

# PROMIENŃ VISZNU

Biografia Śaktyavesa Avatary, Śri Śrimad Bhaktisiddhanty Sarasvati Gosvamięgo  
Maharaja

## Spis Treści

Przedmowa

Wstęp

Dedykacja

1. Przyjście
2. Edukacja
3. Inicjacja
4. W Puri
5. Nama - Bhajana
6. Vaisnava i bramin
7. Gaura mantra
8. Rozrywki odejścia
9. Sannyasa
10. Duchowa organizacja
11. Cztery sampradaye
12. Daivi - Varnaśrama
13. Uczeń i indologowie
14. Triumf Gaudiya Math
15. Przesłanie trafia na Zachód
16. 1933 do 1936
17. Ostatnie dni
18. Podsumowanie zasług

## Dodatki

1. Lista podstawowych publikacji Śri Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury z datami ich wydania
2. Końcowa część przemowy z Vyasa - Puży, z 24 -go lutęgo 1924 roku "Pokorniejszy od źdźbła trawy "
3. Artykuł A. C. Bhaktivedanty Swamięgo Prabhupady z "Back to Godhead" pod tytułem "Paramahansa Sree Sreemad Bhakti Siddhanta Sarasvati Gosvami Maharaj".
4. Fragmenty wykładów Jego Boskiej Miłości A. C. Bhaktivedanty Swamięgo Prabhupady.
5. Fragmenty listów Jego Boskiej Miłości A. C. Bhaktivedanty Swamięgo Prabhupady
6. Fragmenty esejów Śri Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakura.
7. Wyjątki z książek Jego Boskiej Miłości A. C. Bhaktivedanty Swamięgo Prabhupady
8. Kilka uwag o Gaudiya Sampradayi

## PRZEDMOWA

nama om visnu - padaya krsna presthaya bhu - tale  
śrimate bhaktivedanta - svamin iti namine

Składam pełne szacunku pokłony Jego Boskiej Miłości A C. Bhaktivedancie Swamiemu Prabhupadzie, który jest bardzo drogi Panu Krysznie, przyjmując schronienie u Jego lotosowych stóp.

namas te sarasvate deva gaura - vani - pracarine  
nirviśesa - śunyavadi - paścatya - deśa - tarine

Składam pokłony tobie o mistrzu duchowy, sługo Śrila bhaktisiddhanty Sarasvati Gosvamię. Ty łaskawie nauczysz paśłania Pana Caitanyadevy i ratujesz zachodnie kraje, wypełnione impersonalizmem i wojdyzmem.

śri guru - vandana kori  
tanhara carana dhori  
śribhaktisiddhanta prabhupada

ara yata śiksaguru  
sabe vańcha - kalpa - taru  
krpa kara ghucuka visada

Składam pokłony mojemu mistrzowi duchowemu, Śrila Bhaktisiddhancie Sarasvati Prabhupadzie i chwytam się jego lotosowych stóp. Zaś do wszystkich moich śiksa guru, którzy są niczym drzewa pragnień, zanoszę modlitwy : "Proszę, bądźcie miłosierni i usuńcie wszystkie moje smutki".

(Mangalacarana z Gitara - gany Śrila Prabhupady, werset 1)

Ten tom, będący krótką biografią Om Visznupada Śri Śrimad Bhaktisiddhanty Sarasvati Gosvamię Prabhupady, pomyślany został jako pokorna ofiara złożona u jego lotosowych stóp za pośrednictwem mojego mistrza duchowego, Om Visznupada Śri Śrimad A. C. Bhaktivedanty Swamię Prabhupady. Mam nadzieję, że zadowolę go tą próbą gloryfikowania niezwykłych czynów i słów jego mistrza duchowego, którymi rozkoszowałem się w ciągu kilku ostatnich miesięcy. Czuję się teraz bliższy mojemu dziadkowi duchowemu, a jego towarzystwo i instrukcje bardzo mnie ożywiły. Czasami wielbiciele twierdzą, że osoba usiłująca rozkoszować się pismami innych acaryów popełnia obrazę "przeskakując `` niejako swojego. Wiadomo, że czasami Śrila Prabhupada zniechęcał niektórych swoich uczniów do czytania książek Śrila Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury i naciskał, by czytali jego (Śrila Prabhupady) książki. Oczywiście chodzi o to, że zawsze najpierw powinno się ofiarować wielbienie i szacunek swojemu acaryi, który jest ogniwem łączącym nas z sukcesją uczniów, oraz w pełni zapoznać się z naukami swojego mistrza duchowego. Studiowanie książek Śrila Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury nie zostało jednak zakazane na zawsze, jako, że Śrila Prabhupada zezwolił na czytanie jego komentarza do Brahma -samhity, a w liście do Hayagrivy, z 16 listopada 1969 roku, zauważył: "Artykuły napisane przez mojego Guru Maharaja mogą bez wahania zostać opublikowane.

W 1972 roku, na wykładzie z "Nektaru Oddania ", Śrila Prabhupad zauważył:  
"Ale jeśli w tym życiu rozwijamy świadomość Kryszny, to dzięki przebywaniu w towarzystwie wielbicieli. Jak mówi Narottama dasa Thakura: Celem życia powinno być służenie aczaryom - acaryopasanam '.

"Acaryami w Gaudiya Vaisnava sampradaya są Śrila Rupa, Sanatana, Bhatta Raghunatha, Śrila Jiva, Gopala Bhatta, Dasa Raghunatha, czyli Sześciu Gosvamic. I jeśli przebywamy w ich towarzystwie - regularnie czytając "Nektar Oddania ", "Bhakti -rasamrta - sindhu " i próbując je zrozumieć, oznacza to bezpośrednie towarzystwo Śrila Rupy Gosvamiiego. Jeśli tak czynicie, służycie ich lotosowym stopom. Tandra carana - sebi - bhakta - sane bas. (NO str xii, xiii)

A poza tym, kim są ci wszyscy śiksa - guru, których Śrila Prabhupada nazywa drzewami pragnień i przywołując ich łaskę we wstępie , prosi "usuńcie wszystkie moje smutki " ? Czyż nie są oni mistrzami duchowymi w naszej linii, komentatorami Śrimad - Bhagavatam i innej literatury Gaudiya ?

Śrila Prabhupad w dedykacji do Bhagavad - gity Takiej Jaka Jest, pisze : "Śrila Baladevie Vidyabhusanie, który przedstawił tak wspaniałą komentarz do filozofii Vedanty, Govinda - bhasyę ". Nektar Oddania dedykuje : "Sześciu Gosvamic z Vrindavany ". Zaś czytając Brahma - samhite (co z pewnością było autoryzowane przez Śrila Prabhupada), bezpośrednio wielbimy Śrila Bhaktisiddhantę Sarasvati Thakurę poprzez inteligencję. Pan Kryszna mówi w Bhagavad - gicie :

adhesyate ca ya imam  
dharmyam samvadam avayoh  
jnana - yajna tenaham  
istah syam iti me metih

"I orzekam, że ten kto studiuje tę świętą rozmowę, wielbi Mnie całą swoją inteligencją". (Bg 18.70)

Tenaham istah syam : przez niego jestem wielbiony. Jeśli przyjmiemy, że vani Kryszny i Jego wyzwolonych towarzyszy nie jest różnie od nich samych, wówczas mogą być oni bezpośrednio, osobiście wielbieni poprzez inteligencję wielbiciela. Czy ktoś może zaprzeczyć ? Wszyscy aczaryowie w naszej linii są dla nas godnymi czci śiksa - guru. Taka jest prawda. Kiedy rodzi się dziecko, czy uczeń przyjmuje diksza, automatycznie rozwijają oni czułe związki z innymi członkami rodziny. Jest to prawdziwe zwłaszcza w związkach duchowych, które są transcendentalne i mogą być utrzymywane zarówno w formie vapu jak i vani tych osób, nie tak jak materialne związki które są ograniczone na wiele sposobów. Co więcej, skoro czytanie książek poprzednich acaryów jest "przeskakiwaniem ", to cóż uczynimy z następującymi stwierdzeniami z książek Śrila Prabhupada :

"Śrila Sanatana Gosvami, nauczyciel służby oddania, napisał wiele książek, z których najsłynniejszą jest Brhat - bhagavatamrta. Każdy kto chce zdobyć wiedzę na temat wielbicieli i służby oddania, musi przeczytać tę książkę..". (CC Adi 5, str 498)

"Cztery Wedy, uzupełniające je Purany, Mahabharata, Ramayana oraz ich wnioski, znane jako smrti, są autoryzowanym źródłem wiedzy. Jeśli w ogóle mamy zdobyć jakąś wiedzę, musimy czerpać ją z nich bez wahania". (CC Adi, 5.14)

"Fałszywi wielbicieli sądzą, że studiowanie książek poprzednich acaryów nie jest polecane, podobnie jak studiowanie suchych, empirycznych filozofii...(CC Adi 5.117)

"Jest tak dużo literatury wedyjskiej , włączając Vedanta - sutrę, Upaniszady, Bhagavad - gite, Mahabharatę i Ramayanę. Należy uczyć się z tej literatury w jaki sposób praktykuje się nivritti- margę. (SB 7.15.41)

Tak więc z pewnością w filozofii Gaudiya Vaisnava istnieje zasada, by studiować pisma poprzednich acaryów, zaś acaryowie powinni być wielbieni. Postępowanie takie nie jest "przeskakiwaniem ". Przeskakiwanie czy pomijanie kryje w sobie brak szacunku

lub uznania dla mistrza duchowego. Na przykład, Vallabha Bhatta uważał komentarz Śrīdhary Swamiego za gorszy od swojego i chciał skrytykować go, mówiąc :

"Odrzuciłem objaśnienie Śrīdhary Swamiego. Nie mogę przyjąć jego objaśnienia, gdyż nie jest on konsekwentny i nie może być autorytetem. Pan Caitanya odpowiedział uśmiechając się : "Osobę, która nie uważa Swamiego (męża) za autorytet, uważam za prostytutkę". Oto przeskok - nie uznawanie konkluzji acary i zwrócenie się do jego poprzedników.

Widzieliśmy to również w naszym ruchu, na przykład jeden uczony sanskrytu przeciwstawił się poleceniom Śrīla Prabhupady myśląc, że jest bardziej zaawansowany i udał się nad Radha - kunda by mieć "wyższe " towarzystwo innych sadhu, zmienił tilak, krytykował intonowanie Gayatri przez Śrīla Prabhupada itd.

Każdy guru w naszej sampradaji jest jedyną w swoim rodzaju osobistością (guru jest zarazem jeden i różny), do której można osobiście zbliżyć się i wielbić ją. Naturalnie wielbienie zaczyna się od naszego mistrza duchowego, jego postaci, poleceń, ksiązek itd. Acaryopasanam - służenie acaryom powinno być celem życia.

Gdzie zawsze możemy znaleźć zasadnicze nauki i instrukcje Śrīla Prabhupady ?

W jego książkach. O ile wiem nie ma w nich ani jednego słowa sugerującego, że nie powinniśmy wielbić Śrīla Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury czy któregośkolwiek z członków sukcesji uczniów. Jeśli chodzi o czytanie ksiązek acaryów - Śrīla Prabhupada polecał to w swoich objaśnieniach. Niezaprzeczalny jest też fakt, że przy różnych okazjach Śrīla Prabhupada zniechęcał do tego niektórych uczniów. Jednakże oczywiste jest, że miało to miejsce w czasie szczególnych sytuacji lub kryzysów, gdy uczeń lub uczniowie błędnie pojmowali pozycję Śrīla Prabhupady, albo też osoby wrogo nastawione do niego podburzały do podziałów w naszym Ruchu. Takie instrukcje nie miały wszakże stać się odwiecznym prawem. Wielbienie acaryów i studiowanie ich

literatury jest trwałą zasadą w naszej filozofii, co zresztą wyraźnie popiera w swych książkach. Musimy tego przestrzegać. Poszczególne instrukcje trzeba rozumieć w Świecie siddhanty. Przypadek ilustrujący tę kwestię : kontrowersja Radha - kunda. W 1976 roku zapytano Śrīla Prabhupadę o kąpiel w Radha - kunda, czy można się kąpać ? Śrīla Prabhupad dał zgodę i wskazówki, by robić to z najwyższą czcią i szacunkiem. Wielbiciele pojechali lecz wielu z nich zaczęło żartować, chlapać się i zachowywali się bardzo frywolnie. Gdy Śrīla Prabhupad dowiedział się o tym, rozgniewał się i zabronił kąpieli w Radha - kunda. Jednakże w komentarzach Śrīla Prabhupady do Upadeśamrity jak również w komentarzach innych acaryów znajdziemy wyraźną zachętę do wykąpania się tam. Co więc mamy robić ? Śrīla Prabhupad dawał pozwolenie zgodnie z czasem miejscem i okolicznościami i wycofywał je podobnie. Ale zalecenie by kąpać się w Radha - kunda niezmiennie znajduje się w pismach świętych, włączając w to znaczenia Śrīla Prabhupady. Gniew Śrīla Prabhupady dotyczył neofickiego nastroju cieszenia się, a nie duchowej zasady kąpieli w Radha - kunda. Wniosek jest następujący : musimy wejść w poważny, dojrzały, pełen czci nastrój polecany przez acaryów i brać tam kąpiel ku naszej wiecznej duchowej korzyści.

Dlatego też musimy wielbić acaryów i studiować ich pisma jeśli mamy takie możliwości. Książka ta jest próbą wielbienia Śrīla Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury. Oczywiście ma ona wady i nie jest kompletna, lecz sam temat pozbawiony jest wad, a zatem posiada pewną wartość. Takie historie są wartościowe. Słyszając o naszych duchowych przodkach czujemy miłość, dumę oraz inspirację. Czujemy się zainspirowani wiedząc czego jesteśmy częścią. Czujemy się zainspirowani ich czystymi przykładami, wzniosłymi i oczyszczającymi słowami, ich głębokimi realizacjami. Zaczynamy odczuwać dumę z naszych duchowych przodków - zdajemy sobie sprawę, że w parampara złączeni jesteśmy z największymi osobistościami we wszechświecie -

najbardziej wyrzeczonymi, najinteligentniejszymi, najpokorniejszymi, najczystszyimi,

najbardziej ekstatycznymi ludźmi we wszechświecie. Możemy mieć z nimi związek. Unoszą nas w górę. Ciągłe dają nam swoje towarzystwo. Stanowią prawdziwą, wieczną, żyjącą rodzinę świata duchowego.

## WSTĘP

Mając to szczęście, że przez jedenaście lat, od 1976 do 1987 roku mieszkałem we Vrindavanie, mogłem zgromadzić różne książki, artykuły, kasety itd, o acaryach Vaisnava i nadal je zbieram. W dniach pojawienia się i odejścia wielkich acaryów oraz wiecznych towarzyszy Pana, często mam okazję dawać wykłady o tych osobach i z satysfakcją zauważam ożywienie vaisnavów. Kilku moich dobrych przyjaciół, szczególnie Jego Świątobliwość Dhanurdhara Swami, Jego Łaskawość Karnamrta Prabhu, Jego Łaskawość Kurma Rupa Prabhu, a także inni, zachęciło mnie bym spisał te historie w trwałej formie miast przechowywać je w niszczących się teczkach jak to miałem w zwyczaju. Jednakże ogarnięty przez ignorancję, nie śpieszyłem się, aby to zrobić. Co więcej dopadły mnie wątpliwości czy będę w stanie właściwie przedstawić te sprawy. Pomyślałem jednak, że nawet próba gloryfikowania tych transcendentalnych bohaterów jest pomyślna sama w sobie, mimo iż jestem przyciągany przez anartha. Mam nadzieję, że wielbiciela będą zadowoleni i że będę w stanie dostarczyć o wiele więcej tomów by zadowolić ich a także inne osoby, którym zdarzy się przeczytać książkę. W związku z tym moja szczerza wdzięczność kieruje się ku Jego Boskiej M ilości Niscincie Prabhu oraz Vedic Cultural Association, które pierwotnie sponsorowało tą publikację, bardzo mnie zachęcając. Czując nawet jeszcze większą wdzięczność, muszę podziękować Jego łaskawości Nityanandzie Prabhu, który zgodził się opublikować całą serię "Żywoty Vaisnava Acaryów " dla przyjemności bhaktów. Pisząc tę książkę, miałem dostęp do dobrych źródeł informacji, z których wyliczę najważniejsze:

1. "Prabhupada Śrila Sarasvati Thakura ", Tridandiswami Bhaktikusum Sraman Maharaja, wydane przez Śri Chaitanya Math, Sree Mayapur, Nadia, Indie 23 grudnia 1983
  2. "Advent Centenary Souvenir of Śrila Prabhupad 1874 - 1974 ", Misja Gaudiya (?), Baghbazaar, Kalkuta, wydawca - Tridandi Swami Shrimad Bhakti Shirup Bhagabat Maharaja.
  3. "Back to Godhead ", nr 68, 1974", W jaki sposób nauki Pana Caitanyi trafiły do Zachodniego Świata " (str 2), artykuł Jego Świątobliwości Brahmanandy Swamiego
  4. "Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura `s Disapperance Day ", artykuł oparty na wykładzie Pradyumny dasa Adhikari, 18 grudnia 1978.
  5. "Shri Chaitanya`s Teachings ", tom I i II, zbiór esejów napisanych przez Om Visznupada (108) Shri Shrimad Bhakti Siddhantę Gosvamię Maharaja Prabhupada, opublikowany w Madrasie w 1974 roku.
  6. "Back to Godhead " t I, pt IX, marzec 1952", Paramahamsa Sree Sreemad Bhaktisiddhanta Sarasvati Gosvami Maharaja ", Jego Boska Miłość A. C. Bhaktivedanta Swami Prabhupada.
  7. "Śrila Prabhupada - lilamrta ", tom I, "A Lifetime in Preparation "- biografia Jego Boskiej Miłości A. C. Bhaktivedanty Swamiego Prabhupady autorstwa Satsvarupy dasa Gosvamięgo.
- Było też wiele innych esejów i książek Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury, łącznie ze

szkicem życiorysu Gaura Kiśora dasa Babajiego zatytułowanym "Amara Prabhura Katha " (The Character of Paramahansa Śrīla Gaura Kiśora Dasa Gosvami), z których zaczerpnałem pewne szczególnie cenne cytaty i fakty historyczne. W zamieszczonym dodatku jest też wiele cytatów z książek Śrīla Prabhupada, jego listów i kaset.

Chciałbym również podziękować memu wiernemu przyjacielowi Jego Łasce Jnanagamyi Prabhu za zapewnienie mi miejsca odpowiedniego do napisania tej książki, a także mojej dobrej żonie, Candrice -devi, która zawsze wspierała moje wysiłki pisarskie.

Składam wyrazy szacunku wszystkim czytelnikom oraz mojemu wiecznemu mistrzowi duchowemu, Jego Boskiej Miłości A. C. Bhaktivedantie Swamiemu Prabhupadzie i mojemu parama guru Jego Boskiej Miłości Bhaktisiddhantie Sarasvati Gosvamiemu Maharajowi, wciąż na nowo przywołując ich łaskę by ta próba wychwalania acaryów zakończyła się sukcesem.

Rupa Vilasa dasa Adhikari  
20 stycznia 1988

## DEDYKACJA

Poświęcam Jego Boskiej Miłości A. C. Bhaktivedancie Swamiemu Prabhupadzie, mojemu wiecznemu mistrzowi duchowemu, który obdarzył cierpiący świat miłosiernymi naukami acaryów vaisnava. Modlę się, by był choć trochę zadowolony z tej próby gloryfikacji Śrila Bhaktisiddhanty Sarasvati Gosvamiiego Prabhupada.

nama om visnu - padaya krsna presthaya bhū - tale  
śrimate bhaktisiddhanta - sarasvatiti namine

Składam pełne szacunku pokłony Jego Boskiej Miłości Bhaktisiddhancie Sarasvati, który jest bardzo drogi Panu Krysznie, przyjąwszy schronienie u Jego lotosowych stóp.

śri - varsabhanavi - devi - dayitaya kṛpādaye  
krsna - sambandha - vijñana - dayine prabhava namah

Składam pełne szacunku pokłony Śri Varsabhanavi - devi dayita dasowi (inne imię Śrila Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury), ulubieńcowi Śrimati Radharani, który jest oceanem łaski i obdarza wiedzą o Krysznie.

madhuryojjvala - premadhya - śri - rupanuga - bhaktida -  
śri - gaura - karuna - śakti - vigrahaya namo `stu te

Składam pełne szacunku pokłony tobie, o uosobiona energio miłosierdzia Śri Caitanyi, który dostarczasz służby oddania wzbogaconej małżeńską miłością Radhy i Kryszny, pochodzącej w prostej linii od Śrila Rupy Gosvamiiego.

namas te gaura - vani - śri - murtaye dina - tarine  
rupanuga - viruddhapasiddhanta - dhvanta - harine

Składam pełne szacunku pokłony tobie, o uosobienie nauk Pana Caitanyi. Jesteś wyzwolicielem upadłych dusz. Nie tolerujesz żadnego stwierdzenia sprzecznego z naukami o służbie oddania wypowiedzianymi przez Śrila Rupę Gosvamiiego.



## PRZYJŚCIE

Bimala Prasada Datta, znany później jako Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura pojawił się piątego dnia ubywającego Księżyca w miesiącu Govinda (co odpowiada 6 lutemu 1874 A. D. Według kalendarza zachodniego), o 15:30, na terenie Purusottama Ksetra (Jagannatha Puri) w stanie Orissa, niedaleko świątyni Pana Jagannatha. Był czwartym synem Śrila Bhaktivinoda Thakury i Śriyukta Bhagavati Devi, a w czasie jego narodzin doświadczony astrolog wskazał wszystkie trzydzieści dwa cielesne symptomy maha - purusy, wielkiej osobistości. Co więcej, chłopiec narodził się z pępowiną owiniętą wokół szyji niczym nić bramińska. Astrolog skomentował jego narodziny : "Wiele horoskopów zrobiłem w swoim życiu, ale nigdy przedtem nie widziałem żadnego, który byłby wypełniony wszelkimi oznakami wielkiej osoby.

To dziecko zasłynie w świecie jako doskonały nauczyciel najwyższego celu życia". Kiedy dziecko miało sześć miesięcy, Festiwal Rathayarta Pana Jagannatha wyruszył z procesją i wóz na trzy dni zatrzymał się przed domem Śrila Bhaktivinoda Thakury. Wypełniając polecenie Śrila Bhaktivinoda Thakura, Bhagavati Devi przyniosła dziecko przed wóz, a wtedy ofiarowana girlanda spadła z szyji Pana, otaczając chłopca. Wszyscy obecni uznali, iż jest to oznaka szczególnej łaski. W tym czasie na wozie przeprowadzono ceremonię ziarna, używając prasada Pana Jagannatha. Gdy sprawdzano powołanie chłopca, on natychmiast objął Srimad - Bhagavatam, wskazując na swoją przyszłość jako nauczyciela.

Zatem już od pierwszych dni po swoim pojawieniu się, Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura przejawiał wszelkie symptomy wzniosłego, wiecznego towarzysza Pana, który zstąpił w odpowiedzi na modlitwę Śrila Bhaktivinoda o "promień Visznu ", który miał mu pomóc w szerzeniu Ruchu Świadomości Kryszny.

Chociaż powiązania rodzinne mogą się wydawać całkowicie nieistotne, gdy rozpatrujemy pojawienie się wiecznie wyzwolonego towarzysza Pana, mimo to jest rzeczą interesującą przyjrzenie się rodzinie, która została pobłogosławiona taką transcendentálną osobą. Historia pokazuje nam, że sam Pan Brahma pojawił się w rodzinie muzułmańskiej jako Śrila Haridasa Thakura , i jest wiele innych przykładów wielkich osób rodzących się w skromnych rodzinach. Jednakże dla ciekawości możemy posłuchać o rodzie Śrila Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury.

Jego linia rodowa sięga Pana Brahmy poprzez potomków Chitragupty i są oni znani jako Brahma kayasthowie. Bharata stanowi 87 pokolenie od Chitragupty, Bharadvaja 88. Po nim był Angira, a po nim pojawił się Brhaspati. W 149 pokoleniu potomków Purusottama, syn Śivadatty, udał się do Bengaluru na wezwanie króla Bengaluru, Adisurę. Najmłodszy syn Purusottamy przyjął sannyasę i zasłynał jako Kanaka Dandi.

W 7 i 8 - mym pokoleniu rodziny Purusottamy, Binayaka i jego syn Narayana Datta pracowali jako ministrowie dla króla Bengaluru. Piętnaście pokoleń po Purusottamie pojawił się : Raja Krsnananda, król Kheturi i ojciec Narottama dasa Thakury, wielkiego acaryi vaisznawów. Raja Krsnananda również był wielbicielem i ulubieńcem Pana Nityanandy. Siódme pokolenie od Rajy Krsnanandy ujrzało narodziny Madanamohana Datty, którego duchowe cechy słynne były w Bengaluru. Jego wnukiem był Anandacandra Datta, którego synem był Bhaktivinoda Thakura, a jego czwartym synem był Bimala Prasad. Imię Bimala czy też Shri Bimala Devi odnosi się do para śakti (wewnętrznej energii) Pana Jagannatha, tak więc imię to oznacza dosłownie łaska wewnętrznej mocy Pana.

Bimala Prasad przebywał w Jagannatha Puri przez dziesięć miesięcy od swojego pojawienia, a następnie wyjechał do Bengaluru w palankinie, na kolanach swojej matki.

Wczesne lata spędził w Rnaghata w Okręgu Nadii, gdzie dorastał słuchając o Krysznie od matki. Kiedy był jeszcze bardzo małym chłopcem, prawdopodobnie dwu - lub trzyletnim, Śrila Bhaktivinoda przyniósł dojrzałe owoce mango z rynku. Bimala Prasad zabrał jedno, aby je zjeść, mówiąc : "To moje ". Śrila Bhaktivinoda Thakura wstał i powiedział surowym głosem : "Co to jest ? Przyniosłem do domu nowe owoce. Nie zostały ofiarowane Giridhari, a ty zjadłeś je pierwszy ? Pamiętaj, nowe owoce trzeba najpierw dać Panu. Nie wolno nic brać, zanim Pan pierwszy nie weźmie Swojego udziału".

Dziecko było pełne żalu i zawołało ; "Och, jakie złe myśli miałem ! Nie zjem ich przez całe moje życie. To będzie właściwa kara dla osoby kierującej się chciwością".

Złożył tę obietnicę i dotrzymał jej przez całe życie. Jego Boska Miłość A. C. Bhaktivedanta Swami Prabhupada skomentował to zdarzenie : "Kiedykolwiek ofiarowaliśmy mu mango, odpowiadał , Nie - jestem grzesznikiem. Nie mogę przyjąć mango. ` Myślał : obraziłem Krysznę w dzieciństwie, zabierając mango Bóstwu.

Taka jest cecha acaryów. Nauczają swoim postępowaniem. Dziecko zabrało mango - nie ma w tym żadnej obrazy, mimo to podjął ten ślub".

## EDUKACJA

Kiedy Bimala Prasad miał siedem lat, Śrila Bhaktivinoda Thakura budował Bhakti Bhavan w Kalkucie przy Ramabagana. Podczas tej budowy odkopano Bóstwo Pana Kurmy. Śrila Bhaktivinoda Thakura nakazał swojemu synowi rozpocząć regularne wielbienie tego Bóstwa.

Od samego początku chłopiec zwykł przysłuchiwać się nauczaniu swojego ojca, chłonąc je z uwagą. Śrila Bhaktivinoda Thakura i jego słuchacze byli zdumieni, widząc, że tak mały chłopiec może być tak zaabsorbowany słuchając tematów o Krysznie. Mając siedem lat nauczył się całej Bhagavad - gity na pamięć i potrafił także wspaniale objaśniać wersety. Później szkolił się w publikowaniu i pracy korektorskiej w drukarni Śrila Bhaktivinoda Thakury w związku z dobrze znanym duchowym czasopismem Thakury - Sajjana - Tosani. W wieku lat jedenastu, Bimala Prasad odwiedził wraz z ojcem różne miejsca rozrywek Pana Caitanyi.

Bimala Prasad miał niewiarygodną pamięć. Cokolwiek przeczytał jeden raz, potrafił później przypomnieć sobie z doskonałą przejrzystością. W Śri Ramapura School uczył się matematyki i astronomii. Osiągnął tak zdumiewającą erudycję, że jego nauczyciele, Pandit Mahesh Chandra Chauramani oraz Pandit Sundar Lal nagrodzili go tytułem Siddhanta Sarasvati.

W tym czasie uczęszczał na niedzielne spotkania Visva - vaisnava - raja - sabha i przysłuchiwał się wykładom Thakury z Bhakti - rasamrta - sindhu Śrila Rupy Goswamiego. Nigdy nie widziano, żeby przygotowywał się do lekcji. Zamiast zadań szkolnych studiował Prarthanę Śrila Narottama dasa Thakura, Prema - bhakti - candrikę i inną pobożną literaturę. Jednakże o cokolwiek zapytali go nauczyciele, natychmiast odpowiadał i zdobywał świetne wyniki na wszystkich egzaminach.

Miał zwyczaj dyskutować z każdym kogo napotkał o wszelkiego rodzaju tematach. Nikt, kto dowodził mu czegoś nie był go nigdy pokonać. Tak jak Pan Caitanya pokonał wielkiego uczonego, Keśavę Kaśmiri w młodym wieku, podobnie kiedyś Bimala Prasad dyskutował z uczonym o imieniu Panchana Sahityacharya, uczniem Vasudevy Sastri, słynnego wówczas profesora od obliczeń astrologicznych. Dysputa miała miejsce w domu Śri Rajendry Chandra Sastri i przez niego była oceniana.

Po pewnym czasie uczony musiał się przyznać do porażki. W istocie naukowiec ten poczuł się tak upokorzony, że nie mógł zapanować nad potrzebami natury. Po tym wszystkim nikt nie chciał z nim dyskutować, obawiając się porażki.

Będąc w piątej klasie, w wieku jedenastu lat, Bimala Prasad wynalazł rodzaj stenografowania zwany Bicanto i w tym to właśnie czasie wyruszył w podróż do świętych miejsc ze swoim ojcem. Kiedy chłopiec był w siódmej klasie (odpowiednik dzisiejszej ósmej) i miał około 13 lat, Śrila Bhaktivinoda Thakura przywiózł swojemu synowi korale tulasi z Jagannatha Puri i dał mu imię Hari i Nrsimha mantrę do intonowania, czego on wiernie przestrzegał wraz z wielbieniem Bóstwa Kurmy, zgodnie z instrukcjami Śrila Bhaktivinoda Thakura.

Mając lat szesnaście kontynuował naukę, lecz swoje studia oparł w znacznej mierze na książkach Śrila Bhaktivinoda Thakury. Zaczął też pisać książki o astrologii. W tym czasie sformował spośród swoich przyjaciół Cirakumara Sabha czyli Sierpniowe Zgromadzenie i spotykali się oni regularnie na placu Beadon w Kalkucie. Rozważali tematy związane z religią, a od członków zgromadzenia wymagano przyjęcia ślubu celibatu. Towarzystwo zostało założone po to, by dać ludziom szansę poważnego zaangażowania się w wielbienie Pana i odwiązania się od życia rodzinnego. Jednakże Bimala Prasad był jedynym, który nieskalanie przestrzegał swoich ślubów.

W 1892 roku, mając lat osiemnaście, zdał egzamin wstępny i wstąpił na Sanskrit College w Kalkucie. Tak jak poprzednio, niewiele czasu poświęcał przepisaniu książkom, za to znajdował czas na czytanie wszystkich książek filozoficznych znajdujących się w bibliotece.

Podczas wakacji zwykł omawiać Wedy z uczonym Śriyukta Prithvidhara Sharma. Jakkolwiek Siddhanta Sarasvati zdobył wiedzę we wszystkich sześciu gałęziach wiedzy wedyjskiej: śiksa (wymowa), kalpa (kolejność ofiar wedyjskich), vyakarana (gramatyka, zwłaszcza użycie rdzeni wyrazów, zdań i słów fleksyjnych), nirukta (znaczenia słów fleksyjnych i rdzeni wyrazów), chandah (recytacja mantr wedyjskich) i jyotisa (obliczenia astrologiczne i astronomiczne), mimo to udał się do Pandity Prithvidhara Dharmy, aby studiować gramatyczną część Wed, vyakarana. Pandita chwalił jego osiągnięcia i zachęcał do studiowania Siddhanta Kaumudi przez całe życie. Siddhanta Sarasvati odpowiedział: "Zdecydowałem się przeznaczyć moje życie by kultywować nauki Śri Caitanyi, a nie gramatykę. Studiuję Wedy, ich gałęzie i powiązania jako coś dodatkowego."

W 1895 roku opuścił college, jako, że bardzo pragnął wielbić Pana i uchronić się przed presją wstąpienia w życie rodzinne. W swojej autobiografii napisał:

"Jeśli pozostanę, by studiować w collegu, spadnie na mnie ogromna presja bym wstąpił w życie rodzinne. Lecz jeśli zostanę uznany za głupiego i niezdolnego, wtedy nikt nie będzie mnie kusił do tego. Rozważając tak porzuciłem Sanskrit College i chcąc poświęcić życie służbie Hari, pragnąłem otrzymać uczciwe zajęcie, z którego miałbym jakiś skromny dochód".

W czasach studenckich pisywał również eseje o tematyce duchowej dla różnych czasopism i ostro potępiał rozmaite nadużycia religijne, widoczne w społeczeństwie. W 1897 roku założył w Bhakti Bhavan catuspati (małą akademię), zwaną Sarasvati Chatuspati do której wiele uczonych osób uczęszczało na jego wykłady i rozprawy o astronomii. Wydawał również czasopisma Jyotirvid i Brihaspati oraz inne stare teksty astrologiczne, jak Surya - siddhanta, słynny i wielce ceniony traktat astronomiczny w sanskrycie. Założył też i wydawał almanach Bhakti Panjika. Chociaż był obeznany zarówno ze wschodnimi jak i zachodnimi gałęziami astrologii, naturalnie preferował wedyjską. Sir Asutosh Mukherjee oferował mu katedrę astronomii na Uniwersytecie Kalkuckim, lecz Siddhanta Sarasvati odrzucił tę propozycję uważając ją za przeszkodę w życiu duchowym. Na prośbę Śri Jagannatha dasa Babajiego ułożył Śri Navadvipa Panjika, skrysznauzowany kalendarz, w którym wszystkie miesiące, dwutygodnie księżycowe, dni, dni księżycowe, gwiazdy itd otrzymały imiona Visznu.

Nie poświęcił jednak zbyt wiele czasu poszukiwaniom astronomicznym i wkrótce oddał się całkowicie wielbieniu Śri Caitanyi i rozpowszechnianiu Jego nauk.

W latach 1895 do 1905 był też zatrudniany w różnych służbach przez królów Tripury. Początkowo za panowania Panchasrika Maharaja Virachandra Manikya Bahadura, przyjął posadę wydawcy i wydał historię rodziny królewskiej, zatytułowaną Raj Ratnakar. W tym czasie przestudiował wszystkie najważniejsze książki w Bibliotece Królewskiej. Rok później Maharaja opuścił ten świat. Następny król - Maharaja Radhakişore Manikya Bahadur, powierzył Siddhancie Sarasvati uczenie synów królewskich sanskrytu i bengali. Król poprosił go również, by położył kres oszustwom różnych osób, które przywłaszczały sobie królewskie bogactwa. Siddhanta Sarasvati szybko zatrzymał te nonsensy ku wielkiemu zadowoleniu króla. Towarzyszył rodzinie królewskiej do 1905 roku. Wówczas poprosił o zwolnienie, które zostało mu udzielone wraz z całą pensją, wypłacaną jeszcze przez jakiś czas, później zaniechaną.

W ciągu tych dziesięciu lat miało też miejsce wiele innych ważnych zdarzeń. W 1897

roku zaczął ściśle przestrzegać ślubów Caturmasyi, łącznie z praktyką gotowania dla siebie jednego posiłku dziennie, jedzeniem z ziemi i spania na ziemi bez łóżka czy poduszki. W 1898 roku odwiedził Benares, Prayagę i Gayę ze Śrila Bhaktivinodą Thakurem i dyskutował o filozofii z osobami w linii od Śri Ramanujacaryi. W 1899 opublikował serię artykułów o tematach duchowych w kalkuckim tygodniku Nivedana.

## INICJACJA

Siddhanta Sarasvati regularnie intonował maha - mantrę i Nrsimha - mantrę, którą otrzymał od Śrila Bhaktivinody Thakury gdy był w siódmej klasie, zaś Bóstwo Kurmy (odkryte podczas kładzenia fundamentów pod Bhakti Bhavan w Kalkucie) wielbił odkąd skończył siedem lat. Wielbienie i intonowanie wykonywał bezbłędnie od lat chłopięcych, a od 1885 roku szkolony był w drukarstwie, wydawaniu itd, w wydawnictwie w Bhakti Bhavan.

Zatem ten młody człowiek był jak najbardziej kwalifikowanym kandydatem na ucznia guru. Wielu pseudo - guru (handlujących mantrami), kategorii sahajiya, chciało mieć go za ucznia by zwiększyć swój fałszywy prestiż. W końcu Siddhanta Sarasvati był synem sędziego, ściśle wyrzeczonym od dnia narodzin, uczonym i głęboko przywiązanym do pism świętych. Jednakże Siddhanta Sarasvati nie był zainteresowany takimi oszustami.

W 1898 roku , po zbudowaniu przez Śrila Bhaktivinodę Thakurę domu w Navadvipa Dhama na Godruma Dvipa, nazwanego Śvananda - sukhada - kuńja, i jakiś czas po odkryciu miejsca narodzin Pana Caitanyi przez Thakura i Śrila Jagannatha dasa Babajiego, do Navadvipa Dhamy przybył Śrila Gaura Kiśora dasa Babaji Maharaja.

Pragnął on ujrzeć miejsce narodzin Śri Caitanyi Mahaprabhu i posłuchać wykładów Śrila Bhaktivinoda Thakury. Przybył śpiewając w ekstazie. Jedyńą jego własnością były tulasi mala, które nosił wokół szyji i drugie, które trzymał w dłoni do liczenia.

Trzymał też kilka książek, takich jak dzieła Narottama dasa Thakury : "Prarthana " i "Prema - bhakti - candrika "

Gaura Kiśora dasa Babaji przez wiele lat pełnił bhajana we Vrindavanie. Był niezwykle wyrzeczonym uczniem Bhagavata dasa Babajiego, ucznia Śrila Jagannatha dasa Babajiego. Niezbyt wykształcony, poprzednio handlował zbożem, był jednak powszechnie uznany na terenie Vraja - mandala za wyzwolonego paramahamsę najwyższej miary. W chwili przybycia nosił czapkę ze skóry tygrysa i niósł koszyk z różnymi przedmiotami i materiałami potrzebnymi do służby. Zauważył Siddhantę Sarasvati i ofiarował mu cztery czy pięć kawałków sznurka do pokrytego węzłami, do liczenia rund, pieczętkę do tilaka z inicjałami od Hare Krysna, czapkę ze skóry tygrysa i paraferalia konieczne do czczenia. Koszyk ten i czapkę dostał od swojego mistrza duchowego - Bhagavata dasa Babaji. Od pierwszego wejrzenia Siddhanta Sarasvati poczuł atrakcję do lotosowych stóp Gaura Kiśora dasa Babajiego. Później miał skomentować to z wielką pokorą :

"W tym materialnym świecie zajęty byłem próbą umieszczenia zadowalania zmysłów na wyciągnięcie ręki. Często myślałem, że zdobywając obiekty zadowalania zmysłów zlikwiduję wszystkie swoje niedociągnięcia. Często osiągałem coś naprawdę rzadkiego, lecz moje osobiste braki nigdy się nie zmniejszyły. W tym materialnym świecie otaczałem się towarzystwem arystokratycznych osób wysokiej klasy. Jednakże widząc ich różne słabości, nie mogłem ich wychwalać. Najbardziej miłosierny Pan Gaurasundara, widząc mnie w tak oplakanyim stanie w tych nieszczęsnych czasach, zezwolił by dwaj Jego najdrożsi wielbicieli [ Śrila Bhaktivinoda Thakura i Śrila Gaura Kiśora dasa Babaji ] pobłogosławili mnie. Ponieważ zawsze odurzałem się światowym fałszywym ego, wciąż na nowo pragnąc samooceny, pozbawiłem się prawdziwego dobra. Ale dzięki wpływowi służby oddania, którą wykonałem w moich poprzednich żywotach, otrzymałem towarzystwo Śrila Bhaktivinoda Thakury, osoby pragnącej mojego duchowego dobra. Moj mistrz duchowy (Śrila Gaura Kiśora dasa Babaji) odwiedzał Śrila Bhaktivinoda Thakurę i wielokrotnie mieszkał z nim. Powodowany współczuciem dla innych żywych istot, Śrila Bhaktivinoda Thakura wskazał mi mistrza duchowego - Śrila Gaura Kiśora dasa Babajiego. Gdy ujrzałem mego mistrza duchowego, zmalowało moje światowe fałszywe ego. Wiedziałem, że wszystkie inne żywe istoty, które jak ja przyjęły ludzką formę życia podobnie jak ja były upadłe i niegodne. Lecz obserwując charakter mojego mistrza duchowego, zrozumiałem, że tylko vaisnava może przebywać w tym materialnym świecie i być przykłądną osobą".

W miesiącu Magh 1900 roku, ponaglany przez Śrila Bhaktivinoda Thakurę, młody człowiek zbliżył się do Gaura Kiśora dasa Babajiego prosząc o inicjację. Śrila Gaura Kiśora dasa Babaji wiedział, że Siddhanta Sarasvati jest wielkim uczonym i nie chciał go przyjąć. Ostatecznie, gdy Siddhanta Sarasvati błagał go o inicjację, Gaura Kiśora dasa Babaji odrzekł : "Zapytam Mahaprabhu. Jeśli On da pozwolenie, twoje pragnienie zostanie spełnione. Następnego dnia Siddhanta Sarasvati przyszedł znowu do niego i spytał : "Jakie było polecenie Mahaprabhu ?" Gaura Kiśora dasa Babaji odpowiedział : "Zapomniałem spytać". Zapytany po raz trzeci, Babaji odparł : "Pytałem. Nie dostałem odpowiedzi Mahaprabhu". Wówczas Siddhanta Sarasvati wstał ze złamanym sercem i powiedział : "Wy (Śri Caitanya Mahaprabhu i Śrila Gaura Kiśora) obaj jesteście wielbicielami Kryszny, Klejnotu Koronnego Rozpustników , dlaczego więc mielibyście się zlitować nad kimś kto poświęcił się zwykłej moralności, tak jak ja ? W swoich rozrywkach jako przykładowy nauczyciel, Śri Caitanya Mahaprabhu dał instrukcje by wielbić Krysznę, Koronny Klejnot Rozpustników. Dlaczego zatem miałby wydać polecenie byś zlitował się nade mną ? Lecz : karuna na haile kandiya kandiya prana na rakhibe ara - jeśli nie ma łaski, płacząc i płacząc nie mogę już dłużej dźwigać ciężaru życia. Jeśli nie otrzymam twojej łaski nie widzę potrzeby trzymania się życia".

Po tym wskazaniu na gotowość odebrania sobie życia, Siddhanta Sarasvati zaczął płakać. Serce Gaura Kiśora dasa Babaji zmiękło, gdy to ujrział, więc kazał mu wykąpać się w Sarasvati i wrócić potem do niego. W czasie inicjacji dał Siddhancie Sarasvati imię - Śri Varsabhanavi - devi - dayita dasa.

Ta rozrywka w uderzający sposób przypomina związek Narottama dasa Thakury i Lokanatha Gosvamię. (Lokanatha Gosvami był również niezwykle pokornym i wyrzeczonym paramahamsą, niechętnym do przyjmowania uczniów, lecz ostatecznie przyjął Narottama dasa Thakurę jako swego jedynego ucznia). Jest tu wskazówka jak bardzo trzeba być zdeterminowanym i gorliwym, by zdobyć łaskę czystego wielbiciela.

## W PURI

W 1898 roku Siddhanta Sarasvati towarzyszył ojcu w wyprawie do Kaśi, Prayag i Gayi. Zebrał wówczas wiele danych o tych świętych miejscach, które wykorzystał potem w swoim komentarzu do Caitanya - caritamrty, zatytułowanym "Anubhasya".

W 1900 roku wydał książkę opisującą pochodzenie, rozmieszczenie i filozofię różnych towarzystw, kast i religii, pod tytułem "Bange Samajikata", gdzie objaśnił oczywistą wyższość doktryny Pana Caitanyi o równoczesnej jedności i odmienności. W marcu towarzyszył Bhaktivinodzie Thakurze w Orissie. Zwiedzili tam świątynię Ksira - cora - - gopinatha w Remunie, a także zobaczyli Bhuvaneshwar i Puri. Będąc w Puri, Śrila Bhaktivinoda Thakura postanowił zbudować miejsce na bhajan tuż obok samadhi Śrila Haridasa Thakury. Tak więc Siddhanta Sarasvati pozostał i na różne sposoby służył ojcu, pomagając mu założyć jego Bhakti Kuti nad morzem.

W owym czasie niedaleko rozłożył swój obóz Maharaja z Kaśimbazar i regularnie przychodził on by słuchać Śrila Bhaktivinoda Thakury i Siddhanty Sarasvati. Siddhanta Sarasvati regularnie dawał wykłady z Caitanya - caritamrty w obecności swego ojca, gromadząc wielu słuchaczy. Zwykł też przychodzić słynny Radharamanacarana Dasa Babaji, aby przysłuchiwać się dyskusjom.

Później stosunki z Babajim zostały zerwane, a to z powodu jego dwóch dewiacji :

1. Wprowadził intonowanie Bhaja Nitay Gaura Radhe Śyama Japa Hare Krsna Hare Rama. Wprowadzono to z myślą o zaprzestaniu głośnego intonowania maha - mantry. Pierwszym wynikającym z tego problemem był fakt, że wymyślona mantra zawierała błędy : siddhanta - virodha - spreczny wniosek i rasabhasa - spreczne rasy. Drugim problemem było to, że zakazanie głośnego intonowania maha - mantry sprzeciwiało pragnieniu Śri Caitanyi Mahaprabhu, jasno wyrażonemu w Jego czynach i naukach. Jakk również w naukach Gosvamich.

Rupa Gosvami napisał w Prathama Caitanyastace, tekst piąty : hare krsnety ucchaih - "Śri Caitanya Mahaprabhu intonuje maha - mantrę donośnym głosem..".

Zatem Rupa Gosvami naoczny świadek czynów Śri Caitanyi Mahaprabhu, odbiorca Jego błogosławieństw, uppełnomocniony do ustanowienia Jego misji, osobiście wyznaje tu, że Pan Caitanya nie ograniczał maha - mantry do niesłyszalnego mamrotania, lecz głośno wypowiadał ją do każdego.

2. Radharamanacarana Dasa Babaji wprowadził również doktrynę Sakhi, przebijając swojego zwolennika Śri Jayagopala za Lalitę Sakhi. Było to sprzeczne z naukami Pana Caitanyi, jako że zwykłą jivę wielbiono niczym ekspansję Radharani.

Zarówno Śrila Bhaktivinoda Thakura jak i Siddhanta Sarasvati pouczyli Babajiego, aby zaprzestał tych zwodniczych praktyk, lecz on odmówił. Siddhanta Sarasvati zaczął więc ostro nauczać publicznie, mocno sprzeciwiając się złe pojętym naukom i oświadczając, że maha - mantra przeznaczona jest zarówno do japa jak i do kirtana, wszakże kirtana jest lepsze od japa. Spowodowało to wielki spór w Puri, w którym wielu brało stronę Babajiego, kierując się złe ulokowanym sentymentem, a inni popierali Siddhantę Sarasvati.

W tym okresie Siddhanta Sarasvati zajmował się kompilowaniem encyklopedii vaisnava, która zawierała krótkie objaśnienia terminologii vaisnava, krótkie biografie wielkich vaisznawów, wprowadzenie do książek acaryów vaisnava, opis tirtha vaisnava, różne odłamy itd. Nazwał ją Vaisnava - Manjusa - Samahriti. Później została



ona wydana w czterech tomach. Pewien uczony vaisnava skomentował ją w ten sposób : "Tego dzieła mógł dokonać tylko nadczłowiek, wielka dusza taka jak Prabhupada Śrila Sarasvati Thakura. Nawet gdyby 25 - 30 tu naukowców rozpoczęło tę pracę, mając dziesięciu - piętnastu pomocników i skarbiec króla , to i tak nie byłoby w stanie jej wydać ". Pracę nad kompilacją rozpoczął w Puri i kontynuował ją nauczając w Śri Mayapur - dhama, Śri Jagannatha Puri - dhama i Śri Vraja - dhama. Studiował także książki Śrila Madhavacaryi i Śrila Ramanujacaryi oraz opublikował niektóre z nich. Wydał też biografie tych i innych świętych vaisnavów w czasopiśmie Śrila Bhaktivinoda Thakury, Sajjana - Tosani.

Podróżował po Południowych Indiach w 1904 roku, a w 1905 ponownie odwiedził miejsca takie jak Tirupati , Śrirangam, Singhachal, Raj Mahendry, Madras, Perambadur, Conjeveram, Kumbhakonam i Madhurai. W czasie podróży pozbiierał wszystkie informacje dotyczące rytuałów i zasad wedyjskiej vaisnava tridanda sannyasy od tridandi swamiego z sukcesji Ramanujy w Perambadur. Gdziekolwiek się udawał , dawał wykłady, pisał i rozprawiał z uczonymi panditami. Szybko zyskał taką reputację, że jego imię wzbudzało lęk w sercach przeciwników filozoficznych. Wszystkie wymyślone kultury i sekty skazane były na zagładę w jego obecności.

Jednakże w Puri Siddhanta Sarasvati doświadczył tak poważnych problemów i cenzury z powodu sprzeciwu wobec rujnowania kirtanu i doktryny sakhibheki Radharamanacarana Dasa Babajiego, że w końcu Śrila Bhaktivinoda Thakura poinstruował go by udał się wykonywać bhajan w pobliżu Yogapitha, miejsca narodzin Śri Caitanyi Mahaprabhu.

## NAMA -- BHAJANA

W 1905 roku, w wieku 31 lat, rozpoczął swój wielki ślub. Podążając za przykładem Namacaryi Haridasa Thakury intonował trzy lakhy imion (192 rundy) dziennie. Określił, że przy intonowaniu 300.000 imion dziennie, wyintonowanie biliona imion zajmie około dziewięciu lat. Przez cztery lata mieszkał w słomianej chacie w Yogapitha, a w lutym 1909 wybudował domek we Vrajapattanie, niedaleko Yogapitha (miasto Vraja), w miejscu gdzie mieszkał Śri Candraśekhara Acarya, wuj Śri Caitanyi Mahaprabhu. Miejsce to uważane jest za nieróżne od brzegów Radhakundy. Pozostał tam, nieprzerwanie intonując święte imiona. Ściśle przestrzegał swego ślubu oraz Caturmasyi, gotując ryż (który został wysuszony na słońcu) w ghee i spożywając go z podłogi, w taki sposób jak to robi krowa. Odpoczywał leżąc na ziemi, nigdy nie używając poduszki i ciągle intonował i studiował pisma. Widząc jego wyrzeczenie, jego Gurudeva, Śrila Gaura Kiśora Dasa Babaji powiedział: "Widzę, że wyrzeczenie Sri Rupy - Raghunathy objawia się w moim Prabhu". Zwykł on zwracać się do swego ucznia "mój Prabhu".

Komentując ten okres, Śrila Prabhupada oświadcza: "Od dzieciństwa Bhaktisiddhanta Sarasvati Gosvami Maharaja był ścisłym brahmacarinem. I przeszedł przez bardzo surowe pokuty, po to by rozpocząć ten ruch - ruch o światowym zasięgu. To była jego misja".

Kiedy zapadł się dach kutiru, zamiast zrezygnować z intonowania, po prostu brał parasol gdy padało i kontynuował. Czasami musiał udać się do innych miejsc, ale zawsze bardzo ściśle wypełniał swoje śluby.

W 1906 roku Śri Rohinikumara Ghosh, (bratanek Chandramadhavy Ghosha Mahasayi, byłego sędziego w Sądzie Najwyższym Kalkuty), miał cudowny sen i w rezultacie poprosił Siddhantę Sarasvati o inicjację. Chłopiec udał się do pewnych Baulów. Tak zwany guru i jego małżonka polecieli by zwracał się do nich "Matko" oraz "Ojczy". Tak naprawdę osoby te były grzesznymi łajdakami przebranymi za wielbicieli, jednakże będąc w Mayapur miał on szczęście przez długi czas słuchać Siddhanty Sarasvati. Powrócił do Baulów i czując się źle położył się, aby odpocząć. We śnie Baul przybrał postać tygrysa, zaś jego żona tygrysicy. Obydwoje zamierzali pożreć nieszczęsnego młodzieńca, który robił wszystko co w jego mocy by schronić się u Pana Gaurasundary. W tym momencie na scenie pojawił się Siddhanta Sarasvati, który przepędził tygrysy i zaczął prowadzić go w stronę Mayapur. Chłopiec obudził się o świcie i udał się do Mayapur gdzie przez kilka dni słuchał wykładów Siddhanty Sarasvati. W końcu poprosił o inicjację swego wybawiciela tak czule, że Siddhanta Sarasvati obdarzył go łaską.

Siddhanta Sarasvati nigdy wcześniej nikogo nie inicjował. Miał taki charakter, że nigdy nie uważał swoich uczniów za uczniów, postrzegając ich jako dar od lotosowych stóp swego guru. Zwracał się do nich "Prabhu". W przemówieniu na pierwszej Vyasa - puji w Gaudiya Math, mówi do uczniów: "Moi przyjaciele, wybawiający od niebezpieczeństwa". Pisał również: "Jeśli vaisnava nie będzie wykonywać pracy guru, wówczas ród duchowy vaisnavów zaginie. Lecz jeśli wykonuje pracę guru staje się nie- vaisnavą, ponieważ kiedy guru myśli o sobie -jestem guru, to pierwsza litera "u" w słowie guru znika (powstaje słowo "garu" czyli krowa). Prawdziwy guru nie czyni uczniów i tak pozostaje guru". W ten sposób Siddhanta Sarasvati bardzo wyraźnie ostrzega przed czerpaniem satysfakcji z koncepcji panowania czy bycia czymś mistrzem.

Jego Boska Miłość A. C. Bhaktivedanta Swami Prabhupada zauważył, że kiedy składał wyrazy szacunku Bhaktisiddhancie Sarasvati Thakurze, on zwykł odpowiadać - "Daso`smi" - "Jestem twoim sługą". W 1973 roku, na wykładzie z okazji obchodów Dnia Odejścia

Bhaktisiddhanty Srarasvati Thakury, Śrila Prabhupada w tym samym ekstatycznym nastroju powiedział : "W każdym razie to dzięki jego łasce zostałem zmuszony do porzucenia życia rodzinnego, zaś on w taki czy inny sposób prowadził mnie bym nauczał jego nowiny. Więc jest to pamiętny dzień. Próbuję choć trochę spełnić to czego on pragnął, a wy mi pomagacie, więc muszę wam jeszcze bardziej podziękować.

Doprawdy jesteście przedstawicielami mojego Guru Maharaja ponieważ pomagacie mi wykonywać Jego polecenia. Dziękuję wam bardzo".

Podróżując po Indiach, Siddhanta Sarasvati bardzo cierpiał widząc błędne nauczanie licznych sekt i grup sahaijiya. W jego sercu powstało gorące pragnienie, by szerzyć prawdziwą siddhantę zgodnie z przgnieniem Sześciu Gosvamich i Śri Caitanyi Mahaprabhu. Mimo, iż Śrila Gaura Kiśora dasa Babaji zwykle nigdy nikomu nie pozwalał dotykać swoich stóp, ochoczo położył swoje stopy na głowie Siddhanty Sarasvati i polecił mu by nauczał na wielką skalę oraz poradził mu "... nauczać Prawdy Absolutnej, a inne zajęcia pozostawić na uboczu". Siddhanta Sarasvati powiedział z tej okazji : "Zaledwie otrzymałem dotyk lotosowych stóp mojego Śri Gurudevya, straciłem wszelkie poczucie zewnętrznego świata. Nie wiem czy w tym świecie pojawił się kiedykolwiek transcendentalny pośrednik dorównujący mu wielkością. Jak mogą go poznać ci, którzy zajęci są pożądaniem, gniewem i innymi rzeczami tego świata ?"

## VAISZNAVOWIE I BRAMINI

W 1911 roku wybuchł wielki spór odnośnie porównania pozycji braminów i vaisznavów. Różni kastowi bramini i członkowie rozmaitych grup smarta wywołali olbrzymie poruszenie, więc aby ustalić te kwestie zwołano konferencję w Okręgu Midnapore w Bengalu. Mieli w niej uczestniczyć sławni pandici, uczeni oraz przywódcy duchowi ze wszystkich stron Indii. Punktami spornymi Karmajada Smartów były :

1. Osoba narodzona w rodzinie śudry, nawet jeśli dostała inicjację Pancaratrika, zgodnie z zasadami wedyjskich pism świętych, nadal nie nadaje się do tego by wielbić Śalagrama - śila.

2. Nikt kto nie narodził się w rodzinie bramina (z nasienia) nie może wypełniać wszystkich obowiązków bramina. I nawet będąc uttama - adhikari, nigdy nie może zostać acaryą.

Była to ze strony smartów próba ustanowienia ich , opartej na nasieniu sukcesji, jako prawowitego i najwyższego aytorytetu duchowego oraz udowodnienia niższości vaisznavów. Drażniło ich nauczanie Śrila Bhaktinody Thakury, wywodzące się od Śrila Sanatany Gosvamię (zyskujące coraz większą popularność), że każdy niezależnie od narodzin może zostać braminem czy vaisznawą, zdolnym do spełniania ofiar wedyjskich, czczenia Bóstw itd.

Oczywiście konflikt ten miał długą historię. W przeszłości wzniosli acaryowie vaisznava,

którzy pochodzili z rodzin niebramińskich, inicjowali osoby narodzone w rodzinach bramińskich, ponieważ rozumieli, że w wieku Kali każdy rodzi się śudrą. Kwalifikacje zdobywa się dzięki nauce i usposobieniu. Śri Śyamananda Prabhu inicjował Śri Rasikanandę, mimo, że Śyamananda nie był rodowym braminem. Śrila Narottama dasa Thakura inicjował dwóch rodowych braminów - Ganganarayanę Cakravarti i Śri Ramakrysznę Bhattacharyę. Oprócz historycznych precedensów istniało wiele dowodów z pism świętych popierających tę praktykę.

Śrila Bhaktinod Thakur został zaproszony na tę konferencję, ale w tym czasie był przykuty do łóżka z powodu reumatyzmu. Zirytowany krzyczał : "Czyż nie pojawił się w świecie vaisznava nikt, kto spotkałby się z nimi i wykorzystując wnioski i oryginalną logikę pism świętych, położył kres ich szaleńczym działaniom, będącym niczym więcej jak tańcem trzech sił natury materialnej ?"

Wtedy to Siddhanta Sarasvati napisał esej zatytułowany : "Bhramana o Vaisnavera Taramya Visayaka Siddhanta " czyli "Wnioski wynikające z porównania braminów i vaisnavów ". Następnie przeczytał go Śrila Bhaktinodzie Thakurze. Ów wpadł w taką ekstazę gdy usłyszał pełną mocy logikę i dowody z pism świętych wysunięte przez swojego genialnego syna, że aż usiadł i zawołał : "Sarasvati, prawdziwie, prawdziwie Sarasvati ! Zaprawdę, on jest acaryą - słońcem rozświetlającym oblicze świata vaisnavów. Dzięki światłu tych osądów z pewnością wkrótce rozwieje się ciemność doktryny Karmajada Smartów !"

Spotkanie miało się rozpocząć w piątek, ósmego września 1911 roku, w okręgu Midnapore w Balighai w Uddhavapurze. Szóstego września Siddhanta Sarasvati wyruszył z Kalkuty, w towarzystwie zwolennika Śrila Bhaktinoda Thakury o imieniu Śriyukta Sureshchandra Mukhopadhyay. Na spotkaniu obecni byli : Śrila Madhusudana Gosvami z Radha Ramana, Śrila Viśvambharananda Deva Gosvami (z linii Śrila Syamanandy Prabhu) i zwolennik Śrila Bhaktinody Thakury, Śri Sitanatha Bhaktitirtha Mahasaya. Wszyscy oni dopilnowali, by Siddhantę Sarasvati przyjęto z honorami należnymi acaryi. Byli

tam też pandici Karmajada Smartów i popierający ich potomkowie różnych rodzin gosvamic. Za ogólną zgodą Śrila Viśvambharananda Deva Gosvami został przewodniczącym spotkania. Wówczas Siddhanta Sarasvati zaprezentował swój esej olbrzymiemu zgromadzeniu. Esej podzielony był na dwie części : Prakrtajana i Harijana. Rozpoczął od wyliczania chwał braminów. Pandici przeciwnicy nie posiadali się z radości. Nie mieli pojęcia, że jest tak wiele wersatów gloryfikujących braminów i ochoczo słuchali przemowy Siddhanty Sarasvati.

Jednakże, gdy Siddhanta Sarasvati rozpoczął objaśnianie i definiowanie pojęć - bramin, vaisnava, związku pomiędzy nimi, kwalifikacji guru itd, ich radość szybko opadła. Kiedy nikt nie potrafił odpowiedzieć silnym argumentem, powstał ogromny zgiełk. Wysuwano wprawdzie kontrargumenty, lecz Siddhanta Sarasvati natychmiast palił na popiół kwestie sporne, używając swej płomiennej logiki. Spotkanie kontynuowano w ten sposób przez trzy dni. Siddhantę Sarasvati wspierali - Śri Madhusudana Gosvami, Sarvabhauma Śriyukta Ramananda Dasa Babaji oraz Śriyukta Sitanatha Bhaktitirtha Mahodaya. Wszyscy oni podawali silne argumenty, że niezależnie od tego w jakiej rodzinie urodzi się vaisnava, jest on w doskonały sposób kwalifikowany, aby czcić śalagrama - śila i recytować Wedy.

Ostatniego dnia Siddhanta Sarasvati był podsumowującym mówcą. Mówił znakomicie, z wielkim wigorem i retoryką przez dwie godziny. Gdy skończył, nikt z grupy przeciwnej nie był w stanie wyrzec ani słowa. Po prostu nie było sposobu, by się mu przeciwstawić.

Oklaski nagradzające znakomitego acaryę przerodziły się w ogromną wrzawę. Tysiące ludzi ruszyło do przodu chcąc otrzymać pył z jego lotosowych stóp. Strażnicy błagali ludzi o pozostanie na miejscu i obiecywali spełnić ich pragnienie. Zabrali Siddhantę Sarasvati do odosobnionego miejsca i przemocą zanurzyli jego stopy w miednicy z wodą. Acarya usilnie protestował, gdyż z zasady nie pozwalał nikomu dotykać swoich stóp, a jeśli ktoś składał mu pokłon, natychmiast odwzajemniał pokłon tej osobie. Niemniej jednak strażnicy pragnąc chronić go przed napierającym tłumem podjęli tę akcję i dolawszy kilka wiader wody i rozdali ją w tłumie. Ludzie poczuli się w ten sposób usatysfakcjonowani i pobłogosławieni, wyczerpali całą wodę w mgnieniu oka.

W ten sposób Siddhantę Sarasvati ogłoszono największym bohaterem konferencji.

## GAURA MANTRA

Później, w tym samym roku pojawiła się inna kontrowersyjna kwestia, jakoby imię Gaura w mantrze Gayatri intonowanej przez Gaudiya vaisnavów nie było wiecznym imieniem Boga, Najwyższej osoby, a Pan Caitanya nie jest inkarnacją Boga lecz zgodnie z tym co Sam twierdził - wielbicielem Boga.

Mimo, iż na stronach Caitanya - bhagavata i Caitanya - caritamrty są wyraźne dowody, że Pan Caitanya jest Bogiem, Najwyższą Osobą, były pewne osoby, które nie wierzyły, że Vedy ukazują Go jako awatarę. Oczywiście najbardziej oczywistym dowodem boskości Śri Caitanyi Mahaprabhu były darśany udzielone pewnej liczbie wzniosłych bhaktów, podczas manifestacji maha - prakāśa w domu Śrīvasa Thakury. Panu Nityanandzie ukazał się jako sześcioramienny Visznu, jako Sad - Bhuja Sarvabhaumie Bhattacharyi, jako Radha - Krysna - Śrīla Ramanandzie Rayi. Dowody te dostarczone przez Krsna dasa Kaviraja i Vrndavana dasa Thakurę, wystarczały rozsądnym osobom. Jednakże bardziej uparci światowi naukowcy i krytycy żądali dowodu z oryginalnych Wed. Smartowie sprzeciwiali się czczeniu Śri Caitanyi Mahaprabhu w formie Bóstwa i twierdzili, że Gaura - mantra nie jest wieczną mantrą wedyjską.

Siddhanta Sarasvati zacytował dowód ze śruti, a dokładnie z Caitanyopanisad z Atharva Vedy :

sa hovaca : rahasyam te vadisyami, jahnavi tire navadvipe  
golokakhye dhamni govindo dvibhujo gaurah sarvatma  
maha - puruso mahatma mahi - yogi trigunatitah sattva - rupo  
bhaktim loke kaśyatiti. Tad ete śloka bhavanti

Brahma rzekł : "Wyjawię ci tajemnicę ! Nad brzegiem Jahnavi w Navadvipie, która zwana jest Goloka Dhamą, Govinda w dwurękowej formie jako Gaura - wielki mistyk transcendentalny wobec trzech sił natury materialnej, którego postać jest wieczna, odsłoni światu Bhakti ! Mówi o tym wiele wersetów. " (tekst 5)

Cytowano też inne dowody ze Svetavatara Upanisad, jak również Smrti, Tantry, Puran, a zwłaszcza ze Śrimad - Bhagavatam. Siddhanta Sarasvati przemawiał do ogromnego zgromadzenia w Bada Akhada Hall w Navadvipie, gdzie zebrało się wielu uczonych erudyków ze Śri Madhusudaną Gosvāmim Sarvabhaumą na czele. Z mocą, we wspaniały sposób dowiódł wieczności i chwały Imienia, Formy, Atrybutów itd. Śri Caitanyi Mahaprabhu. Siddhanta Sarasvati nie zdawał sobie z tego sprawy, że w jednym z rogów sali znajdował się Śrīla Gaura Kiśora dasa Babaji, który był bardzo zadowolony słysząc wykład Siddhanty Sarasvati. Wszyscy Gaudiya vaisnavowie przysłuchujący się dyskusji napelnili się szczęściem i zaczęli raz po raz intonować chwały Siddhanty Sarasvati. W ogromnej mierze to właśnie dzięki zdecydowanym naukom Siddhanty Sarasvati na ten temat, w ciągu całego jego życia, forma Bóstwa Śri Caitanyi Mahaprabhu jest obecnie czczona i uznawana za wieczną formę Pana w całych Indiach, a wiele tysięcy osób otrzymało Gaura mantrę z wielką wiarą, ku wiecznej korzyści.

Jego Boska Miłość A. C. Bhaktivedanta Swami Prabhupada skomentował nauczanie Siddhanty Sarasvati zdecydowanie sprzeciwiające się kastowym gosvāmim i smartom :

"Zasługą mojego Guru Maharaja jest to, że pokonał kastowych gosvāmich. Pokonał ten braminizm. Zrobił to w taki sam sposób jak Caitanya Mahaprabhu. Jak powiedział pan Caitanya : kiba vipra, kiba nyasi, śudra kene naya, yei krsna tattva - veta sei "guru " haya - nie ma znaczenia czy ktoś jest sanniasinem, braminem, śudrą czy grhastą. Nie. Każdy kto zna naukę o Krysnie jest dobry, jest gosvāmim i braminem. "To był wkład mojego Guru Maharaja. I z tego też powodu musiał stawić czoła gwałtownym protestom ze strony tych braminów należących do kasty gosvāmich".

"Kiedyś uknuli spisek, żeby go zabić - mój Guru Maharaja powiedział mi to osobiście. Był tak łaskawy, że kiedy byliśmy sami mówił o tak wielu rzeczach. Był tak łaskawy, że rozmawiał ze mną i osobiście mi powiedział o tych ludziach - "chcieli mnie zabić". Zebrali dwadzieścia pięć tysięcy rupii i poszli przekupić oficera policji odpowiedzialnego za ten teren, mówiąc: "Weź te dwadzieścia pięć tysięcy rupii. Chcemy coś zrobić z Bhaktisiddhantą Sarasvatą, a ty nie podejmuj żadnych kroków."

Domyślił się, że chodzi o zabójstwo. Tak więc oficer policji otwarcie przyszedł do Bhaktisiddhanty Sarasvaty - "oczywiście przyjmujemy łapówki i pozwalamy sobie na takie rzeczy, ale nie przeciw sadhu, świętej osobie, nie ośmieliłbym się." Oficer policji odmówił więc i powiedział mojemu Guru Maharajowi - "Uważaj, sytuacja tak się właśnie przedstawia". Przyczyną tego był jego gwałtowny protest".

"W obecności mojego Guru Maharaja nawet wielcy, wielcy uczeni obawiali się rozmawiać z jego choćby początkującymi uczniami. Mojego FGuru Maharaja nazywano "żywą encyklopedią". Mógł rozmawiać z każdym na dowolny temat, był tak uczony. I bezkompromisowy. Tak zwani święci, avatarowie, yogini - każdy kto był fałszywy był wrogiem mojego Guru Maharaja. Nigdy nie szedł na kompromis. Niektórzy bracia duchowi skarżyli się, że jego nauczanie jest "techniką siekiery" i nie odniesie sukcesu. Ale ci, co krytykowali, upadli".

W marcu 1912 roku Siddhanta Sarasvati został zaproszony przez Maharaję Manindrachandrę Nandi Bahadurę do jego pałacu Kaśimabazar, aby dać kilka wykładów o Krysznie. Jakkolwiek Siddhanta Sarasvati był tam przez kilka dni, nie mógł, poza jedną krótką okazją, wielbić Pana, a to z powodu zazdrosnych Prakrta Sahajiyów, którzy obawiali się, że jeśli król usłyszy Sarasvatę Thakurę to stracą swoje pozycje. Z tej przyczyny Siddhanta Sarasvati odmówił zjedzenia którejkolwiek z potraw przysyłanych przez króla na złotym talerzu. Przyjął tylko jeden listek tulasi, uważając, że nie będzie przyjmować pożywienia, skoro nie może pełnić służby oddania dla Maharaja wysławiając przed nim Krysznę, zaś atmosfera zanieczyszczona była zazdrosnym, materialistycznym zachowaniem sahajiyów. W ten sposób pościł od 21 do 24 marca. Piątego dnia umożliwiono mu przemawianie przez około pięć minut, po czym został zakrzyczany. Zdecydował, że wyjedzie.

Maharaja został błędnie poinformowany przez sahajiyów, jakoby Siddhanta Sarasvati odmówił jego pożywienia zarzucając królowi pochodzenie z kasty Tili (niska kasta), więc pełen żalu spotkał się z Siddhantą Sarasvatą na stacji kolejowej i poprosił o wyjaśnienie dlaczego pościł i dlaczego wyjeżdża. Wówczas Siddhanta Sarasvati odpowiedział królowi: "Nie miałem żadnej możliwości by wobec ciebie wychwalać przekaz Prawdy Absolutnej zgodnie ze Śrimad Bhagavatam, więc jak mogłem coś przyjąć od ciebie? A poza tym, Pan nie przyjmuje rzeczy ofiarowanych przez pujariego, który jest ślepy na wiedzę o Prawdzie Absolutnej. Z tego powodu to nie jest prasada".

Wyjechał potem pociągiem o 11-tej w nocy, dojechał do Dhubuliyi, wysiadł tam o 2.30 nad ranem i pieszo przeszedł pięć mil do Vrajapattany w Mayapur, gdzie ugotował i uhonorował prasadam. Ten incydent daje nam przykład jak zasadnicze i gorliwe powinno być zachowanie acaryi vaisznawy.

W listopadzie 1912 roku Siddhanta Sarasvati wyruszył na tour wraz z kilkoma wielbicielami, aby ujrzeć niektóre miejsca odwiedzane przez Pana Caitanyę i Jego towarzyszy, jak Śri Khanda, Jajigram, Katwa, Jhamatpur, Akaihat, Chakhandi, Daihat itd. Zwiedzając te miejsca nieprzerwanie nauczał czystej służby oddania. Chociaż Siddhanta Sarasvati był całkowicie pogrążony w intonowaniu Świętego Imienia, najpierw w Yogapitha w Mayapur, a później we Vrajapattanie, gdzie Pan Caitanya przedstawiał Vrajalila - zawsze rozważał jak nauczać. Po cudownym śnie Rohini Kumara Ghosha i jego inicjacji, do Siddhanty Sarasvaty zbliżyło się dwóch kolejnych chłopców i zostali oni inicjowani w 1913 roku, otrzymując imiona - Vaisnava dasa i Paramananda Vidyaratna. 6-go lutego 1913 roku Siddhanta Sarasvati wynajął duży dom za 36 rupii miesięcznie przy Sanagar Lane 4, w dzielnicy Kalighata w Kalkucie. Tam założył Bhagavat Printing Press - Śri Bhagavat - yantre, aby rozpocząć publikację ważnej literatury Gaudiya vaisnavów. Nazwał maszynę - Brihat Mrdanga, wyjaśniając, że zwykła grupa sankirtanowa może być słyszana jedynie w odległości kilku bloków, lecz tę mridangę będzie słychać daleko i szeroko. Pragnął wydrukować drugie

wydanie Caitanya - caritamrty z Amritapavaha Bhasyą Śrila Bhaktivinoda Thakury i swoją Anubhasyą, jak również Śrimad - Bhagavatam i inne książki. Wydrukowana została także Bhagavad Gita z komentarzem Sarartha varsini, Śrila Viśvanatha Cakravarti Thakury, komentarz Rasikarajan, Śrila Bhaktivinoda Thakury i wielki poemat "Śrila Gaurakrishnadaya " Govindy dasa. W 1914 prasa została przeniesiona do Vrajapattany, a potem w 1915 do Krishnanagar.



# ROZRYWKI ODEJŚCIA ŚRILA BHAKTIVINODA THAKURA

## I ŚRILA GAURA KIŚORA DASA BABAJIEGO

Śrila Bhaktivinod Thakur spełnił swoją rozrywkę odejścia 22 czerwca 1914 roku w Bhakti Bhavan w Kalkucie. Jego samadhi założono w Śri Śvananda - sukhada - kunj, 27-go grudnia 1914 roku. W tym czasie Siddhanta Sarasvati podjął pracę publikowania Sajjana - Tosani i innych książek, których nie wydał Śrila Bhaktivinoda Thakura.

17 listopada 1915 roku, w Utthana Ekadaśi, Śrila Gaura Kiśora dasa Babaji opuścił ten śmiertelny świat. W tej krytycznej chwili nastąpił okropny zamęt wywołany przez przywódców różnych math, którzy pragnęli mieć samadhi Śrila Gaura Kiśora dasa Babajiego jako środek zwiększenia funduszy na zadowalanie własnych zmysłów. Relację z pierwszej ręki odnośnie tego incydentu znajdujemy w biograficznej pracy o Siddhancie Sarasvati, zwanej Sarasvati - jayaśri :

"Po odejściu Babaji Maharaja pojawiło się wiele różnych opinii i zamieszania odnośnie tego kto powinien założyć jego samadhi. Hiralala Gosvami i kilka innych osób wystali Padmanabhę Brahmacarī alias Krsna Caitanyę dasa do Śridham Mayapur, aby sporowadził Śrila Prabhupadę (Śrila Bhaktisiddhantę Sarasvati Thakurę), mnie także kazali z nim iść ! Przekraczając promem rzekę Kaliyę ujrzalem Śrila Prabhupadę nadchodzącego boso i okrytego zielonym czadarem. Był z nim Śriyukta Paramananda Brahmacarī. Było to w okresie Caturmasyi - Śrila Prabhupada miał długie włosy i brodę. Widząc go padłem na twarz, okazując szacunek i opowiedziałem szczegółowo o sytuacji. Przeplłynawszy rzekę promem, Śrila Prabhupada przybył do Rani Dharmasali, gdzie zwykł się zatrzymywać. Różni przywódcy miejsc w których vaisnavowie gromadzili się w Navadvīpie, zaczęli się klócić między sobą, kto ma zabrać duchowe szczęśliwe ciało Śrila Babaji Maharaja i podnieśli rebelię chcąc założyć samadhi. Przyczyna tego była taka, że w przyszłości samadhi tej doskonałej, wielkiej osoby mogło stanowić środek zwiększający przychody pieniężne. Śrila Prabhupada sprzeciwił się ich nielegalnym podchodom. Ponieważ istniała groźba naruszenia prawa, na miejscu obecny był Inspektor Policji z Navadvīpy. Był nim wówczas komisarz wydziału śledczego, Raya Bahudar Yatindranatha Sinha Mahasaya.

Po dłuższym sporze babaji powiedzieli :, Sarasvati Thakura nie jest sannasīnem, nie jest więc odpowiednią osobą by założyć samadhi dla kogoś kto wyrzekł się domu.' W odpowiedzi na to Śrila Prabhupada powiedział głosem donośnym niczym piorun :, Jestem jedynym uczniem Paramahamsy Babajiego Maharaja. Nie przyjąłem sannasīny, lecz jestem żyjącym w celibacie brahmacarīnem i dzięki łasce Babaji Maharaja nie hołduję potajemnie ohydnyim zwyczajom, ani nie oddaję się cudzołóstwu jak niektórzy podobni małpom ludzie. Jeśli ktoś spośród obecnych jest osobą wyrzeczoną o rzeczywiście nieskazitelnym charakterze - wtedy może on założyć Samadhi Babaji Maharaja. Ten kto w ciągu ostatniego roku, czy ostatnich sześciu miesięcy, trzech miesięcy, jednego miesiąca lub przynajmniej ostatnich trzech dni nie miał żadnych nielegalnych kontaktów z kobietą, będzie mógł dotknąć tego duchowo pomyślnego ciała. Jeśli dotknie go ktoś inny - zostanie całkowicie zniszczony.' Słyszając te słowa inspektor policji zapytał :, Jak to udowodnić ? ' Śrila Prabhupada odparł :, Uwierzę ich słowom.' Oganęło nas zdumienie gdy po słowach Prabhupady ujrzeliśmy jak wszyscy obecni tam ludzie, noszący strój babajich, jeden po drugim odwracali się plecami. Inspektor policji oniemiał.

Wtedy, zgodnie z instrukcjami Śrila Prabhupady mieliśmy szczęście nieść duchowopomyślne ciało Paramahamsy Babajiego Maharaja, które leżało na ziemi. Jacyś ludzie radzili nam :, Kiedy Babaji Maharaja był obecny powiedział, że jego ciało powinno być wleczone ulicami Śridham Navadvīp tak, aby mogło wykapać się w kurzu tej świętej ziemi. Byłoby rzeczą stosowną przestrzegać polecenia Babaji Maharaja ! ' Wtedy Śrila Prabhupada rzekł :, Jakkolwiek jesteście głupi, niedoświadczeni i grzeszni, mimo to możemy zrozumieć prawdziwe znaczenie tych wypełnionych pokorą słów, które mój Gurudeva wypowiedział po to, by zniszczyć dumę ludzi o światowych umysłach, gdyż nawet Sam Krysznaczandra uważałby się za szczęśliwca mogąc nieść mojego Śri Gurudeva na Swojej głowie i ramionach. Pio odejściu Thakura Haridasa, Śri Gaurasundara wziął duchowo pomyślne ciało Thakury na Swoje łono i tańczył. Z jakim dostojeństwem je przyozdobił ! Dlatego, podążając w ślady Śrimana Mahaprabhu, my również powinniśmy nieść duchowo pomyślne ciało Babaji Maharaja na naszych głowach".

Śrila Gaura Kiśora dasa Babaji Maharaja został złożony w samadhi 17 listopada 1915 roku. Szesnaście lat później musiało ono zostać przesunięte z powodu powodzi. Znowu podniósł się wielki krzyk kto ma prawo do samadhi i da mu nową lokalizację. Śrila Sarasvati Thakura skomentował, że powiedzie się tym, którzy są najbardziej szczerzy. Jego uczniowie byli w stanie to zrobić. Przenieśli nietknięte smadhi w łódce, w towarzystwie sankirtanu, z Navadvipy do Mayapur, gdzie zbudowano piękne samadhi we Vrajapattanie, niedaleko Radha - kunda.

W 1914 roku Kunjabihari Vidyabhusana, który później przyjął sannyasę i dostał imię Bhakti Vilasa Tirtha Maharaja, przybył do Mayapur i słuchał od Śrila Gaura Kiśora dasa Babajiego Maharaja na temat wersetu z Caitanya - caritamrty : brahmand bhramite kona bhagyavan jiva... i był pod tak wielkim wrażeniem, że porzucił całą niechęć jaką oficjalnie żywił wobec vaisnavów i postanowił poważnie słuchać od Siddhanty Sarasvati. Był on pod wpływem wielu, pospolitych w owych czasach błędnych koncepcji na temat natury sadhu i z tego powodu zaniepokoił się, że Siddhanta Sarasvati używał brzydkich słów mówiąc o tych osobach, ale ostatecznie został w pełni przekonany. Przybył ponownie, wzięwszy dwa miesiące zwolnienia z pracy na poczcie w Kalkucie i przyjechał w dniu, w którym Om Visnupada Paramahansa Śrila Gaura Kiśora dasa Babaji wkroczył w wieczne rozrywki Pana na Koladvipie, w Utthana Ekadaśi, 19 listopada 1915 roku.

Po kilku dniach słuchania Kunjabihari poprosił o inicjację, a potem został zainspirowany i zaproponował Sarasvati Thakurze, że załatwi mu możliwość pozostania w Kalkucie i dawania wykładów tak by tysiące ludzi mogły odnieść korzyść. Będąc zaangażowanym w bhajan we Vrajapattanie, Sarasvati Thakura często zastanawiał się jak zdoła się wywiązać z pracy nauczającego, czego pragnęli dla niego jego obaj mistrzowie duchowi, Śrila Gaura Kiśora dasa Babaji i Śrila Bhaktivinoda Thakura. Szczególnie mocno zaciążyło mu to po ich odejściu. Dotkliwie odczuwał rozłąkę z nimi, dokładnie tak jak w słowach Śri Caitanyi Mahaprabhu, że poza rozdzielaniem z wielbicielem Kryszny nie ma żadnego innego cierpienia. Pokornie rozważał w tamtym czasie : "Jak mam nauczać świat czystego przekazu Śri Caitanyi i spełnić pragnienie serca moich guru ? Nie mam żadnego poparcia wśród ludzi, żadnych bogactw i nie mam żadnego wykształcenia ani inteligencji, które mogłyby przyciągnąć zwykłych ludzi".

Tej nocy udał się na spoczynek i w wizjonerskim transie ujrzał Panca - tattwę i Ich towarzyszy sankirtanu wkraczających od wschodniej strony do natyamandiru świątyni w Śri Yogapitha, miejscu pojawienia się Pana Caitanyi. Ich blask rozświetlił całą scennerię. Byli z Nimi : Vaisnava Sarvabhauma Śrila Jagannatha dasa Babaji Maharaja, Śrila Bhaktivinoda Thakura, Śrila Gaura Kiśora dasa Babaji Maharaja i inni poprzedni acaryowie. dali mu wiele zapewnień i powiedzieli : "Nie martw się wcale. Z najwyższym entuzjazmem nauczaj o ostatecznym rezultacie czystego oddania, z wielką uwagą intonuj o chwałach Imienia, Siedziby, Formy, Cech i Rozrywek Boga w różnych miejscach. Wszyscy ci pomożemy. Nie masz powodu do zmartwienia. Poparcie niezliczonej ilości ludzi, nieprzeliczone bogactwo i nieograniczona wiedza oczekują na błogosławieństwo zaangażowania w służbie twojego nauczania. Otrzymasz je kiedy będą niebędne. Żadna światowa przeszkoda ani niebezpieczeństwo nie będą w stanie uczynić żadnych trudności twojej wielkiej pracy. Zawsze jesteśmy z tobą".

## SANNYASA

Mając tę spektakularną wizję w umyśle, ponaglany przez swoich uczniów, Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura pomyślał, że oto nadszedł czas, by znacznie zwiększyć nauczanie. Aż do 1918 roku Siddhanta Sarasvati był pochłonięty głównie intonowaniem i publikacją książek. We Vrajapattanie w Mayapur, w czasie pełni Księżyca miesiąca Phalguna (29 marca) 1918 roku, Siddhanta Sarasvati przyjął sannyasę, zgodnie z wszystkimi rytuałami, jakie poznał od zwolenników Ramanujacaryi, i przybrał imię Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Gosvami Maharaja. Inicjację przyjął od zdjęcia Śrila Gaura Kiśora dasa Babajiego Maharaja. Z pewnością przyjmowanie sannyasy od obrazka nie było standardową praktyką zwolenników Ramanujy. Sytuacja była wszakże jedyna w swoim rodzaju. Jego mistrz duchowy nie był fizycznie obecny i nie miał też braci duchowych będąc jedynym uczniem Gayra Kiśora dasa Babajiego. Ponadto był on duszą samorealizowaną i nie ma wątpliwości, że przyjął sannyasę, aby spełnić najskrytsze pragnienia obu swoich mistrzów duchowych, którzy kazali mu nauczać. Osoby nie tak kwalifikowane, znajdujące się na o wiele niższych pozycjach nigdy nie powinny imitować tej praktyki. Pragnął on założyć misję, która zanosłaby nauki Śrila Caitanyi Mahaprabhu całemu światu.

Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura rozpoczął trud nauczania pod koniec I wojny światowej, w której wielu nacjonalistów indyjskich walczyło po stronie Brytyjczyków w nadziei, że może to zachęcić Brytyjczyków do rozważenia ich niepodległościowych pragnień. Tak się jednak nie stało. W 1919 rzytyjczycy wydali Akt Rowlatt w celu powstrzymania indyjskiego ruchu wolnościowego i tydzień później w Amritsarze, na placu Jallianwalla Bagh, żołnierze brytyjscy zastrzelili setki nieuzbrojonych, pokojowo nastawionych manifestantów indyjskich. Rozpędu nabrał ruch odrzucający współpracę - nacjonalistyczny ferwor osiągnął szczyt. Tak więc Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura rozpoczął nauczanie w atmosferze brytyjskiego panowania i nacjonalistycznego podniecenia.

Ale jak to zauważył Śrila Prabhupada w czasie spotkania z tą świętą osobą w 1922 roku, nie był on zainteresowany rozpaleniem patriotycznej rewolucji, a raczej oswobodzeniem duchowego życia ludzkości jak jest to opisane w Śrimad - Bhagavatam :

tag - vag - visargo janatagha - viplavo  
yasmin prati - śloka abaddhavaty api  
namany anantasya yaśo `nkitani yat  
śrnavanti gayanti grnanti sadhavah

"Z drugiej strony, ta literatura, która pełna jest opisów transcendentalnych chwał imienia, sławy form, rozrywek itd., nieograniczonego Najwyższego Pana jest innym dziełem, pełnym słów transcendentalnych, mających doprowadzić do rewolucji w niepobożnym życiu zwiedzionej cywilizacji świata. Takie transcendentalne pisma, nawet niedoskonale skomponowane są słuchane, śpiewane i akceptowane przez oczyszczone, całkowicie uczciwe osoby".

Pragnął on wznieść ludzkość na wieczną, duchową platformę świadomości Krysny, gdzie wszelkie konflikty, sekciarstwo, niezgoda społeczna itd. zostaną na zawsze rozwiązane. Tradycyjnie, zwolennicy Śrila Caitanyi Mahaprabhu, poczynając od Gosvamich z Vrindavany, przyjmowali babaji - vesa (strój). Zgodnie z tradycją osoba taka nie przyjmuje nici bramińskiej (lub porzuca ją jeśli ją wcześniej przyjęła) ani nie nosi dandy. Nosi jedynie krótką, białą przepaskę i kawałek wierzchniego okrycia. Idea tego jest taka, że kiedy ktoś osiąga poziom wyzwolenia, uwalnia się od wszelkich elementów ubrania czy symboli

varnaśrama - dharmy (czynności wewnątrz materialnych sił natury, jako część których postrzegana jest święta nić i aśram sannyasy), a jego jedynym zajęciem staje się intonowanie Świętego Imienia w nastroju bhajanandi. Uważane to jest za ostateczny, transcendentalny stan vaisnavy paramahamsy. Taka też była konwencja społeczna od czasów Śri Caitanyi Mahaprabhu. Niektórzy ludzie uważali wręcz, że zatrzymanie świętej nici i przyjęcie tridanda - sannyasy są praktykami sprzecznymi z naukami Śri Caitanyi Mahaprabhu odnośnie pokory : trnad api sunicena. Jednakże taki punkt widzenia jest błędny. Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati ukazał to w następującym świetle : "Nieprzyjęcie świętej nici w czasie inicjacji stanowi obrazę dla procesu inicjacji. Nić nie jest po to ,by wyrazić bramińską dumę - , wszyscy powinni mi służyć '. Raczej jest ona znakiem, że ktoś oczyścił się dzięki lotosowym stopom swojego guru. Nić wskazuje na wieczną służbę dla Pana, nie egoizm. Jeśli zaś chodzi o przyjęcie sannyasy - ma ono na celu zwiększenie nastroju służenia - służenie Panu umysłem, ciałem i słowami. Śri Caitanya Mahaprabhu nauczał o tym po przyjęciu sannyasy, intonując werset bramina Avanti, który przyjął tridanda - sannyasę, opisany w Śrimad - Bhagavatam 11. 23.56 :

etam sa asthaya paratma - nistham  
adhyasitam purvatamair maharsibhih  
aham trisyami duranta - param  
tamo mukundaghri - nisevayaiva

"Będę w stanie przekroczyć nieprzewyciężony ocean nieświadomości dzięki ściślejszej koncentracji na służbie dla lotosowych stóp Krysny. Tak przyjęli poprzedni acaryowie, którzy utwierdzeni byli w niezachwianym oddaniu dla Pana, Paramatmy, Boga - Najwyższej osoby".

Cechy gosvamięgo opisał Śrila Rupa Gosvami w pierwszym wersecie Śri Upadeśamrty :  
vaco vegam manasah krodha - vegam  
jihva - vegam udaropastha - vegam  
etan vegan yo visaheta dhirah  
sarvam apimam prthivim sa śisyat

"Zrównowazona osoba, która potrafi kontrolować swą mowę, żądania umysłu, odruchy złości oraz impulsy płynące z języka, brzuch i genitaliów, jest kwalifikowana, żeby mieć uczniów na całym świecie".

Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Gosvami Maharaja pragnął dać przykład ludziom ze świata wewnątrz systemu varnaśrama. Również Śrila Bhaktivinoda Thakura wychwalał w swoich pismach, a zwłaszcza w Caitanya - śiksamrcie, daivi - varnaśramę, czyli przestrzeganie zasad varnaśrama dharmy przez osoby praktykujące i nauczające jednocześnie sadhana - bhakti. Stąd też aby osobiście pokazać w jaki sposób nauczający schodzący w celu nauczania do poziomu madhyama adhikari, przestrzega zasad varnaśramy przez wzgląd na swoich zwolenników, Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Maharaja przyjął sannyasę. Poprzez ten czyn chciał także pokazać, że w rzeczywistości zajmuje pokorną pozycję, niższą niż obaj jego guru - Śrila Bhaktivinoda Thakura i Śrila Gaura Kiśora dasa Babaji, którzy przyjęli paramahamsa - vesa. W tamtym czasie wielu zadowolaczy zmysłów i oszukańczych sahajjiyów nosiło strój babajich, więc Bhaktisiddhanta Sarasvati pragnął pokazać, poprzez osobisty przykład jak wzniosłe powinny być osoby, które chcą nosić taki sam strój jak Śrila Rupa Gosvami, Śrila Bhaktivinoda Thakura, Śrila Gaura Kiśora dasa Babaji Maharaja i inni wieczni wzniosli towarzysze Pana. Więc mając na celu ukazanie czynności gosthy - anandi - nauczającego, przyjął strój sannyasina.

Przyjęcie sannyasy było roztropnym posunięciem Śrila Sarasvati Thakury, ułatwiającym nauczanie, jako że ludzie w Indiach naturalnie okazują szacunek sannyasinom. Takim motywem kierował się też Śri Caitanya Mahaprabhu - chciał ocalić i przyciągnąć osoby, które w innym przypadku krytykowałyby Go lub nie traktowałyby Go poważnie. Jest jeszcze inny precedens w naszej linii, gdyż Śrila Prabhodhananda Sarasvati - autor Śri Caitanya- candramrty, Śri Navadvipa-Satakam, Śri Vrndavana-Satakam, Śri Radha-Rasasudhanidhi i wielu innych dzieł vaisnava - również przyjął tridanda sannyasę.

Jego Boska Miłość A. C. Bhaktivedanta Swami Prabhupada w Caitanya - caritamrcie (Madhya-lila 3.6) wyjaśnia komentując werset ze Śrimad- Bhagavatam o sannyasinie Avanti : "Najbardziej zaufany wielbiciel Śri Caitanyi Mahaprabhu, zwany Gadadhara Panditą przyjął tridanda sannyasę i również przyjął Madhavę Upadhyayę jako swego tridandi - sannyasi ucznia. Mówi się, że od tego adhvacaryi rozpoczęła się w Zachodnich Indiach sampradaya znana jako Vallabhacarya-sampradaya. Śrila Gopala Bhatta Bose, znany jako smrty-acarya w Gaudiya Vaisnava Sampradayi, przyjął później porządek tridanda-sannyasy od Tridandipady Prabhodhanandy Sarasvati.

Mając więc solidne historyczne podstawy i nastrój by nauczać, Śrila Sarasvati Thakura tego samego dnia, którego przyjął sannyasę, założył świątynię we Vrajapattanie zwaną Caitanya Math i zainstalował Bóstwa Śri Śri Guru - Gauranga - Gandharvika - Giridhari.

Zaczął nauczać w najbliższej okolicy, w Krishnanagar, Dalautpur i innych miejscach. W czerwcu wyjechał do Jagannatha Puri, wraz z grupą 23 bhaktów. Po drodze odwiedzili Sauri, Kumara, itd. oraz ujrzeli Gopinatha w Remunie. W Balasore dał wykład na temat Śiksastaki, przemawiał też w Cuttack i Puri.

Będąc w lesie w Alalanatha, w pobliżu Jaganatha Puri, Śrila Sarasvati Thakura wszedł w głębokiej ekstazy i transu (vipralambha), a uświadamiając sobie brak różnicy między tym lasem, a lasem Vrindavany stracił zewnętrzną świadomość świata.

Kiedy ją odzyskał, był sam w lesie i nie wiedział gdzie jest. W międzyczasie jego zwolennicy, którzy początkowo myśleli, że udał się do lasu za potrzebą, bardzo się zaniepokoiili i zaczęli go wszędzie szukać. Ostatecznie znaleźli go i wyprowadzili. W czasie podróży do różnych miejsc rozrywek Śri Caitanyi Mahaprabhu, Śrila Sarasvati thakurę wielokrotnie ogarniały symptomy ekstazy i zawsze cytował on i intonował odpowiednie wersety z Caitanya - caritamrty, by przywołać nastrój i czynności Pana w danym miejscu.

Podczas tego touru, kiedy wracali z darśanu Saksi-gopala, zauważył on, że grhastowie odmawiali jałmużny biednym ludziom proszącym o pomoc. Wówczas sarkastycznie opisał ich nastawienie : "Nie należy dawać pieniędzy biednym, wynędzniałym ludziom... jeśli im się je da to będzie karma-kanda "

(Śrila Sarasvati Thakura wyszydzał postawę swoich uczniów, którzy myśleli, że dawanie jałmużny jest poniżej ich pozycji transcendentalnych vaisnavów, tak jakby było kontynuowaniem działania w sferze czynności karmicznych).

Stwierdził : "Takie rozważania grhastów wyrażają skąpstwa, bezlitosność i brak współczucia wobec nieszczęścia innych. Z powodu takiego nastawienia serce staje się twarde i atakuje je sknerstwo, a rezultat jest taki, że zanika nawet skłonność do wydawania pieniędzy w służbie dla Visznu, która jest źródłem własnej korzyści. To powoduje obrazę w służbie oddania (seva aparadha). Chcąc ustrzec nas od tych wszystkich hipokrytycznych, grzesznych rozważań, Śri Gaurasundara w Swoich rozrywkach zwykł udzielać pomocy słabym, biednym ludziom. Nawet zarobione bogactwo osiąga się dzięki łasce Boga. Nie jest to błędnym wykorzystaniem zamożności, jeśli jakaś część miłosierdzia dostanie się proszącym o to biednym ludziom - jest to jej właściwe zastosowanie ! Rozdawanie łaski (prasada) jest obowiązkiem Grhastów Vaisnava. Nawet jeśli nędza powstała z winy ich własnej karmy ...nadal są oni bożym ludem. Z tego powodu pomaganie im jest obowiązkiem zamożnych

ludzi. Jednakże myślenie o nich jako o "Narayanie " jest jedynie ślepotą na prawdę i straszną duchową obrazą ! "

## **DUCHOWA ORGANIZACJA : VIŚVA - VAISNAVA - RAJA SABHA I GAUDIYA MATH**

W listopadzie 1918 roku Kunjabihari Vidyabhusana wynajął za 50 rupii dom pod numerem 1 na Ultadanga Junction Road, w pobliżu świątyni Paresanatha i Śrila Sarasvati Thakura założył tam Śri Bhaktivinoda Asana. Choć nie było żadnego zabezpieczenia czynszu, jeden z uczniów grhastów Śrila Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury podjął się odpowiedzialności za utrzymanie nauczania. Kunjabihari Vidyabhusana zatrudnił się w służbie rządowej, aby wspomóc nauczanie. Widać tu oczywistą analogię do sposobu w jaki zaczynał Śrila Prabhupad : wizja form Kryszny na Jaladucie, początki we frontonie małego sklepiku, uczniowie zdobywający miejsce nie wiedząc jak zapłacić za czynsz, ale pełni wielkiej wiary w paramahamsę, pomagający poprzez chwytanie się zwykłych prac. Był to początek spełniania się obietnic z obu wizjonerskich doświadczeń. Jediną wymaganą rzeczą był szczerzy wysiłek, by zadowolić Krysznę, a tego było w obfitości. Te przykłady z życia Śrila Sarasvati Thakury i Śrila Prabhupady uwypuklają potęgę śaranagati, całkowitego poddania się łasce Kryszny. Sekret sukcesu zawarty jest w często cytowanej, lecz jakże trudnej do przestrzegania instrukcji Kryszny : sarva - dharman parityajya mam ekam śaranam vraja. Nie ma materialnego sposobu, tylko szczerzy wysiłek by zadowolić Krysznę. Kryszna zapewnia Arjunę : "Nie lękaj się ". Takie samo zapewnienie otrzymał Śrila Sarasvati Thakura w Yogapitha i Śrila Prabhupad na Jaladucie. Osoba podejmująca najbardziej pomyślną pracę dostarczenia łaski Caitanyi Mahaprabhu zagubionym duszom tego wieku, nigdy nie dozna niepowodzenia i zawsze obdarzana będzie łaskawym wejrzeniem Pana. Tego powinniśmy się nauczyć z żywego przykładu acaryów.

W grudniu 1918 roku Śrila Sarasvati Thakura, wraz z dziesięcioma bhaktami wyruszył na objazdowe nauczanie. Pierwszy przystanek mieli w Yahosara, spotkanie odbyło się w domu sławnego prawnika nazwiskiem Raya Bahadur, w jego domu odbywały się też dyskusje, co zakończyło się konferencją vaisnavów, której przewodził Śrila Sarasvati Thakura. Podczas konferencji dał on ekstatyczny wykład o Śrila Haridasie Thakurze, który urodził się w rodzinie muzułmańskiej w Butana Pargana, w okręgu Yasohara. Pod koniec wykładu podsumował :

yei bhaje, sei bada, abhakta - hina chara ;  
krsna - bhajane nahi jati - kuladi - vicara

"Wielki jest ten, który wielbi. Niewielbiciele nie mają znaczenia. W czczeniu Kryszny nie ma znaczenia kasta, rodzina itd. " Towarzyszył temu potężny sankirtan w mieście Yasohara.

Stamtąd nauczający udali się do Okręgu Khulna i w domu Nepalchandry Mahasayi zrobili spotkanie, na które przybyli wielbiciele ze wszystkich sąsiednich wiosek. Pojawiły się w tym czasie jakieś kontrowersje wokół wedyjskiej varnaśrama - dharmy i religijnego zachowania. Używając wyjaśnił ze Śrimad Bhagavatam i Satvata Smrti jako dowodu, Śrila Sarasvati Thakura pokonał te argumenty, objaśniając chwały varnaśrama - dharmy determinowanej przez czyjeś osobiste cechy i czynności w służbie oddania. Pomimo, że w wiosce znajdowały się osoby, których nastawienie i zachowanie było bardzo obraźliwe, Śrila Sarasvati Thakura osobiście chodził ze swoimi zwolennikami od drzwi do drzwi, w nastroju Pana Nityanandy okazującego łaskę wobec Jagaia i Madhaia, gdyż bardzo współczuł ich nieszczęsnemu stanowi.

Stamtąd udali się do Banagrama, gdzie Śrila Sarasvati Thakura spotkał się ze swoim dawnym uczniem, jeszcze z czasów gdy wykładał astrologię w Sarasvata Chatuspati w Kalkucie. Wtedy jego dawny student usiadł w pobliżu, jak to było ich poprzednim zwyczajem

i jeden z uczniów Śrila Sarasvati Thakury dał swój chadar, chcąc by jego mistrz duchowy miał bardziej honorowe miejsce. Dawny student, sławny w tym czasie prawnik poczuł się urażony i zaprotestował. Chodziło o to, że nie było rzeczą właściwą by były uczeń zajmował równą pozycję, zwłaszcza, że obecnie Śrila Sarasvati Thakura został tridandi - sannyasinem. On sam nie protestował, lecz jego zwolennicy zauważyli ten akt pokory z jego strony. Kiedy Krsnadasa Kaviraja Gosvami mówi :

jagai - madhai haite mui se papista,  
purisera kita haite mui se laghista

"Jestem bardziej grzeszny niż Jagai i Madhai, jestem niższy od robaka w odchodach "- nie znaczy to, że mamy go trzymać za słowo. Osoba na pozycji guru i sannyasina zawsze powinna być poważana przez swoich uczniów.

Pierwszego stycznia grupa sankirtanowa robiła sankirtan w Banagrama, poczym powróciła do Śri Bhaktivinoda Asany w Kalkucie.

Piątego lutego 1919 roku , w święto pojawienia się Śri Visznupriyi, Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura przywrócił Śri Viśva - vaisnava - raja - sabha i wygłosił mowę o historii sabha, która później będzie znana jako Misja Gaudiya. Nazwa Śri - viśva - vaisnava - raja - sabha wpisana jest pod koniec każdej Sat - sandarbhy Śrila Jivy Gosvamięgo Prabhupady. Napisał on, że nazwa ta odnosi się do społeczności składającej się z Vaisnavów, którzy są królami (przywódcami) wszystkich Vaisnavów na świecie. Ci czołowi Vaisnavowie są zwolennikami Śri Caitanyi Mahaprabhu, który jest zbawicielem w Kali - yudze (dawcą wiedzy o duchowych związkach), Dawcą własnej metody wielbienia (Dającym środki) i który jest inkarnacją krsna - premy, jako że jest On osobiście Śri Krysna - Ucieleśnieniem krsna - premy. Dla Śri viśva - vaisnava - raja - sabha godnymi szacunku są Śrila Rupa Gosvami i Śrila Sanatana Gosvami, towarzysze Mahaprabhu. Ich nauki są Bhagavat - dharmą. Tworzą one Bhagavat - sandarbhy czy też Sat - sandarbhy. Tak więc członkami Śri Viśva - vaisnava - raja - sabha są ci, których serca zostały oświecone światłem sat - sandarbhy.

Śrila Sarasvati Thakura wyjaśnił, że kiedy świat cierpi z powodu nieszczęść i występuje apatia wobec takiej czystej wiedzy, sabha ukrywa się. Po odejściu Śrila Viśvanathy Cakravarti Thakury i Śrila Baladevy Vidyabhusany, sabha objawiła się sama na pewien czas.

Słynna gazeta kalkucka", Amrita Bazar Patrika " zrelacjonowała to wydarzenie z 1919 roku w następujący sposób :

"W ostatnią środę (5-go tego miesiąca) w Śri Asanie (pod nr 1 na Ultadanga Junction) z wielkim splendorem świętowano ceremonię przyjścia Śri Visnupriyi Devi. Okazja ta została uświetniona przez przywrócenie Viśva - vaisnava - raja - sabha, zapoczątkowanej przez ni mniej ni więcej, tylko osobistość taką jak Śri Jiva Gosvami jedenaście lat po odejściu Śri Śri Mahaprabhu, i której nowy rozpęd nadał Śri Bhaktivinoda Thakura 33 lata temu".

W Sajjana - Tosani znajduje się esej na podstawie mowy Śrila Sarasvati Thakury, opublikowany w tym samym roku. Oto jego fragment :

"Podczas ostatnich urodzin Śri Visnupriyi, wielu czystych wielbicieli zebrało się razem w kalkuckiej Śri Bhaktivinoda Asanie i ponownie ustanowiło Śri viśva - vaisnava - raja - sanbha. Jakkolwiek to sabha (społeczeństwo) istnieje wiecznie, istnieje wiecznie, zstępowało ono trzykrotnie do tego świata. Jedenaście lat po odejściu Śriman Mahaprabhu, kiedy świat zaczął się pogrążyć w ciemnościach, sześć cudownie jasnych gwiazd pojawiło się we Vraja - mandala i zaangażowało się w służbę dla Gaurachandry. Oprócz tych sześciu olśniewających gwiazd było wiele innych wielkich dusz, które upiękły Viśva - vaisnava - raja - sabha Śri Gaurachandry. Przewodzili im - Śrila Lokanatha Gosvami, Śrila Bhugarbha Gosvami i Śrila Kaśisvara Gosvami. Sześćdziesięciu drogich towarzyszy Śri Gaurachandry powiększyło piękno tego Viśva - vaisnava - raja - sabha. Główną gałąź stanowiło dwunastu przyjaciół Śrila Nityanandy Prabhu.



"Śri Śri Bhagavat Krishna Chaitanyadeva jest zbawcą inkarnacją dla wieku Kali. Naucza On swego własnego bhajanu i wiedzy o związku (sambandha jnana). On jest Rzeźbiarzem oddania stanowiącego środek (abhidheya) i On jest Ucieleśnieniem krishna-premy, będącej ostatecznym celem (prayojana).

Wielbiciele Śri Gaury są też zwani "Chaitanya - charana - anuchara ". Śri Chaitanyadeva jest Samym Krishnachandrą - królem wszystkich Vaisnavów świata (Viśvavaisnava - raja). Zrzeszeniem Jego bhaktów jest Śri - Viśva - vaisnava - raja - sabha, głównymi ministrami pomiędzy członkami społeczności są - Śri Rupa Gosvami i szanowany przez niego Śri Sanatana Gosvami. Członkami Śri Viśva - vaisnava - raja - sabha są ci, którzy uważają się za zwolenników Śri Rupy. Ich przywódcy to : Śri Śri Prabhupada Śrimad Raghunatha Dasa Gosvami i Śri Śri Prabhupada Śrimad Jiva Gosvami. W czasie nieszczęsnym dla mieszkańców tego świata, po tym jak Śri Gaurachandra odegrał sztukę Swego odejścia, Śrimad Jiva Gosvami nauczał Śri Bhagavata - dharmy na polecenie Śri Śri Rupy - Sanatany. Uczniowie liderów sabha - Śri Rupy - Sanatany zostali później dyrektorami sabha. iedy Śri Jiva został dyrektorem sabha, nazwał nauki propagowane w sabha przez Śri Rupe - , Bhagarbha Sandarbha ' lub , Sat - sandarbha '.

Członkowie Śri Viśva - vaisnava - raja - sabha znają te Sat - sandarbha jako nauki Śri Rupy i Sanatany i w ten sposób angażują się w Hari - bhajana. Czysta i transcendentalna metoda wielbienia dana przez Śrimad Raghunatha Dasa Gosvami (jednego z liderów Śri Viśva - vaisnava - raja - sabha), dzięki temu że na swojej głowie umieścił on polecenia Śri Rupy, jest jedyną godną uwielbienia rzeczą dla bhaktów Śri Gaury. Poprzez przyjęcie schronienia u stóp Śri rupy i Raghunathy, Śripada Krsnadasa Kaviraja Gosvami Prabhu - król rodziny rasika bhaktów (tych którzy są w stanie zrozumieć wewnętrzne znaczenie), stał się jednym z dyrektorów Śri Viśva - vaisnava - raja - sabha. Następnie koronę Vaisnava - raja - sabha uwieńczył klejnot transcendentalnych wielbicieli na stanowisku dyrektora - Śri Narottama Thakura Mahodaya. Później, swe podobne księżycowym promienie rozpostarł nad sabha taki król vaisnavów jak Śri Śripada Viśvanatha Cakravarti Thakura. Ciemność nocy nie może na zawsze zdominować okrytych ignorancją trzech światów, dlatego czasem postrzegamy gwiazdy jaśniejące na duchowym firmamencie, skąpanym w księżycowych promieniach Śri Gaurachandry.

W 399 roku Gaury (1885 A.D.) Śri Viśva - vaisnava - raja - sabha ponownie oświeciła olśniewająca gwiazda kosmicznego firmamentu vaisnavów. W owym czasie wielu ludzi w ogromnej Kalkucie otrzymało światło od tego sabha. A skutkiem tego światła dostrzec możemy w tym świecie widok chłodzących promieni Śri Gaurachandry odbity w kochających oczach. Lecz tak jak jesienne chmury nagle rozprzestrzeniają się po niebie i zakrywają promienie Księżyca, tak materialistyczni nieVaisnavowie w stroju Vaisnavów stanowią przeszkodę dla transcendentalnego światła w społeczeństwie. Dzisiaj mija cztery lata odkąd sługa Króla wszystkich Vaisnavów i przywódca zwolenników Śri Rupy odszedł z tego świata i czasem jego światło zaczęła przykrywać mgła. Ujrzawszy to, ludzie którzy schronili się u stóp zwolenników Śri Rupy podjęli mocne postanowienie, iż będą strzec światła rozpraw o Hari przed silną zawieruchą.

"Pak transcendentalnego kwiatu krishna - prema, który pojawił się dzięki Acharyom, którym przewodzili Śri Rupa, Raghunatha i Jiva , lekko rozkwitł dzięki Bhaktivinodzie Thakurze, a po jego odejściu rozwinął się w pełni. Zwolennicy Śri Rupy chronili ten piękny i pachnący kwiat przed atakiem zdeprawowanych ludzi i w ten sposób pomogli zmysłowi węchu pszczół zgromadzonych u lotosowych stóp Gaury. W związku z tym, prosimy wszystkich, aby przeczytali dziewiąty rozdział Adi Lila Śri Caitanya - caritamrty, skomponowanej przez króla wielbicieli rasika, mówiący o boskich, miłosnych czynnościach Ogrodnika Śri Caitanyi".

Jakkolwiek język tego artykułu jest troche kwiecisty, jasno opisuje on historię parampara od czasów Śri Caitanyi Mahaprabhu i stawia cel Towarzystwa w jednym rzędzie z Jego misją, tak jak została ona objawiona przez sześciu Gosvamich ze Śrila Sanatana i Śrila Rupa Gosvami na czele i jak zstępowała poprzez Śrila Raghunatha Dasa Gosvami, Śri Jivę Gosvami, Śrila Krsnadasa Kaviraja Gosvami, Śrila Narottama dasa Thakurę, Śrila Viśvanatha Cakravarti Thakurę, Śrila Baladevē Vidhyabhusanę i jak została ożywiona przez Śrila Bhaktivinoda Thakura i Śrila Bhaktisiddhantę Sarasvati Thakurę. Tak więc zstępujący szereg nauczających nie jest ściśle linią diksa, a raczej w większym stopniu linią siksa mahajanów, którzy doskonale zrealizowali i prezentują oryginalne nauki Śri Caitanyi Mahaprabhu w ich najczystszej formie.

Po reinstytucji Viśva Vaisnava raja sabha, w Bengalskim Towarzystwie Literackim odbyło się wielkie spotkanie mające uczcić Śrila Bhaktivinoda Thakurę, gdzie wychwalało go wielu sławnych mówców. W dniu pojawienia się Śrila Bhaktivinoda Thakury w Asanie urządzono się ogromny festiwal na jego cześć, na który przygotowano 1200 kg ryżu i tysiącom rozdano prasadam. Stronnicy Śrila Sarasvati Thakury zauważyli, że po tym zdarzeniu nigdy nie brakowało funduszy ani nie było innych przeszkód dla żadnego z jego planów czy pragnień. Czegokolwiek zapragnął - pojawiała się. Jest to dobry przykład potęgi

guru puji. Właściwe wielbienie czystego reprezentanta Boga sprowadza łaskę Pana i musi się pojawić wszelka pomyślność.

Sytuacja mieszkaniowa w Bhaktivinoda Asana wyglądała następująco : Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura mieszkał na dachu w jednym, ładnym pokoju, a cztery pary grhastów mieszkały poniżej. Sannyasini i brahmacarini przebywali w innym miejscu, zebrali od drzwi do drzwi, wielbili Bóstwa, robili kirtany i nauczali w różnych miejscach. W 1920 roku Asana przemianowana została na Gaudiya Math, a w 1922 rozpoczęła wydawanie tygodnika Gaudiya w bengali, którego treścią było nauczanie i gloryfikacja Pana. To oczywiście tam w 1922 roku miało miejsce decydujące spotkanie z Jego Boską Miłością A.C. Bhaktivedanta Swamim Prabhupadą, tak wspaniale opisane w Śrila Prabhupada - lilamricie , tom I. Tak oto Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura zasiał ziarno, które doprowadzić miało do wypełniania jego szczerych pragnień, a także przepowiedni Śrila Bhaktivinoda Thakury i Pana Caitanyi - intonowanie świętego imienia będzie szerzone w całym świecie. Były to więc dopiero początki gdy ci dwaj transcendentalni tytani zetknęli się poprzez transcendentalną aranżację. Śrila Prabhupada skomentował później : "... w 1896 roku Bhaktivinoda Thakura pragnął wprowadzić ten Ruch Świadomości Kryszny wysyłając swoją książkę , Śri Caitanya Mahaprabhu, Jego życie i nauki ' . Szczęśliwie był to rok moich narodzin i poprzez aranżację Kryszny weszliśmy w kontakt (tzn Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura i Śrila Prabhupada).

Ja urodziłem się w innej rodzinie, a mój Guru Maharaja w innej. Kto wiedział, że wyjadę do Ameryki ? Kto by pomyślał, że wy - amerykańscy chłopcy przyjdziecie do mnie ? Wszystko to są aranżacje Kryszny. Nie możemy zrozumieć jak takie rzeczy się zdarzają".

Nauczając Śrila Sarasvati Thakura podróżował przez całe Indie, od Himalajów po ocean i w tym czasie okrążył Navadvipa - dhame, Gaudamandalę, Vraja - mandalę, Ksetra - mandalę i całe Indie w towarzystwie wielu zwolenników i wspaniałego sankirtanu. Szczegółowy katalog jego czynnego nauczania mógłby wypełnić wiele tomów, ale dla celów tej skróconej opowieści wystarczy próba streszczenia jego czynności poprzez wspomnienie tylko najważniejszych, tak jak w przypadku pasma gór - szczególnie warte zauważenia są najwyższe szczyty.

27 czerwca 1919 roku w Svananda - sukhada - kunj na Godruma - dvipie, zainstalowane zostało bóstwo Śrila Bhaktivinoda Thakury. Śrila Sarasvati Thakura dał wtedy mocny wykład na temat służby dla guru i wielbienia acaryi w formie bóstwa. Postarał się również skończyć Vaisnava - visvakosh, encyklopedyczny słownik Vaisnava, który był spełnieniem pragnienia Śrila Bhaktivinody Thakury i do którego gromadził materiały od 1900 roku . W 1921 roku w Puri opublikował książkę pod tytułem "Achar and Acharya ", która stanowiła wielki szok dla tak zwanych vaisnavów robiących interes z religii. Wspomina o tym Śrila Prabhupada - lilamrita, tom I :

"Śrila Bhaktisiddhanta potępił właścicieli świątyń, którzy uczynili biznes z pokazywania Bóstwa, by się utrzymać. Bycie zamiataczem ulicy jest bardziej zaszczytne - oświadczył. Wymyślił bengalskie przysłowie : śalagrama - dvara badam bhanga , "Kapłani używają Bóstwa Śalagrama jako dziadka do orzechów ". Innymi słowy, jeśli ktoś pokazuje formę śalagrama Pana po prostu po to by zarobić pieniądze, widzi on Bóstwo nie jako Pana, ale kamień - środek utrzymania".

W tym samym roku przywrócił okrążanie Navadvipa - dhama i wygłosił zdumiewający wykład w Dacce, na 30 sposobów interpretując jeden wers z Vedanta - sutry. W tym okresie objechał Vrajamandalę próbując tam założyć ośrodek. W 1923 roku udał się na Ratha - yatrę i w ekstazie tańczył przed Panem. Zaczął wysyłać wiele grup nauczających, aby szerzyły przekaz Pana Caitanyi. W 1923 założył zakłady drukarskie (Gaudiya Printing Works) w Kalkucie i rozpoczął wydawanie Śrimad Bhagavatam, część po części wraz z objaśnieniem słów, tłumaczeniami i znaczeniami.



## CZTERY SAMPRADAYE

W 1923 roku we Vrajapattanie rozpoczęto prace nad piękną, dwudziestodziewięć - wieżyczkową świątynią, w której czczone są wszystkie cztery sampradaye vaisnava i ich główni acaryowie. W każdym z zewnętrznych rogów świątyni znajduje się altanka Bóstw. W jednym odnajdujemy Brahma - sampradaye i Madhvacaryę, w innym Rudra - sampradaye i Visnuswamiego, w kolejnym Kumara - sampradaye i Nimbarkacaryę, a w czwartym Laksmi - sampradaye ze Śrila Ramanujacaryą na czele. Wszystko to można ujrzeć okrążając świątynię. Idea Śrila Sarasvati Thakury była taka, że choć nauki acaryów vaisnava różnią się między sobą, jednocy ich przekonanie, że Pan jest Najwyższą Wieczną Osobą, której powinny służyć wieczne żywe istoty. Każdy z nich napisał też komentarz do Vedanty, obalając impersonalne nauki Śankaracaryi.

Śri Caitanya Mahaprabhu zaaprobował główne wnioski każdego z acaryów :

1. od Śrila Madhvacaryi - obalenie doktryny Mayavadich i wielbienie formy Pana Krysny ze zrozumieniem, że jest ona wieczna.
2. Od Śrila Ramanujacaryi - czyste oddanie i służbę dla Vaisnavów.
3. Od Śrila Visnuswamiego - postawę, że Bóg jest wszystkim dla wielbiciela i raga-margę, ścieżkę spontanicznego oddania.
4. Od Śrila Nimbarkacaryi - raga-margę i wykonywanie bhajanu za przykładem gopi.

Ustanawiając acintya - bhedabheda -tattva siddhantę, Pan Caitanya udoskonalił i uzupełnił filozofię vaisnava, a sprawienie że stanie się ona powszechnie rozumiana było misją Śrila Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury.

Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura udał się do miejsc wszystkich czterech acaryów, studiował ich książki, wielbienie Bóstw itd i wydał wiele ich pism wraz z życiorysami. Była to próba zjednoczenia świata Vaisnavów poprzez propagowanie wzniosłych nauk Pana Caitanyi w formie pism sześciu Gosvamich z Vrindavany, a zwłaszcza Śrila Sanatany, Rupy i Raghunatha Gosvamich, którzy są Gaudiya acaryami odpowiednio - sambandha tattvy, abhidheya tattvy i prayojana tattvy. Ci trzej acaryowie spisali nauki Śri Caitanyi Mahaprabhu tak jak je usłyszeli od Niego i Jego towarzyszy : Śrila Svarypy Damodary i Śrila Ramanandy Raya. Gosvami dowiedli wszystkiego na podstawie gruntownych badań pism świętych, żelaznej logiki i ekstatycznej realizacji Prawdy Absolutnej. Właśnie w tym oceanie objawienia pływał i nauczał Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura.

24 lutego 1924 roku w 50-te urodziny Śrila Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury rozpoczęto świętowanie jego Vyasa - puji. Z tej okazji wygłosił on godny zauważenia i często cytowany wykład pod tytułem "Bądź pokorniejszy od źdźbła trawy ". Końcowe spostrzeżenia z tego wykładu są odtworzone w Dodatku. Z pewnością posłużą one ożywieniu czytelnika, dzięki zadziwiającej pokorze wyrażonej przez Śrila Bhaktisiddhantę Sarasvati Thakurę.

Później w 1924 Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura podróżował i energicznie nauczał, zakładając świątynię w Bhubaneshwar . Nauczał w Orissie, Dacce, Benares i Allahabadzie, gdzie zlokalizował miejsce, w którym Pan Caitanya udzielił nauk Śrila Rupy Gosvamiemu w Daśāśvamedha - ghata.

W 1925 roku, Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura i jego zwolennicy okrążali Navadvipadhama, co było ich regularną praktyką od 1912 roku. Bóstwa udały się na procesję na grzbiecie słonia, a tysiące pielgrzymów głośno intonowało święte imię. To okrążanie ma wielką historię, poczynając od Śrila Jivy Gosvamięgo, którego wokół Dhamy oprowadzał osobiście Pan Nityananda po odejściu Śri Caitanyi Mahaprabhu. (Szczegółowo opisuje to Navadvipa - dhama - mahatmya Śrila Bhaktivinoda Thakury). W Bhaktiratnakarze opisane jest również jak tę samą podróż podjęli Narottama dasa Thakura, Śyamananda Prabhu i jego uczeń Ramachandra Kaviraja wraz z Iśaną, wieloletnim sługą Matki Śaci. Krishna Miśra, jeden z wielkich wielbicieli, syn Advaity Acaryi, miał potomków Śri Jagabandhu (Bada Prabhu) i Śri Viracandrę (Chota Prabhu), którzy ustanowili wielbienie Bóstwa Pana Caitanyi w Katwie. Po instalacji przyjęli sannyasę i również okrążyli Śri Navadvipadhame.

W czasie gdy Sarasvati Thakura nadciągał wraz z grzmiącą procesją i Bóstwami Śri Radha - Govinda, złośliwy tłum zaatakował ich rzucając setki kamieni i cegieł. Demoniczne osoby poruszone nauczaniem Śrila Sarasvati Thakury (który obalił różne zmyślane doktryny 13 sekt Sahajiyów takich jak Aulowie, Baulowie itd.) podburzyły miejscowych ludzi. Śrila Sarasvati Thakura odbił również nonsensowną praktykę pobierania obowiązkowych opłat za oglądanie Bóstw i wielbienie oraz recytację Śrimad Bhagavatam dla pieniędzy. Stanowczo sprzeciwiał się przemienianiu Bóstw i Śrimad Bhagavatam w rodzaj towaru. Dlatego też osoby czerpiące korzyści z takich praktyk podjudzały miejscową populację i przewodziły aktom przemocy wobec procesji. Śrila Sarasvati Thakura, Bóstwa i pielgrzymi zostali obrzuceni gradem kamieni przez demonów, lecz procesja, nieugięta trwała. Był to żywy przykład przysłowia "Psy szczekają, karawana idzie dalej". Naoczny świadek napisał w gazecie Ananda Bazar : "Dzisiaj ujrzałem jak ponownie zdarzyło się to , co czterysta lat temu niegodziwi policjanci, Jagai i Madhai uczynili przeciw Nityanandzie Avadhucie".

## DAIVI - VARNAŚRAMA

W tym czasie (1925-1926) Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura szeroko omawiał kwestię daivi - varnaśramy, temat nad którym często rozwodził się podczas nauczania. Na przykład, w czasie wywiadu z profesorem Albertem Suthersem, ze Stanowego Uniwersytetu w Ohio, zrobił kapitalną analizę varnaśramy, odpowiadając na pytanie dotyczące systemu kastowego :

**Profesor Suthers :** Czy uznajesz system kastowy ? Kastowy Hindus spogląda z góry na inne klasy oczyma pełnymi wzgardy i odrzucenia. Czy i ty tak robisz ?

**Śrila Sarasvati Thakura :** Jako, że ogólnie zrozumienie filozofii vaisnava nakierowane jest na służbę dla Boga, techniki, wyrażania tego również różnią się od zwykłych sądów moralnych innych sekt. Słyszałeś już, że Vaisnavowie nie zważają na moralność i zasady etyczne ateistów. Nie mają też zbyt wiele uwagi na opinie tych teistów, dla których wielbienie oga jest rzeczą drugorzędną. Mówią oni (Vaisnavowie), że służba dla Boga czy miłość do Boga jest rzeczą najważniejszą. Kiedy dwie rzeczy, a mianowicie wrodzona skłonność i sytuacja człowieka dochodzą do punktu, w którym mogą być pomocne w najważniejszej sprawie - służbie dla Boga, wówczas ustanawiany jest właściwy porządek społeczny znany jako daivi - varnaśrama (boski system kast i poziomów życia). Dopóki nie zmanifestują się naturalne skłonności duszy ludzkiej, naruszenie tego porządku powoduje wiele zaburzeń i trudności, zarówno indywidualnie jak i zbiorowo. Taki system kastowy uwzględnia naturę i upodobania człowieka. Odnalezienie czyjejś przynależności kastowej, zgodnie z jego naturalnymi skłonnościami jest naukowe. Nieuznawanie tej nienaruszalnej, naukowej zasady o naturalnych skłonnościach, takiej jak była ona zachowywana i ogłaszana przez doświadczonych wielkich mędrców, i błędne przyjmowanie zasady narodzin tzn. zdeterminowania kasty jedynie przez narodziny, stwarza wiele niepokoju dla jednostek i zbiorowości. Kiedyś ta zasada przynależności kastowej była w Indiach doskonała i dobra we wszystkich szczegółach. Nawet obecnie Indusi mogą stać prosto, w duchu wyzwania wobec świata, na wspaniałym fundamencie przeszłości. Jeśli zbadamy obecny system społeczny Europejczyków, stwierdzimy że jakiegokolwiek piękno można odnaleźć w tym systemie, ma ono źródło w zdeterminowaniu kasty czy porządku społecznego zgodnie z naturalnymi skłonnościami. Zobaczymy, że osoba o upodobaniach wojskowych (tzn. do życia ksatriy) wstępuje do armii, inna - o skłonnościach vaisyi angażuje się w handel ; osoby o skłonnościach śudrów służą innym. Żadne społeczeństwo nie może dobrze funkcjonować, o ile mniej lub bardziej, w takiej czy innej formie, nie przyjmie systemu kastowego opartego na naturalnych inklinacjach. Nawet wśród rdzennych Europejczyków, w związkach małżeńskich czy w czasie publicznych festiwali, występuje różnica pomiędzy wyższymi i niższymi grupami społecznymi, powodowana naturalnymi skłonnościami uczestników. Choć system kastowy w dużym stopniu został przyjęty przez społeczeństwo europejskie, nie osiągnął jeszcze naukowej doskonałości.

W Indiach jednakże system ten stał się doskonały na bazie określenia naturalnych predyspozycji. Wielka historia Indii, a mianowicie Mahabharata daje tysiące przykładów potwierdzających ten fakt. To dlatego, że w Indiach system ten miał naukowe podstawy, wszystkie inne narody świata wielbiły Indusów jako swoich mistrzów duchowych. Nawet mieszkańcy Egiptu, Chin itd. otrzymywali instrukcje we wszystkich sprawach, skłaniając swe głowy przed Indusami. Widzimy w starożytnej historii Indii, że uprzednio była tylko jedna kasta, zaś później społeczeństwo zostało w naukowy sposób podzielone na kasty braminów, ksatrijów itd., stosownie do różnic we wrodzonych skłonnościach do służby dla Boga.

Acarya umieszczał kogoś na wyższym lub niższym poziomie w systemie kastowym zależnie od tego czy jego upodobanie do służenia Bogu było duże czy małe. Ci, którzy z największym, nabożnym zapałem byli przyciągnięci do takiej służby, okazując największą inteligencję, zostali braminami. Stali się głową ciała społecznego. Za głową podążają ręce, uda i nogi czyli odpowiednio ksatriyowie, vaisyowie i śudrowie. Rozważ to proszę : to głowa zajmuje najwyższe miejsce w naszym ciele i ona jest siłą napędową wszystkich zmysłów. Jaka jest potrzeba, by mówić coś więcej, skoro wszystkie zmysły czyli oczy, uszy, nos, język, skóra połączone są w głowie. To tutaj razem z umysłem osiedliły się inteligencja i ego. Jeśli choruje jakakolwiek inna część ciała, jej praca może być w jakiś sposób zachowana : na przykład po amputacji ręki często jej funkcja zastępowana jest przez umieszczenie w tym miejscu sztucznej ręki. Ale kiedy zostanie uszkodzony mózg, czy odcięta głowa, żaden z członków ciała takich jak ręce, nogi itd, nie może pracować. W ten sam sposób głowa ciała społecznego, kierująca się inteligencją wskazuje na zdolności bramińskie. Dlatego braminowi poleca się, aby w duchu wielbienia codziennie recytował mantrę Gayatri (hymn Rig - wedyjski) modląc się o to, by kierowała nim chęć służenia Bogu. Bramini nie mają żadnych uzdolnień intelektualnych prócz tego żarliwego nastroju służenia Bogu. Ktoś degraduje się do poziomu ksatriyi"vaisyi czy śudry, stosownie do stopnia upadku z tego nastroju gorliwości do boskiej służby z powodu jakiejś innej pobudki. Bramini reprezentują mózg i usta. Zadaniem mózgu jest nakierowanie całej skłonności służenia na Boga, a funkcją ust - szerzenie chwał Pana. To ci braminini są właścicielami wszystkiego, ponieważ są Gosvamimi czyli panami zmysłów, tj sługami Boga. Nie sprzeniewierzają niczego na swój własny użytek, lecz wszystko poświęcają Bogu. Z tego powodu wszyscy ludzie w społeczeństwie ufają im i wybierają ich na swoich przewodników duchowych. Ci zaś, którzy zamiast zaakceptować takiego bramini, żywią do niego urazę, upadają z dobrej drogi. Za mózgiem i ustami postępuje rola ramion, do których porównywani są ksatriyowie, potem uda, które reprezentują vaisyowie, śudrowie natomiast, ze względu na niemoralny charakter i niestały umysł porównywani są do stóp. A ci, których życie jest zupełnie nieuregulowane znani są jako antyajasi (niedotykalni) i znajdują się poza czterema wymienionymi klasami. Filozofia vaisnava uznaje Daivi - varnaśramę, czyli klasyfikację zgodnie z boskim systemem, gdzie ludzie podzieleni są na klasy stosownie do ich szczególnych upodobań. Nie ma kwestii nienawiści czy lekceważenia jakiegokolwiek ciała w systemie varnaśramy przyjętym przez Mahaprabhu Śri Caitanya Devę, czy ukazanym przez Niego procesie pielęgnowania oddania dla Boga, który zawsze stoi ponad tym systemem. W naukach, które dawał odnajdziemy instrukcję, by zawsze okazywać szacunek każdemu stworzeniu z powodu jego związku z Bogiem. To co mówi Śri Caitanya Mahaprabhu jest o wiele wznioślejsze niż nikła poprawa stanu niższych kast proponowana przez współczesnych reformatorów społecznych, mało tego - przewyższa daleko nawet bezstronną równość nauczaną w Gicie. Propozycja światowych moralistów, by nieco podnieść status niższych klas społeczeństwa jest motywowana całkowicie odmienną przyczyną - ukrywają się za tym jakieś protesty polityczne, osobiste interesy i inne podobne cele.

Takie podrzędne zasady wzmogły próby wzniesienia się niższych klas, co ma zupełnie światowy charakter i wyraźnie zdradza ich hipokryzję. Instrukcja Gity, żeby każdego widzieć na równi ze sobą jest wielokrotnie lepsza od tego i wolna od światowego brudu. Nauczanie Śri Caitanya Devy nie jest jedynie opartym na bezstronności zakazem światowości, ale jest nauczaniem pozytywnym o charakterze transcendentalnym.

Śri Caitanya Deva pragnie zaangażować wszystkie jivy w służbę dla Boga i w ten sposób wnieść je do wyższego statusu. Przemienia On wronę w Garudę (księcia orłów). Religia, którą głosi nie jest przeznaczona jedynie dla Bengalczyków, ani nawet Hinhusów, ale dla wszystkich krajów, każdej wioski, jest to uniwersalna religia dla wszystkich stworzeń. Mówi On : "Moje Imię będzie szerzone we wszystkich miastach, wszystkich wioskach istniejących

na świecie ". Jego powszechna religia Miłości przyciągnęła zwierzęta, drzewa, trawę, krzewy, pnącza, a nawet dzikie zwierzęta takie jak tygrysy itd. Szerzona również pomiędzy nimi sprowadziła je z zewnętrznej świadomości do prawdziwej wewnętrznej natury. Głoszona przez Niego religia jest religią duszy, a nie społeczną, cielesną, umysłową czy moralną i nie ogranicza się do zwykłej formy oddania jako sługi Majestatycznego Pana. Jego religia odkrywa wrodzoną naturę jivy - duszy i objawia się niesłabnącą, całkowitą miłością do Boga. Według Niego Kryszna jest Absolutną Osobą, Duchowym Despotą. Religia miłości polega na pełnym zadowoleniu Jego Zmysłów. Jiva powinna być opałem dla zadowalania Zmysłów niepohamowanego Autokraty, którego Wola jest prawem. To właśnie służenie temu Samowładcy pod kierownictwem osób (wielbicieli), które są dobrze utwierdzone w wiecznej służbie dla zadowalania Zmysłów Kryszny (który jest szczególną Postacią, ucieleśniającą żywotność dającą w pełni najwyższe poczucie transcendentalnej przyjemności) jest obiektem do zrealizowania dla jivy i jest także środkiem do zrealizowania tego celu. Różnica pomiędzy filozofią Vaisnava i innymi filozofiami świata leży w fakcie, że w tej pierwszej zarówno osiągnięty cel jak i środki prowadzące do niego są tożsame bez żadnej różnicy. Środki oczyszczone i dojrzałe objawiają się jako Obiekt. Zgodnie z filozofią Vaisnava intonowanie słodkiego Imienia Boga stanowi cel i środek do jego osiągnięcia. Doktryna dotycząca Imienia Boga jest główną cechą tej filozofii ".

[ Jest rzeczą wątpliwą, by poczciwy profesor mógł pojąć Absolutną naturę słów Śrila Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury, ale jak zobaczymy dalej w cytatach z innych części wywiadu, bystry profesor został wprawiony w zakłopotanie jasnością spontanicznego komentarza acary i przyjął go.]

W 1926 roku Śrila Sarasvati Thakura wysłał swoich sannyasinów do Bengal, Bihar, Orissy i Północnych Indii, aby założyli ośrodki. Spotkał się z przywódcami i acaryami Vaisnava w Nathadwar, Bombaju, Udupi i Mayapur. Kierował instalacją Bóstw i form acaryów w Śri Caitanya Math we Vrajapattanie w Mayapur.

W 1927 rozpoczęto wydawanie Sajjana Toshani po angielsku, w sanskrycie i hindi ; wydanie angielskie nosiło tytuł "The Harmonist ". Szeroko nauczał w Północnych Indiach i założył więcej świątyń, dotarł nawet do Assamu.

W 1928 na Kuruksetra, z okazji zaćmienia słońca, nauczał do wielu tysięcy osób, będąc pochłoniętym nastrojem rozłąki gopi i otworzył wystawę dioramów przedstawiających spotkanie Kryszny z gopi, skłaniając każdego do intonowania imion Pana Caitanyi i Kryszny. Zainstalował także Bóstwo Śri Caitanyi Mahaprabhu w świątyni na Kuruksetra.



## UCZENI I INDOLOGOWIE

W przemowie Śrila Sarasvati Thakury na Vyasa Puji w 1924 roku następujący ustęp zwraca uwagę na temat często pojawiającego się w dyskusjach z uczonymi:

"My nie znajdujemy Boga w tym świecie. Wielbiciele, którzy służą Bogu objawiają się nam z powodu swojej łaski. Powinnismy podążać za ich przewodnictwem i naukami. Jest to jedyna ścieżka prowadząca ku pomyślności. Z powodu niewielkiego wykształcenia i małego doświadczenia większości z nas idee i sposoby myślenia wielbicieli Boga wydają się mało budującą "mentalnością niewolnika".

O, nie poddawajmy się takim bezbożnym majaczeniom, zrodzonym z impulsów chorego umysłu. Przeciwnie, powinniśmy myśleć: "Niech oczerniają nas ile tylko dusza zapagnie. Nie będziemy się nimi przejmować. Po prostu tarzajmy się w kurzu i zapomnijmy o wszystkim w ekstazie zatoksykowania wywołanego niepoohamowanym pićm mocnego i smacznego wina Miłości do Pana Hari".

Wspomnienie tutaj o "mentalności niewolnika" może być rozumiane, przynajmniej częściowo, jako reakcja indyjskich intelektualistów tamtych czasów, oszołomionych fałszywą prezentacją ich własnej kultury i religii. Ponieważ Brytyjczycy z powodzeniem prali mózgi wielu intelektualistów w swoich instytucjach edukacyjnych, wmawiając im, że ich religia jest barbarzyńska i zacofana itd., Indyjczycy czasami uważali, że ścieżka vaisnavizmu reprezentuje coś bezużytecznego pochodzącego z przeszłości, co uwięzi ich w stereotypie podsycanym przez Brytyjczyków - "głupich, niepiśmiennych Hindusów".

Śrila Bhaktivinoda Thakura komentuje to w swojej książce ;, Bhagavat ; Jego filozofia, Etyka i Teologia ' :

,"Jakiego rodzaju rzeczą jest Bhagavat' - zapyta europejski gentleman świeżo przybyły do Indii.

Jego towarzysz powie mu z pogodnym uśmiechem, że Bhagavat to książka, którą jego oryjski tragarz codziennie czyta licznym słuchaczom. Zawiera ona niezrozumiałe żargon barbarzyńskiej literatury tych ludzi, którzy malują sobie nosy pewnym rodzajem ziemi lub sandałem i noszą koraliki na całym ciele,

by zapewnić sobie zbawienie. Drugi z jego towarzyszy, który trochę podróżował natychmiast zaprzeczy mu i powie, że Bhagavat jest dziełem w sanskrycie przypisywanym sekcje ludzi zwanych Gosvamimi, którzy dawali Mantry ludziom w Bengalu, tak jak Papież we Włoszech i pobierali opłaty w złocie za odpuszczenie grzechów, aby pokryć swoje wydatki. Trzeci dżentelmen da trzeciemu wyjaśnienie. **Młody Bengalczyk, spętany przez angielskie myśli i idee i zupełnie nieświadomy przed- muzułmańskiej historii swojego kraju, poda jeszcze jedno objaśnienie, mówiąc że Bhagavat jest książką zawierającą relacje z życia Kryszny, człowieka ambitnego i niemoralnego !** To wszystko czego dowiedział się od babki, gdy jeszcze nie chodził do szkoły ! W ten sposób wielkie Bhagavat pozostaje nieznanie dla cudzoziemców, niczym słoń dla sześciu ślepców, którzy uchwycili różne części ciała zwierzęcia ! Ale Prawda jest wieczna, bez chwili ignorancji i nie może zostać zniszczona".

[ Śrila Bhaktivinoda Thakura jasno tutaj opisuje sytuację, którą on, a potem Śrila Sarasvati Thakura musieli zwalczać swoim nauczaniem. Indyjczycy w dużym stopniu, a szczególnie Bengalczycy stali się cudzoziemcami w swoim własnym kraju z powodu brytyjskich sanskrytologów i nauczycieli, którzy opisali wedyjską literaturę jako coś nowego, barbarzyńskiego i zaściankowego. Prabhupada skomentował kiedyś, że poprzez tę taktykę Brytyjczycy byli w stanie uczynić więcej szkody indyjskiej kulturze i religii niż Mahometanie w o wiele dłuższym czasie. Do dzisiejszego dnia, mimo iż dzięki wysiłkom Śrila Bhaktivinoda Thakury i Śrila Sarasvati Thakury i innych duma Hindusów z powodu wspaniałej kulturalnej i religijnej przeszłości jest bardziej rozwinięta, mimo to nadal słowniki sanskrytu, podręczniki indyjskiej kultury i religii itd, są odbiciem tych kulturalnych uprzedzeń, co jest rezultatem przemyślanego, niszczycielskiego działania Brytyjczyków na studia indologiczne z zamaskowaną intencją zatwierdzenia nadrzędności swoich własnych wartości kulturalnych i spojrzenia, opartych na chrześcijaństwie.]

W 1929 roku odbył serię spotkań z profesorem Albertem E. Suthersem ze Stanowego Uniwersytetu w Ohio i rozmawiał z nim na wiele tematów - włączając waisnavizm, chrześcijaństwo, transmigrację, ewolucję, wielbienie Bóstw i avatarów. Profesor Suthers przybył z Bombaju, by prowadzić badania do swojej pracy porównawczej nad religiami, na uniwersytecie w Ohio. Przyjechał do Kalkuty, spotkać się ze Śrila Sarasvati Thakurą, który w owym czasie przebywał w Krishnanagar. Tak więc profesor przybył tam i słuchał go nieprzerwanie przez trzy dni. Jak zobaczymy, początkowo profesor dużo dyskutował i był sceptyczny, ale najwyraźniej prezentacja Śrila Sarasvati Thakury zrobiła na nim duże wrażenie i zakończył on swoją wizytę pielgrzymką do miejsca narodzin Śri Caitanyi Mahaprabhu. Jakkolwiek poniższe potyczki słowne mogą się wydawać odrobinę drobiazgowo, reprezentują one rodzaje pytań stawianych przez zachodnich intelektualistów, którzy spotykali się ze Śrila Sarasvati Thakurą w czasie jego nauczania i całkowicie stosowne dla naszych obecnych nauczających, którzy mogą studiować mistrzowską prezentację kultury i filozofii przez Śrila Bhaktisiddhantę Sarasvati Thakurę, jako szczyt całej ludzkiej myśli i możliwości.

**Prof. Suthers :** Czy wielbiciele Kryszny popierają nieprzyzwoite rzeźby w wielu świątyniach hinduskich ?

**Śrila Sarasvati Thakura :** Prawdziwi wielbiciele Kryszny nigdy nie popierają nieprzyzwoitości. Wszelki dobre obyczaje i moralność są całkowicie zamknięte w Lotosowych Stopach Śri Kryszny. Najwyższym poczuciem moralności wolnej od fałszu duszy jest jej miłość do Nadduszy. A kulminację tej czystej miłości odnaleźć można tylko u bhaktów Kryszny. Najlepsze z zasad moralnych, jakich nauczał Jezus, nawet nie zbliżają się do zasady Miłosnego Oddania wielbicieli Kryszny w służbie dla Niego.

**Prof. Suthers :** Wasza Świątobliwość wydaje się być stronniczy twierdząc, że wspaniałe nauki moralne Chrystusa nie prowadzą w pobliże moralności miłosnego oddania wielbicieli Kryszny.

**Śrila Sarasvati Thakura :** Z pewnością nie. Uważamy, że jesteśmy większymi i lepszymi chrześcijanami niż ludzie z Zachodu. Nasz osąd nie ogranicza się jedynie do Świeckiej moralności. Moralność obiektu duchowej miłości przekracza moralność nadnaturalną, która z kolei przewyższa moralność świecką. Jeśli moralność chrześcijańska zostaje udoskonalona w ten sposób, można powiedzieć, że otrzymała odpowiednie pożywienie. Dla czystej duszy, pozostającej na transcendentalnie moralnej płaszczyźnie, światowe zasady etyczne wydają się być zmniejszone do rozmiaru karłów.

Ale nie ma tu żadnego uczucia apatii czy przywiązania do tych świeckich zasad moralnych. Z drugiej strony, wszystkie te zasady czekają na wysławianie jak służące stojące za duchowymi zasadami moralnymi, mając pozwolenie na służenie Panu transcendentalnej Miłości. Charakter osoby pielęgnującej duchową miłość nigdy nie jest niemoralny. Osoba wroga zasadom moralnym czy upadła nie może być uduchowiona.

Błask nauk o ideale, Śri Caitanya Devy naświetla, że rozwiązłość nie jest oddaniem. Namacalny dowód tego otrzymamy rozważając charakter Śri Caitanya Devy lub osób podążających za Nim. Ludzie z królestwa świeckiej etyki, których obchodzą jedynie światowe uciechy i ich wyrzeczenie się, nie będą w stanie uchwycić w swych maleńkich mózgach jak bardzo pieszczone przez najwyższą moralność i czczone przez wszystkie zasady moralne Wszechświata są Miłosne Zabawy Kryszny, tak bardzo wysławiane przez szlachetny klan wzniosłych osobistości, wielbicieli Śri Caitanya Devy

o ściśle wstrzemięźliwym charakterze, takich jak Śri Rupa, Śri Sanatana, Śri Raghunatha Dasa, Śri Raghunatha Bhatta, Śri Gopala Bhatta itd.

**Prof. Suthers:** Jak można pogodzić stwierdzenie Waszej Świątobliwości z opisami miłosnych rozrywek Kryszny ?

**Śrila Sarasvati Thakura:** Miłosne Rozrywki Kryszny nie są czymś w rodzaju pożądlivych zabaw bohaterów powieści, jak Romeo i Julia, ani nawet idealnych małżonków. Pożądanie panujące w tym świecie jest tylko namiętnością, lecz pożądnie w obszarze transcendentalnym ma swoją własną formę. Tutaj pożądanie zawsze prowokowane jest przez wroga (jedną z sześciu namiętności), podczas gdy w świecie transcendentalnym, powab duchowego Ciała Kryszny zawsze kieruje pożądanie ku Niemu, co przyjmuje formę wzniosłej miłości, czy też pragnienia by zadowolić nieskazitelne zmysły Kryszny. Światowym pożądaniem kiruje wróg (pasja), zaś kirownikiem miłości jest Kryszna. To właśnie Miłosne Rozrywki Kryszny są czymś stosownym, ale takiej logiki nie ma w pożądaniu zrodzonym z ciała i umysłu jivy (stworzenia). Miłosnych Rozrywek Kryszny nie można nazwać nieprzyzwoitymi, ponieważ to właśnie Kryszna jest jedynym niezrównanym Odbiorcą Przyjemności, Ucieleśnieniem Rzeczywistej Prawdy i Duchowym Autokratą.

**Prof. Suthers:** Nie mogę w pełni tego docenić, proszę mi to jeszcze bardziej wyjaśnić.

**Śrila Sarasvati Thakura:** Przypuśćmy, że mamy kilka kątów- dwa kąty proste, cztery kąty proste itd, Właściwości kąta ostrego, rozwartego czy prostego są zawężone. Ale jeśli złożymy dwa kąty proste, to nie ma tu ograniczenia czy braku prostości, tak jak jest w przypadku kątów w ogóle. Taki jest też przypadek Samowładnego Kryszny. Nie ma niedostatku, ciasnoty, podłości czy niemoralności w charakterze doskonałej Istoty- Kryszny, tak jak okrąg ma 360 stopni, mimo iż środowiska osób próbujących się cieszyć i wyrzeczonych, orędujących za moralnością, mogą z powodu ograniczenia swego intelektu błędnie uznać pożądlivść Kryszny- rezultat Jego despotyzmu, jako wulgarną jak u zwykłego człowieka czy innych istot.

[Tutaj widzimy, że profesor został nieco onieśmielony nieoczekiwanie poufnym, naukowym i transcendentalnym objaśnieniem tematu, wyraźnie ponad możliwością jego zrozumienia, więc zmienił temat.]

**Prof. Suthers:** Gita przyjmuje doktrynę transmigracji duszy. Co mówi o tym filozofia Vaisnava?

**Śrila Sarasvati Thakura:** Nie da się oddzielić Gity od filozofii Vaisnava. Znaczenie tej doktryny zostało objawione w pełni w Śrimad Bhagavatam, a mianowicie różne narodziny duszy. Chrześcijaństwo pominęło zasadę powtarzających się narodzin i śmierci na domniemanej podstawie, że przyjęcie jej spowoduje, iż ludzie nie powstrzymają swych grzesznych skłonności, a raczej oddadzą się występkom w obecnym życiu, zgodnie ze swoim widzimisię, z nadzieją że w czasie nadchodzących żyć naprawią swoje grzechy, winy i złe postępowanie z obecnego życia. Ale Śrimad Bhagavatam wyniosło tę zasadę poprzez bardziej naukowe i filozoficzne zrozumienie, dając instrukcję o usilnej potrzebie żarliwego podjęcia i pielęgnowania oddania dla Boga, bez tracenia choćby jednej chwili na bezużyteczne zajęcia, nawet jeśli to ludzkie życie, niełatwo osiągnane, jest do naszej dyspozycji. Jeśli nie przymiemy zasady transmigracji duszy i nie zastosujemy instrukcji Śrimad Bhagavatam, nie będziemy w stanie przekroczyć szeroko otwartych ust wszechpochlaniającej katastrofy, która dotyka spray będące obiektem naszej troski.

Chociaż większość chrześcijan nie przyjmuje transmigracji, to wielu tytanów intelektu chrześcijańskiego świata dało sporo przykładów, że akceptują tę zasadę. Nawet w Biblii znajdujemy: "A gdy Jezus przechodził, ujrzał niewidomego od urodzenia. A uczniowie zapytali Go mówiąc: Mistrzu, kto zgrzeszył, on czy jego rodzice, że urodził się ślepy?" [Św.J. 9.1-2]. Można zobaczyć, że nawet niektórzy Ojcowie Kościoła wyraźnie nauczali o transmigracji. Orygenes powiedział: "Czyż nie jest to bardziej zgodne ze zdrowym rozsądkiem, że każda dusz z jakichś tajemniczych przyczyn umieszczana jest w ciele a umieszczana jest stosownie do swoich zasług i poprzednich czynów?" [Origenes contra celscea, I xxxii]"Jestem pewien, tak jak tego, że można mnie teraz zobaczyć, że żyłem tysiące razy i będę musiał porócić ponownie tysiące razy"- mówi Goethe.

To co Grecy nazywają 'Metempsychosis' i co jest 'Transmigracją' w języku angielskim, było swego czasu w mniejszym czy większym stopniu przyjmowane w starożytnej Grecji, Egipcie i wielu miejscach na Zachodzie. Nietórzy mówią, że wyznawcy wielkiego Chrystusa, nie potrafiąc pogodzić swoich wcześniejszych i późniejszych wniosków z zasadą transmigracji, zmuszeni byli ją odrzucić. Jednakże żaden racjonalista pomiędzy chrześcijanami nie był w stanie obalić tej doktryny na podstawie logicznego rozumowania; z drugiej zaś strony wielu z nich ją dopuszczało. Herodot, Pindar, Platon itd., wszyscy ją akceptowali. Huxley, słynny dziewiętnastowieczny naukowiec napisał w swojej pracy religijnej-*Ewolucja i Etyka*: "Nikt oprócz bardzo pochopnych myślicieli nie odrzucił jej ze względu na wrodzoną niedorzeczność w rodzaju samej doktryny ewolucji, a mianowicie doktryny transmigracji, która ma swoje źródło w rzeczywistym świecie i może to potwierdzić posługując się, przystosowanym, wielkim argumentem, analogii".

Profesor Lutolowski powiedział: "Nie mogę wyzbyć się przekonania o uprzedniej egzystencji na Ziemi, zanim się urodziłem i mam pewność, że znów urodzę się po śmierci dopóki nie przyswoję sobie wszystkich ludzkich doświadczeń, będąc wiele razy kobietą i mężczyzną, bogatym i biednym, wolnym i niewolnikiem, póki ogólnie nie doświadczę wszystkich warunków ludzkiej egzystencji". Jednakże teorie transmigracji empiryków z Zachodu, czy siedemnasto- i osiemnastowiecznych filozofów takich jak Franciszek Merkuriusz Helmont, Leichtenburg, Lessing, Herder, Schopenhauer, itd, czy też Jalaluddina Rumi z perskiej sekty sufistów, teozofów, indyjskiej filozofii Nyaya będącej pod wpływem aforyzmu "Z pragnienia mleka matczynego skutkiem nawyku z poprzedniego życia"; czy też buddyjska doktryna unicestwienia w materii - te teorie można podważyć przy pomocy przeciwnego rozumowania, a jako że ich źródłem jest koncepcja indukcji są one niekompletne i niedoskonałe. Filozofia Vaisnava ukazuje królewską drogę najwyższej szczęśliwości nawet w obecnym życiu, nie ma potrzeby czekać na przyszłe życia. Jako taka, filozofia Vaisnava jest całkowicie z dala od wszelkich kłótni, pełnych bezużytecznych zagadek na temat zasady transmigracji.

[Teraz widzimy, że profesor po długotrwałym wystąpieniu Śrila Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury zaczyna rozumieć oczywistą wyższość acary na wszystkich frontach: intelektualnym, naukowym i duchowej realizacji. Jednakże, chociaż teraz już bardziej z szacunkiem, nie odstępował od chrześcijańskiego szowinizmu, co jest widoczne w następnym pytaniu]

**Prof. Suthers:** Jestem w stanie odczuć nadrzędność filozofii Vaisnava pomiędzy filozofiami indyjskimi. Jednakże przyjęcie przez nią bałwochwalstwa tak jak w pozostałych indyjskich filozofiach czyni na niej skazę.

**Śrila Sarasvati Thakura:** Bałwochwalstwo nigdy nie zostało przyjęte przez filozofię Vaisnava, z drugiej zaś strony zostało ono mniej lub bardziej zaakceptowane w innych filozofiach, przynajmniej na poziomie umysłowym, jeśli nie w słowach. Samo

słowo "Bhagavan" (Bóg) zawiera wszelkie doskonałości obecne w ludzkich i nadludzkich wyobrażeniach. Istnienie Majestatu, a mianowicie bycie większym od największego i mniejszym od najmniejszego jest charakterystyczną cechą Boga. Inną cechą jest Jego Wszeczmoc. Jeśli ktoś rozumie słowo "wszechmoc" jako coś możliwego do wyobrażenia dla ludzkiego umysłu, czy możliwego dla człowieka, jest w błędzie. Bóg jest Wszeczmocny, ponieważ to co jest niemożliwe zgodnie z ludzkim rozumem, leży w zasięgu niezbadanej mocy Boga. Dzięki tej tajemniczej mocy jednocześnie zrównoważona posiada On formę, jak też jest jej pozbawiony. Powiedzenie, że nie może On mieć wiecznej Formy, albo że nie ma On wiecznej Formy posiadając ją jedynie przez pewien czas lecz nie ostatecznie, byłoby zaprzeczeniem Jego niezwykłych mocy. Dzięki Swym niezwykłym siłom pojawia się przed wyzwoloną duszą w Swej Wiecznej Swawolnej Postaci, świadomy służby Swoich mocy. Kontemplowanie samej bezpostaciowości jest raczej nienaturalne i pozbawione różnorodnych zalet. Bóg jest zawsze Wszecch - Dobry, Wszecchwalebny, Wszecch - Piękny. Jego Piękno dostępne jest tylko transcendentalnemu oku. Bóg jest Transcendentalną Rzeczywistością, Czystością, Pełnią, Świadomy Swej istoty i jest Czującą Istotą wewnątrz Swej Formy. Prawdą jest, że Bóg nie ma materialnego ciała, ale posiada Swoje *Sat* (wieczne), *Cit* (wszechwiedzące), *Ananda* (pełne Szczęścia) Transcendentalne Ciało, widzialne tylko dla czystych (oczyszczonych z materii) oczu. Dla materialnego wzroku Bóg jest pozbawiony formy, ale dla transcendentalnego oka znajduje się On w Swoim Ciele - *Cit* czyli Wszecchwiedzącym. *Murti* (formy ciała) uczynione i wielbione przez tych, którzy nie oglądali Ciała-*Cit* Boga swymi prawdziwymi wiecznymi oczyma, oczyszczonymi balsamem miłości do Boga - są oczywiście bożkami, a wszyscy ich wielbicieli bałwochwalcami. Przypuśćmy, że ja, który nigdy nie widziałem Jakuba, zrobię jego *murti* zgodnie ze swoim wyobrażeniem - to *murti* nie będzie jego kopią. Poza tym, skoro Jakub jest istotą z tego świata, której ciało i umysł i dusza różnią się od siebie, jego fotografia będąca jedynie repliką tego materialnego ciała będzie różna od jego wiecznej, wewnętrznie prawdziwej formy. Ale Ciało *Sat-cit-ananda* Boga nie jest czymś takim. Jego Ciało i Dusza nie różnią się jedno od drugiego, ani Jego Imię i Dusza, Jego Atrybuty i Postać, Jego Atrybuty i Dusza, Jego Rozrywki i Jego Postać, Jego Rozrywki i Atrybuty nie są różne. Jeśli czysta istota czyli niewykłana dusza widzi Wieczną Formę Boga, mieści Ją w sobie niczym w czystym naczyniu, a następnie tę Transcendentalną Formę przenosi ze swego serca do świata jako świetlistą, jak najbardziej prawdziwą Postać Boga, to tego nigdy nie można nazwać bożkiem. Tak jak Bóg nawet schodząc do tego świata, dzięki Swej mocy nie jest dotykany przez wpływ *mayi*, tak samo Jego prawdziwa Forma, objawiana niezachwianemu wielbicielowi, pozostaje ponad nią mimo, iż jest sprowadzana tutaj. Z tego to powodu filozofia Vaisnava określa *Śri - Murti* jako Jego "Arcavatara" (zstąpienie w celu wielbienia).

Dla osoby kompetentnej, by widzieć tę Prawdziwą Postać, koncepcja Boga pozbawionego formy sprzeczna z Jego zasadniczą Formą, jest tak samo zgubna jak fałszywy, wyobrażona forma Pana. Takie nic nie znaczące procesy pojawiają się zanim ktoś dotrze do Rzeczywistej Istoty i są jedynie błędzeniem po omacku. *Śri Vighra* w filozofii Vaisnava nie może nie być bezpośrednim wskazaniem na Prawdziwą Formę Boga. Stosując niedoskonałe porównanie, można powiedzieć, iż jest to pełnomocnik zasadniczej Formy Boga, która jest poza możliwością postrzegania materialnego oka, tak samo jak w sztuce i nauce występują niewyglądzone wyobrażenia niewidzialnej materii.

Jakże ci, którzy w swych sercach nie mają Miłości do Boga będącej prawdziwą funkcją duszy, mogą myśleć o *Śri - Murti* (*Śri Vighra*) jako czymś odmiennym od bożków? Rozważania filozofii Vaisnava są bardzo precyzyjne. Poprzez naprawdę naukową analizę ukazują one, że wszyscy ogłaszający się zwolennikami zarówno doktryny Boga pozbawionego Formy, jak i tej o Jego materialnej Formie są mniej lub bardziej bałwochwalcami. Osoby przypisujące Boskość materii i wielbiące ją, jak na przykład czcixiele ognia wśród

niecywilizowanych ludzi, czy czciciele planet takich jak Jowisz i Saturn w Grecji są z natury bałwochwalcami. Podobnie ci, którzy twierdzą, że wszystko ponad materią jest bezkształtne i głoszą doktrynę jedności, są takimi samymi lub nawet większymi bałwochwalcami.

Henoteiści czyli czciciele jednego z bóstw wedyjskich, albo czciciele pięciu bóstw (zwani Panchopasaka) wielbią wymaginowane wizerunki uważając je za Boga. Twierdzą oni, że Bóg nie posiada *Sat-Cit-Ananda-Vigraha*, a jako że nie może być obiektu kontemplacji bez jakiejś formy, należy ją wymyślić. Wszyscy oni są bałwochwalcami. Również zachowanie niektórych yoginów i innych może być traktowane jak bałwochwalstwo- dla oczyszczenia serca i poprawienia funkcji umysłu, wyobrażają oni sobie Boga i kontemplują tę Jego wymaginowaną formę. Największymi bluźniercami są ci, którzy uważają jivy za Boga, ponieważ uważanie jakiegokolwiek światowej rzeczy czy formy za Boga jest idolatrią.

Istnieje przepastna różnica pomiędzy wielbieniem Śri Murti nakazywanym przez filozofię Vaisnava, a doktrynami innych myślicieli. Mahaprabhu Śri Caitanya Deva ukazał błędność wszelkiej idolatrii i pouczył o służbie dla Arcawatarów Wszecchnościernego Boga Niepojętych Mocy.

**Prof. Suthers:** (zdumiony) Jestem doprawdy zdziwiony słysząc od Waszej Świątobliwości te tajemnice filozofii Vaisnava i ich naukową analizę, popartą jak najbardziej logicznymi argumentami. Nigdy wcześniej nawet nie przypuszczałem, że filozofia ta tak wspaniale rozwiązuje i rozświetla wszelkie problemy filozofii indyjskiej.

[Jest tu jeszcze jedna wymiana zdań, jak zwykle jednostronna, kiedy to profesor we wcześniejszej fazie dyskusji niemądrze próbuje wyzwać czy wręcz oczernić wyobrażenie Boga jako ryby, wieprza itd. Załączyłem dość długi tour de force Śriła Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury odnośnie awatarów Boga, duchowej ewolucji nastroju służenia itd, po to by dać pewne pojęcie o nadludzkim geniuszu wiecznie wyzwolonej duszy, która- rozważcie to- zupełnie spontanicznie odpowiada na pytanie, w oczywisty sposób (dla każdej rozumnej osoby) z poziomu realizacji i upełnomocnienia.

**Prof. Suthers:** W pismach świętych Indii wielbione Bóstwa przedstawiane są jako niższe stworzenia, takie jak ryba, żółw, wieprz itp. Czy jest to do przyjęcia dla przyzwoitej cywilizowanej ludzkości? Niektórzy z kolei skłonni są popierać takie wyobrażenia jako alegoryczne symbole.

**Śriła Sarasvati Thakura:** W filozofii Vaisnava nie ma miejsca na fantazjowanie. W Śrimad Bhagavatam, które jest największym pismem świętym dla wszystkich ludzi w całym wszechświecie, została opisana najwyższa ontologia o Bogu, miliony razy lepsza od tego, co mogą sobie wyobrazić najbardziej cywilizowane rasy ludzkości, liczące pięć tysięcy lat, a nawet wiele milionów epok. Wieczne, transcendentalne formy Boga zstępują lub są manifestowane całkowicie oczyszczonej duszy, trzymającej się z dala od działań ciała i umysłu, stosownie do stopniowego rozwoju u niej zdolności do ofiarowywania służby. Taki człowiek staje się czcicielem na najwznioślejszym poziomie cywilizacji. Formy takie nie są pochodzącymi z fantazji idolami czy symbolami, tak jak nieprawdziwe produkty fabryki umysłu czy wymyślone zwierzęce bóstwa barbarzyńców, takie jak bóg-tygrys, bóg-wąż, bóg-koń itd. Wielbienie Inkarnacji Visnu, takich jak Ryba, Żółw itd, nie jest wytworem imaginacji tak jak czczenie pięciu bóstw Henoteistów, pochodzące z fantazji opartej na serii przemówień, podobnie jak wymyślona koncepcja form Brahmana (w monistycznej szkole Panchadasi). Henoteiści nie uznają Transcendentalnej Osoby Boga. Sekty symbolicznych alegorystów, np Teozofowie, nie są prawdziwymi teistami. Złudzeni, wątpią w Osobę Boga jako takiego, nie mają wiary w rzeczywistą prawdę i z tego powodu pragną poprzez

symboliczne opisy umniejszyć Boską wszechmoc, Jego Transcendentalne Imiona, Pojawienie się, Atrybuty i Rozrywki. Filozofia Vaisnava (zawsze istniejąca w religii Indii) nigdy nie popierała form Brahmana wymaganych przez takich profesorów czy symbolicznych alegorystów. Filozofia wiecznie istniejącej religii indyjskiej mówi właśnie o doktrynie czystego i prawdziwego Avatara-vada (kult inkarnacji. Będąc czystą i rzeczywistą, doktryna vaisnavów o Avatarach Ryby, Żółwia itd, nie jest rodzajem barbarzyńskiego wymysłu ani bałwochwalstwem Mayavadich, którego podstawę stanowi aforyzm o formach Brahmana wymyślonych dla wygody praktykujących. Nie jest też alegorycznymi opisami mediów, a więc nie jest to antropomorfizm (czyli przedstawienie bóstwa jako posiadającego ludzką formę) jak wydumali to tzw cywilizowani ludzie, ani teriantropizm (czyli przedstawianie bóstwa domowego w mieszanej, ludzko-zwierzęcej postaci), ani nawet apoteoza (podniesienie człowieka do godności bóstwa). Są to przykłady idolatrii spekulantów umysłowych ze szkoły indukcyjnej. Antropomorfizm wynaleziono w Grecji i Rzymie, Teriantropizm w Egipcie. Była to imitacja złego produktu indyjskiej cywilizacji-Mayavadyzmu. Nowe doktryny dostały się do tych krajów wraz z wartościami wytworzonymi przez indyjską cywilizację, a opartymi na wymysłach indyjskich Mayavadich, którzy ludzi i zwierzęta wzniesli do poziomu Boga przyznając im atrybuty boskości i nazywając jivy i biednych "Narayanem". Za tym wszystkim, w tle kryło się zadowalanie zmysłów, więc spekulanci umysłowi poszczególnych krajów przyswoili tanie, zanieczyszczone dogmaty indyjskie i nadając im nowe nazwy, wprowadzili je na forum przekonań religijnych. Jednakże prawdziwa indyjska filozofia Vaisnava nigdy nie ulegała takim doktrynom, opartym na imaginacji. Śri Caitanya Mahaprabhu zanegował wszystkie te doktryny i bałwochwalstwa i odrzucił zarówno antropomorfizm, jak i teriantropizm. Preferował On nauczanie śastr, które mówią, że osoba patrząca na Boga, Narayana jako równego półbogom takim jak Brahma itp, jest grzesznikiem i heretykiem.

[Widać jak spostrzegawczy Acarya bez trudu rozumie błędne koncepcje nagromadzone przez amerykańskiego profesora podczas porównawczych studiów religijnych, myślącego że avatary Visnu powinny być pojmowane zarówno alegorycznie jak też jako część pogańskiej przeszłości Indii. Takie właśnie przekonanie wytworzyli brytyjscy i niemieccy indologowie. Tak więc Śrila Sarasvati Thakura starannie wymienia i dyskontuje wszelkie alegoryczne, antropomorficzne, teriantropiczne interpretacje związane z avatarami Visnu. Wspomina niektóre fałszywe idee zachodnich teoretyków: Towarzystwo Teozoficzne-uważające te historie za symboliczne i nieprawdziwe, Henoteistów-wierzących w Boga, ale będących ostatecznie impersonalistami. Ostatecznie wini on za te błędne koncepcje Mayavadich, nazywając ich filozofię "szkodliwym produktem indyjskiej cywilizacji". Nazywają oni zwykle zwierzęta i ludzi "Narayanem", a prawdziwym tłem ich zainteresowań jest zadowalanie zmysłów. Opisuje on potem Avatara-vada (kult inkarnacji) jako "filozofię wiecznie istniejącej indyjskiej religii". Była to zupełna niespodzianka dla bystrego profesora! Śrila Sarasvati Thakura kontynuuje:]

**Śrila Sarasvati Thakura:** Antropomorfizm, czyli przedstawianie Bóstwa w ludzkiej formie z jej atrybutami, przypomina przekonania Baulów z Bengal, przypisujących boskość przywódcy sekty, wierzących błędnie, że ich zasady wywodzą się od Śri Caitanyi Mahaprabhu. Takie wierzenia, będące wymysłem ateistów takich jak Buddyści i Baulów, o których mówiłem wcześniej, stoją w sprzeczności z naukami Śri Buddy-Visnu jak i Śri Caitanyi-Visnu. Sekta Mayavadich także przyjmuje podobne zasady. Oczywiście prawdziwie naukowa filozofia Śrimad Bhagavatam uznaje ludzkie ciało w jego Boskiej Manifestacji [ŚB 3.2.12], ale takie ludzkie ciało nie jest tworem antropomorfizmu czy doktryny Baulów, lecz wiecznym Ciałem *Sat-Cit-Ananda*, Przyczyną wszystkich przyczyn, najwyższą Bawiącą się

Istotą. Dopiero wtedy, gdy dusza jest w stanie zgromadzić bogactwo wszelkich nauk o doskonałości, otwierają się przed nią drzwi do najważniejszej tajemnicy prawdziwej wiedzy. Zgodnie z filozofią Vaisnava są dwa rodzaje Manifestacji Rozrywek Boga. Jednym jest stworzenie materialnego i duchowego wszechświata i uporządkowanie ich poprzez nienaruszalne reguły. Szkoła inteligentów-empiryków może w dużym stopniu doświadczyć tego typu Manifestacji Rozrywek Boga. Drugim rodzajem jest zstąpienie Transcendentalnych Rozrywek Boga do tego stworzonego wszechświata. I to właśnie jivy uczestniczą w tych rozrywkach. Z powodu pragnienia cieszenia się odchodzą od swej właściwej natury i przyciągane są przez materię. Ale kiedy dusz, jiva ponownie gromadzi prawdziwą wiedzę o transcendentalnym miejscu Pana, u stóp Jego reprezentanta, stopniowo jej właściwa natura ponownie się odsłania. Wówczas Transcendentalne, Wieczne Formy Boga pojawiają się przed nią jako obiekty czczenia, stosownie do zrozumienia służby dla Niego, która stopniowo ewoluje poprzez przyjęcie Jego schronienia, podporządkowanie się czy też teizm. W tym przypadku nie ma miejsca na odrobinę choćby jakiejś wymyślonej doktryny tzw. Cywilizowanych czy niecywilizowanych umysłów ludzkich czy to apostazy, antropomorfizmu, henoteizmu, teriantropizmu czy teriomorfizmu. Prawdziwe, wieczne i transcendentalne Boskie Formy objawiają się czystym duszom odpowiednio do ich nastroju służenia i wraz z jego wzrostem. Jediną przyczyną tych Boskich Zstąpień jest Wielka Laska Pana dla jiv. W Europie rozważa się, teorie fizycznej ewolucji Darwina i Lamarcka. Ale to jedynie filozofia Vaisnava zawiera w pełni naukową i rzeczywistą koncepcję odnośnie wiecznych i transcendentalnych Boskich Form, wielbionych przez wyzwolone dusze, zgodnie z ewolucyjnym rozwojem ich nastroju służenia.

[Tutaj Śrila Sarasvati Thakura ukazuje, że świadomy jest teorii ewolucji Darwina i Lamarcka, ale objaśnia, iż prawdziwą ewolucją jivy jest rozwój jej nastroju służenia Panu. Teraz zmierza do dalszego opisu dziewięciu różnych stanów życia zwierzęcego, opisanych przez mędrców Indii, które mogą zostać nazwane "historycznymi stanami jivy". Dalej analizuje on w jaki sposób dziesięć inkarnacji Boga wskazuje na dziesięć stopni ewolucji nastroju służenia u jiv. Innymi słowy Pan pojawia się, aby przyciągnąć uwarunkowane dusze do wielbienia Go, przybierając formy różnych istot żywych, których uwarunkowane dusze doświadczają w tysiącach swoich narodzin. Czyni On tak będąc świadomym różnorodności nastrojów służenia rozwiniętych przez nie, co spowoduje, że zostaną przyciągnięte do jednej z tych form. Zostanie to opisane w kolejnych zadziwiających stwierdzeniach.]

**Śrila Sarasvati Thakura:** Możemy zaobserwować różne stany życia zwierzęcego, od bezkręgowców do w pełni dojrzałych istot ludzkich. Mędrcy Indii sklasyfikowali te stany, ze swej perspektywy, do dziesięciu rodzajów, a mianowicie: (1) bezkręgowce, (2) skorupiaki, (3) kręgowce, (4) wyprostowane kręgowce (jak w połączonej formie ludzko-zwierzęcej), (5) karły, (6) barbarzyńcy, (7) cywilizowani, (8) mądrzy, (9) bardzo mądrzy, (10) destrukcyjni. Takie są historyczne stadia jivy. Stosownie do odcieni rozwoju tych stanów, który wskazuje na ewolucję nastroju służenia u duszy, pojawiło się dziesięć Inkarnacji Boga, a mianowicie - Matsya (ryba), Kurma (żółw), Varaha (wieprz), Nrsimha (człowiek-lew), Vamana (karzeł), Paraśurama, Rama, Krysna, Budda i Kalki, jako godne czci Bóstwa ze Swymi wiecznymi Imionami, Formami, Atrybutami i Rozrywkami. Ci, którzy dzięki łasce filozofów wyszkolonych w szkole Śri Caitanyi Mahaprabhu, zgromadzili prawdziwą wiedzę o Inkarnacjach wraz z przynależną im kulturą, będą w stanie docenić ontologię Śri Krysny, a zwłaszcza Jego najśłodsze rozrywki w Brajy (czyli Vrindavanie i okolicach).



**Profesor Suthers:** (w oczywisty sposób próbując uchwycić sens tego co usłyszał przed chwilą) Usłyszałem tak wiele subtelnych prawd naukowych i religijnych. Proszę dać mi jakąś koncepcję tych skomplikowanych spraw.

[Profesor sam przeszedł "ewolucję"- od sceptycznego i wyzywającego do zadziwionego, poruszonego, a w końcu przestraszonego. Właściwie pyta teraz jak uczeń. Ujrzymy jak Śrila Sarasvati Thakura, dojrzały czysty nauczający, widzący profesora jako uwarunkowaną duszę potrzebującą oświecenia, bezkompromisowo nie oszczędzi mu prawdy o cenie takiego oświecenia.]

**Śrila Sarasvati Thakura:** Zasadniczą regułą Vaisnavizmu jest to, że jakimkolwiek wielkim uczonym czy intelektualnym gigantem by ktoś nie był, nie będzie w stanie docenić nawet najłatwiejszych punktów filozofii Vaisnava, dopóki całkowicie nie podporządkuje się Acaryi, którego charakter jest ucieleśnieniem filozofii Vaisnava. Musiałeś słyszeć o indyjskim piśmie świętym zwanym Gitą, którą przetłumaczono na różne języki cywilizowanego świata. Jest tam śloka (4,34), która mówi, że filozofia Vaisnava może być zrozumiana tylko poprzez bezwarunkowe podporządkowanie, szczerze dociekanie i nastrój służenia. Profesorowie filozofii Vaisnava udzielają nauk o właściwych prawdach filozoficznych tylko tym, którzy zbliżają się z takim nastawieniem, a podstawową opłatą są wymienione wyżej punkty. Nigdy nie kuszą ich żadne rodzaje światowych opłat.

[Profesor nie był przygotowany by się w pełni podporządkować, więc znowu zmienił temat. Jednakże pod koniec wywiadu był niezwykle pokorny i powiedział Śrila Bhaktisiddhantie Sarasvati Thakurze: "Nawet nie wiem jak wielkie miałem szczęście, że spotkałem Waszą Świątobliwość i otrzymałem duchowe oświecenie w tej materii". Później pojechał do miejsca narodzin Pana Caitanyi, a po opuszczeniu Indii opowiadał wielu znajomym o niezrównanym wkładzie Śrila Sarasvati Thakury. Cytaty te służą podkreśleniu wielkiej wiedzy, doskonałej i transcendentalnej pomysłowości Śrila Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury jako nauczyciela najwyższej filozofii jaką zna ludzkość. Nic dziwnego, że dumny z początku profesor był tak zszokowany pod koniec rozmowy.]

## TRIUMF GAUDIYA MATH

Kolejne lata przyniosły nieporównywalny wzrost aktywności Gaudiya Math w Indiach i za granicą. Biorąc pod uwagę zakres tej książki odnotujemy tylko najważniejsze działania.

W 1929 roku Śrila Sarasvati Thakura rozpoczął program wysławiania świętych miejsc, uświęconych przez lotosowe stopy Śri Caitanyi Mahaprabhu. Ustanowił 108 pada- pitha, pomników w formie stóp Pana w różnych miejscach, gdzie On podróżował i nauczał. Założył jedno takie pitha- pada w Kanai, jedno w Mandar. W enares, podczas instalacji pada- pitha dał wykład na temat instrukcji Śri Caitanyi Mahaprabhu do Śrila Sanatany Gosvamego, w miejscu gdzie rzeczywiście prowadzone były te rozmowy.

W styczniu 1930, zainstalował Bóstwa Radha- Govinda w Triveni przy okazji Purna Kumbha- mela i rozesłał swoją drużynę nauczających, aby oświecali ludzi w okolicy. Nauczanie stawało się coraz bardziej zorganizowane. Jego ludzie chodzili od domu do domu prosząc o jakieś wsparcie, sprzedając subskrypcje na swoje czasopisma, zakładali ośrodki, robili z innych bhaktów itp. Śrila Sarasvati Thakura dawał objazdowe wykłady, rozmawiał z intelektualistami i uczonymi tamtych czasów, prowadził instalacje Bóstw, inicjował, organizował festiwale przy okazji wystaw dioramy, otwierał świątynie, prowadził dystrybucję prasadam etc. W tym samym czasie pracowały jego drukarnie produkując książki. Spotykał się nawet z angielskimi gubernatorami, przedstawicielami królewskimi, królami indyjskimi itd., zachęcając ich do uczestnictwa w otwarciach jego świątyń i projektach. Oczywiście spotkało się to z dezaprobatą niektórych nacjonalistów i religijnych konserwatystów. Jednakże Śrila Sarasvati Thakura daleki był od cielesnej koncepcji życia. Jego ideą było wciągnięcie wszystkich i oczyszczenie ich w powodzi ruchu sankirtana Śri Caitanyi Mahaprabhu.

W lutym 1930 otwarta została ogromna wystawa nazwana Śridham Mayapur Navadvip Exhibition, zawierająca wiele stoisk prezentujących historie i nauki Śrimad Bhagavatam. Wywołała ona sensację, tysiące ludzi tłoczyły się żeby ją obejrzeć i była otwarta przez półtora miesiąca.

W październiku 1930 odbyła się wspaniała ceremonia instalacji Śri Radha Madana- mohana, Radha Govinda i Radha Gopinatha w Gaudiya Math na Baghbazaar w Kalkucie. Przypominająca pałac marmurowa świątynia wzniesiona została dzięki pomocy bogatego kupca. Był to praktyczny pokaz yukta- vairagy Śrila Sarasvati Thakury, zaangażowanie energii materialnej w służbie dla Krysny. Jakkolwiek poprzednio Vaisnavowie mieli skłonności do unikania miast i życia w odosobnieniu, ideą Śrila Sarasvati Thakury było by jego nauczający sannyasini i brahmacarini udawali się do miast, zakładali tam świątynie i dążyli do duchowego wzbogacenia mas. W ten sposób skromne początki na Ultadanga Junction Road, numer 1 w Kalkucie, osiągnęły szczyt we wspaniałej świątyni z salą konferencyjną przeznaczoną do dyskusji, wieloma pokojami, biblioteką, drukarnią itd. Pomysły Śrila Sarasvati Thakury uważane były za rewolucyjne: sannyasini jeździli samochodami, nosili szyte ubrania, kupowali nowoczesne maszyny drukarskie, robili ogromne wystawy dioramy ilustrujące głęboką filozofię Śrimad Bhagavatam i Caitanya- Caritamrty. Nikt przedtem nie próbował czegoś podobnego. Śrila Bhaktivinoda Thakura położył podwaliny poprzez ożywienie zainteresowania myślą Vaisnava, ustanawiając zaufanie i szacunek do niej, publikując książki Gosvamicz z rindavany i sam również stworzył wspaniałą "sklep" literatury Vaisnava- poezje, pieśni i głębokie traktaty filozoficzne. Teraz Śrila Sarasvati Thakura rozprowadzał to publikując i drukując książki i wywołując sensację. Takie czynności świadczyły, że był upełnomocnionym nauczającym. Nauczał intelektualistów w całych Indiach, robił wystawy, założył wiele świątyń, ustanowił pada- pitha, publikował czasopisma, organizował wielkie festiwale, przywrócił świetność świętym

miejscom, instalował Bóstwa itd. Paliło go pragnienie by wypełnić misję Pana Caitanyi i rozszerzyć świadomość Kryszny po całej Ziemi.

Pod koniec roku nauczał w Jaipur, Kurmaksetra, Simhachal i Kovvur- miejscu spotkania i dyskusji pomiędzy Ramanandą Rayem i Śri Caitanyą Mahaprabhu. W 1931 roku otworzył w Mayapur szkołę- Instytut Bhaktivinoda Thakury. W owym czasie była to jedyna angielska szkoła wyższa opierająca się na duchowych naukach. Zainstalował Bóstwa w Alalanath, gdzie kilka lat wcześniej pod wpływem transu ekstazy zgubił się w lesie. Ustanowił również Bóstwa w New Delhi- stolicy Indii, uprzednio stolicy Pandawów. Nauczał wielu uczonych np dr Magnusa Hirschfelda z Niemiec, dr Stellę Kramrisch, również Niemkę- wykładowcę na kalkuckim uniwersytecie i pana A.J. Jacoba z Ameryki. Mówił im wszystkim o wadze słuchania transcendentального dźwięku od transcendentального pośrednika:

"Transcendentalny Dźwięk ma niezliczone moce. Ma on władzę dania nam mocy do otrzymania ich wszystkich. Kiedy nadchodzi z nieznanego obszaru, najpierw musi wstrzyknąć tę moc do naszego słabego instrumentu odbiorczego tak abyśmy mogli go przyjąć. Nie możemy mieć wyzywającego czy odrzucającego nastawienia, jakie czasem miewamy wobec porad ofiarowanych nam gratis".

"Jeśli mamy to szczęście, że otrzymaliśmy Dźwięk, który jest poza ludzkim zasięgiem, powinniśmy go słuchać. Bóg, Najwyższa Osoba, zsyła Swoich posłańców w symbolicznych postaciach, aby nam dać ideę Absolutu, o ile jesteśmy rzeczywiście pełni nadziei. Tylko wtedy istnieje możliwość zrobienia postępu duchowego. Takie szczęście nie należy się tym, którzy obdarzają miłością zmienne rzeczy".

"Nie wolno odrzucać transcendentального Dźwięku, który za darmo przekazują agenci Absolutu. Interesujemy się tak wieloma nieznanymi nam rzeczami. Lekarze nie wiedzą jak zaradzić wielu chorobom. Nie musimy płacić w zamian za przekazane nam posłanie. Żyjemy prosto i potrzebujemy niewielkiej pomocy od innych, w formie naukowych udogodnień. Ponieważ posiadamy uszy, możemy otrzymać transcendentalny Dźwięk i w ten sam sposób wypowiedzieć go do każdej inteligentnej osoby, która może nas słyszeć".

"Nie mogą tego łatwo osiągnąć osoby o niskiej kulturze, pogrążone w zmysłowych czynnościach. Oczekujemy jednak, że ci inteligentni uczynią wstępny krok ku obszarowi stanowiącemu ich podstawową potrzebę. W tych dniach materializmu jesteśmy bez wątpienia zakłopotani tymi wzniosłymi myślami. Tak wiele próbujemy zrobić, by wzbogacić ludzki intelekt, ale ogarnia nas przerażenie, gdy próbujemy spojrzeć ponad tym. Jakie to głupie".

"Chcemy obudzić prawdziwą mentalność cywilizowanego świata- pragnienie pomocy, by zrobić postęp duchowy. Świecka pomoc nie zaspokoi naszego wewnętrznego głodu. Ale transcendentalna Pomoc może to zrobić. My, ludzie inteligentni, powinniśmy otrzymać ten transcendentalny Dźwięk. Obecnie, tak jak każdy, żywo angażujemy się w wykorzystanie dróg i środków mogących uwolnić nas od naszych trudnych do zniesienia niedostatków. Musimy część naszego czasu poświęcić na otrzymanie tych dźwięków".

[Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura pokazuje jak dalece świadomy jest głupiego sposobu myślenia współczesnego społeczeństwa, wyrażając to w zdaniach:"W tych dniach materializmu jesteśmy bez wątpienia zakłopotani tymi wzniosłymi myślami. Próbujemy (jako ludzkie społeczeństwo) uczynić tak wiele by wzbogacić ludzki intelekt,ale ogarnia nas przerażenie gdy próbujemy spojrzeć ponad tym. Jakie to głupie". Jednakże zauważa on także ze współczuciem:"...każdy angażuje się wykorzystując drogi i środki, by uwolnić się od trudnych do zniesienia niedoli". Przedstawia też odwieczne rozwiązanie wiecznych problemów uwarunkowanej egzystencji:"Musimy część naszego czasu poświęcić na otrzymanie tych Dźwięków (transcendentalnych dźwięków od wyzwolonej duszy).]

W listopadzie 1931 roku Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura wysłał nauczających z Math w Delhi z duchowym posłaniem do vicekróla Indii, Lorda Willingdona. W późniejszym okresie tamtego roku dawał wykłady w Delhi i gloryfikował Śrimad Bhagavatam w Śukaratali, miejscu gdzie 5000 lat wcześniej Śukadeva Gosvami przekazał Bhagavatam Maharajy Pariksitowi.

W 1932 zainstalowano Bóstwa w Madras i odbyło się tam wiele licznie uczęszczanych dyskusji. W Mayapur zapoczątkował serie egzaminów do tytułu Bhakti Śastri (w zakresie dziesięciu tematów): 1. Śruti (Wedy), 2. Vedanta, 3. Bhagavata, 4. Ekayana Pancaratra, 5. Literatura, 6. Historia, 7. Sampradaya Vibhava, 8. Bhaktiśastra, 9. Filozofia, 10. Rasa. Uczniowie mieli przynajmniej spróbować zdobyć tytuł Bhakti Śastri, a ci którzy chcieli zostać doskonałymi kapłanami i nauczającymi studiowaliby także puje, Vedantę, filozofię itd na wyższym stopniu. Zauważmy, że Śrila Prabhupada także pragnął systemu kursów pomyślanego jako studia nad jego książkami, łącznie z bardziej zaawansowanymi studiami nad Śrimad Bhagavatam i Caitanya- caritamrą.

W maju 1932 przejrzał i poprawił angielski tekst naukowy o życiu Śri Caitanyi Mahaprabhu, zwany "*Szri Kriszna Czeitanya*", napisany przez jednego z jego uczniów Dr Nishi Kanta Sanyala, profesora na Ravenshaw College. Praca ta została wykonana bardzo starannie. Zebrano w niej rozrywki Pana ze wszystkich znaczących biografii Pana, napisanych przez Jego najbliższych zwolenników, szczególnie z *Caitanya Bhagavata* i *Caitanya-caritamrty*. Profesor Sanyal był też wydawcą angielskiej wersji *Harmonist* Śrila Sarasvati Thakury i będąc zadowolonym z jego wysiłku, acarya napisał wspaniały wstęp do tomu wydrukowanego w Madras, stwierdzając: "Pisarz za najważniejszą rzecz uznał dostarczenie studiów porównawczych, w których czytelnik ma najważniejszą pozycję. Jego jedyną ambicją jest uzdrowienie zdeprawowanej mentalności tak zwanych duchownych Prawdziwej Wiedzy. Wszakże czytelnicy mają różne motywy wykorzystania tego, co odkryli uważnie czytając książkę. Pewna klasa nadętych próżnością osób, pragnąc ustanowić swoją wyższość, skrytykuje zalety i wady pisarza. Dostrzeżemy też innych, którzy zadumają się nad książką spędzając czas zadowalając zmysły. Trzecia klasa czytelników będzie chciała odnieść korzyść z czytania tej książki, kierując swe życie ku wyższemu celowi. Przeznaczenie zdobytej wiedzy do doczesnego zadowalania zmysłów sprawia, że nie jest ona doceniana, stąd też wyżej stoi czytelnik z trzeciej grupy, który z pewnością, po rozważeniu sytuacji przez porównanie różnych spraw, zgodzi się z autorem, że cenny czas należy przeznaczyć na uczynienie prawdziwego postępu".

[Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura przestrzega audytorium intelektualistów, dla którego przeznaczona jest książka, by nie próbowali szukać błędów autora na jakiejś intelektualnej czy literackiej podstawie, pragnąc udowodnić własną wyższość, ani też by nie próbowali egzaminować treści książki w celu zadowolenia swoich zmysłów jakąś historyjką. Określa właściwe podejście jako "czytanie książki w celu skierowania życia na właściwe tory" i w ten sposób "uzdrowienie zdeprawowanej mentalności tak zwanych kapłanów Prawdziwej Wiedzy" Oto "technika siekiery" czystego sadhu w praktyce. Już na samym początku zwraca się do współczesnych mu intelektualistów i przestrzega ich, aby nie rozciągali swoich przypuszczeń na obszar Prawdy Absolutnej. Dalej kontynuuje on:]

"Zasadnicza treść książki pojawiająca się przed czytelnikiem to reportaż z Podróży przez życie Bohatera. Nie jest to wszakże zwykły światowy bohater, przyprawiony duchowością z powodu obłąkańczej ambicji. Opowieść ta bez wątpienia ukaże, że kluczowy Obiekt manifestującego się świata duchowego jest Wieczny i tożsamy z Bohaterem mówcy. Pojawia się tu pochopne wnioski, by temu zaprzeczyć, odwołujące się do myśli antropomorficznej i apoteozy. Opisy udowodnią, iż wskazywany Obiekt znajduje się poza możliwością pojmowania kalekich zmysłów, zaś Absolutna Wieczność uczyniona z Czystej Wiedzy i Nieustannego Szczęścia, leży poza zasięgiem busoli naszych zmysłów. Istnienie wszelkich

obiektów zjawiskowych, możliwych do ogarnięcia dla nas, jest tymczasowe, a ich zdeformowana tożsamość pozbawiona jest różnorodnych 'cech' zawsze podlegających zmysłom. [Innymi słowy- czynności Pana Caitany należą do świata duchowego i nie mogą być zrozumiane poprzez zmysłowe czy intelektualne dociekania, ponieważ jest On osobiście Samym Najwyższym Panem].

W tym samym czasie, gdy wydawał książkę profesora Sanyala, sprawdzał też odbitki angielskiego wydania Brahma- samhity, z sanskryckim komentarzem Śrila Jivy Goswamięgo- książki odkrytej przez Pana Caitanyę w czasie Jego podróży i doskonale objaśniającej Jego nauki o Krysznie. Gdy Pan Caitanya odwiedził świątynię Adi- keśava w Południowych Indiach nad brzegiem rzeki Payasvini. Omawiał tam duchowe tematy z wielce zaawansowanymi bhaktami i w czasie tego pobytu znalazł rozdział Brahma-Samhity. (W rzeczywistości książka ta była o wiele dłuższa, ale Piąty Rozdział to wszystko co z niej pozostało). Wydarzenie to w następujący sposób opisuje Jego Boska Miłość A.C. Bhaktivedanta Swami w 9 rozdziale Madhya-lila Caitanya Caritamrty:

"Śri Caitanya Mahaprabhu był bardzo szczęśliwy, że znalazł rozdział tego pisma objawionego i symptomy ekstatycznych przemian- drzenie, łzy, pocenie się, trans i radość- zmanifestowały się w Jego ciele. Nie istnieje pismo objawione, które równałoby się Brahma-samhicie pod względem ostatecznej duchowej konkluzji. Jest ono w istocie najwyższym objawieniem chwał Pana Govindy, gdyż odsłania najwyższą wiedzę o Nim. Zwięźle prezentując wszystkie konkluzje, Brahma-samhita jest zasadniczym pismem w całej literaturze Vaisnava". (Teksty 238-240)

**Objaśnienie:** Brahma-samhita jest bardzo ważnym pismem objawionym. Śri Caitanya Mahaprabhu zdobył Piąty Rozdział w świątyni Adi-keśavy. Rozdział ten prezentuje filozoficzną konkluzję acintya-bhedabheda-tattvy (równoczesnej jedności i odmienności). Przedstawia on także sposoby pełnienia służby oddania, osiemnastosylabowy hymn wedyjski, rozprawy o duszy, Duszy Najwyższej i działaniu mającym na celu przyjemność; wyjaśnia kama-gayatri, kama-bija i pierwotnego Maha-Visnu oraz podaje opis świata duchowego, zwłaszcza Goloki Vrindavany. Udziela też wyjaśnień na temat półboga Ganeśy, Garbhodakaśayi Visnu, źródła mantry Gayatri, formy Govindy oraz Jego transcendentalnej pozycji i siedziby, żywych istot, najwyższego celu, bogini Durgi, a także objaśnia znaczenie wyrzeczenia, pięć elementów fizycznych, miłość do Boga; bezosobowego Brahmana, inicjację Pana Brahmy i wizję transcendentalnej miłości, która umożliwia ujrzenie Pana. Wytlumaczone są też etapy służby oddania. Również omówione są: umysł, yoga-nidra, bogini szczęścia, służba oddania w spontanicznej ekstazie inkarnacji (poczynając od Pana Ramacandry), Bóstwa, uwarunkowana dusza i jej obowiązki, prawda o Panu Visnu, modlitwy, hymny wedyjskie, Pan Śiva, literatura wedyjska, personalizm i impersonalizm, właściwe zachowanie i wiele innych tematów. Jest też opis słońca i kosmicznych form Pana. Brahma-samhita zwięźle i rozstrzygająco wyjaśnia wszystkie te tematy".

W tym samym, 9-tym rozdziale *Madhya- lili* Pan Caitanya zaprezentował *Brahma-samhitę* i *Krsna- karnamrę* Ramanandzie Rayi i powiedział: "Cokolwiek powiedziałaś Mi na temat służby oddania, wszystko potwierdzone jest w tych dwóch książkach". Widać z tego jak wielką wagę przykładał Pan Caitanya do tego pisma i dalej wyjaśnione jest, że osobiście zrobił jego kopię. Później kopię zrobił Ramananda Raya i tak trwało to aż do czasu, gdy Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura po raz pierwszy opublikował je na wielką skalę. W tym okresie Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura ukończył komentarz do *Caitanya-bhagavata*, *Gaudiya Bhasya*, i napisał po angielsku krótką biografię pod tytułem *Rai Ramananda*, opowieść o życiu Śrila Ramanandy Rayi. Tę drugą pracę Śrila Bhaktisiddhanta podzielił na dwie części. Pierwszą część "Pan i Jego ukochany" (oczyma naukowców) opisuje on jako "...krótką Gawędę o Najwyższym Panu i Rai Ramanandzie, ocenianą przez światowych widzów znanych jako hagiografowie, którzy poszukują opowiastek o bohaterach". Ta pierwsza część niemalże humorystycznie prezentuje Ramanandę Rayę i Śri Caitanyę Mahaprabhu w sposób właściwy spekulującym naukowcom i historykom. Część druga, zwana "Pan i Jego ukochany" (oczyma wielbicieli) została przeznaczona dla czytelników, których traktuje poważniej. Na pierwszej stronie tego rozdziału pisze on: "Obserwowaliśmy w poprzednim rozdziale wydumaną koncepcję światowych ludzi na temat Rai Ramanandy.

Teraz musimy oświecić tych, którzy zainteresowani są ezoterycznymi aspektami wielbiciela. Znaczący duchowych manifestacji nie potwierdzą spostrzeżeń zwykłego obserwatora światowych zjawisk. Nośnikiem idei są zarówno światowe zjawiska jak i Aspekty Transcendentalnych Manifestacji. Należy być skrajnie uważnym w rozróżnianiu tych dwóch odmiennych planów, tak aby odzyskać prawdę z bałaganu".

[Widzimy tutaj często powtarzany przez Śrila Bhaktisiddhantę Sarasvatę wątek, że "postępowanie materialistyczne nie pozwala na osiągnięcie Transcendentalnego Autokraty". Są dwa odmienne poziomy egzystencji- ezoteryczny materialny, który mówi nam nieco o duchowych osobowościach, lecz niezbyt wiele i ezoteryczny plan duchowy objawiający samo sedno, nieporównanie ważniejszy i niezmiennie istotny. Ta niewielka książeczka odsłania jak bardzo prawdziwa jest ta zasada. Prawdziwego charakteru Rayi Ramanandy nie da się pojąć poprzez spojrzenie na historyczne fakty i wyobrażenia. Tylko dzięki pomocy transcendentalnego agenta, takiego jak Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura można wkroczyć w jego prawdziwe chwały.]

W czerwcu 1932 roku odwiedził Maharaję Mysore i pozostał jako gość w jego Ramya Palace, gdzie wygłosił serię wykładów z filozofii Pana Caitanyi. Później nauczał w Bangalore, a następnie pojechał do Kovvur i zainstalował Bóstwa w pobliżu transcendentalnego miejsca rozmów pomiędzy Panem Caitanyą i Ramanandą Rayem.

W październiku i listopadzie odbyło się okrażanie Vraja Mandali. W towarzystwie wielu tysięcy pielgrzymów Śrila Sarasvati Thakura okrążył wszystkie święte miejsca rozrywek Kryszny, nieustannie intonując imię i chwały Pana, dokładnie w miejscach Jego rozrywek. Pielgrzymka wymagała solidnej organizacji- wielu namiotów, przenośnych kuchni, wyposażenia sceny, zwierząt itd. Pielgrzymi mieli wstawać wcześniej, intonować i wyruszyć w ogromnej procesji z kirtanem towarzysząc Bóstwu Pana Caitanyi, wraz z policją, koniem na czele, flagami i wszystkimi zwolennikami.. Nocą miało być wznoszone pole namiotowe, miały być przygotowane miejsca kirtanu i dyskusji i był nawet system trzymania straży przy namiotach.

Jednakże pielgrzymka napotkała sprzeciw ze strony właścicieli świątyń Vrndavany, kastowych gosvamic, którzy protestowali przeciw przyznawaniu przez Śrila Sarasvati Thakurę statusu bramina osobom nie narodzonym w rodzinach bramińskich. W związku z tym, Śrila Prabhupada napisał obszerną odpowiedź do Acyutanandy Swamiego w 1970 r, wyjaśniając podłoże tej kontrowersji:

"Jeśli chodzi o ważność statusu bramina, przyjmujemy go w taki sposób, ponieważ w obecnym wieku nie przestrzega się ceremonii *Garbhadhana*, nawet osoba narodzona w rodzinie bramińskiej nie może być uznana za bramina, nazywana jest *dvija-bandhu* czyli niekwalifikowanym synem bramina. Biorąc pod uwagę okoliczności wniosek jest taki, że cała obecna populacja to śudrowie, jak w stwierdzeniu "*kalau śudra sambhava*". Zgodnie z systemem wedyjskim dla śudrów nie ma inicjacji, ale osobom skłaniającym się do przyjęcia świadomości Kryszny proponowany jest system inicjacji *pancaratrika*".

"Za czasów mojego Guru Maharaja nawet osoba pochodząca z rodziny bramińskiej uznawana była za śudrę i dostawała inicjację zgodnie z systemem *pancaratrika*. Dawanie świętej nici, zapoczątkowane przez mojego Guru Maharaja zgodnie z systemem *pancaratrika* i *Hari- bhakti- vilasa* Śrila Sanatany Gosvami, musi być kontynuowane. Nie ma znaczenia czy klasa kapłanów akceptuje to czy nie. Kiedy mój Guru Maharaja, Bhaktisiddhanta Sarasvati Gosvami wprowadził ten system, sprzeciwiali się nawet Jego bliscy bracia duchowi i przyjaciele. Oczywiście tak naprawdę nie miał braci duchowych, było wszakże wielu uczniów Bhaktivinoda Thakury uważanych za braci duchowych, którzy protestowali przeciw działaniu mojego Guru Maharaja, lecz on o to nie dbał".

"W rzeczywistości, ten kto podejmuje intonowanie Hare Krsna bez obraz natychmiast sytuuje się transcendentalnie, nie ma więc potrzeby inicjowania go świętą nicią. Jednak mój Guru Maharaja wprowadził świętą nić, gdyż mylnie uważa się, że Vaisnava należy do materialnej kasty. Sytuowanie Vaisnavy w materialnym systemie kastowym jest piekielnym rozważaniem (*naraki buddhi*). Dlatego też, aby uchronić większość populacji przed popełnianiem obraz wobec Vaisnavów, wprowadził On na stałe ceremonię świętej nici, a my musimy podążać w Jego ślady....System ten, zapoczątkowany przez mojego Guru Maharaja, mając

naukowe podstawy, jest szansą dla wszystkich członków społeczeństwa, by właściwie usytuować się na poziomie transcendentnym, poza eksploatacyjnym sentymentem systemu kast opartych na narodzinach".

Pandici spotkali się ze Śrila Bhaktisiddhantą Sarasvati Thakurą i odbyła się dyskusja. Mimo, iż wydawali się zadowoleni z rozmów, to gdy parikram zbliżył się do siedmiu głównych świątyń, drzwi były zamknięte. Sklepikarze pozamykali swoje kramy, a nawet rzucano kamieniami. Ostatecznie dotarli do Kosi. W tym właśnie punkcie pielgrzymki Śrila Prabhupada spotkał Śrila Sarasvati Thakurę, podróżując z Allahabadu i przez wiele godzin słuchał go z wyteżoną uwagą. To właśnie wtedy Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura zauważył go: "On lubi słuchać- nigdzie nie odszedł".

Pielgrzymka nie miała precedensu jeśli chodzi o wielkość, niemal jak ruchome miasto. Okrążenie 168 mil trwało od 9-go października do 11-go listopada. Podczas etapu nad Radhakunda, w miejscu połączenia Radha i Syama kundy, ekstatyczny nauczający, uosobiona energia łaski Śri Caitanyi", pochodzący w linii prostej od Śrila Rupy Gosvamiiego, obdarzający "służbą oddania wzbogaconą o miłość małżeńską Radhy i Krysny"- wygłosił wspaniałą przemowę na temat Śri Upadeśamrty Śrila Rupy Gosvamiiego. Liczna publiczność złożona z Vrajavasich i panditów miała szczęście słuchać tej mowy.

Na zakończenie parikramu Śrila Sarasvati Thakura udał się do Allahabadu, gdzie nadzorował położenie kamienia węgielnego pod Shree Rupa Gaudiya Math. Sir Malcolm Haily, gubernator Uttar Pradesh był wtedy do dyspozycji i osobiście położył fundamentalny kamień w obecności Śrila Sarasvati Thakury. To właśnie tam Śrila Prabhupada otrzymał pierwszą i drugą inicjację od Śrila Sarasvati Thakury, który był zadowolony widząc go. Kiedy prezentowano go jako kandydata do inicjacji, Śrila Sarasvati Thakura skomentował: "Tak, on lubi słuchać. Nigdzie nie odszedł. Zauważyłem go. Uczynię go moim uczniem".

Nauczanie Śrila Sarasvati Thakury rozwijało się na wielką skalę. Iął on grupy sannyasinów i brahmacarinów stale podróżujących i nauczających, rozprawdzających magazyny i książki, zakładających ośrodki, przygotowujących programy itd. 18 głównych sannyasinów organizowało wszystko. Jego propaganda przyciągała tak wielu ludzi, że Subhas Chandra Bose, słynny nacjonalista i kolega szkolny Śrila Prabhupady ze Scottish Churches College, przy spotkaniu ze Śrila Bhaktisiddhantą Sarasvati Thakurą żalił się: "Tylu ludzi złapaliście. Nic nie robią dla nacjonalizmu". Odpowiedź brzmiała: "No cóż, do swojej nacjonalistycznej propagandy potrzebujesz silnych mężczyzn, a ci ludzie są bardzo słabi. Spójrz, są tacy chudzi. Więc nawet na nich nie patrz. Pozwól im coś zjeść i intonować Hare Krsna". Śrila Prabhupada skomentował to wydarzenie: "W ten sposób uniknął go". Takiej rewolucji jaką w swym umyśle posiadał Śrila Sarasvati Thakura, Pan Bose nie mógłby docenić".

W styczniu 1933 w Dacce (obecnej stolicy Bangladeszu, wówczas w Indiach) została otwarta wielka wystawa dioramy. Nazywała się Sat Siksha i przedstawiała zabawki, lalki itp, zaś Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura dawał tam przez miesiąc wykłady dla tłumów uczonych i szanowanych osób.

## POŚLANIE DOCIERA NA ZACHÓD

Po corocznej celabracji Gaura Purnimy i Śri Navadvipa-dhamy w 1933 r, Śriła Sarasvati Thakura zdecydował by rozprzestrzenić swoje nauczanie Świadomości Kryszny dalej w Europie, zgodnie z pragnieniem Śri Caitanyi Mahaprabhu i Śriła Bhaktivinoda Thakury. Jakby dla inspiracji, w Dniu Pojawienia się Pana Caitanyi ukazał się gruby tom *Shree Krishna Caitanya* po angielsku, pięknie wydany.

18- go marca Śriła Sarasvati Thakura poinstruował dwóch swoich uczniów sannyasinów i jeszcze jednego ucznia w Madrasie, który miał być miejscem pożegnania. Trzema uczniami, którzy mieli udać się do Europy w imieniu swojego Guru Maharaja byli: Śripada Bhakti Pradip Tirtha Maharaja, uczeń Bhaktivinoda Thakura i sannyasa uczeń Śriła Sarasvati Thakury oraz Śripada Bhakti Hriday Bon Maharaja i Śri Sambidananda Prabhu. Instukcje, jakich im udzielił to wspaniały szkic nastroju i zachowania nauczającego w odległych krajach. Czytając to nie sposób nie medytować o tym, że Śriła Prabhupada doskonale odpowiadał temu opisowi idealnego nauczającego.

"Nastał szczęśliwy dzień, w którym z mocy przeznaczenia mamy zasiał posłanie naszego Wielkiego Mistrza (Śri Caitanyi Mahaprabhu) w odległych zakątkach Ziemi. Duchowa służba, której się poświęciliśmy porzuciła stan pączka rozwijając się w kwiat, którego aromat musimy przenieść za oceany z taką samą ochotą z jaką Hanuman przeskoczył szeroki ocean by zanieść wieści od Śri Ramy. To rozszerzenie duchowego podarunku Śri Caitanyi Mahaprabhu na obce kraje jest naszym pokornym ofiarowaniem do Jego stóp..".

"Słowa instrukcji Śri Gaurasundary są zaprawdę Jego pięknym ciałem, głosiciele Jego Słowa poprzez wieki są niczym członki tego ciała, nauczanie Śri Gaurasundary jest Jego potężną bronią, a Łaska Śri Hari osobiście ustanowiona przez Niego Samego w słowie Śri Caitanyi, jest Jego wieczną towarzyszką. Dlatego też w celu wiernego prezentowania Śri Gaurasundary, Pana Gaudiyi obcym, kieruję tych kilka słów do nauczających, którzy właśnie mają się udać do krajów poza Indiami".

[Było to bardzo rewolucyjne. Tradycyjnie sannyasini nigdy nie podróżowali za ocean ani też nie poruszali się przy pomocy żadnych pojazdów, gdyż było to uważane za pewien rodzaj zadawalania zmysłów przez prawdziwie wyrzeczonych. Tutaj jednak najważniejsze było dostarczenie przekazu Mahaprabhu, by wyzwolić cierpiący świat]

"Następujące przykazania (*Mahavakya*) łaskawie zesłane nam przez Najwyższego Mistrza Mistrzów stanowią sedno Nauczania: "Nieustanne intonowanie o Panu Hari będąc 1) bardziej pokornym niż źdźbło trawy 2) bardziej tolerancyjnym od drzewa 3) nie pragnąc żadnego szacunku dla siebie 4) właściwie szanując wszystkie istoty, stanowi naturalne zajęcie czystych indywidualnych dusz (jiv). Zostałem przyciągnięty do służenia lotosowym stopom mojego Śri Guru- deva gdyż był on zmanifestowanym ucieleśnieniem tych czterech wielkich zasad. Moi przyjaciele będą w stanie przyciągnąć wszystkie dusze świata do podnóżka Rzeczywistej Prawdy, przyswajając tę samą niezawodną metodę".

[Zauważcie, że Śriła Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura objawia tutaj swoją pokorę zwracając się do uczniów jako do "swoich przyjaciół".]

"Klejnot koronny spośród tridandi sannyasinów, Śriła Prabhodananda Sarasvati Gosvampada nauczał tego samego procesu zwracając się do przyjmujących potrójne wyrzeczenie następującymi słowami: "Ze słomą pomiędzy zębami padam do Waszych stóp i setki razy przedkładałam najpokorniejsze błaganie: wszystkie chore dusze, odrzucając daleko wszystko



inne, praktykujcie miłość ku stopom Śri Caitanyi, który jest niezrównanie Piękny. Podążając śladami poprzednich wielbicieli, chcę im być posłuszny stosując tę samą metodę propagandy".

"Śri Krsna Caitanya Deva jest Najwyższym Nauczycielem dla wszystkich nauczycieli całego świata i posiada najwyższą inteligencję. Jedyne naszym obowiązkiem powinno być bezustannie intonowanie tych słów dotyczących oczyszczenia lustra sreca, o których mówi On w Swych Ośmiu Przykazaniach (Śikshashtakam). Jesteśmy tylko zwiastunami Transcendentalnego Słowa. Nigdy i w żaden sposób nie powinniśmy wahać się by ofiarować wszelki możliwy szacunek i udogodnienia wszystkim osobom na tym świecie. Musimy modlić się do wszystkich o łaskę, abyśmy rozwinęli zdolność do służenia Krsnie. Będziemy zbliżać się do wielu osób w tym świecie, o nieskończonej różnorodności charakterów, chętnych lub wrogich wobec służenia Krsnie. Nie pozwólmy by nasze serca oziębły w miłosnej służbie dla Pana i oddawajmy pełen szacunek wszystkim osobom".

"Zbliżając się do różnych osób we wszystkich częściach świata z walizką rozważań o Hari, zdobędziemy sposobność by ujrzeć wiele dobrego, wiele usłyszeć oraz wyciągnąć jak najwięcej korzyści z naszego doświadczenia. Obyśmy nigdy nie zapominali, że wszystkie istoty w tym świecie są z natury protegowanymi Lotosowych Stóp Śri Guru w celu pomocy w rozprzestrzenianiu Jego służby. Zawsze pamiętajmy, że są one doskonałe tylko wtedy gdy z największą gorliwością gotowe są czekać na cząstkę kurzu z lotosowych stóp mojego Śri Guru, a w przeciwnym razie są jedynie mirażem obmyślonym przez złudną energię dla naszego upadku. Pragnę przypomnieć moim przyjaciołom udającym się na Zachód by nauczać słów Śri Caitanyi o dwóch nakazach mojego mistrza, Śri Rupy: 1) Jeśli ktoś bezustannie czyni wysiłek, by pielęgnować swój związek z Kryszną i będąc osobą wolną od wszystkich materialnych przywiązań, cieszy się istotami tego świata, właściwie traktując wszystkich na drodze do osiągnięcia celu- uważane jest to za prawdziwe wyrzeczenie. 2) Wyparcie się żywych istot związanych z Hari ze względu na ich materialną naturę, przez osoby pragnące wyzwolenia, zwane jest wyrzeczeniem o miernej wartości".

[Następnie Śri Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura wskazuje jak uniknąć pokusy, by interesować się tylko osobami przejawiającymi inklinacje, by służyć stopom Śri Guru i praktykować *yukta- vairagyę*, a nie *phalgu- vairagyę*.]

"Proszę moich przyjaciół, aby oddając wszelki szacunek wszystkim osobom, podążali w swoim nauczaniu za ideałem Śri Sanatany Goswamięgo, wyrażonym w jego komentarzu do *Vedanty*, a mianowicie "materialne narodziny przerywa (transcendentalny) dźwięk, przerwać dalsze narodziny poprzez dźwięk", stosownie do rezultatu jaki chcecie osiągnąć, co można znaleźć w takich ślokach jak ta "Wszelka chwała Rozkoszy Imienia Murari"..".

"Narody wśród, których zamierzacie rozkrzewić intonowanie o Hari osiągnęły szczyt biegleści w sprawach tego świata. Doświadczeni są dzięki praktyce w swych racjonalnych osądach, obdarzeni dobrymi manierami, co czyni niezmaconą naszą nadzieję, że okażą się najbardziej wartościowymi odbiorcami wieści o transcendentalnym Głosie, o ile nie zatrzaśniemy przed nimi bramy naturalnej wytrzymałości na stałe argumenty i cierpliwego osądu. Jeśli rozpakujemy nasz bagaż autentycznych rozważań o Hari, licząc na tolerancję, z pewnością otrzymamy powitalną girlandę od serc narodów obdarzonych bystrą inteligencją". "Niech naszym motywem do podjęcia tej propagandy nie będzie jakaś próba rywalizacji czy wrogość.. To zawsze musi tkwić w umyśle. Powinniśmy wołać u drzwi każdego jednego poszukiwacza Prawdy, niosąc na głowie bagaż Rzeczywistej Prawdy, aby im go ofiarować. Nie leży w naszym interesie podniecanie się czy zniechęcanie z powodu pochwał czy odrzucenia przez jakąś osobę. Zawsze musimy sobie zdawać sprawę z obowiązku zwiększania przyjemności naszego Pana, służąc Mu z doskonałą szczerością".

"Nie wolno nam spoglądać na świat z mentalnością obciążoną przygnębieniem z powodu uczucia niedostatku czy też ubóstwa, albo pokazu światowej erudycji, pozycji z e strony poszczególnych osób. Jest to stan zapomnienia o naszej prawdziwej jaźni. Wszystkie osoby w tym świecie przewyższają nas tak naprawdę we wszystkim co dotyczy tego świata. My jesteśmy jedynie żebrakami z trzyczęściowym kijem wyrzeczenia, oddanymi intonowaniu słów Śri Caitanyi. Nie mamy żadnych innych, ani upragnionych obiektów wyższych od Przyjemności służenia Śri Hari- Guru- Vaisnavom".

"Nie jesteśmy operatorami narzędzia, jesteśmy narzędziami. Zawsze musimy to trzymać w naszym umyśle. Trzyczęściowe *Bhikshus* są żyjącymi mrdangami Śri Caitanyi. Nasza muzyka musi nieustannie brzmieć u lotosowych stóp Śri Guru. Powinniśmy wykonywać obowiązki wędrownego nauczającego (pari- vrajaka), by wysoko nieść zwycięski Sztandar Rozkazów Boskiego Śri Gaurasundry, będąc zawsze posłusznym Śri Guru i Vaisnavom, koncentrując wzrok na gwiazdzie polarnej transcendentalnego Głosu. Zawsze powinniśmy pamiętać, że w momencie inicjacji podjęliśmy ślub wędrownego nauczającego w jednym celu- szerzenia Pragnienia Serca Śri Guru i Gaurangi. Jeśli nieustannie czujemy inspirację do obowiązku rozmów o Prawdzie, pod kierownictwem Śri Guru, żadna tęsknota po podróżach, ani żadna forma pragnienia innego niż intonowanie Hari- nama nigdy nie porazi strachem naszych serc".

"Dopełnienie ślubu służenia Imieniu, Transcendentalnej Siedzibie i Pragnieniu Śri Gaurasundry jest naszym jedynym, wiecznym zajęciem. Jesteśmy *Bhikshu* z potrójnym kijem. Zbieranie najmniejszych datków, nawet takich jak gromadzą pszczoły to nasz jedyny środek, by służyć manifestacji Przejawionej Boskiej Formy Śri Caitanya Math na całym świecie. Nie odrzucamy, ani nie czerpiemy przyjemności ze światowych rzeczy. Naszym wyższym celem jest pragnienie, by z czcią nieść buty rozkazu Paramahamsów".

"Jedynym naszym obowiązkiem będzie obwieszczenie wszystkim ludziom, że całkowite poleganie na Transcendentalnej Prawdzie Absolutnej jest o wiele wyższą formą wolności i jest Nieskończenie wyższe niż częściowo niezależne władanie nad wypaczoną, odbitą rzeczywistością, która przyjęła kształt tego doczesnego świata". "Błagalnie trzymając słomę pomiędzy zębami wznosimy sztandar prawdziwej wolności dla wszystkich. Powinniśmy nieustannie angażować się w intonowanie ożywczego Imienia Śri Hari, przyjmując za podstawową oświecającą zasadę, iż najwyższą ścieżką jest ścieżka podporządkowania, co Śi Rupa popiera dalszym nawoływaniem byśmy byśmy pielęgowali niezachwianą wiarę, że On (Pan) zawsze nas ochroni".

[Cóż za inspirująca przemowa! Wyobraźcie sobie tę scenę- wspaniałą, romantyczną, duchową sylwetkę Śri Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury, naczelnego przywódcy Vaisnavów, nawołującego swoich ludzi, by nieśli transcendentalny Dźwięk do Serca Ciemności- świata zachodniego, przypominającego im, że ich jedynym celem jest służenie Panu z "doskonałą szczerością", że nie są wykonawcami a jedynie instrumentami- "żyjącymi mrdangami Śri Caitanyi" grającymi "muzykę u lotosowych stóp Śri Guru".

Przypomina im, aby pozostali pokorni bo "wszystkie osoby w tym świecie przewyższają nas we wszystkim co dotyczy tego świata." Przypomina im również- "niech naszym motywem do podjęcia tej propagandy nie będzie jakaś próba rywalizacji czy wrogość." "I ostatecznie" naszym obowiązkiem będzie obwieszczenie wszystkim ludziom, że całkowite poleganie na Transcendentalnej Prawdzie Absolutnej jest najwyższą formą wolności... wznosimy sztandar wolności dla wszystkich osób." Ta przemowa ukazuje doskonałą realizację ducha nauczania w nastroju całkowitej pokory Vaisnavy. (Porównajmy ten nastrój doskonałej pokory z modlitwami Śri Prabhupada skomponowanymi na Jaladucie w czasie jego podróży do Ameryki, w których błaga o łaskę Śri Sarasvati Thakurę]:

**"Śri Śrimad Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura tak drogi Panu Gaurandze, synowi Matki Śaci, jest niezrównany w swej służbie dla Najwyższego Pana, Śri Krysny. To on jest tym wielkim świętym mistrzem duchowym, który obdarza głębokim oddaniem dla Krysny w różnych miejscach na całym świecie. Dzięki jego mocnemu pragnieniu święte imię Pana Gaurangi rozszerzy się we wszystkich krajach zachodniego świata.**

We wszystkich miastach, miasteczkach i wioskach, w oceanach, morzach, rzekach i strumykach, każdy będzie intonował święte imię Krysny. Gdy bezmiar łaski Śri Caitanyi Mahaprabhu podbije wszystkie strony, cały ląd z pewnością zalany zostanie powodzią transcendentalnej ekstazy. A gdy wszystkie grzeszne, nieszczęsne żywe istoty staną się szczęśliwymi, spełni się pragnienie Vaisnavy. Chociaż nój Guru Maharaja polecił mi to uczynić, nie jestem godzien, ani nie mam zdolności, aby to zrobić. Jestem bardzo upadły i nic nie znaczący. Dlatego, o Panie, błagam teraz o Twoją łaskę byś uczynił mnie godnym tego, ponieważ Ty jesteś najmądrzejszy, najbardziej doświadczony ze wszystkich. Jeśli Ty obdarzysz Swoją mocą to służąc mistrzowi duchowemu osiąga się Absolutną Prawdę i życie staje się sukcesem. Kiedy ktoś dostaje taką służbę staje się szczęśliwy i dzięki dobremu losowi otrzymuje Twoje towarzystwo".

[A później, po przyjeździe do Bostonu wylewa swoje serce przed Panem Krysna]:

"Mój drogi Panie Krsno, jesteś bardzo łaskawy dla tak bezużytecznej duszy jak ja, ale nie wiem dlaczego mnie tutaj przywiodłeś. Teraz możesz zrobić ze mną co tylko zechcesz. Sądzę jednak, że masz w tym jakiś cel, w przeciwnym razie po co przywiodłeś mnie w to okropne miejsce? Tutaj większość ludzi znajduje się pod wpływem cech pasji i ignorancji. Pochłonięci materialnym życiem sądzą, że są bardzo szczęśliwi i zadowoleni, dlatego nie przyciąga ich transcendentalne posłannictwo Vasudevy. Nie wiem jak będą w stanie je zrozumieć. Wiem natomiast, że dzięki Twojej bezprzyczynowej Lasce wszystko jest możliwe, ponieważ jesteś największym mistykiem. Jakim sposobem rozumieją transcendentalne smaki służby oddania? O Panie, proszę jedynie o łaskę, która pozwoli mi przekonać ich o ważności Twego posłannictwa. Z Twojej woli wszystkie żywe istoty poddane są działaniu energii iluzorycznej, a zatem jeśli zechcesz, dzięki Twojemu pragnieniu zostaną również wyzwolone spod jej wpływu. Moim pragnieniem jest, abyś je wyzwolił. Iem, że Ty Panie możesz obdarzyć je wyzwoleniem. Dlatego, jeśli Ty także pragniesz ich wyzwolenia, będą w stanie zrozumieć istotę Twojego przekazu. Słowa Śrimad- Bhagavatam są Twoją inkarnacją i jeśli jakaś trzeźwo myśląca osoba raz za razem otrzymuje je, pokornie słuchając, będzie w stanie pojąć Twój przekaz. W Śrimad- Bhagavatam (1.2.17-21) powiedziane jest:

"Śri Krsna, Najwyższa Osoba, który jest Paramatmą (Nadduszą) w sercu każdego i dobroczyńcą prawego bhakty, oczyszcza z pragnienia materialnej przyjemności. Serce tego, kto rozwinął upodobanie do słuchania słów o Nim- a słowa te same w sobie pełne są zalet, kiedy słucha się ich i powtarza w prawidłowy sposób. Dzięki regularnemu słuchaniu wykładów z Bhagavatam i pełnieniu służby dla czystego bhakty wszystko, co niepomysłne zostaje niemal całkowicie usunięte z serca i miłosna służba dla Najwyższego Pana sławionego w transcendentalnych pieśniach staje się nieodwołalnym faktem. A skoro tylko nieodwołalna miłosna służba zajmuje trwale miejsce w sercu, znikają z niego symptomy gundy pasji (*rajas*) i ignorancji (*tamas*), żądza, pragnienie (*kama*) oraz chciwość. Wówczas bhakta osiąga trwały stan dobroci i pełni szczęścia. Tym sposobem człowiek umocniony w czystej dobroci, którego umysł ożywia służba oddania dla Pana, uwalnia się od wszelkich związków z materią (*mukti*) i zdobywa wiedzę o Bogu, Najwyższej Osobie. Tak oto, węzeł w sercu pęka, a wszystkie wątpliwości zostają pocięte na kawałki. Łańcuch działania i jego następstw (*karma*) kończy się, gdy żywa istota jako czynnik dominujący widzi Duszę." Wyzwolenie spod wpływu sił ignorancji i pasji sprawia, że wszelkie brudy nagromadzone w sercu znikną.

**Jak sprawię, by dotarło do nich posłannictwo Świadomości Kryszny? Nie mam kwalifikacji, jestem bardzo nieszczęśliwy i najbardziej upadły. Dlatego też szukam Twego błogosławieństwa, które pozwoli mi ich przekonać, sam bowiem nie jestem w stanie tego uczynić. O Panie, tak czy inaczej przywiodłeś mnie tutaj po to, abym mówił o Tobie. Teraz, o Panie, od Ciebie zależy czy odniosę sukces czy poniosę porażkę. O mistrzu duchowy wszystkich światów! Mogę jedynie powtórzyć Twoje posłannictwo. Jeśli więc zechcesz, możesz sprawić, że będę w stanie przekazać im Twą misję w sposób dla nich zrozumiały. Jedynie dzięki Twojej bezprzyczynowej Lasce moje słowa staną się czyste. Jestem przekonany, że gdy ta transcendentalna wieść wniknie do ich serc, z pewnością ich zadowoli i tym sposobem uwolnią się od wszelkich niedoli życia. O Panie, jestem niczym marionetka w Twoich rękach. A zatem skoro mnie przywiodłeś tutaj po to, abym tańczył, to spraw, proszę abym tańczył. O Panie, spraw abym tańczył, spraw abym tańczył tak jak chcesz. Nie mam oddania, ani żadnej wiedzy, ale mocno wierzę w święte imię Krsny. Nadano mi tytuł Bhaktivedanta, a teraz Ty, jeśli zechcesz, możesz sprawić, by nabrał on prawdziwego znaczenia".**

[Porównując to potężne wołanie o łaskę Śrila Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury i Pana Kryszny z *L'Envoi* Śrila Bhaktisiddhanty, ujrzymy, że nastrój, słowa i czynności Jego boskiej Miłości A.C. Bhaktivedanty Swamiego Prabhupady stanowią dokładne uosobienie nauczającego opisanego przez jego mistrza duchowego. Trawiony tym samym silnym współczuciem i pokorą, aby uwolnić nieszczęśników, Śrila Prabhupada był w oczywisty sposób pełną manifestacją wielkiego pragnienia Śrila Sarasvati Thakury, by szerzyć Świadomość Kryszny w świecie Zachodu. Ci dwaj wyzwoleni i upełnomocnieni nauczyciele bezspornie wybrani zostali przez Krysznę aby wyzwolił Ziemię.]

W maju powstał ośrodek nauczania w Londynie na Kensington. Pod koniec miesiąca Śrila Sarasvati Thakura otrzymał wieści od Lorda Zetlanda, który był Gubernatorem Bengalu w czasie gdy Śrila Prabhupada był studentem, a także od Markiza de Ludian, wydawcy *London Times* oraz Sir Stanleya Jacksona. W lipcu jego nauczający spotkali się z królem Jerzym V i królową Marią, a także z Arcybiskupem Canterbury. Do grudnia nauczający dotarli do Niemiec i Francji, gdzie wygłosili kilka wykładów.

## 1933 DO 1936

27- go sierpnia 1933, w dniu pojawienia się Śrila Bhaktivinoda Thakury, Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura wygłosił wykład w Sarasvati *tego rozważania brzmiał: Vedanta, Jej Morfologia i Ontologia*. Assembly Hall w świątyni na Baghbazar, należącej do Gaudiya Math. Wykład ten został wydrukowany w wielu publikacjach Gaudiyi i szeroko rozpowszechniony. Dużo później, w latach 60-tych przedrukował go magazyn *Back to Godhead*. Tytuł tego rozważania brzmiał: *Vedanta, Jej Morfologia i Ontologia*. Język owego szkicu był tak uczony i zawily, że przypomina nam się komentarz Śrila Prabhupada: "Czasami rozumiałem, czsami nie rozumiałem, ale nie przestawałem słuchać". W dalszym ciągu zarazem intryguje on jak i zbija z tropu uczonych i intelektualistów. Nie chodzi o to, że Śrila Sarasvati Thakura coś umyślnie gmatwał. Po prostu tak jak pewne dźwięki są wyższe niż fale dźwiękowe odbierane przez człowieka, podobnie trudno jest podążać za myślami takiego transcendentalnego geniusza. Ta rozprawa unosi się ponad błyskotliwością i ponad uczonością, jest doskonałą duchową wiedzą. Przytaczamy tu kilka łatwiejszych fragmentów: "*Vedanta* zajmuje się tematem spoza ograniczonego postrzegania zjawisk. Tematy poruszane przez tę szczególną filozofię nie mieszczą się w żadnej części materialnej przestrzeni, żadnej definiowalnej części czasu, ani jakimkolwiek obiekcie dostrzeganym przez zmysły, a uczynionym z substancji należącej do tego wszechświata. Czynności żywej istoty mierzone są czasem, jej pole działania czy to linearne, powierzchniowe czy sześciennie mieści się w przestrzeni, zaś ograniczona subiektywność czy świątynia ciała istoty należą do zjawisk. System vedantyjski jest kompletnie odmienny i nie ograniczają go takie strukturalne monumenty, chociaż są ludzie, którzy usiłują wtłoczyć Vedantę w okowy swoich zmysłów. Vedanta posługuje się zwykłym językiem, dostępnym dla warstwy osób wykształconych. Poprzez to stopniowo wznosi się do obszarów ponadzmysłowych, na których przestają działać pomocne ludziom przybory i nie pomagają już słowa naiwnych przyjaciół. A mimo to poprzez lingwistyczne i racjonalistyczne osiągnięcia bardzo powoli przesączają się tematy transcendentalne o tym, jak odróżnić płaszczyznę transcendencji od niepożądanego i zmiennej płaszczyzny cieszenia się. Aby pomóc sobie w tej podróży ku zrozumieniu, nie powinniśmy trwać przy zaśnieżonych zapatrywaniach, po to by zadowolić nasze zmysły kosztem rozsądku i używając języka harmonijnie dopasowanego do naszych kaprysów. Tak więc metoda studiowania filozofii nie może ograniczać się do tego samego procesu mieszania transcendencji z naszym obecnym poziomem myślenia".

[Niekóre partie są znacznie trudniejsze. Oto przykład:]

"Niekóre ze spekulacji zniekształcają samo podłoże lub kierują swą przyziemną ścieżkę eksploatacji w stronę błędnego zrozumienia. Procesy- analityczny i syntetyczny- spotykają się w pewnym punkcie i w literaturze późniejszej szkoły Vedanty można odnaleźć połączone próby ich rozwoju. Przykładem tego mogą być uczeni Dvaitadvaita z Bhaskara i szkoła Nimbarki. Empiryk rozpoczynający na tej łatwo ulegającej destrukcji płaszczyźnie, dążący w kierunku niezniszczalnego, może przynieść skumulowany obraz punktu końcowego. Zawsze możemy oczekiwać, iż system filozofii wedyjskiej zbliży nas do Absolutu i nie będzie w nim innych dociekań. Zwykłego postępu morfologicznego nie można uważać za tożsamy z postępowaniem transcendentalnym, w którym na pewno nie dopatrzemy się fazy przemijania i zmienności".

W sierpniu 1933, na Kuruksetra, otwarta została druga doroczna wystawa dioramy, pod nazwą *Gaudiya Exhibition*.

We wrześniu Śrila Sarasvati Thakura wyruszył na tour sankirtanowy wraz ze swymi uczniami. Nauczali i intonowali w różnych miejscach wokół Navadvip, korzystając z dwóch łodzi motorowych *Leela* i *Suradham*. Pod koniec owego roku nauczał w Patnie, gdzie otworzył kolejną wystawę dioramu, znowu pod nazwą *Sat-siksha*, na której pojawiło się wiele wybitnych osób z miejscowego uniwersytetu. Przy końcu listopada opublikował zredagowaną przez siebie *Bhakti Sandharbę* Śrila Jivy Gosvamię. Inni nauczający udali się do Karachi, a w tym samym czasie zorganizowano teistyczną wystawę w Kaśi (Benares).

Na początku 1934 roku, Maharaja Tripury odwiedził w Kalkucie Śrila Bhaktisiddhantę Sarasvati Thakurę i wychwalał programy Misji Gaudiya. Ofiarował szacunek stopom Śrila Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury, wypytywał go o sprawy duchowe i słuchał bardzo uważnie. W lutym zainaugurował działalność nowo zbudowanej świątyni w miejscu narodzin Śrila Vrndavana dasa Thakura, na Modadruma-dvipie w Navadvip- dham Śrila Vrndavana dasa Thakura, zwany Vyasą Caitanya-lili, był autorem biografii Pana Caitanyi *Śri Caitanya bhagavata*. Otworzył również świątynię w Srivasa-angana, miejscu w którym Pan Caitanya rozpoczął Swój Ruch Sankirtana i gdzie odbywał On nocne kirtany wraz ze Swymi wiecznymi towarzyszami. W tym czasie zostało również otwarte nowo skonstruowane samadhi jego mistrza duchowego, Śrila Gaura Kiśora dasa Babaji.

W przeciągu tego roku angażował się w dysputy z wieloma uczonymi, szefami rządu i ludźmi wierzącymi oraz inicjował całkiem sporą liczbę swoich zwolenników do porządku sannyasy. 13-Go czerwca 1934 roku podczas wykopów pod fundamenty świątyni w Yogapith w Mayapur, odkryto czteroramienne Bóstwo Adhoksaja, które zostało zidentyfikowane jako Bóstwo domowe Jagannatha Miśry, ojca Pana Caitanyi. Wszyscy w okolicy byli zdumieni i podekscytowani tym wydarzeniem, potwierdzającym jeszcze silniej autentyczność miejsca odkrytego przez Śrila Bhaktivinoda Thakura. W lipcu murti Śrila Gaura Kiśora dasa Babaji zostało zainstalowane w jego samadhi, a towarzyszył temu ogromny sankirtan. Od października, przez ponad miesiąc Śrila Sarasvati Thakura przebywał wraz ze swymi uczniami w Mathurze, ściśle wykonując ślub Karttika. W owym czasie omawiał on tematy związane z *asta-karttika-lila* Krysny

(rozrywki spełniane przez Pana podczas ośmiu części dna). 29-Go października, Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura odkrył na obszarze Mathury rzeczywiste miejsce, w którym starszy już wiekiem Śrila Rupa Gosvami miał darśan Bóstwa Gopala. Historia tego Bóstwa jest niezwykła. Oryginalnie zainstalował Je Vajra, wnuk Krysny. Później, w czasach mahometan, z obawy przed atakiem kapłan ukrył Bóstwo w krzakach, a sam uciekł. Kiedy do Vrindavany przybył paramaguru Śri Caitanyi Mahaprabhu-Madhavendra Puri, Gopal ukazał mu się we śnie, powiedział gdzie się znajduje i poprosił o ponowne zainstalowanie na szczycie Wzgórza Govardhana. Madhavendra Puri wybudował świątynię i przeprowadził wystawną ceremonię instalacji z setkami naczyń wypełnionych wodą i górami prasadam. Ustanowił bardzo wysoki standard wielbienia Bóstwa. Pan Caitanya przybył do Vrindavany w nastroju pokornego wielbiciela, nie chciał więc Swoją stopą dotykać Wzgórza Govardhana. Z tego powodu Bóstwo, pod pretekstem ataku zagrażającego ze strony żołnierzy tureckich, zstąpiło do wioski Ganthuli- grama i przez trzy dni dało Swój darśan ekstatycznemu Śri Caitanyi Mahaprabhu (czy też Samo miało darśan). Później Gopala powrócił do Swojego miejsca na Wzgórzu Govardhana. Również Śrila Rupa Gosvami i Śrila Sanatana Gosvami, będąc już w starszym wieku, chcieli otrzymać darśan Gopala, ale podążając w ślady Śri Caitanyi Mahaprabhu nie chcieli wchodzić na Wzgórze Govardhana. Tak więc specjalnie dla nich, Bóstwo poczyniło pewne kroki i udao się do Mathury, gdzie pozostało w świątyni Vitthaleśvara przez cały miesiąc. W drodze do Mathury towarzyszyła obu Gosvaim wielka procesja duchowych luminarzy, którzy zresztą pozostali tam z nimi. Byli tam obecni m.in. Gopala Bhatta Gosvami, Ragunatha dasa Gosvami, Ragunatha Bhatta

Gosvami, Lokanatha dasa Gosvami, Bhugarbha Gosvami, Śrila Jiva Gosvami, Śri Yadava Acarya i wielu innych wzniosłych Vaisnavów.

Przy końcu roku 1934 Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura polecił europejskim nauczającym, aby dawali wykłady na uniwersytetach w Niemczech, gdzie było spore zainteresowanie sanskrytem i kulturą wedyjską.

W styczniu 1935 r. przybył do Mayapur gubernator Bengalu, Sir John Anderson i słuchał o Świętej Dhama od Śrila Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury. W lutym świętowano 61 urodziny Śrila Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury. Odbyło się to w miejscu jego pojawienia się- Jagannatha Puri, a wielkiemu zgromadzeniu przewodniczył król Jagannatha Puri. Był to rok. W którym Śrila Prabhupada ułożył wiersz i esej, które przedłożył w *Harmonist* do druku. Jedną ze strof szczególnie zadowolili Śrila Bhaktisiddhantę Sarasvati Thakurę:

Ukazując Absolut jako czującą istotę  
usunąłeś impersonalistyczną ślepotę

Podobała mu się tak bardzo, że pokazywał ją każdemu kto przychodził się z nim spotkać. Jeden z braci duchowych Śrila Prabhupady porównał to do sytuacji, gdy Śrila Rupa Gosvami skomponował werset objawiający jego zrozumienie wewnętrznych myśli Śri Caitanyi Mahaprabhu. Podobnie, Śrila Sarasvati Thakurze bardzo podobał się ten esej. Poinstruował redaktora *Harmonist*: "Drukujcie wszystko cokolwiek napisze".

Następnego dnia po Vyasa Puji, Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura okrążył wraz ze swymi zwolennikami Purusottama- dhame (Jagannatha Puri) i mówił na temat jej chwał.

W Gaura Purnimę odwiedził go w Mayapur król Tripury, który dokonał otwarcia bramy świątyni w Yogapith.

W kwietniu udał się do Gayi, gdzie otworzył ośrodek. Zwiedził tam miejsca, w których nauczał Śri Caitanya Mahaprabhu i dawał wspaniałe wykłady dla wyszukanej i uczonej publiczności. Pragnąc, by fale misji Pana Caitanyi zalały większy obszar, tego samego miesiąca wysłał nauczających do Birmy.

W czerwcu, prawdopodobnie po raz pierwszy nadał *Harinama Sankirtana* ze stacji Radia Indyjskiego w Kalkucie. Wkrótce nadawane były regularne niedzielne audycje o różnych działaniach Gaudiya np transmitowany na żywo sankirtan i bhajany z różnych części Kalkuty, obchody Janmastami, Nanda-utsav, Radhastami oraz Święto Pojawienia się Śrila Bhaktivinoda Thakura.

We wrześniu ukazało się pełne wydanie *Śrimad Bhagavatam*- 12 Canto, ze szczegółowym indeksem, znaczeniem słów, tłumaczeniem bengalskim oraz *Saratha varsini*-komentarzem Śrila Viśvanatha Cakravarti Thakury, objaśnieniami Śrila Madhvacary i własnym komentarzem Śrila Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury, *Vivritti*.

Przez cały październik Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura przebywał nad Radha-kunda w małym, jednopiętrowym domku, wybudowanym przez Śrila Bhaktivinoda Thakurę. Zebranych wielbicielom dawał wykłady z *Upanisadów*, *Caitanya-caritamrty* i *Śrimad Bhagavatam*. Zainstalował też Bóstwa w Kunja-behari Math. Wtedy to Śrila Prabhupada spotkał się ze Śrila Bhaktisiddhantą Sarasvati Thakurą i usłyszał prorocze sywierdzenie: "Agun jvalbe"- "wybuchnie ogień". Powiedziane to było w nawiązaniu do walki o pokój, jaka wywiązała się pomiędzy uczniami w Baghbazar Gaudiya Math. Powiedział: "Kiedy mieszkaliśmy w wynajętym domu na Ultadanga, to jeśli udało nam się zebrać dwieście czy trzysta rupii, żyło nam się bardzo dobrze. Byliśmy wtedy szczęśliwsi. Odkąd jednak mamy ten marmurowy pałac w Baghbazar, pojawiło się tarcie między naszymi ludźmi. Kto zajmie ten pokój, kto zajmie tamten pokój? Kto będzie właścicielem tego pokoju? Lepiej byłoby zdjąć marmur ze ścian i zdobyć pieniądze. Lepiej by było gdybym mógł to zrobić i drukować książki". Następnie zwrócił się ku Śrila Prabhupadzie i powiedział: "*Amar iccha chila kichu*

*bai karana*"- "**Pragnę drukować książki. Jeśli kiedykolwiek zdobędziesz pieniądze- drukuj książki**". W taki oto sposób zasiane zostały ważne ziarna.

6-go listopada Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura otworzył *puspa samadhi* Śrila Bhaktivinoda Thakury w Kunja- bihari Math nad Radha- kuda, a następnie nauczał w Delhi i w Gayi. Nadeszły wieści o sukcesach nauczania w Birmie i odbyło się wiele godnych uwagi dyskusji z wieloma uczonymi z Zachodu.

W grudniu udał się do Patny i Allahabadu. W tym ostatnim mieście wygłosił rozprawę na temat instrukcji Śri Caitanyi Mahaprabhu do Śrila Rupy Gosvamięgo, w miejscu gdzie się to rzeczywiście odbyło.

1936 rok miał być już ostatnim rokiem tak intensywnego nauczania i zaowocował otwarciem 64 świątyń w Indiach i za granicą. W tym ostatnim roku Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura spotkał się z wieloma uczonymi, instalował Bóstwa, założył jeszcze więcej świątyń i nauczał na dużą skalę w Mayapura, Cuttack, Puri (przez 100 dni), Alalanatha, Dakce, Kuruksetra, Darjeeling, Mathurze, Vrndavanie (gdzie założył bhajana kutir na Govardhanie), a następnie wrócił do Kalkuty, nieprzerwanie angażując się w nauczanie. Jego lekarz, Śivapada Bhattacharya usiłował powstrzymać go od dawania tak wielu wykładów ze względu na stan jego serca. W odpowiedzi na jego błagania, Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura odrzekł: "Życie jest po to, by gloryfikować Pana Hari. Jeśli przestanę to robić nie ma sensu, bym zachował życie".

Tego roku, w czasie przemowy w Dakce uczynił komentarz w tym samym stylu:

"Lepiej jest chorować z *Hari-bhajana* niż być zdrowym bez *Hari- bhajana*".

"Tak krótko żyjemy tu na Ziemi. Nasze życie będzie uwieńczone sukcesem, jeśli nasze ciało zużyje się poprzez bezustanne rozmowy o Hari".

W czasie tych spotkań w Dakce rzucił też kilka aforystycznych stwierdzeń, których związość i podobieństwo do sutr przypominają sławnego Canakya Panditę, czystego wielbiciela Kryszny.

"Jesteśmy tu na Ziemi nie po to by niczym rzemieślnicy stawiać budynki z drewna i kamienia, ale by pracować jedynie jako głosiciele nauk Śri Caitanya Devy".

"W tym materialnym świecie poddawani jesteśmy próbom i testom. Sukces osiągną tylko ci, którzy przyłączą się do kirtanu wielbicieli".

Pochlebca nie jest ani guru, ani nauczającym".

Zmiana niepomysłnych pragnień jiv jest najwyższym obowiązkiem najbardziej miłosiernych. Uratowanie choćby jednej osoby z silnej uwięzi Mahamayi jest wspaniałym aktem dobroczynnym, o wiele chwalebniejszym niż otwarcie wielu szpitali".

Każde miejsce na Ziemi, gdzie prowadzone są rozważania o Bogu jest miejscem pielgrzymek".

"Posiadanie rzeczy nie związanych z Kryszną jest naszą główną chorobą".

"Obym nie pragnął niczego innego, jak tylko najwyższego dobra dla moich wrogów".

"Dopóki nie mamy oddania dla Boga, nie opuści nas sekularyzm".

"W luksusie zwiększamy igraszki z ciałem, więc błędnie w nas zapał, by służyć Panu".

"Ścieżki wybrańców Boga najeżone są cierniami".

"Nie ma spokoju ani szczęścia w światowym życiu. Okoliczności stwarzają zamieszanie i kłopoty".

"Intonuj maha- mantrę głośno i z przywiązaniem. To usunie inercję, światowe uroki i utrapienia".

"Przechodź obojętnie obok bazarowych plotek, pozostając wiernym upragnionemu celowi, a żaden niedostatek czy przeszkoda nie stanie na twej drodze".

Z pełnym szacunkiem odnoś się do światowców, lecz nie pochwalaj ich manier i zachowania. Musisz to strząsnąć ze swego umysłu".



"Wielbiciel czuje obecność Boga wszędzie, ale osoba niechętna zaprzecza jakiegokolwiek Jego egzystencji".

"Nie można oceniać rzeczy transcendentalnych poprzez światowe rozumowanie. Próba zobaczenia ich przy użyciu miarki naszego intelektu jest po prostu nonsensem".

"Recytowanie imienia Śri Kryszny jest *bhakti*".

W październiku Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura wysłał Bhakti Sarangę Maharaja, by nauczał w Anglii i jeśli to możliwe, w Ameryce. Inni nauczający nie byli w stanie dokonać niczego konkretnego. Spotkali się z wieloma uczonymi i dygnitarzami. Pojawiła się jedna kobieta, która zapoczątkowała ośrodek w Anglii, a poza tym żaden z nauczających nie założył żadnego liczącego się centrum, mimo ogromnego wysiłku. Kiedy później Bhakti Saranga Maharaja spotkał się z Lordem Zetlandem, który bardzo życzliwie przyjął pierwszych nauczających i zorganizował dla nich różne konferencje, angielski lord spytał go: "Swamiji, czy możesz zrobić z nas braminów?"

Odpowiedź brzmiała: "Tak, czemu nie?" Wówczas lord zapytał o warunki. Bhakti Saranga Maharaja odparł: "Zakaz jedzenia mięsa, zakaz niedozwolonego seksu, intoksykacji i hazardu".

"Niemożliwe"- padła zdumiona odpowiedź. I było to odzwierciedlenie wniosków tamtych nauczających- że rzeczywiste uczynienie z mlecchów (mięsożerców) zwolenników kultury wedyjskiej było praktycznie niemożliwe, za wyjątkiem jednej Angielki i paru uczonych niemieckich, którzy zostali uczniami Śrila Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury. Wydawało się, że nie jest to możliwe, aż do czasu gdy Śrila Prabhupada przybył na Zachód i przejawiał transcendentalną moc wylana na niego dzięki łasce Śrila Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury i Pana Gaurangi.

---

## OSTATNIE DNI

W październiku Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura udał się do Jagannatha Puri, manifestował rozrywkę choroby. Na Chatak- parvata w Jagannatha Puri, które uważane jest za nieróżne od Giri- Govardhana, Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura obchodził Święto Pojawienia się Madhvacaryi i intonował wersety wybrane specjalnie na tę okazję z pism Śrila Rupy i Śrila Raghunathy dasa Gosvamię. Podobny festiwal urządził dla swojego mistrza duchowego, Śrila Gaura Kiśora dasa Babaji Maharaja.

W czasie tego pobytu w Puri często słyszano jak wypowiadał frazy z wersetów Śrila Rupy Gosvamię i Śrila Raghunatha dasa Gosvamię:

*pratyasam me tvam kuru govarhana purnam*  
"O Govardhano! Proszę, spełnij me pragnienie"

*nijanikatanivasam dehi govardhana tvam*  
"O Govardhano! Proszę, pozwól mi zamieszkać  
nad brzegiem stawu, niedaleko Ciebie"

Powiedział też dobitnie: "Wszyscy podejmijcie szczerzy Hari- bhajana. Nie zostało już zbyt wiele dni".

Przez około półtora miesiąca dawał wykłady w Puri. A 6-go grudnia wyjechał z Puri do Kalkuty. Na stacji w Puri wiele szanowanych osób złożyło mu wyrazy szacunku, szczególnie w uznaniu dla jego monumentalnej pracy nad nauczaniem przesłania Śri Caitanyi Mahaprabhu w Indiach i za granicą. Po drodze zatrzymał się w Cuttack, gdzie spotkał się z profesorem Sanyalem i innymi zwolennikami, zaś na Howrah Station w Kalkucie powitało go wielu wielbicieli, którzy zabrali go do Gaudiya Math na Baghbazaar. Wygłosił tam trwający ponad godzinę wykład i poruszył wiele głębokich tematów. Mówił o wadze dobrego towarzystwa, tajemnicy szaleństwa z powodu rozłąki przejawionego przez Pana Caitanyę w Puri, w Gambhira, gdzie przebywał w towarzystwie Śrila Svarupy Damodary i Śrila Ramanandy Rayi. Mówił też o tym, że guru wszędzie postrzega swojego guru:

"Oto mój Gurudeva łaskawie przebywa w tych wszystkich formach. Jeśli nie jest On łaskawie obecny w tych różnorodnych formach, to kto mnie ochroni? Ci, których mój Gurudeva uczynił swoimi, są moimi zbawcami. Polecenia guru, z natury obdarzonych opiekuńczą mocą Boskości, zawsze obecne są w różnych formach i kształtach, obdarzając mnie łaską. Wszystkie one są specjalnymi manifestacjami sił Guru, który obdarza wiedzą duchową... Transcendentalne myśli leżące w naturze stronników, a będące uwielbieniem Boskości przejawiającym się na różnych poziomach świadomej egzystencji, są moim Gurudevą w Jego różnych formach. Nikt inny, jak tylko nasz Gurudeva nieustannie ukazuje nam jak służyć Bogu, Najwyższej Osobie przez całe nasze życie. Jest On łaskawie obecny we wszystkim".

*cuta- priyala panasasana- kovidara*  
*jambv- arka- bilva- bakulamra- kadamba- nipah*  
*ye' nye parartha- bhavaka yamunopakulah*  
*śamsantu krsna- padavim rahitatmanam nah*

"O Cuto, o Priyalo, o Panaso, Asano i Kovidaro, o Jambu, o Arko, o Bilvo, Bakulo i Amro, o Kadambo i wy wszystkie pozostałe rośliny i drzewa żyjące nad brzegami Yamuny, które całe swoje istnienie poświęciłyście dla dobra innych, my- gopi straciłyśmy nasze zmysły, więc powiedzcie nam, gdzie odszedł Krysna". (Ś.B. 10.30.9)

Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura omówił również niebezpieczeństwo poruszania innych tematów- skoro przyjmujemy, że tematy o Najwyższym Panu są nadrzędne, inne tematy będą czymś niższym w stosunku do nich. Zacytował linijkę z *Manah Śikṣa Raghunatha dasa Gosvamięgo: sada dambham hitva*- "zawsze wyzbywaj się dumy". Omówił koniczność przykładania wielkiej uwagi, by nie popełniać obraz wobec Vaisnavów, kładąc nacisk na werset *brahmania brahmite z Caitanya- caritamṛty* opisujący szczególnie niebezpieczne pnącza uwielbienia, korzyści i wyróżnienia. Zacytował z Dainya (Pokora) z Śaranagati Śrila Bhaktivinoda Thakury, która rozpoczyna się: *amara jivana sada pape rata nahiko punyera leśa*- "Jestem bezbożnym grzesznikiem i sprawiłem innym wiele niepokoju i kłopotów". Śrila Bhaktivinoda Thakura ukazuje tu swoje poczucie bycia zwykłym grzesznikiem, materialistyczną osobą. Przykład ten, doskonale opisujący życie zazdrosnego materialisty, zawiera wskazówki jakich cech musimy się pozbyć w swoim dążeniu do samorealizacji, chociaż samozrealizowana osoba, w swej pokorze, myśli, że nadal je posiada:

- 1. Jestem bezbożnym grzesznikiem. Niepokoilem tak wiele osób i przysporzyłem im cierpienia**
- 2. Nie wahalem się grzeszyć byle tylko czuć się szczęśliwym. Całkowicie wyzbyłem się miłosierdzia, dbając tylko egoistycznie o swoje sprawy. Jestem smutny, gdy widzę, że inni się cieszą, ale radowałem się kiedy cierpieli. Jestem też notorycznym kłamcą.**
- 3. Moje serce wypełniają nieograniczone pragnienia. Jestem gniewny, zaślepiiony fałszywą dumą i arogancją, zatoksykowany próżnością i oszłomiony materialnymi czynnościami. Ozdabiam się zazdrością i egoizmem jak klejnotami.**
- 4. Zrujnowany przez lenistwo i ospałość porzuciłem wszelkie pobożne uczynki, choć zawsze chętnie i z entuzjazmem robiłem coś złego. Dla zdobycia rozgłosu działałem podstępnie, zawsze trawiony chciwością i pożądaniem. .**
- 5. Święte osoby odrzuciły tak niegodziwą duszę, która wszystkich obrażała i nie ma żadnych dobrych uczynków na swoim koncie, lecz zawsze skłaniała się u złemu. Dlatego też teraz dotknęły mnie przeróżne nieszczęścia.**
- 6. Teraz, na starość, pozbawiony wszelkiego sukcesu, upokorzony i zubożały, Bhaktivinoda pada do stóp Najwyższego Pana, ubolewając nad tym faktem.**

Jasno z tego wynika, że oprócz przejawienia wielkiej pokory, Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura omawiał porzucenie dumy jako chwastu, który zagłusza pnącze oddania, zaś powyższe wersety są instrukcją i ostrzeżeniem dla jego uczniów, aby pielęgnowali bhakti będąc bardzo pokornymi. Był on świadomy próby ognia jaka miała czekać jego uczniów, zbiorowo i indywidualnie. Dlatego też rozpoznał anarthas i wyjaśnił jak je usunąć nie stając się ofiarą arogancji i zazdrości o innych. Wielki acarya, szykując się do odejścia, dawał podstawowe instrukcje odnośnie pułapek, które mogą usidlić wielu z jego uczniów.

[W podobny sposób Śrila Prabhupada w czsie swoich ostatnich dni, przekazał wiele ostrzeżeń, jak współpracować z innymi i nie kierować się fałszywymi motywacjami dumy i egoizmu. Podobnie też okazał skrajną pokorę, prosząc braci duchowych o wybaczenie obraz jakie popełnił będąc dumnym, itd. I możemy zrozumieć jak trafne i ważne są te wskazówki

samozrealizowanych acaryów. Choć sami przekroczyli takie mało znaczące problemy, jasno widzą bezwzględność konieczności ostrzeżenia uczniów neofitów o przeszkodach na ścieżce bhakti, zarówno przy pomocy przykładu jak i nakazów.]

Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura szczegółowo opisał te rzeczy w Dakce w 1935 roku:

"Spoglądaj do wewnątrz. Raczej popraw siebie zamiast podpatrywać słabości innych,"

"W tym świecie Mayi, wrogim wobec Pana, pełnym prób i cierpienia, jedynie cierpliwość, pokora i szacunek dla innych są przyjaciółmi Hari- bhajana".

"Pan Gaurasundara umieszcza Swoich wielbicieli pośród wielu trudności i w różnym towarzystwie, sprawdzając w ten sposób ich cierpliwość i moc umysłu. Sukces zależy od ich dobrego losu".

"Kiedy zwodzą cię i omamniają błędy innych- bądź cierpliwy, introspektywny i poszukaj błędów w sobie. Zrozum, że inni nie mogą cię skrzywdzić, dopóki ty sam nie zrobisz sobie krzywdy".

"Pragnę, by każda bezinteresowna i obdarzona miękkim sercem osoba z Gaudiya Math była gotowa przelać dwieście galonów krwi, aby ożywić duchowe ciało każdej jednostki w tym świecie".

Tamtego wieczoru Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura wygłosił kolejny wykład skoncentrowany na tym jak postępować z ociężałym umysłem. Ponownie odniósł się do pierwszego wersetu *Manah Śikṣa* Raghunatha dasa Gosvamiiego:

"O umyśle! Mój bracie! Skłaniam się do twoich stóp i błagam- zasmakuj niesłyszanej i niepohamowanej *rati* (bhavy) poprzez bezustanne pamiętanie o mistrzu duchowym, krowach, pasterzach i dojarkach Vrajy- ukochanych wielbicielach Pana Krysny, o czystych braminach, żywej mantrze (otrzymanej od mistrza duchowego, który uwalnia umysł z okowów mayi) Świętych Imionach Krysny i młodzieńczej Boskiej Pary z Vrajy. **Pamiętaj o tym w każdym miejscu i czasie, odrzucając wszelką dumę (egoizm) rodzącą się z materialnej płaszczyzny.**

Powołał się też na pieśń pochodzącą z Gitavali Śrila Bhaktivinoda Thakury, mówiącą o *śreyo- nirmaya* (duchowej pomyślności), której początek brzmi: *bhaja re bhaja re amar mana ati manda*: "Wielbij, ach wielbij najbardziej niegodziwy umyśle..". Objaśnił pewne szczegóły w tej pieśni, a szczególnie pierwszy werset.

*Bhaja re bhaja re amar mana ati manda*  
(*bhajan bina gati nai re*)  
(*bhaja*) *braja- bane radha- krsna caranaravinda*  
(*bhaja*) *braja- bane radha- krsna*

"O mój umyśle, jakże jesteś niegodziwy (głupi). Po prostu wielbij lotosowe stopy Radhy i Krsny w lasach Vrajy. Nie ma innego sposobu, by zrobić postęp duchowy. Porzuć wszelką wiedzę spekulatywną i materialistyczne czynności i zwyczajnie wielbij Radhę i Krsnę w gajach Vrajy".

13- go grudnia 1936 roku w Sali Audytorium Gaudiya Math, Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura wygłosił bardzo długi wykład, w którym zawarł szertoki wachlarz tematów, wciąż na nowo powracając do niebezpieczeństwa, jakie dla postępu duchowego stwarza zamiłowanie do spraw doczesnych.. Zacytował pieśń napisaną przez siebie, pod tytułem *Nirjana Anartha*:

*tomara kanaka, bhogera janaka,  
kanakera dvare sevaka madhava;  
kaminira kama, nahe tava dhama  
tahara malika kevala yadava.  
Pratisthasaru, jadamaya- maru  
na pela ravana yujihya raghava;  
vaisnavi pratistha, ta' te kara nistha  
taha na bhajile albhive raurava*

"Twe złoto rodzi przyjemność- użyj je w służbie dla Madhavy. Wyrzuć ze swego serca pragnienie posiadania pięknych kobiet- jedynym ich właścicielem jest Yadava. Drzewo pragnienia sławy jest jak pustynia iluzorycznej energii. Nie zdobył jej Ravana ciężko walcząc z Raghavą. Poświęć się chwale Vaisnavy. Jeśli nie będziesz wielbił w ten sposób, trafisz do piekła (raurava)".

[W Piątym Canto Śrimad Bhagavatam (5.26.10) znajduje się następujący opis człowieka zasługującego na potępienie w piekle Raurava]:

"Osoba przyjmująca swoje ciało za jaźń bardzo ciężko pracuje dniem i nocą, by zdobyć pieniądze na utrzymanie tego ciała i ciała żony i dzieci. Pracując w ten sposób na utrzymanie siebie i rodziny dopuszcza się przemocy względem innych żywych istot. W chwili śmierci osoba taka zmuszana jest do opuszczenia swojego ciała i rodziny, a **ponieważ była zazdrosna o inne stworzenia, wrzucana jest do piekła zwanego Raurava**".

I oto kolejny raz Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura ostro nauczał o pozbywaniu się *anarthas*. Ze współczuciem ponaglał każdego, aby porzuciwszy dumę i zazdrość, pogrzyżył się w szerzeniu chwał Pana. Cała jego misja stała się tego ogromnym nośnikiem i nie chciał, żeby doznała niepowodzenia. Przytaczał różne źródła w celu nastawienia umysłu wyłącznie na oddanie dla Kryszny. Ostatecznie podsumował:

"Wszyscy jesteśmy gośćmi na ścieżce śmierci. Każdy musi umrzeć, dlatego bez względu na to czy jest mężczyzną czy kobietą, kimś ważnym czy nisko postawionym, królem czy poddanym, czy jest bogaty czy biedny, uczony czy głupi- każdy może osiągnąć sukces mając tę tak rzadką ludzką formę życia- stając się sługą sługi odwiecznie czystego, w pełni szczęśliwego Śri Hari. Nawet w tym uwarunkowanym życiu można zdobyć wyzwolenie. Stąd też koniecznie trzeba próbować..".

23 grudnia, na osiem dni przed przyłączeniem się do wiecznych rozrywek Pana, uczynił następujące spostrzeżenia:

"Wiele osób zaniepokoiłem, gdyż musiałem mówić szczerą prawdę i bez żadnej hipokryzji nakazywać ludziom, aby wielbili Hari. Stąd też to możliwe, że wiele osób uważa mnie za wroga. Niepokoiłem ich na wiele sposobów po to , by mogli rozwinąć gorące pragnienie szczerego służenia Krysznie, wolne od innych chęci i zakłamania. Pewnego dnia zrozumieją to".

"Z wielkim entuzjazmem nauczajcie każdego słów Śrí Rupy i Raghunathy. Naszym najwyższym pragnieniem jest stanie się kurzem pod lotosowymi stopami zwolenników Śrí Rupy. Dla zadowolenia zmysłów Transcendentalnej Istoty Niedualnej Wiedzy pozostaniec wierni *Aśraya- vighra* (mistrzowi duchowemu). Każdy, kto ma własną wizję wielbienia Hari będzie kontynuował życie w tej tymczasowej, chwilowej egzystencji na wszelkie możliwe sposoby. Nie porzucajcie wielbienia Hari nawet pośród setek niebezpieczeństw, zniewag czy setek prześladowań. **Nie traćcie entuzjazmu widząc, że większość ludzi na świecie nie przyjmuje przekazu o szczerym wielbieniu Krysny. Nigdy nie porzucajcie słuchania i wychwalania historii o Krysny. To jest wasze osobiste wielbienie, wszystko we wszystkim. Bardziej pokorni od źdźbła trawy i cierpliwi niczym drzewo, bezustannie gloryfikujcie Hari**".

**"Żyjmy pragnienie, aby te niewiele warte ciała poświęcić misji sankirtanu Śrí Chaytany Mahaprabhu i Jego towarzyszy. Pozbawieni jesteśmy chęci, aby stać się bohaterem w czynnościach dla rezultatów czy na polu religijnym, gdyż w swym rzeczywistym stanie, narodziny po narodzinach, jesteśmy kurzem u lotosowych stóp Śrí Rupy Prabhu- oto wszystko czym jesteśmy. Nigdy nie skończy się linia Bhaktivinoda. Jest wśród was wielu zdolnych, utalentowanych ludzi. Nie mamy żadnego innego pragnienia, a nasze jedyne słowa brzmią:**

*adadanastrinam dantairidam yace punah punah;  
śrimadrupapadambhojadhulih śyam janma- janmani.*

**"Biorąc źdźbło trawy pomiędzy zęby, padam na twarz wciąż na nowo i modłę się bym narodziny po narodzinach był pyłem u stóp Śrímad Rupy".**

"Kiedy przebywamy w tym świecie, narażeni jesteśmy na wiele niedogodności. Nie ma jednak powodu, aby one nas dotknęły czy też byśmy próbowali z nimi walczyć. Przebywając tutaj koniecznie musimy się zaznajomić z tym, czym będzie nasze wieczne życie i kim jest Istota, którą osiągniemy, gdy wszystkie niedogodności zostaną usunięte. Obowiązkiem naszym tutaj jest podjęcie właściwych decyzji odnośnie tych obiektów, które przyciągają nas czy też budzą odrazę, których pragniemy, bądź nie chcemy

**Powaby i niechęci tego świata zwabią nas na tyle, na ile oddaleni jesteśmy od lotosowych stóp Krysny. Kwestię smaku służenia Krysny będziemy w stanie pojąć dopiero wtedy, gdy przejdziemy ponad urokami i rzeczami odrażającymi z tego świata i przyciągnie nas Transcendentalne Imię. Obecnie tematy związane z Krysny są dla nas wielce wstrząsające i kłopotliwe. Przypadkowe wydarzenia blokują naszą wieczną świadomość. Próbuując tego uniknąć, każdy kto nosi miano istoty ludzkiej, zmaga się mniej lub bardziej świadomie. Udanie się do wiecznego królestwa, ponad wszelkimi dualizmami jest naszą jedyną potrzebą".**

**"Nie czujemy przywiązania ani niechęci do nikogo w tym świecie. Wszystkie tutejsze układy są chwilowe. Ten naczelną dezyderat obowiązuje każdą osobę. Obyście wszyscy, mając wspólny cel i jednogłośnie, zdobyli prawo służenia oryginalnej *Aśraya- vighra*. Niechaj potok myśli zwolenników Śrí Rupy popłynie przez cały świat. Obyśmy nigdy, w żadnych warunkach, nie zapalali niechęcią ku ofierze intonowania siedmiojęzykowego sankirtanu Śrí Krysny. Jeśli kiedykolwiek wzrośnie przywiązanie do niego, posiadziemy wszelką doskonałość. Niechaj wszyscy z was nauczają słów Śrí Rupy- Raghunathy bez strachu i z najwyższym entuzjazmem, jak najszybciej podążając za zwolennikami Śrí Rupy".**

## ODEJŚCIE- NITYA LILA

Rankiem, 31 grudnia 1936 roku, Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Maharaja poprosił Śripada B.R. Śridhara Maharaja o zaśpiewanie *Śri Rupa Manjari* Śrila Narottama dasa Thakura, a Śripada Navin Kryszeń Vidyalankarę o zaśpiewanie *Śiksastaki*. Przed południem zwrócił się z prośbą do wydawcy magazynu *Gaudiya* o dopilnowanie zebrania i publikacji *Vaisnava Manjusa* (Skarbnica Terminów Vaisnava).

Szczególnie w czasie tych ostatnich dni życia błagał uczniów, żeby dziesięciu czy dwunastu wielbicieli utworzyło ciało zarządzające (GBC), zajmujące się sprawami zarządzania społecznością.

Jego dwa ostatnie stwierdzenia brzmiały: "Miłość i zwada- trzeba widzieć, że koniec obydwu jest jednaki. Thakura Narottama żył zgodnie z zasadami Rupy i Raghunathy. Dobrze jest podążać tą drogą". Wszystkim oznajmił: **"Proszę przyjmijcie wszyscy moje błogosławieństwa, obecni i nieobecni. Proszę- zachowajcie w swym umyśle, że naszą jedyną religią i obowiązkiem jest szerzenie i przekazywanie służby dla Pana i Jego wielbicieli"**.

Tak więc wielki acarya, simha- guru, bezkompromisowy sadhu",człowiek z Vaikunth" jak kiedyś opisał Śrila Prabhupada tego niezmordowanego nauczyciela czystego przekazu Pana Caitanyi, opuścił ten świat z imieniem Krysny na ustach. Było to około 5.30, w czwartek 1 stycznia 1937 roku. Wkroczył do rozrywek Najwyższego Pana, pozostawiając tu mocny fundament pod duchowy ruch, który miał być rozpowszechniony na całym świecie przez jego czystego sługę, Jego Boską Miłość A.C. Bhaktivedantę Swamiego Prabhupadę, założyciela Acaryę Międzynarodowego Towarzystwa Świadomości Krysny.

## SAMADHI

Po odejściu Om Visnupady (108) Śri Śrimad Bhaktisiddhanty Sarasvati Gosvamiego Maharaja Prabhupada, jego transcendentalnemu ciału oddano cześć przy użyciu pachnącego olejku, kwiatów i papki sandałowej. Następnie to transcendentalne ciało przystrojono kwiatami, girlandami i ubraniem i zaniesiono przed Bóstwa w Sali Zgromadzeń Śri Sarasvata. Tam też odbyło się właściwe wielbienie i arati. Po tym, z ogromną sankirtanową procesją, przeniesiono tę boską postać na stację kolejową Sealdah. Po drodze tysiące ludzi miało ostatni darśan. Z krishnanagar przewieziono go autem do Svarupganj, a stamtąd z procesją sankirtana przeniesiono do Śridhama Mayapur. Zebrał się ogromny tłum wielbicieli i gapiów, wyrażający beźmierny smutek i rozłąkę, ale też jednocześnie bezustannie wielbiący Święte Imię Krysny.

Najpierw Śrila Bhaktisiddhantę Sarasvati Thakurę zabrano do Yogapitha, potem do Śrivasangany, a następnie do Śri Advaita Bhavana. Ostatecznie przeniesiono go do Vrajapattany, miejsca jego intensywnego bhajanu, gdzie wypełniał ślub intonowania biliona imion. Umieszczono go przed samadhi Om Visnupada Śrila Gaura Kiśora dasa Babaji Maharaja nad brzegami Radha- kunda, a później w Śri Avidyahaarana Natya Mandira, gdzie przez całą noc trwał potężny kirtan. Sannyasini, babaji, brahmacarini, grhastowie i vanaprasthowie, którzy przyjęli schronienie u jego lotosowych stóp natychmiast rozpoczęli prace nad samadhi. Pod koniec nocy na jego ciele napisano samadhi mantry zgodnie ze wskazówkami *Samskara Dipika* Śrila Gopala Bhattya Gosvamiego. Jego duchowe ciało zabrano do samadhi i umieszczono na tronie z białego marmuru. Stopy namaszczone aguru i pastą sandałową, a pod stopami znalazły się ofiarowane kwiaty. Również na szyję ofiarowano

mu girlandy z kwiatów, a ze wszystkich stron posiano roślinki Tulasi. Śpiewano jego ulubione pieśni: *Śri Rupa Manjari*, *Svananda- sukhada- kunjā- manohara* i *Yaśomati-nandana*. Następnie odbyła się ofiara ogniowa, ofiarowano bhoga i arati, czytano o odejściu Śrila Haridasa Thakury z końca jego *Anubhasyi*. W ten sposób acarya- słońce, jak nazwał go jego ojciec- Śrila Bhaktinoda Thakura, zniknął sprzed ziemskiej wizji, a wkroczył do wiecznych rozrywek Pana.



## PODSUMOWANIE ZASŁUG

Jego Boska Miłość A.C. Bhaktivedanta Svami Prabhupada szczególnie podkreślał potężne nauczanie Śrila Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury przeciw systemowi kast i sahajiyom oraz wielką efektywność w demaskowaniu silnie zakorzenionych wpływów w indyjskiej kulturze i tradycji religijnej. Była to jedna z jego największych zasług obok bezpardonowych ciosów zadawanych impersonalistom i voidystom.

Uczył również wiele dla zjednoczenia różnych grup vaisnavów, podkreślając punkty łączące cztery sampradaye. Opublikował pisma innych acaryów, szczególnie Śrila Madhvacaryi i Śrila Ramanujacaryi, a także wydał opisy ich życia.

Podróżując po Indiach, zwłaszcza Południowych zdobył reputację niewiarygodnie potężnego dyskutanta i otrzymał tytuł "*simha-guru*" - guru lew. Różni zwolennicy szkoły Mayavada woleli raczej przejść na drugą stronę ulicy niż spotkać się z nim jako, że znany był z tego, iż zaczepiał takich uczonych i rugał ich za nauczanie niewinnych ludzi fałszywej filozofii.

Założył 64 świątynie, 17 w Navadvipa Mandali wśród, których były: dwudziestodzieciowieżyczkowa Śri Caitanya Math, Śri Advaita Bhavana, Śri Śrivasangana- ogromna świątynia w okolicy Yogapith, której otwarcia dokonał w 1935 roku król Tripury; Svananada- sukhada- kunj- miejsce bhajanu i samadhi Śrila Bhaktivinoda Thakura; Modadruma Gaudiya Math- miejsce pojawienia się Vrndavana dasa Thakury i wiele innych.

13 pozostałych założył w innych częściach Gauda- mandali i Bengal, ze sławną Śri Gaudiya Math w Kalkucie na czele. Początkowo w 1930 znajdowała się ona na Ultadanga Junction Road 1, a następnie przeniesiona została do marmurowego budynku na Baghbazaar. Pięć kolejnych powstało w Śri Ksetra- mandali w Puri, Alalanatha, Bhuvaneśvar i Cuttack. 10 świątyń zbudowanych we Vraja- mandali znajdowało się we Vrndavan, Mathurze, Varsanie, Nandagrama, Hodal, Govardhana, nad Radha Kunda itd.

14 założono w innych ważnych miejscach w Indiach, jak Assam, Madras, Bihar, Benares, Allahabad, Naimisaranya, Bombay, Gaya i Kovvur (w miejscu gdzie Pan Caitanya prowadził rozmowy z Ramanandą Rayem).

Poza Indiami powstała też świątynia w Rangoon i niewielkie centra w Londynie i w Niemczech.

Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati założył wiele drukarni i wydrukował tysiące książek. W 1928 roku zaczął nawet drukować codzienną gazetę o nazwie *Nadia Prakash*. Kiedy wyzywająco spytano go jak można wydawać codziennie pismo o Bogu, Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura wyjaśnił, że ten świat stanowi jedną czwartą stworzenia, więc jest niewielki w stosunku do pozostałych trzech czwartych. Następnie dodał: "Tutaj, w tym świecie jest tysiące gazet i czasopism opisujących powtarzające się wydarzenia z tego ograniczonego miejsca. Tak więc, chcąc przekazywać nowinki z nieograniczonej rzeczywistości duchowej, sprawy dotyczące wiecznie ożywczej Najwyższej Osoby- Boga, moglibyśmy wydawać gazetę co sekundę, a nie tylko raz dziennie".

Należały do niego następujące drukarnie: Bhagavat Yantra (Bhagavat Press)- założona w Kalkucie w 1913 roku, Gaudiya Printing Press- założona w Kalkucie w 1923r., Nadia Prakash Printing - powstała w Mayapur w 1928 roku i Paramarthi Printing Works, założona w 1936 roku w Cuttack w Orissie.

Wydawał czasopisma: *Sajjana Tosani* założone w 1881r. Przez Śrila Bhaktivinoda Thakurę (a później, po przejęciu przez Śrila Bhaktisiddhantę Sarasvati przemianowane na *The Harmonist*- angielski miesięcznik, *The Gaudiya*- pierwszy magazyn założony w 1922 roku jako oryginalny tygodnik Gaudiya Math; *The Nadia Prakash*, założony początkowo jako

czasopismo angielsko- bengalskie, a potem gazeta codzienna; *The Bhagavata*- 1931r, dwutygodnik w hindi.; *The Paramartha*, założony w 1932 dwutygodnik oryjski i *Kirtana*, założony w 1932 roku miesięcznik assamejski.

Sam napisał ponad 108 książek i opracowań (pełna lista w Dodatku I), a oprócz tego opublikował setki artykułów w *Sajjana Tosani*, *Nivedana*, *Gaudiya* i *Nadia Prakash*. Prócz swoich własnych, wydał też wiele innych książek: *Bhagavad- gite* z komentarzem Śrila Viśvanatha Cakravarti Thakury, Śrila Bhaktivinoda Thakury itd., 12 Canto *Śrimad Bhagavatam* z komentarzami Śrila Bhaktivinoda Thakury, Śrila Viśvanatha Cakravarti Thakury, Śrila Madhvacaryi i innych, *Caitanya- bhagavata* ze swoim *Gaudiya Bhasya*, *Śri Caitanya Candramrte* i *Navadvipa- sataka* Śrila Prabhodanandy Sarasvati, *Vedanta- tattvasare* Śrila Ramanujacaryi, *Mani- manjari* Śrila Madhvacaryi, *Sadacara- smrti* Śrila Madhvacaryi, *Navadvipa- dhama- granthamala* Śrila Bhaktivinoda Thakura, angielską wersję *Śri Caitanya- bhagavata* i 20.000 kopii *Prema- bhakti- candrika* Śrila Narottama dasa Thakura, *Śri Caitanya Mangala* Locana dasa Thakura, *Brahma Samhitę* z komentarzami Śrila Jivy Gosvamięgo i jego własnym *Gaudiya Bhasya*. Wydał też niezliczoną ilość książek swego ojca i był gotów uczynić znacznie więcej.

Spotkał się z wieloma uczonymi, przywódcami i wychowawcami ustanawiając Świadomość Kryszny jako wielką naukę, godną najwyższego szacunku. Odbył też wiele rozmów i debat z acaryami reprezentującymi inne szkoły myślenia i nigdy nie został pokonany, cały czas udowadniając wyższość filozofii *acintya- bhedabheda- tattva* Śri Caitanyi Mahaprabhu.

Rozpowszechnił także teistyczne pokazy i wystawy dioramy: na Kuruksetra w 1928, 1933 i 1936 roku, w Mayapur w 1930 roku, w Kalkucie-1930 i 31, w Dakce-1933, w Patna i Bihar-1933, w Kaśi (Benares)- w 1933 i w Prayaga (Allahabad) w 1936 roku. Wstęp na te wystawy był wolny, a zainscenizowane były przy pomocy marionetek, lalek, obrazów, rysunków, a nawet mechanicznych urządzeń do poruszania lalkami opisującymi *lila* Pana Kryszny, Pana Caitanyi itd. Zwykle wystawy takie trwały 15 dni, choć czasami dłużej, jeśli cieszyły się dużym powodzeniem.

Zapoczątkował również kilka ważnych parikramów wokół Dham, zwłaszcza *Navadvipa Dhama Parikrama* i *Vraja Mandala Parikrama*. Oryginalnie rozpoczął je osobiście Pan Caitanya, dając przykład jako największy bhakta Kryszny. Organizowanie tak wielu przedsięwzięć, w których brały udział tysiące ludzi, miało przebudzić w umysłach pielgrzymów świadomość realności rozrywek Pana. Odkrył też wiele miejsc pielgrzymek związanych z rozrywkami Pana Caitanyi i Jego towarzyszy i zakładał *Pada- pitha*- ślady Lotosowych Stóp w różnych miejscach, w których Pan Caitanya nauczał podczas Swej pielgrzymki po Południowych Indiach.

Śrila Sarasvati Thakura zawsze kładł nacisk na kirtan i rozmowy o Krysznie. Swoją drukarnię nazwał *Brhat Mrdangā*, co miało oznaczać, że jest ona Wielką Mridangą, która może być słyszana bardzo daleko, a nie tylko w obrębie kilku przecznic.

Bardzo energicznie nauczał o *daivi- varnaśramie* po linii Śrila Bhaktivinoda Thakura, jak również o podziale pism dotyczących służby oddania na trzy kategorie: *sambandha* (nawiązanie związku z Panem), *abhidheya* (działanie zgodne z czymś naturalnym związkiem z Bogiem) i *prayojana* (ostateczny cel życia- miłość do Boga). Szczególnie podkreślał linię schodzącą od Śrila Rupy Gosvamięgo i Śrila Raghunatha dasa Gosvamięgo, acaryów kolejno *abhidheya* i *prayojana*.

Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati był innowatorem na wiele sposobów. Mimo, iż zgodnie z tradycją sannyasini nie używali żadnych pojazdów oprócz wozów zaprzężonych w woły, on jeździł autami i łodziami motorowymi itp. Chociaż sannyasini nigdy nie nosili szytych ubrań, Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura i jego nauczający od czasu do czasu nosili płaszcze, kurty itd. Wykorzystywał radio, by rozpowszechnić swe przesłanie i wysłał

sannyasinów za morze, co uznano za rewolucyjne. Wszelkie te nowinki były jednak ściśle związane z nastrojem szerzenia chwał Pana i angażowania ludzi w Świadomość Kryszny. Ściśle stosował się do zasad Gaudiya Vaisnavizmu, ale miał na względzie wyzwolenie ludzi. Podjęte przez niego wyrzeczenie odpowiadało temu, co Śrila Rupa Gosvami opisał jako *yukta- vairagyę*- pełne angażowanie energii iluzorycznej w służbę dla Kryszny. Zaś jeśli chodzi o niego samego, to będąc wiecznie wyzwolonym sługą Pana, nigdy nie uległ najmniejszemu nawet pragnieniu chwały czy innego rodzaju zadowalaniu zmysłów.

Uzbrojony w książki Gosvamich i Śrila Bhaktivinoda Thakura, walczył z setkami odstępców takich jak Aulowie, Baulowie, Karthabhaja, Neda, Darbhesh, Shai, Atibari, Churadhari oraz wszelkimi innymi nadużyciami, nonsensownymi teoriami, Mayavadimi, ateistami itd. Był nieugięty. Pewnego razu w Dakce, gdzie wielkimi wpływami cieszyli się sahayiowie i osoby o świadomości kastowej, namówiono ludzi, by nie dawali żadnej jałmużny sannyasinom i brahmacarinom Śrila Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury i zatraskiwali im drzwi przed nosem. Zapytany przez uczniów, co powinni zrobić odpowiedział, żeby jeśli to konieczne utrzymywali się przy życiu pijąc jedynie wodę z Gangesu, ale by nie porzucali rozpowszechniania przekazu Pana Caitanyi. Kontynuowali więc nauczanie z wielką determinacją, stopniowo otrzymali wsparcie i ostatecznie, mimo tak wielkiej opozycji w Dakce powstał piękny ośrodek.

Jego powierzchowność była niezwykła. Miał długie ramiona, ciało szczupłe, szerokie czoło, orli nos, głębokie spojrzenie i cały przepelniony był ekstatyczną miłością do Boga. Wyglądał sympatycznie i dostojnie. Doskonale obeznany we wszelkich tematach i pismach, pochłonał i zapamiętał zawartość wielu bibliotek przez co zasłużył sobie na miano "Chodzącej Encyklopedii". Znał sanskryt, bengali, angielski, astronomię i wiele innych gałęzi wiedzy. Będąc niezwykle odważnym, miał nieograniczoną zdolność nauczania i naturalnie zdobyło go 26 cech czystego wielbiciela. Śrila Prabhupada zapytany o Jego Boską Miłość Bhaktisiddhantę Sarasvati Gosvamiego Maharaję, skomentował: "Cóż mogę powiedzieć? To był człowiek z Vaikunthy!"

## DODATEK I

### LISTA NAJWAŻNIEJSZYCH PUBLIKACJI ŚRILA BHAKTISIDDHANTY SARASVATI THAKURY WRAZ Z DATAMI WYDANIA

Lista jest przedrukiem z książki *Srila Sarasvati Thakur (A Short Sketch of His Career and Teachings)* napisanej przez Tridandibhiksu Śrīmad Bhakti Pradip Tirthę, wydanej przez Śrī Jagajjiban Dasa w Śrī Bhagavat Press na Baghbazar w Kalkucie.

(N- napisane, O- opublikowane)

Prace	Data wydania
Prahlada- Charitra (w pięciu rozdziałach, wersety w Bengali)	N 1886
Artykuły o astrologii opublikowane w miesięcznikach: 'Brhaspati', i 'Jyotirvid': (a) bengalskie tłumaczenie i objaśnienie 'Siddhanta-Shiromani Goladhyaya' Bhaskaracaryi z Bhasanabhasyą (b) bengalskie tłumaczenie Ravinchandrasayanaspastha, Laghujatak z adnotacją Bhattopali (c) bengalskie tłumaczenie Laghuparashariya czyli Ududaya- Pradip z adnotacją Bhairava Dattya (d) cała Bhauma- Siddhanta zgodnie z zachodnimi obliczeniami (e) cała Arya- Siddhanta Aryabhatty (f) Paramadishwara Bhattya Dipika- tika, Chamatkara- Chitamoni, Jyotish-Tatwa- Samhita	O 1896
Sanskrit Bhaktamal (wywiad w Sajjana- toshani 8/4)	N 1897
Śrīman Nathamuni (Sajjana- toshani 10/3)	N 1899
Nivedana (czasopismo tygodniowe, duchowy dodatek)	W 1899
Yamunacharya (w Sajjana- toshani 10/50)	N 1899
Śrī Ramanujacharya (w Sajjana- toshani 11/8)	N 1899
Bange Samajikata (przegląd społeczeństwa i religijnych grup Bengalu, w bengali)	N 1900
Truth regarding the comparative position between a Brahmana and a Vaisnava (w bengali)	N 1911
Śrī Chaitanya-Charitamrita (z komentarzem zwanym Anubhasya)	od 07.09 1913 do 14.06.1915

- Anuvritti (objaśnienie do Upadeśamrty) ukończone 28.08.1914
- Gaura- Krishnodaya (epika utkalskiego poety- Govindadasa) O 1914
- Śrīmad Bhagavad- Gita (z przypisami Śrīla Viśvanatha Cakravarti i tłumaczeniem Śrīla Bhaktivinoda Thakura) O 1914
- Nabadwip Panjika (wydanie kieszonkowe) O 1914
- Sangita- Madhava (poemat w sanskrycie opublikowany w Sajjanatoshani w osiemnastym roku jego istnienia 1915
- Śrī Sajjanatoshani (od 18-go roku wydało i opublikowało następujące artykuły: 1915-1916
- Purvabhash, Pranir Prati Daya, Madhvamuni- Charit, Books on Bhakti in the Visvavidyalaya (uniwersytet), Thakurer Smriti- Samiti, Divyasuri or Alvar, Jayatirtha, Godadevi, Pancharatrik Adhikar, Prapti Svika, Vaishnava-Smriti, Śrī Patrikar Katha, Bhaktanghirenu, Kulashekhar, Samayik Prasanga, Śrī Gauranga, Abhakti-marga, Vishnucitta, Pratikul Matavad, Krishna das Babaji, Toshani Katha, Gurusvarup, Prabhodhananda, Bhaktimarga, Samalochana, Toshani-Prasanga, Artha and Anartha, Baddha- Tatastha and Mukta, Gohite Purvadesh, Prakrita and Aprakrita, Antardwip, Prakat-Purnima, Chaitanyabda, Upakurvan, Varshashesh.
- Artykuły z Sajjanatoshani, rok 19-ty 1916-1917
- Navavarsha, Asaner Katha, Samayik Prasanga, Acharya-Sanatan, Vidheshe Gaura Katha, Samalochana, Amar Prabhur Katha (life of Om Gaurakishore das Gasvami Maharaj), Vaishnaver Vishaya, Gurusvarup (pytania), Vaisnava- Vamsha, Viraha Mahotsava, Śrī Patrikar Ukti, Prakrita-Rasa Shata-Dhusani (obalenie niewłaściwego nastawienia Prakrita-Sahajiya-Sampradaya), Duiti Ullekh, Ganer Adhikari Ke?, Sadachar, Amaya, Prathana RasaiVivriti (objaśnienie,Prarthany' Śrīla Narottama Thakura), Pratibandhak, Bhai Sahajiya, Varshashesh
- Artykuły w Sajjanatoshani, rok 20-ty 1917-1918
- Navavasha, Samlochana, Samayik Prasanga, Sajjan Kripalu, Shati-Parinata Janat, Sajjan Akritadroha, Prarthana-Rasa-Vivriti, Sajjan Satyasar, Prakrita Shudra Vaishnava Nahe, Nagarimangalya, Sajjan Sama, Sajjan Nirdosha, Sajjan Vadanya, Bhaktidatiya Bhakta Nahe, Sajjan Mridu, Sajjan Akinchan, Sajjan Shuchi, Vaishnava-Darshan (wykład wygłoszony w Sahitya-Sabha w Town Hall w Krishnanagar w marcu 1918)
- Artukuły w Sajjanatoshani (21 rok) 1918-1919
- Navavarsha, Sajjan Sarvopakararak, Sajjan Shanta, Śrī Gaura Ki Vastu?, Sajjan Krishnaikasharan, Sajjan Akam, Sajjan Niriha, Sajjan Sthir, Sajjan Vijita Shadgun, Śrī murti and mayavad, Śrī Vishva Vaisnava Raj Sabha, Sajjan Mitabhuk, Bhaktisiddhanta, Sajan Apramatta

- Artykuły w Sajjanatoshani (22 rok) 1919-1920
- Varshodghata, Sajjan Manad, Sajjan Amani, Sajjan Gambhir, Sajjan Karun, Sajjan Maitra, Kal-Sanjnaya Nama, Shaukra and Vrttigata Varnabhed, Karmir Kanakadi, Gurudas, Dasha, Dikshita
- Artykuły w Sajjanatoshani (23 rok) 1920-1921
- Hayanodghata, Aikantika and Vyabhichari, Nirjane Anartha (pieśń "Man, tumi kisher Vaishnava?"), Sajjan Kavi, Chaturmasya, Pancho-Pasana, Vaishnava and? tar Smriti, Samskar-Sandharbha, Sajjan Daksha, Vaishnava-Maryada, Sajjan Mauni, Sri Murti-Seva in Yogapith, Aprakrita
- Artykuły w Sajjanatoshani (rok 24) 1921-1922
- Navavarsha, Savishesh and Nirvishesh, Meki and Asal, Samayik Prasanga, Srimad Bhagavata, Smarta Raghunandan, Harinama-Mahamantra, Sagunopasana, Nishiddhachar, Laghuvivaran of Shikshastaka
- Vaishnava-Manjusha-Samahriti  
(Encyklopedia)
- |           |              |
|-----------|--------------|
| Część I   | styczeń 1922 |
| Część II  | maj 1922     |
| Część III | maj 1923     |
| Część IV  | marzec 1925  |
- Srimad Bhagavata (with Gaurakishore Anvanya, Svananda-Kunjavad, Ananta Gopal-Tathya and Sindhu-Baibhav-Vivriti. Publikację rozpoczęła Śri Gaudiya Math w 1923 a ukończona została 12 grudnia 1935 roku)
- Pratisambhashan O 24 lutego 1924
- Śri Chaitanya-Bhagavata- wydanie pierwsze, publikowana podczas Fesitwalu Pojawienia się Śri Gaurasundary, oraz wydanie drugie z Gaudiya Bhasya ukończona 29 maja 1932
- Bhakti-Sandharbha (z Gaudiya Bhasya) grudzień 1924
- Prameya-Ratnavali (z Gaudiya Bhasya) kwiecień 1924
- Sri Chaitanya Chandramrita and Nabadwip-Shatak (Śrila Prabhodhanandy Sarasvati, pisane prozą, z tłumaczeniem bengalskim i Gaudiya Bhasya) 1926
- Address in Vyasa Puja (Abhibhashan) luty 1926
- Vedanta-Tatvasar (Śri Ramanujacaryi, z tłumaczeniem bengalskim) W kwiecień 1926

Manimanjari	W listopad 1926
Sri Bhagavater Punaravritti	20 luty 1927
Sri Madhavacharya's Sadachar-Smriti (tłumaczenie bengalskie)	styczeń-luty 1927
Sri Nabadwip Dham Granthamala	styczeń-luty 1927
Sajjanatoshani Patrika or Harmonist (w angielskim, sanskrycie i hindi)	15 czerwiec 1927
Sri Chaitanya-Bhagavata (tłumaczenie angielskie)	1927
Prem-Bhakti-Chandrika (Śrila Narottama Thakura, nakład 20 tysięcy)	W 1927
Sri Harinamamrita-Vyakarana (gramatyka)	W 1928
Pratinivedana	10 luty 1928
Vijnapti	28 luty 1928
Sri CVhaitanya-Mangal (Śrila Locandasa Thakura)	W 1928
Vyasa Puja Pratyabhibhashan	18 luty 1928
Hari-Bhakti-Kalpalatika (wydanie drugie, z tłumaczeniem bengalskim)	luty 1931
Varshik Abhibhashan	26 luty 1932
My Guru Puja (napisane w Madras, po angielsku)	26 luty 1932
Rai Ramananda (po angielsku)	N 29 maj 1932
Sri Brahma-Samhita (rozdział piąty, tłumaczony na angielski)	1932
Relative Worlds	N 28 sierpnia 1932
Paratantra-Jagaddvaya	N 28 sierpnia 1932
Purushartha-Vinirnaya	N 3 września 1932
A Few Words on Vedanta	N 11 września 1932
The Vedanta- Its Morphology and Ontology	N 24 sierpień 1932

## CZASOPISMA

wydawane przez Śrila Sarasvati Thakurę

1. Gaudiya (tygodnik założony przez Śrila Bhakti Siddhantę Sarasvati Gosvamię Thakurę)

Artykuły opublikowane w 1 roku: N 1922-23

Sri Krishnajanma, Madhur Lipi, Loka-vichar, Paramartha, Purana Samvad, Nitibhed, Ruchibhed, Sri Jiva Gosvami, Gaudiye Priti, Durga Puja, Shradhiyavahan, Je Dike Batas, Marute Sechan, Smarter Kanda, Vichar Adalat, Sevapar Nam, Tridandi-Bhikshu-Giti, Sri Madhva-Janma-tithi, Varnashrama, Aprakat-Tithi, Braje Vanar, Samajik Bhed, Chyuta-gotra, Nrima-tradhikar, Bhritak Shrota, Vaishnava and abhritak, Dikshan-vidhan, Asurik Pravritti, Sri Baladeva Vidyabhusan, Sadachar-Smriti, Pancharatra, Nigam and Agam, Sri Vishvanath Chakravarty, Vaishnava-Darshan, Varnantar, Parichye Prashna, Asatyē Adar, Ayogya Santan, Ashudra Diksha, Pujadhikar, Anatmajan, Nija-Parichaya, Vamsha-Pranali, Gaura-Bhajan, Dhanya and Shyama, Tritiya Janma, A vaidha Sadhan, Baija Brahmana, Prachare Bhranti, Bhagavata-Shravan, Math Ki?, Acche Adhikar, Sridharsvami, Vyavahar, Kamina, Shaktisanchar, Varsha-Pariksha, Ekajati, Ihalok,

Paralok Gaudiya, drugi rok N 1923-24

Varshapravesh, Brahmanyadeva, Gurubruva, Kirtane Vijnan, Avirbhva-Tithi, Mather Utsava, Dikshita, Gosvamipad, Krishne Bhogabuddhi, Gaudiya-Bhajan-Pranali, Sri Vighraha, Javala-Katha, Smarta and Vaishnava, Samajik Ahit, Prakrita Bhokta Ke?, Gaudiyer Vesh, Pratisambhasan, Sutavidhesh,

Samayik Prasanga Gaudiya, 3 rok N 1924-25

Gaudiya Hospital, Samayik Prasanga, Bhagavata Vivriti, Sri Kulashekhar,

Meyeli-Hinduyani Gaudiya, 4 rok N 1925-26

Madhur Lipi, Sri Vyasa Pujaya Abhibhashan, Prapta Patra (Rahasya), Ashrauta Darshan,

Vedanta- Tatvasarer Upodghata Gaudiya, 5 rok N 1926-27

Patravali, Darshane Bhranti, Vaishnava Sraddha-Vyavastha, Alochaker Alochana,

Nyakabokar Svarup Gaudiya, 6 rok N 1927-28

Manian and Hani, Prati-Nivedana, Paramartha, Gaudapur, Asal and Nakal, Ahaituk Dhamasevak, Sarva- Pradhan Vivechanar Vishaya, Bhai Kutarkik, Krishnabhakta Nirbodh Nahen, Prachin Kuliya Sahar Nabadwip, Kalpata Daridrata Mul, Ekashachandra, Punyaranya, Godaya Galad



Nilachale Srimad Satchidananda Bhaktivinode Gaudiya, 7 rok N 1928-29

Samayik Prasanga, Virakta Jaghanya Nahe, Ami Ai Nai Ami Sai,  
Vyavasadarer Kapatata, Hamsajatir Itihas, Patravali, Mantra-Samskar, Bhog  
and Bhakti, Suniti and Durniti, Krishna-tatva, Sridham-Vichar, Ekayan-Shruti  
and Tadvidhan, Pratichye Karshna-Sampradaya, Vijnapti, Pancharatra, Nilacale  
Srimad Bhaktivinode, Tirtha Pandhapur Manikyabhaskar, Vaisnava-Smriti,  
Mahanta-Gurutatva, Bostham Parliament

Alaukik Bhaktacharitra Gaudiya, 8 rok N 1929-30

Sridham Mayapur Kothaya?, Gaudachale Srila Bhaktivinode, Satvata and  
Asatvata, Bharata and Paramartha, Paramarther Svarup, Patravali, Vyasa Pujaya  
Pratyabhishan, Prachin Kuliya Dvarbhet, Sikshasha and Shikshita, Vishayir  
Krishnaprem Atmahara Pathak

Ashramer Vesh Gaudiya, 9 rok N 1930-31

Sri Bhaktimarga, Paramarthik Sanmilanir Sabhapatir Abhibhashan, Bhavarogir  
Hospital, Jagabandhur Krishnanushilan

Patravali Gaudiya, 10 rok N 1931-32

Gaudiya Mahima, Patravali, Satshik-sharthir Vivechya, Nimbabhsakar, Ajna  
and Vijner Narmakatha, Vaishnava-Vamsha, Varshik Abhibhashan (czytany  
na Vyasa Pujy w Madras), Confucius Vichar

Patra Gaudiya, 11 rok N 1932-33

Ekadash-Prarambhika, Patravali, Vaishnave Jatibuddhi, Madhukar Bhaikshya,  
Pradarshaker Abhibhashan Patravali, Drishti Baiklabya, Amar Katha, Satshikscha-  
Pradarshani,

Krishnabhakti-i-Shoka-Kama Jayapaha Krishne Matirastu Gaudiya, 12 rok N 1933-34

Kripashirvad Gaudiya, 13 rok N 1934-35  
Sva-Para-Mangal, Vaikuntha and Gunajata Jagat,

Bhogavad and Bhakti Gaudiya, 14 rok N 1935-36  
Navavarsha, Patravali, Bada Ami and Bhala Ami, Tadvan,

Vastava Vastu Gaudiya, 15 rok N 1936-37  
Hayanodghata, Patravali, Bada Ami

2. Daily Nadiya Prakash (ten dziennik bengalski zawiera wiele artykułów  
Śrila Prabhupada) marzec 1926

3. The Harmonist (angielski dwutygodnik, zawiera wiele artykułów Śrila  
Prabhupada) W 1927

4. Bhagavata (dwutygodnik w hindi)

8 listopada 1931

5. Paramartha (dwutygodnik angielski)

16 maja 1932

## **PRACE ŚRILA BHAKTIVINODA THAKURA**

**wydane przez**

**Śrila Rarasvati Thakura**

Sri Chaitanyopanishad (wydanie drugie, Sri Brahma-samhita (tłumaczenie angielskie), Prem-Vivarta (czwarte wydanie), Bhajan-Rahasya (wydanie trzecie), Archana Paddhati (wyd. III), Archanakan (wyd.II), Jaiva-Dharma, Sri Chaitanya-Shikshamrita (w angielskim i telengu), Srimad Bhagavad-Gita (z przypisami Sri Viśvanatha Cakravarti i Bhaktivinoda Thakury, wyd. III), Ishopanishad (wyd. II), Sri Nabadwip Dham Mahatmya (wyd. III), Tatvamuktavali (wyd. II), Tatvavivek (wyd. II), Tatvasuram (pismem devanagari), Sri Harinama-Cintamani (wyd. IV), Satkriya-Sara-Dipika and Samskar Dipika (wyd. II), Life and Precepts of Sri Chaitanya Mahaprabhu (wyd. IV), The Bhagavat; Its Philosophy and Theology (wyd. III), Sri Chaitanya-Charitamrita (Amrita-pravaha Bhasya, wyd. IV), Sharanagati (wyd. XIII), Saranagati (w angielskim i tamilskim), Kalyan-Kalpataru (wyd.VIII), Kalyan-Kalpataru (w oriya), Gitavali (wyd. VII), Gitamala (wyd. IV), Sanmodan-Bhasya of Shikshashtaka (wyd. III) ect.

## **DRUKARNIE**

**zalożone przez**

**Śrila Sarasvati Thakurę**

1. Bhagavata Press (Krishnanagar)
2. Gaudiya Printing Works (Kalkuta)
3. Nadia Prakash Printing Works (Śri Mayapur)
4. Paramartha Printing Works (Cuttack)

## **ODCISKI STÓP PANA CAITANYI**

**zainstalowane przez**

**Śrila Sarasvati Thakurę**

1. Mandar, 13 października 1929
2. Kanai-Natshala, 15 października 1929
3. Jajpur, 25 grudnia 1930
4. Kurmakshetra, 26 grudnia 1930
5. Simhachalam, 27 grudnia 1930
6. Kovvur, 29 grudnia 1930

7. Mangalagiri, 31 grudnia 1930
8. Chhatrabhog, 2 kwietnia 1934

**DODATEK II**  
**KOŃCOWA CZĘŚĆ MOWY DANEJ 24 LUTEGO 1924**  
**NA VYASA PUJY**  
**"POKORNIEJSZY OD ŻDŹBŁA TRAWY".**

"Jedynie wtedy, gdy mamy okazję usłyszeć od Mistrza o chwałach Najwyższego Obiektu wszelkich chwał i przeniknie to do naszych serc, możemy pojąć, że jesteśmy kompletnie bezwartościowi. Dzięki swej głębokiej pokorze i podporządkowaniu. Uczy On nas, iż niemożliwe jest zbliżenie się do Boga i Jego wielbicieli bez takiego pokornego poddania się. Jeśli nauczymy się arogancji z pewnością na dobre pozbawieni zostaniemy służby dla Boga i Jego bhaktów. "Są osoby, które wielbią Boga, lecz nie wielbią Jego wielbicieli. Zaprawdę są to zarozumiałcy, a nie czciciele Boga." "O ile takie samo oddania, z jakim wielbimy Boga nie budzi się w naszym sercu ku stopom Jego bhaktów, stajemy się bezużyteczni i żyć będziemy nadaremnie".

"Każdy z nich poucza mnie o najwyższej służbie dla Boga. Obyśmy zawsze byli gotowi użyć setek zaostrzonych kijów od miotły, by wymieść z naszych serc niegodziwą chęć, aby wielbiciele Boga szanowali nas więcej niż innych ludzi. Bóg da nam błogosławieństwo i obdarzy nas oddaniem dla Jego Lotosowych Stóp, dę któregoś dnia uwolnimy się od złośliwego pragnienia wykorzystywania innych i bycia wychwalanymi przez nich. Z wszelkich nieudolności możemy się uwolnić, dowiedziawszy się, iż służenie Bogu jest najwłaściwszą rzeczą. Kobiety, śudrowie i cała reszta mogą zasługiwać na potępienie i pogardę w oczach świata z powodu swych niewłaściwych czynów. Nawet takie osoby mają szansę osiągnąć wieczne dobro, jeśli zauważając wzorcowe usposobienie bhaktów Boga, szanujących wszystkich ludzi bez pragnienia honoru dla siebie, podążają za ich nauczaniem i przykładem. Pamiętajmy tekst, który dopiero co cytowałem: „Są tacy, którzy wielbią Boga, lecz nie wielbią Jego wielbicieli”. Zaprawdę, to butni grzesznicy, a nie czciciele Boga".

"Jeśli staniemy się wyniośli po wkroczeniu na ścieżkę oddania, jeśli będziemy czcili jedynie Boga lekceważąc czczenie Jego wielbicieli- to za tę obrazę u stóp sług Boga spotają nas wielorakie trudności. Dopadnie nas najwyższe ze wszystkich nieszczęść- zarazimy się apatią wobec zasady oddania".

"Życie ludzkie istnieje po to, byśmy osiągnęli najwyższe dobro. Dlaczego zapominam, że jestem najmniej znaczącym i najmniejszym ze wszystkich stworzeń? Ambicja, by pomiciać innymi, by być wielkim moralistą lub zbawicielem powoduje, że padamy ofiarą złudnej energii Boga. Taka ambicja jest mało ważna i bezużyteczna. Aby był jakiś sens w zyskiwaniu prawdziwego zdrowia, trzeba koniecznie przyjąć tor myślenia Vaisnavy".

"Osoby odpowiednie do tego posiadają moc oddania w obfitości. Są silni. Nie powinienem być gorliwy w wyszukiwaniu niedociągnięć u Vaisnavów, czy też krytykowaniu służby dla Pana Visnu albo też odrzucać metody, umożliwiającej służenie Panu, po to, by ustanowić własny punkt widzenia. Żaden język nie opisze spustoszenia jakie w życiu ludzkim czyni taka arogancja. Z całą pokorą podporządkuję się temu.

**„Powstrzymajcie się łaskawie od zwykłego imitowania zachowania Vaisnavów. Obyście zawsze podążali za ich sposobem myślenia”.** Nie istnieje dla nas żaden inny związek, jak tylko z bhaktami Visnu. Związki z innymi osobami mogą jedynie zwiększyć zadowalanie zmysłów".

"Wiele lat mi przeleciało, rok za rokiem. W końcu odkryłem, że nie ma dla mnie innego ratunku jak tylko łaska świętych stóp Vaisnavów. Każdy z moich uczynków zasługuje na potępienie. Modlę się do tych, którzy spoglądają na mnie z góry-jeśli uważają, że to możliwe bym przyjął zachowanie i nauki Vaisnavów, to niech nie utrzymują dłużej takiego nastawienia. Niechaj łaskawie użyczą mi niezbędnej siły i zdolności, bym tę moc mógł przekazać głupim ignorantom pozbawionym wszelkiej siły".

"Ten, kto służy Panu Hari uważa się za najmniejszą z żywych istot. Ktoś wznosi się i staje się najwyższej klasy Vaisnavą, kiedy może czuć się najmniejszym ze wszystkich. Wówczas jest w stanie głosić przesłania o najwyższym oddaniu dla Pana Hari".

"Najlepszy z ludzi poczytuje się za niższego od wszystkich innych". Jest to wspaniała maksyma.

"Jest rzeczą niezbędną by w jak najlepszej intencji przeanalizować czyjaś niezdolność. Czemu ktoś chętnie podpatruje błędy innych, a nie pragnie przyjrzeć się własnemu zachowaniu? Czy to są skłonności Vaisnavy? Z drugiej strony, nawet ci, którzy stoją na niskim szczeblu mogą osiągnąć wyższy poziom. Obyśmy zawsze pamiętali teksty: "Nawet ci, którzy żyją w grzechu- a mianowicie kobiety, śudrowie, Hunowie, Savarowie, a nawet ptaki niebieskie mogą poznać Boga i przewyciężyć Jego iluzoryczną potęgę, jeśli naśladować zachowanie oddanych sług Pana przemierzającego świat wspaniałymi krokami, a cóż dopiero mówić o tych, którzy uważnie słuchają i pamiętają zalecenia pism duchowych".

"Czynów i sposobu wyrażania się Vaisnavów nie mogą pojąć nawet mędrcy...".

Wielbiciele przyciągani są do Pana, który napelnia światy Swymi wspaniałymi krokami. O, nie dajmy się zwieść złudnym widokom. Wielu ludzi błędnie uznaje kamyk za perłę, węża za linę, zło za dobro padając ofiarą iluzji, gdy tylko polegają na niedoskonałym wzroku. Tylko wtedy gdy ktoś pozwala sobie na wpadnięcie w szpony samoiluzji, jego zmysły chętnie dostarczają potrzeb związanych ze światem zjawiskowym, zmuszając go do pozostania jego mieszkańcem. Musimy dobrze rozważyć, jak uwolnić się od takiej eksploatacji ze strony złudnej energii. Nigdy nie doznamy ulgi, jeśli przyjmujemy wyniosłą mentalność utrzymywania naszej obecnej nieudolności czy też unikania tego, co popędliwi obserwatorzy z lubością nazywają "niewolniczą mentalnością" wielbicieli Boga. Taki sposób myślenia przyspiesza nasz marsz do piekła, zanurzając nas w korycie folgowania zmysłom".

"Jeśli lekceważymy lub ignorujemy bhaktów Boga, po to by wznieść samych siebie, skutek będzie taki, iż zostaniemy wtrąceni do trójwymiarowego więzienia, które raczej będzie się zwiększać niż maleć. "Będę dobry, wyleczę się z materialnych pragnień, osiągnę prawdziwą pomyślność"- oto zdrowy rozsądek. Przeciwnie myśli nie są chwalebne: "Będę wielki, z powodu swej złośliwości zatrzymam bieg całego świata".

W żadnym przypadku nie jest rzeczą właściwą przedkładanie własnej wyższości nad czczenie wielbicieli Boga. Ścieżka słuchania Transcendentalnego Słowa została wypaczona z powodu błędnej interpretacji tekstu '*Aham Brahmasmi*'. Prawdziwe znaczenie tych słów usłyszałem u lotosowych stóp mojego boskiego mistrza. A efekt ma być taki: "Naszym wiecznym obowiązkiem jest bezustanne intonowanie Imienia Hari,

pozostając pokorniejszym od najmniejszego źdźbła trawy, bardziej cierpliwym niż przysłowiowe drzewo i oddając szacunek innym, nie pragnąc go dla siebie".

"Cóż za przekonująca kurtuazja, cóż za pokora bije z tych słów! Jakże wielką korzyść, ile dobra możemy osiągnąć słuchając tego! Z *Talaba-Upaniszad* dowiadujemy się, że ci którzy aspirują by być panami wielbicieli, czy samego Boga, są faktycznie karygodnie wyniosli.

*Śrimad-Bhagavatam* stwierdza znacząco: "Niech ci, którzy utrzymują, że znają Boga, chlubią się swoją wiedzą, ale ja nie chcę mieć nic wspólnego z takimi typami. To wszystko co mam do powiedzenia w tej kwestii."

"Żadna ze ścieżek tego materialnego świata nie jest ścieżką służenia Boskości. Pomysł, by stać się mistrzem bhaktów Boga, wiedzie do piekła. Podążanie jakąkolwiek światową drogą jest szkodliwe. Jedynie podążanie za wielbicielami Boga, doprowadzi nas ku rzeczywistemu dobru. Każdą metodę proponowaną przez wielbicieli winniśmy pielęgnować z najwyższą miłością i czcią."

"Trzymając źdźbło słomy między zębami modlę się raz za razem o to jedno dobrodziejstwo bym stał się cząstką kurzu u lotosowych stóp najczcigodniejszego Śri Rupy Gosvamięgo Prabhu. Obyśmy narodziny po narodzinach mogli podążać ścieżką zwolenników Sri Rupy,

będąc pyłkami kurzu na młotowych stopach wielbicieli Boga. Korzeniem wszystkiego jest pokora, czy też realizacja własnej niemożności. Tylko wtedy, jeśli automatycznie, czy też dzięki instrukcjom innych osób zdobędziemy przekonanie o własnej niezdolności do służenia Bogu, będziemy mogli docenić piękno lotosowych stóp wielbicieli. Wśród wszystkich przedsięwzięć wszystkich ludzi przeważa idea, by zwiększyć zadowalanie zmysłów. Jeśli opanujemy jesteśmy myślą, że to właśnie jest droga religii, przeszkodzi to nam na dobre w osiągnięciu rzeczywistej religijności."

"Wszyscy ludzie przyzwyczajeni są do wielbienia Pięknych Stóp Boga. Jednakże koncepcja, że Bóg jest dostawcą dobrobytu i udogodnień, zamiast wielbienia Go, warta jest sklepiarza. Oczekiwanie czegoś w zamian za wielbienie nie jest właściwe myśleniu wielbicieli Boga. Ktoś, kto pragnie podążać w tę stronę nigdy nie pojmie natury służenia Krysni. Bóg jest pełen najwyższego dobrobytu. Modlenie się do Boga o zadowolenie zmysłów, zamiast o najwyższe dobro nie świadczy o dobrym osądzie. Obowiązkiem każdego powinno być podążanie za taką linią myślenia, która poszukuje sposobu jak służyć Krysni".

"O mój Panie, modły wnoszę ku Tobie, bym znalazł zajęcie w służbie dla Ciebie. Nie będę dłużej służył psom i koniom, żelazu ani złotu, ludziom czy bogom. Szukałem własnej zguby w służbie dla nich. Służenie Tobie, o Panie jest jedynym sposobem na uwolnienie się z tej okrutnej niedoli. Daleka jest jednak droga do osiągnięcia Twojej służby, jeśli nie służymy tym, którzy poświęcili się służeniu Tobie. Służenie Twoim wielbicielom rodzi więcej dobrego niż jakikolwiek inny sposób".

"my nie znajdujemy Boga w tym świecie. Wielbiciele służący Bogu, z powodu swej łaski objawiają się nam. Powinniśmy naśladować ich zachowanie i podążać za ich naukami. Jest to jedyna droga do dobrobytu. Z powodu miernego wykształcenia i małego doświadczenia większość z nas uważa sposób myślenia wielbicieli Boga za "mentalność niewolników". Nie ulegamy takim błuźniczym majakom, napędzanym aberracją umysłu. Przeciwnie, powinniśmy myśleć: "Niech krytykanci oczerniają nas do woli. Nie dbamy o nich. Tarzajmy się w kurzu i zapomnijmy o wszystkim w ekstazie intoksykacji spowodowanej nieumiarkowanym piciem mocnego i smacznego wina Miłości do Pana Hari".

### DODATEK III

Artykuł A.C. Bhaktivedanty Swamiego Śrila Prabhupady  
z *Back to Godhead*

marzec 1952, tom I, część IX

**"Paramahansa Sree Sreemad Bhakti Siddhanta Saraswati Gosvami Maharaj"**

[Artykuł rozpoczyna się wierszem Śrila Prabhupady "Wielbijcie, o wszyscy wielbijcie."  
po czym następuje treść:]

"Om Vishnupada Sree Sreemad Bhakti Siddhanta Saraswati Gosvami pojawił się na tym śmiertelnym świecie 6 lutego 1874, jako trzeci syn Śrila Bhaktivinoda Thakury, znanego początkowo pod nazwiskiem Kedarnath Dutt. Śrila Bhaktisiddhanta w tym wczesnym okresie nazywał się Bimal Prasad Dutt i już od wczesnego dzieciństwa, zachęcany przez ojca wielbiciela, wiódł bardzo ściśle i pobożne życie. Jest jeden przykład, który może zilustrować jak surowo trzymał się zasad religijnego postępowania już od najmłodszych lat. Mogę go tu zacytować, by dać obraz całej sprawy. Śrila Kedar Natha Dutt, będąc wzorowym grihastą, wielbił w swoim domu Śri Śri Radha Govinda *Vigraha*. Pewnego dnia zakupił dla Bóstwa dobrej jakości mango. Śrila Bhaktisiddhanta był wówczas małym dzieckiem i jako mały Bimal Prasad okazał dziecięcą naturę zjadając mango bez wiedzy ojca. Ojciec dowiedziawszy się, iż Bimala Prasad spałaszował mango zakupione do ofiarowania dla Bóstw, łagodnie upomniął Go i ostrzegł, by nie popełnił tego błędu w przyszłości. Małeńki Bimala Prasad potraktował tę sprawę bardzo poważnie i tak jak przysłowie mówi, że dziecko jest ojcem przyszłych ludzi, podobnie On okazał Swą wartość jako przyszły Acharya ludzkiej społeczności. Od tamtego czasu, aż do odejścia z tej śmiertelnej planety, pamiętał błąd popełniony w dzieciństwie i za karę nigdy nie tknął mango. W późniejszym okresie tysiące Jego uczniów tak wiele razy prosiło Go, aby przyjął mango, jednakże On zawsze wspominał ten błąd z dzieciństwa i cytował instrukcję z *Iśopanishad*, że wszystko należy do Wszchemocnego Boga, stąd też nikt na świecie nie powinien przyjąć niczego, co nie zostało Mu (Wszchemocnemu) najpierw ofiarowane. Można przytoczyć jeszcze inny przypadek. Gdy Bimala Prasad był jeszcze niemowlęciem, Jego ojciec, błogosławionej pamięci Kedar Nath Dutta urzędował w Puri jako sędzia. W tym czasie odbywał się festiwal wozów Sree Sree Jagannathji. Ich dom stał w pobliżu głównej drogi przejazdu wozów. Tak więc wóz nagle stanął przed domem, gdzie Sri Bimala Prasad siedział na kolanach matki. Wóz Pana Jagannatha zatrzymał się i ani drgnął mimo najwyższego wysiłku ciągnących go wielbicieli. Matka Bimala Prasada wykorzystała sposobność i z pomocą innych udała się na Darshan Bóstwa wraz ze swym świętym synem. Następnie dziecko podniesiono do świętych stóp Sree Sree Jagannathaji i nagle zostało ono pobłogosławione przez Boga- spadły na Nie kwiaty z rąk Bóstwa. Po tym zdarzeniu wóz poruszył się i każda inteligentna osoba obecna tam mogła zrozumieć, że Bimala Prasad nie jest zwykłym dzieckiem. Są to małe, lecz znaczące przykłady z wczesnego dzieciństwa, wskazujące na to, że Bimala Prasad będzie wielką osobistością i tak się też stało. W późniejszych latach stał się najpotężniejszym Acharyą Gaudiya Vaisnava Sampradaya w sukcesji uczniów od Madhyacharyi, który należał do Brahma Sampradaya schodzącej w dół od Brahmy- Stwórcy tego wszechświata. Istnieją cztery Sattwata czyli transcendentalne, duchowe Sampradaye Acharyów czyli podstawowe szkoły Teizmu takie jak: Brahma Sampradaya rozpoczynająca się od Brahmy po inicjowaniu go przez Boga, Najwyższą Osobę, Rudra Sampradaya zaczynająca się od Śankary czyli Mahadevy; Sree Sampradaya rozpoczynająca się od Sreemati Lakshmi Devi- Wiecznej Małżonki Sree Narayana i Kumar Sampradaya biorąca początek od Kumarów, Sanaki i Sanata. Sree Madyacharya należał do Brahma Sampradayi, Sree Ramanuja do Sree Sampradayi, Sree Vishnuswami do Rudra Sampradayi, a Sree Nimbarka do Kumara

Sampradayi. Każdy z tych czterech Acharyów jest bona fide nauczycielem czystej transcendentalnej filozofii, zajmującej się problemami tego świata, żywymi istotami i Wszchemocnym Bogiem, Ojcem Stworzenia, jak również tymi żywymi istotami, które błędnie usiłują zapanować nad stworzeniem oraz energią kontrolującą, znaną jako materialna Natura.

Sree Bhakti Siddhanta Saraswati Goswami Maharaj był 10-tym pokoleniem w linii sukcesji uczniów od Pana Caitanyi, który na Swego mistrza duchowego przyjął Śrila Iswarę Puri. Śrila Madhabendra Puri był Mistrzem Duchowym Śrila Iswary Puri i należał do linii sukcesji uczniów od Madhyacharyi, bezpośredniego ucznia Vyasadevy. Mistrzem Duchowym Śrila Vyasadevy był Śrila Narada Muni inicjowany przez Brahme, twórcę Brahma Sampradayi i stąd też mój Mistrz Duchowy Sree Sreemad Bhakti Siddhanta Saraswati Goswami Maharaj przynależy do transcendentalnej szkoły filozoficznej Brahma Sampradayi, wiążącej Brahme z Vyasadewą, Jego z Madhyacharyą, Madhyacharyę z Panem Chaitanyą i Pana Chaitanyę z nim, w systematyczny sposób opisany w Bhagwat Geecie:

*Ebam Parampara Praptam itd.*

Jako bona fide Acharya misji Brahma- Madhya- Gaudiya Sampradayi miał On odnowić teizm w jego czystej formie, ukazanej przez Pana Chaitanyę z linii Jego poprzedników. Pan Chaitanya propagował jedynie nauki Bhagwat Geety w sposób harmonizujący z warunkami stworzonymi przez ciemny wiek kłótni i walki. W ciągu ostatnich dwustu lat przed pojawieniem się Śrila Bhakti Siddhanty Saraswati Goswami Maharajy niczym grzyby po deszczu wyrosły liczne pseudo duchowe grupki pod wezwaniem Pana Chaitanyi, a ich celem było wykorzystywanie wzniosłych duchowych sentymentów niewinnych mieszkańców Ziemi. Takie pseudo spirytualistyczne grupy zboczyły na drugi biegun z drogi nauczania Pana Chaitanyi, gdyż nie były w stanie podążać za zasadami sukcesji uczniów, a skoro tak to ulżyły sobie tworząc pośrednią zasadę, mieszającą zgnięty materializm z czystą duchowością. Najwyższą formę wielbienia, o której medytowały Gopi z Brindaban błędnie połączyli w swym procesie duchowym z erotyzmem. W ten sposób z najwyższej Rashlila, o której Bhagwat stwierdza, iż pojąć i smakować ją mogą jedynie Paramahamsowie, uczyniono igraszkę. Jest tak w grupach znanych jako Oul, Baoul, Nera, Karta Bhaja, Sain, Darbesa, Sakhi- vekhi, Sahajiyia, Kastowi Bramini, Kastowi Goswami itd. Każdą z tych pseudo grupek, dopuszczających się niskich, nikczemnych czynów, uważano za uczniów Pana Caitanyi, zaś z powyższych Sahajiyowie i kastowi Goswami największe stawiali przeszkody wszechświatowemu ruchowi Pana Chaitanyi.

Pan Chaitanya głosił filozofię, że Bog jest jeden, bez wtórego. Znany jest jako Sree Krishna, lecz Jego inkarnacje takie jak Rama, Nrisingha, są z Nim tożsame. Żywe istoty, jivy są jakościowo tożsame z Bogiem Najwyższym, ale jeśli chodzi o ilość, stanowią nieprzeliczoną rzeszę wiecznych sług Boga, Najwyższej Osoby. Obecne, materialistyczne czynności jiv wynikają z działania mayi i dlatego też są stratą energii dla ludzkiej istoty. Z tego też powodu energia istoty ludzkiej czy innej żywej istoty powinna być używana pod kierunkiem bonafide zasad od Acharyi pochodzącego z linii Pana Chaitanyi, który osobiście ostro protestował przeciw regułom tych pseudo- transcendentalistów, działających obecnie w Jego imię.

Śrila Thakur Bhaktivinod, poprzez swoje pisanie zapoczątkował ruch reformatorski, jeszcze w czasach gdy pracował jako ważny urzędnik rządowy. Będąc grhastą i służąc jako sędzia pisał książki w bengali, po angielsku i w sanskrycie, a w nich przedstawiał prawdziwy obraz działania Pana Chaitanyi w czystym oddaniu. Śrila Bhakti Siddhanta Saraswati Goswami Maharaj już od wczesnego dzieciństwa czuł pociąg do ruchu Śrila Thakura Bhaktivinoda. W gruncie rzeczy, był jedynym z jego synów, który w praktyce pracował jako



jego osobisty sekretarz i dlatego Bhaktivinode Thakur dał mu (Saraswati Thakurze) transcendentalne Pełnomocnictwo, by orędownął za sprawą Pana Chaitanyi. Stąd też po odejściu Śrila Bhaktivinoda Thakury, Śrila Saraswati Thakur objął kierownictwo nad ruchem reform. Śrila Saraswati Thakurę czekało teraz przede wszystkim zadanie odkopania świętego miejsca narodzin Pana Chaitanyi w Sreedham Mayapur, w okręgu Nadia w Zachodnim Bengalu. Jednakże ten czyn, zapoczątkowujący przyszły wielki ruch napotkał na poważne trudności ze strony kasty gosvamic z Nabadwipy- zatrzymali oni prawnika ruchu. Kasta gosvamic wykorzystywała i nadal wykorzystuje religijne uczucia zwykłych ludzi, przedstawiając się jako potomkowie i spadkobiercy Pana Chaitanyi i Pana Nityanandy. Tak naprawdę, jeśli chodzi o Pana Chaitanyę i Pana Nityanandę, to nikogo nie uważali za krewnego, czy powinowatego, o ile nie był wielbicielem. Wręcz przeciwnie- Pan Chaitanya uznał Thakura Haridasa za Namacharyę, najpotężniejszy autorytet nauczający ruchu samkirtana, tak gorliwie zapoczątkowanego przez Pana Chaitanyę, mimo, iż Haridas Thakur pojawił się w rodzinie muzułmańskiej. Pan Chaitanya pragnął odnowić Vaishnava Dharmę na bazie prawdziwej duchowości, jak opisuje Bhagwat Geeta czy inne autentyczne pisma święte. Nigdy nie odżegnywał się od naturalnego systemu kastowego, ale też nigdy nie przyjął zdegenerowanego, anachronicznego systemu kast opartych na narodzinach. Pan Chaitanya powiedział, że każdy kto dobrze zna filozofię Absolutnej Prawdy Shree Krishny, jest doskonale kompetentny, by zostać mistrzem duchowym bez względu na to czy narodził się jako bramin, śudra, czy jest sannyasinem czy grihastą. I w czasie Swego nauczania udowadniał to w praktyce.

Kastowi gosvami wraz z pseudo transcendentalistami utworzyli klikę, by zatamować uniwersalny ruch Pana Chaitanyi i zrobić interes wysyłając głupich zwolenników do królestwa niebieskiego w zamian za pieniądze, które w całości przeznaczyli na swe chuligańskie kapłaństwo.

Sree Sreemad Bhakti Siddhanta Saraswati Goswami Maharaj pragnął powstrzymać te rzekomo duchowe czynności tak zwanych zwolenników Pana Chaitanyi i ukazywał prawdę, do przyjęcia przez większość osób pobożnych, a dla nowoczesnych filozofów do krytycznych studiów nad wzniosłym darem Pana Chaitanyi. Sreela Saraswati Thakur szczerze wierzył, że ogół ludzi, współcześni filozofowie i myśliciele, a także ludzie pobożni wpadną w zachwyty, gdy poważnie podejmą dociekania nad darem Pana Chaitanyi.

To o czym myśleli współcześni przywódcy, tacy jak Gandhi czy Rabindranath, dużo wcześniej wprowadzał Pan Chaitanya, nie jako wódz o politycznych aspiracjach lecz Ojciec wszystkich żywych istot. Ruch Pana Chaitanyi jest powszechnie znany jako Ruch Samkirtanu. Jest to transcendentalny proces samorealizacji, polegający na usuwaniu kurzu materializmu z lustra ludzkiej inteligencji. Obecny problemem ludzkiej cywilizacji jest brak właściwej introspekcji celu ludzkiej wiedzy.

## DODATEK IV

Wyjątki z wykładów Jego Boskiej Miłości A.C. Bhaktivedanty Swamiego Prabhupady.

1. Wykład z 9 grudnia 1968 roku, w Dniu Odejścia Śrila Bhaktisiddhanty Sarasvati Gosvamięgo Maharajy, z Los Angeles w Kalifornii:

"Tak więc dzisiaj jest Dzień Odejścia mojego Guru Maharaja. Tak jak powiedziałem wam, że *sadhana jiva va maro va*. Jest jeszcze inna historia, opowiedziałem ją innego dnia- o mędrca, który różne osoby obdarował różnymi błogosławieństwami. Tak więc syna króla, księcia pobłogosławił- *raja putra ciran jiva*:

"Och, jesteś synem króla, księciem, obyś żył wiecznie. A *mani-putra*, synowi świętej osoby dał błogosławieństwo *na jiva na jiva*- obyś nie żył. Zaś *sadhu*, wielbiciela pobłogosławił: *jivo va maro va*, możesz żyć lub umrzeć, jak wolisz. I był tam również rzeźnik. Jemu dał błogosławieństwo *na jiva na maro*, nie umieraj, ani nie żyj.

"Tak więc te słowa mają wielkie znaczenie. Już to wyjaśniłem. Ale nadal wyjaśniam. Księżę zadowalał zmysły, to wszystko. Ma dość dużo możliwości, by zadowalać zmysły, więc jego następne życie będzie piekielne. Jeśli ktoś folguje sobie w życiu seksualnym, Krsna da mu sposobność, by miał seks trzy razy na godzinę, tak jak to robią gołębie, małpy, wróble. One są bardzo dobre w seksie. Widzieliście to. Można dostać takie udogodnienia. Jeśli chodzi o stan księżęcy, to oni są bardzo zadowolaniem zmysłów. Dlatego dostał błogosławieństwo: "Lepiej żyj wiecznie, gdyż nie wiadomo co się stanie z tobą po śmierci, czeka cię piekielne życie. Lepiej żyj jakiś czas kontynuując cieszenie się. A *mani putra- na jiva*- brahmacin pracujący pod przewodnictwem, ścisłymi wskazówkami mistrza duchowego. Dostał błogosławieństwo- *na jiva*- "Lepiej żebyś umarł, gdyż zostałeś tak wyszkolony, że możesz wejść do królestwa Boga, więc po co masz się jeszcze tutaj trudzić. Lepiej umrzyj i wróć do Boga, Najwyższej Osoby, *na jiva*. Wielbiciel dostał błogosławieństwo *jiva va mara va*", "Mój drogi bhakto, nie ma znaczenia czy umrzesz czy pozostaniesz przy życiu". Natomiast rzeźnika pobłogosławił: *na jiva na maro*", "Nie żyj, ani nie umieraj". Cóż można zrobić? Jego pozycja jest odrażająca. Już od rana musi zarznąć tak wiele zwierząt, patrząc na plamy krwi w upiornym miejscu. Tak wygląda jego życie. Cóż za przerażający sposób życia. Stąd też lepiej, aby nie żył, ale i nie umierał, gdyż po śmierci- o, wtedy trafi w tak piekielne warunki, że nie da się tego opisać. Więc zarówno życie, stan życia czy śmierci, czy po śmierci- w każdym przypadku jego położenie jest okropne.

"W każdym razie, w odróżnieniu od innych, dla wielbiciela pojawienie się czy odejście są tym samym. Tak jak mój mistrz duchowy, pojawił się w Jagannatha Puri. Był synem ważnego urzędnika rządowego, Bhaktivinoda Thakury. Zajmował on stanowisko sędziego w służbie rządu, a w owym czasie była to bardzo ważna pozycja, raktycznie zaraz po gubernatorze. I Bhaktivinoda Thakura zarządzał świątynią Pana Jagannatha. Taki jest system w Jagannatha Puri- zarządca świątyni jest sędzią okręgowym. Odbывał się Festiwal Rathayatra i wóz przejeżdżał przed domem Bhaktivinoda Thakury (nazwisko Bhaktivinoda Thakura brzmiało Kedaranath Datta). Wóz zatrzymał się przed jego domem. Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura był wtedy jeszcze niemowlęciem na rękach matki....jego matce udało się dostać na wóz. Była żoną sędziego, stąd też miała tę sposobność. Ludzie natychmiast zrobili jej przejście, by weszła na wierzchołek wozu i umieściła dziecko na Lotosowych Stopach Pana Jagannatha. Było tam wiele girland, jedna z nich spadła na małego, było to błogosławieństwo dla Bhaktisiddhanty Sarasvati. Było to jedno z... było tak wiele innych rzeczy.

"Kiedy dziecko miało dwa czy trzy lata zjadło owoc przeznaczony na ofiarowanie dla Bóstwa, więc ojciec łagodnie je skarcił: "Spójrz, zrobiłeś bardzo złą rzecz. To było przeznaczone dla Bóstwa, jak mogłeś to zjeść? Nie powinieneś tego robić". Dzieciak miał

dwa albo trzy lata. Przyjął to tak poważnie, że nigdy potem nie tknął mango. Kiedykolwiek ofiarowywano mu mango, mówił: "Nie, jestem grzesznikiem. Nie mogę jeść mango". Myślał: "Obraziłem Pana w dzieciństwie zabierając mango Bóstwu". No cóż, taka jest cecha acaryów-  
nuczają swoim życiem. Trzeba być tak zdeterminowanym, by nie być... dziecko wzięło mango, to nie jest żadna obraza. Ale on złożył ten ślub".

"Inna rzecz, która miała miejsce w mojej obecności: w tamtym czasie byliśmy młodymi ludźmi i jeden z moich braci duchowych... nazywa się Dr. Oud Behari Kapoor, obecnie na emeryturze we Vrindavan, widziałem się z nim ostatnio. Więc on był także młody i miał młodą żonę. Siedzieliśmy razem, rozmawiając z Guru Maharajem i dziewczyna zaproponowała: "Mój drogi Mistrzu, chciałabym z tobą porozmawiać". Guru Maharaj odpowiedział: "Tak, możesz mówić o czym chcesz". Na co ona rzekła: "Chcę pomówić z tobą w tajemnicy, nie przy wszystkich". Guru Maharaj powiedział: "Nie, nie mogę z tobą rozmawiać sekretnie. Możesz mówić w obecności wszystkich innych moich uczniów". Chociaż dziewczyna mogłaby być jego wnuczką, odmówił on rozmowy z kobietą w ustronnym miejscu. Takie są przykłady. Zawsze był on *akanda- brahmacarinem*. Bhaktivinoda Thakura miał wielu innych synów, on był piątym. I również niektórzy z jego braci się nie ożenili. Mo Guru Maharaja również się nie ożenił. Od dzieciństwa był ścisłym brahmacarinem: Bhaktisiddhanta Sarasvati Gosvami Maharaja. Podjął bardzo surowe wyrzeczenia, aby rozpocząć ten światowy ruch. Taka była jego misja".

"Bhaktivinoda Thakura pragnął to zrobić. Chciał zapoczątkować Ruch Świadomości Krsny posyłając w 1896 roku swoją książkę: *Shri Chaitanya Mahaprabhu, His Life and Precepts*. Szczęśliwie był to rok moich narodzin i dzięki aranżacji Krsny weszliśmy w kontakt. Urodziłem się w innej rodzinie, a mój Guru Maharaja w innej. Któż mógł przewidzieć, że dostanę się pod jego opiekę? Kto wiedział, że przyjadę do Ameryki? Kto wiedział, że wy- amerykańscy chłopcy przyjdziecie do mnie? Wszystko to są aranżacje Krsny. Nie jesteśmy w stanie pojąć jak dzieją się takie rzeczy".

"W 1936.... Dzisiaj mamy 9 grudnia 1968, co oznacza, że 32 lata temu w Bombaju.... Byłem tam w interesach. Nagle, prawdopodobnie tego dnia, gdzieś między 9- tym a 10- tym grudnia mój Guru Maharaja trochę zaniemógł i przebywał nad morzem w Jagannatha Puri. Napisałem więc do niego list: "Mój drogi Mistrzu, inni Twoi uczniowie- brahmacarini, sannyasini pełnią dla Ciebie bezpośrednią służbę. Ja jestem grhastą. Nie mogę mieszkać z Tobą, nie mogę Ci dobrze służyć. Nie wiem więc jak mógłbym Ci służyć". Po prostu taki był zamysł tego listu, myślałem o służbie dla niego. Jak mógłbym ci poważnie służyć? Odpowiedź datowana była na 13 grudnia 1936. Napisał mi w liście: "Mój drogi taki a taki, bardzo się cieszę, że dostałem twój list. Myślę, że powinieneś spróbować rozszerzać nasz ruch w języku angielskim. To właśnie napisał, i jeszcze: "to będzie dobre dla ciebie i dla ludzi, którzy ci pomogą". A ja byłem... i to była jego instrukcja. 31 grudnia, czyli wkrótce po napisaniu tego listu, około dwa tygodnie później, odszedł".

"Przyjąłem polecenie mojego mistrza duchowego bardzo poważnie, ale nie rozważałem, że muszę z tym zrobić taką a taką rzecz. W tym czasie byłem grhastą. To jest aranżacja Krsny. Jeśli ściśle próbujemy służyć mistrzowi duchowemu, jego poleceniu, to Krsna da nam wszelkie udogodnienia. Chociaż nie było żadnych możliwości, nigdy bym nie pomyślał.... Ale przyjąłem to z pewną powagą, studiując komentarz Viśvanatha Cakravarti Thakury do Bhagavad Gity. W Bhagavad-gicie, w odniesieniu do jednego z wersetów: *vyavasayatmika buddhir ekeha kuru- nandana*, Viśvanatha Cakravarti Thakura komentuje, że słowa mistrza duchowego powiniemy przyjąć za naszą duszę i życie. Powinniśmy próbować wypełnić instrukcję, wyraźną instrukcję, nie dbając o osobisty zysk lub stratę. Spróbowałem więc działać w tym duchu. On dał mi wszelkie udogodnienia bym mu służył. Doszło do tego, że teraz na starość przybyłem do waszego kraju i wy również przyjmujecie ten Ruch poważnie, próbując go zrozumieć. Mamy teraz trochę książek, jest to małe oparcie dla

tego Ruchu. Teraz, podobnie jak przy okazji odejścia mojego mistrza duchowego próbuję wypełnić jego wolę, tak też poproszę was byście wypełniali to samo polecenie z mojej woli. Jestem starym człowiekiem. W każdej chwili mogę odejść. Takie jest prawo natury. Nikt nie może tego powstrzymać. Nie będzie to niczym dziwnym. Wszakże apeluję do was w tym pomyślnym dniu odejścia mojego Guru Maharaja, byście przynajmniej do pewnego stopnia zrozumieli esencję Ruchu Świadomości Krsny. Spróbujcie go posuwać naprzód. Ludzie cierpią, spragnieni tej świadomości...

"... Ten Ruch Świadomości Krsny jest autoryzowany, jest bardzo ważny. Teraz wy, amerykańscy chłopcy i dziewczęta musicie go podjąć. Proszę, przyjmijcie go bardziej poważnie, gdyż jest to misja Pana Caitanyi i mojego Guru Maharaja. My również próbujemy wykonać wolę sukcesji uczniów. Przyszliście, aby mi pomóc. Muszę was poprosić- ja odejdę, ale wy musicie żyć. Nie porzucajcie popychania tego ruchu, a otrzymacie błogosławieństwo Pana Caitanyi Mahaprabhu i Jego Boskiej Miłości Bhaktisiddhanty Sarasvati Gosvamięgo Prabhupady. Dziękuję bardzo".

2.

2. Wykład z Los Angeles, 13 grudnia 1973, w dniu odejścia Śrila Bhaktisiddhanty Sarasvati Gosvamięgo Maharajy

*nama om visnu- padaya krsna presthaya bhutale  
śrimate bhaktisiddhanta sarasvatiti namine*

„Bhaktisiddhanta Sarasvati opuścił ten świat 31 grudnia 1936 roku. Było to prawie czterdzieści lat temu. Są dwa momenty: *prakata* i *aprakata*, pojawienie się i odejście. Nie ma powodu do rozpacz z powodu odejścia, gdyż Krsna i Jego wielbiciel (i nie tylko wielbiciel, nawet nie-bhaktowie)...nikt nie znika. Nikt nie znika, ponieważ każda żywa istota... jest wieczna jak Krsna, potwierdza to literatura wedyjska: *nityo nityanam cetanaś cetananam*, Najwyższy Pan opisany jest jako *nitya*- wieczny i inne żywe istoty również są wieczne. Jednakże On jest Głównym Wiecznym. *Nityo nityanam cetanaś cetananam*. Jakościowo nie ma różnicy między Krsną i żywymi istotami. Jest różnica ilościowa. Jaka jest różnica między *nitya* w liczbie pojedynczej, a *nitya* w liczbie mnogiej? *Nitya* w liczbie mnogiej są podporządkowanymi, wiecznymi sługami *nitya* w liczbie pojedynczej. To tak jak kiedy chcesz służyć komuś, to ten Pan wygląda dokładnie tak jak ty. Ma dwie ręce, dwie nogi, takie same uczucia. On również je. W Bogu jest wszystko. Istnieje jednak różnica między Panem i sługą, to wszystko. Poza tym są równi pod wszystkimi względami. Stąd, z duchowego punktu widzenia, nie ma różnicy między pojawieniem się, a odejściem. Tak jak z materialnego punktu widzenia jeśli ktoś się rodzi... założmy, że urodził ci się syn. Stajesz się bardzo szczęśliwy. A dgy ten sam syn umiera, stajesz się bardzo nieszczęśliwy. To jest materialne. Duchowo nie ma tu żadnej różnicy- przyście i odejście. Choć jest to Dzień Odejścia Om Visnupada Śri Śrimad Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury nie ma powodu do rozpacz, mimo, iż odczuwamy rozłąkę. Występuje takie uczucie, lecz duchowo nie ma różnicy między przyściem i odejściem. Jest taka pieśń Narottama dasa Thakura, *je anilo prema dhana*- czy ktoś ją zna? Nie pamiętam jej całej. To jest jedyna rozpacz.

„Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura przyniósł ten przekaz, aby wszystkich wyzwolić. Oczywiście Śri Caitanya Mahaprabhu wyraził Swoje pragnienie... . Przepowiedział- Moje Imię będzie znane we wszystkich miastach i wioskach świata, wszędzie. Teraz właśnie próbujemy wprowadzić Imię Śri Caitanyi Mahaprabhu. To dzieje się teraz. Wykonujemy wolę Śri Caitanyi Mahaprabhu, który osobiście powiedział: *bharata- bhumite haila manusya- janma yara janma sarthaka kari`kara para- upakara*. Pragnął, aby Jego Imię zaniesiono do każdego miasta i wsi. A kto miałby to zrobić? Prosił On każdego, kto narodził się w Bharata- varsy- Indiach, aby uznał za swój obowiązek osiągnięcie doskonałości poprzez zrozumienie filozofii Śri Caitanyi Mahaprabhu i przekazywanie jej. Jest to obowiązek każdego mieszkańca Indii... .

„Taka jest korzyść z kultury, kształcenia w Indiach. Dlatego też Śri Caitanya Mahaprabhu zwrócił się do Hindusów, którzy narodzili się jako ludzie. Nie mówił do zwierząt *bharata- bhumite manusya- janma*. *Manusya- janma* znaczy człowiek, gdyż nie będąc ludzką istotą nie można zrozumieć tych spraw. Koty i psy nie mogą tego zrozumieć. Nie zrozumie też osoba, która zachowuje się jak psy i koty. Dlatego też mówi On: *janma sarthaka kari-* „najpierw uczyn swoje życie doskonałym, a potem rozprowadzaj tę wiedzę”. Oto jest misja Śri Caitanyi Mahaprabhu. On to po prostu powiedział, ale w późniejszych latach oczekiwał, że Jego zwolennicy podążą za tym. Taką próbę poczynił Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura. Bhaktivinoda Thakura pragnął, by przekaz Śri Caitanyi Mahaprabhu przyjął się zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie. I Hindusi i Europejczycy czy Amerykanie powinni tańczyć w ekstazie łaski Śri Caitanyi Mahaprabhu. Takie miał pragnienie. Bhaktivinoda Thakura zwyczajnie wyraził pragnienie: kiedy to w końcu nastąpi? Ludzie ze Wschodu i z Zachodu jednoczący się na gruncie kultu Śri Caitanyi Mahaprabhu i tańczący razem w kirtanie. Taka była jego ambicja. Była to ambicja Śri Caitanyi Mahaprabhu i Bhaktivinoda Thakury, zaś Śri Bhaktisiddhanta podjął się tego zadania. Przede wszystkim pragnął on, aby jacyś jego uczniowie, wszyscy jego studenci, wszyscy uczniowie, a zwłaszcza ci, którzy byli kompetentni, podjęli się nauczania misji Caitanyi Mahaprabhu w krajach Zachodu. Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura podjął pierwszą próbę. Poprzednio nawet acaryowie, *Rupanuga Gosvami*, pozostawili po sobie literaturę, ale nie próbowali nauczać w praktyce. Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura bardzo, bardzo pragnął nauczać kultu Pana Caitanyi w zachodnich krajach. Był to jego szczególny wkład.”

„Tak więc, gdy spotkałem Bhaktisiddhantę Sarasvati Thakura... historia tego spotkania jest bardzo długa. Zaciągnął mnie jeden z przyjaciół. W owym czasie byłem nacjonalistą, zarządzałem dużą fabryką chemiczną. Miałem jakieś 24 lata. Więc jeden z moich przyjaciół powiedział mi o jakimś sympatycznym sadhu- Bhaktisiddhancie Sarasvati Thakurze, który przybył do Kalkuty. „Chodźmy go zobaczyć.” Nie miałem ochoty. Pomyślałem, że jest tak wielu sadhu, a ja nie byłem zbytnio... ponieważ miałem niezbyt dobre doświadczenia, stwierdziłem, że jest wielu takich sadhu. Pewnie ucieszy was to, że nawet gdy byłem jeszcze młody to dzięki łasce Kryszny, uchodziłem za przywódcę, również wśród moich młodych kolegów. W szkole, w collegu, wśród przyjaciół. W taki czy inny sposób byłem ich liderem. Pewien astrolog czasami czytał mi z ręki. Powiedział mi w hindi: „Twoja ręka mówi, że twoje polecenie zostanie wykonane.” Nie poszedłbym, ale z ich punktu widzenia, dopóki ja nie oceniłem tego sadhu, Bhaktisiddhanty Sarasvati, nie mogli go przyjąć. Dlatego on mnie tam zaciągnął. Toteż tamtego dnia poszedłem ujrzyć Bhaktisiddhantę Sarasvati Thakurę i przy tym pierwszym spotkaniu złożyliśmy pokłony, jak to jest w zwyczaju. On natychmiast zaczął mówić: „wszyscy jesteście młodymi, wykształconymi ludźmi, czemu nie przyjmiecie kultu Śri Caitanyi Mahaprabhu i nie nauczacie ludzi mówiących po

angielsku?" Czemu nie podejmiecie tej ścieżki? W pewien sposób zacząłem się spierać. W tamtych czasach byłem nacjonalistą. Powiedziałem więc: „kto przyjmie nasze posłanie? Nikt nie dba o podbity naród." Tak myślałem, na swój własny sposób gdy byłem młody. Jednakże przynależymy do rodziny Vaisnavów, Śri Caitanya Mahaprabhu, Nityananda, Radha Govinda- oto nasze wielbione Bóstwa. Dlatego też byłem bardzo zadowolony, że ten *sadhu* usiłuje nauczać kultu Radha- Krsny i Caitanyi Mahaprabhu. Było to bardzo miłe. Porozmawialiśmy wtedy trochę. Oczywiście zostałem pokonany, moje argumenty natrafiły na jego argumenty. I kiedy skończyliśmy poczęstowano nas *prasadam*, bardzo dobre przyjęcie w Gaudiya Math. Gdy znaleźliśmy się na ulicy, mój przyjaciel zapytał: „I co myślisz o tym *sadhu*?" A ja odpowiedziałem, że oto właściwa osoba podjęła i propaguje posłanie Caitanyi Mahaprabhu. Byłem wtedy głupcem, lecz mimo to wyraziłem taką opinię i natychmiast przyjąłem mojego mistrza duchowego. Nie oficjalnie, ale w sercu. Był to 1922 rok. Później, w 1923 również udałem się do Kalkuty w interesach, a moja główna siedziba znajdowała się w Allahabadzie. Allahabad leży około pięćset mil od Kalkuty. Pomyślałem, że spotkałem bardzo miłą świętą osobę. Ciągle o tym myślałem. W 1928 roku był Kumbha Mela. W tym okresie ludzie z Gaudiya math przyjechali do Allahabadu, aby założyć tam ośrodek i ktoś doradził im, by udali się do Prayaga Pharmacy. Tak nazywała się moja apteka- Prayaga Pharmacy. Na szyldzie było moje nazwisko. „Idźcie do Abhaya Babu, on jest religijny, pomoże wam." Więc ci ludzie z Gaudiya Math przyszli do mnie. Powiedzieli: „Panie, przyszedliśmy do ciebie. Słyszeliśmy, że jesteś bardzo dobrym człowiekiem. Chcielibyśmy tutaj założyć świątynię. Prosimy, spróbuj nam pomóc." Ponieważ myślałem o ludziach z Gaudiya Math i o tym, jak spotkałem miłą świętą osobę, bardzo się ucieszyłem na ich widok. „Och, to ci ludzie, przyszli do mnie." I w twm sposób stopniowo wciągnąłem się w czynności Gaudiya Math. Dzięki Łasce Krsny mój interes nie prosperował najlepiej. Jeśli ktoś rzeczywiście chce zostać bhaktą Krsny, a jednocześnie trzyma się materialnych przywiązań, to Krsna zabiera mu wszystko co materialne, aby stał się w stu procentach od Niego zależny. Właśnie to zdarzyło się w miom życiu. Musiałem trafić do tego ruchu i przyjąć to bardzo poważnie. Śniło mi się, że Bhaktisiddhanta Sarasvati mnie wzywa „Proszę, pójdź za mną". Więc czasami byłem przerażony: „Co to znaczy? Mam porzucić życie rodzinne? Bhaktisiddhanta Sarasvati wzywa mnie. Muszę przyjąć sannyasę." Och, ale byłem przerażony. Ale wiele razy widziałem go, wzywającego mnie. Tak czy inaczej, dzięki jego łasce zmuszony byłem do porzucenia życia rodzinnego i tak zwanych interesów. I w taki czy inny sposób wprowadził mnie w nauczanie jego słowa. To jest pamiętny dzień. Próbuje zrobić odrobinę z tego, czego on pragnął, a wy wszyscy mi pomagacie. Więc tym bardziej muszę wam podziękować. Jesteście tak naprawdę reprezentantami mojego guru maharaja, ponieważ pomagacie mi w wypełnieniu jego polecenia. (W tym momencie, z powodu silnej emocji, Śrila Prabhupada nie może kontynuować wykładu) Dziękuję bardzo.

3. Wykład z 2 marca 1975, w Dniu Pojawienia się Śrila Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury.

„Tego dnia, 101 lat temu pojawił się Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura. Bhaktisiddhanta Sarasvati jest *gaura-śakti*. *Gaura-śakti* oznacza upełnomocniony przez Śri Caitanyę Mahaprabhu. Pan Caitanya pragnął, by Jego misję głoszone na całym świecie. Pragnął On: *prthivite ache yata nagaradi grama, sarvatra pracara haibe mora nama*- na całym świecie, we wszystkich miastach i wioskach jakie tylko istnieją. Śri Caitanya Mahaprabhu przepowiedział, że Jego misja będzie szerzona. Uczynił osobiście taką przepowiednię 500 lat temu. Mój Guru Maharaja próbował spełnić to pragnienie

Śri Caitanyi Mahaprabhu. Kiedyś w 1918 roku... On był brahmacarinem, a Bhaktivinoda Thakura, jego materialny ojciec- on chciał, zwłaszcza Bhaktivinoda Thakura tego chciał. Ale w 1896 roku napisał małą książeczkę *Lord Caitanya- His Life and Precepts*. I tę książkę sprezentował McGill University w Kanadzie. Bardzo pragnął by cudzoziemcy, a zwłaszcza Amerykanie przyłączyli się do jego Ruchu. Takie pragnienie miał już w 1896 roku."

„I wtedy w 1918 roku mój Guru Maharaja rozpoczął swą Misję, zakładając instytucję Gaudiya Math. Być może niektórzy z was znają już nazwę Gaudiya Math. I próbował szerzyć posłanie Śri Caitanyi Mahaprabhu. I czy to przez przypadek czy dzięki przepowiedni, myślcie jak chcecie, jeden z przyjaciół zabrał mnie do Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury. Nie chciałem tam iść, zaciągnął mnie siłą. Tak. A on mi polecił, bym nauczał przekazu Śri Caitanyi Mahaprabhu po angielsku. To było niezwykle istotne. W tamtym czasie popierałem ruch Gandhiego. Odpowiedziałem więc, że skoro nie jesteśmy niezależni, lecz podbici kto będzie chciał słuchać tego przekazu? Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura odpierał moje argumenty. Byłem bardzo zadowolony. Tak wiele rozmawialiśmy. Bardzo mi się spodobało to, że mnie pokonał. Nacjonalizm i inne -izmy, wszystkie są tymczasowe. Prawdziwą potrzebą jest samorealizacja. Zostałem pokonany, ale wtedy... chociaż on chciał bym natychmiast przyłączył się do niego i szerzył ten ruch. Ale byłem wówczas młodym żonatym mężczyzną. Ożeniłem się w 1918 roku, a w 1921 urodził mi się syn. Zaś jego spotkałem w 1922 roku. Zarządzałem wtedy dużą fabrykę chemiczną. Myślałem więc sobie- jestem żonaty, mam tak wiele obowiązków. Jak mogę się natychmiast przyłączyć? To nie jest mój obowiązek. Oczywiście to był mój błąd. Powinienem się przyłączyć natychmiast. (śmiech, jaya!). Natychmiast powinienem był wykorzystać tę szansę. Ale cóż- maya. Tak właśnie myślałem. Jest to więc długa historia....

W 1958 przyjąłem samnyasę i wtedy zdecydowałem się przjąć odpowiedzialność, którą mój Guru Maharaja (dał mi)... .Myślałem, że moi bracia duchowi robią to, ja nie mam zdolności, oni są w lepszym położeniu. Ale tak czy inaczej nie uczynili nic specjalnie godnego uwagi w związku z tym. Więc mając lat 70 zdecydowałem: „Teraz muszę to zrobić. Wykonać polecenie mojego Guru Maharaja." I w ten sposób w 1965 w Nowym Yorku rozpoczął się ten Ruch. I nie miałem nawet wielkich nadziei, gdyż zadanie było trudne. Coś zupełnie przeciwnego kulturze zachodnioeuropejskiej. Przyjechałem, gdy przyjechałem po raz pierwszy, nie miałem pieniędzy. Od pewnej indyjskiej kompanii statków parowych otrzymałem możliwość darmowego przejazdu. Przyplłynąłem statkiem. Kiedy jeszcze byłem na morzu przed portem Commonwealth w Bostonie, myślałem o tym, że musiałem tu przyjechać. Nie wiem czy to ma sens, bo w jaki sposób ludzie przyjmą ten ruch. Są tak odmiennie wychowani, że skoro tylko powiem: „Mój drogi panie, powinieneś porzucić jedzenie mięsa i niedozwolony seks, a także nie powinieneś się toksykować i uprawiać hazardu", to natychmiast oni powiedzą: „Prosimy, wracaj do domu" (śmiech). Ponieważ tak mówiło doświadczenie. Jeden z moich braci duchowych udał się do Londynu i miał sposobność rozmawiania z pewnym ważnym człowiekiem, Markizem Zetland. Markiz Zetland był uprzednio gubernatorem Bengal. Ja byłem wtedy studentem. Był on Szkotem, zaś ja uczyłem się w Scottish Churches Collage. Przyszedł obejrzyć nasz college i stał naprzeciw mnie, przed drugą klasą. Był to bardzo miły, dobry gentleman. Tak więc zaproponował on mojemu bratu duchowemu: „Czy możesz ze mnie zrobić bramina?" A mój brat duchowy odpowiedział: „Tak. Każdego możemy uczynić braminem, o ile będzie przestrzegał następujących zasad- zakaz niedozwolonego seksu, zakaz toksykacji, zakaz jedzenia mięsa, i hazardu." Ów lord Zetland natychmiast odpowiedział: „Niemożliwe". (Śmiech).

„Tak więc uważałem (śmiejąc się), że proponuję coś niemożliwego. Ale w każdym razie spróbuję. (Śmiech, okrzyki *jaya* i *Hariboll!*). Teraz dzięki łasce Krsny i Caitanyi Mahaprabhu, w obecności mojego Guru Maharaja, jesteście tutaj wy, wspaniali chłopcy i dziewczęta. Przed moim Guru Maharajem intonujecie mantrę Hare Krsna i bardzo poważnie się angażujecie. Mój Guru Maharaja będzie z was bardzo zadowolony i obdarzy was wszelkimi błogosławieństwami. On tego pragnął i to nie jest tak, że on umarł i odszedł. To nie jest duchowe zrozumienie. Nawet zwykła żywa istota nie umiera, *na hanyate hanyamane śarire*. A co tu mówić o tak wzniosłej, autoryzowanej osobie, jak Bhaktisiddhanta. On to widzi. Nigdy nie mam uczucia, że jestem sam... .

„Mam pełną wiarę, że mój Guru Maharaja jest ze mną. Nigdy nie utraciłem tej wiary. To jest fakt. Są dwa słowa: *vani* i *vapu*. *Vani* oznacza słowa, zaś *vapu* oznacza to materialne ciało. *Vani* jest ważniejsze niż *vapu*. *Vapu* się kończy. To jest materialne ciało, ono się zużyje. Taka jest natura. Jeśli trzymamy się *vani*, słów misza duchowego, pozostaniemy utwierdzeni. To nie ma znaczenia. Tak jak *Bhagavad-gita*, wypowiedziana została 5000 lat temu. Ale jeśli trzymamy się słów Krsny- to one są zawsze świeże i dają wskazówki. Arjuna znał instrukcje *Bhagavad-gity*, że wysłuchał ich osobiście od Krsny. To nie tak. Jeśli przyjmujesz *Bhagavad-gitę* taką jaką jest, powinieneś wiedzieć, że Krsna jest obecny przed tobą w Swoich słowach. To nazywamy duchową realizacją. To nie jest światowa historyjka o jakichś wydarzeniach z przeszłości....”

4. Fragmenty wykładu z Mayapur w Indiach, z 8 lutego 1977 roku, Dzień Pojawienia się Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury.

„Nie powinniśmy pozostawać *vimudha*. Powinniśmy stać się inteligentni. I Krsna przychodzi, aby uczynić nas inteligentnymi. Przychodzi wielbiciel Krsny. Jakiś posłaniec. Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura jest jednym z posłańców Krsny, Caitanyi Mahaprabhu w celu nauczania świadomości Krsny. On nie tylko nauczał, ale wyszkolił wielu uczniów do nauczania świadomości Krsny na całym świecie. Dzięki jego łasce my również usiłujemy coś zrobić w tej ISKCON parampara. Tak więc należy wyciągnąć korzyści z tej misji Vaisnava. Tak jak to powiedzieli Caitanya Mahaprabhu czy Prahlada Maharaja są oni pełni zapału. Vaisnava oznacza *para dukha dukhi*. Vaisnava. Nasz Guru Maharaja, Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura jest Vaisnavą, stuprocentowym Vaisnavą, I był on *para dukha dukhi*. To jest vaisnava. Krytykował on *nirjana bhajana*. Osobiście napisał tę pieśń:

*dusta mana! tumi kisera vaisnava?  
pratisthara tare, nirjanera ghare,  
tava hari-nama kevala kaitava*

„O drański umyśle, cóż z ciebie za vaisnava? Twoje intonowanie Hare Krsna w odludnym miejscu jest po prostu oszustwem.’

„To długa pieśń. Vaisnava oznacza osobę, która nie pragnie materialnej korzyści, bogactwa czy reputacji. Nie chce tego. Jest to... Ale w świecie materialnym każdy zajęty jest trzema rzeczami: materialną korzyścią, materialną reputacją i materialną chwałą. To nie jest zajęcia dla vaisnavy. Vaisnava nigdy nie dba o te wszystkie rzeczy. Zawsze myśli jak uczynić dobro dla całej cierpiącej ludzkości...”

„Musisz odnaleźć prawdziwe życie- to jest inteligencja. Taką inteligencję daje vaisnava. Dlatego też vaisnava ma wielką odpowiedzialność. Mój Guru Maharaja, Bhaktisiddhanta



Sarasvati Thakura zaznaczył: *pratisthara tare, nirjanera ghare/ tava hari-nama kevala kaitava*. Poprzednio ludzie wiedzieli, że jeśli ktoś wziął *mala* i siadał w odosobnionym miejscu: „O to jest dobre. To nie jest złe.” Wszakże prawdziwe zajęcie Vaisnavy nie odnosi się do niego samego, lecz do innych. Tak jak w przykładzie danym przez Rupe Gosvamięgo:

*nana-śastra-vicaranaika-nipunau sad-dharma-samsthapakau  
lokanam hita-karinau tri-bhuvane manyau śaranyakarau*

„Nie **sam**. Taka osoba nie jest wysokiej klasy vaisnavą. Zdobędę wyzwolenie. Wszystko porzucę. Usiądę i będę.... Czasem to również jest dobre, ale czasami uważamy to za chęć zdobycia taniej popularności u niewinnych ludzi. Spójrzcie- tam siedzi Vaisnava. Nie! Mój Guru Maharaja, Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura nie był tego rodzaju Vaisnavą. Był to jego szczególny dar. Pragnął, by każdy z jego uczniów udał się nauczać kultu świadomości Krsny.”

## DODATEK V

### WYJĄTKI Z LISTÓW ŚRILA PRABHUPADA

„Jeśli uczeń błędnie pojmuje bonafide mistrza duchowego, mistrz żałuje, że nie zdołał ochronić ucznia i czasami płacze, roniąc łzy. Mieliśmy takie doświadczenie za życia mojego Guru Maharaja. Jeden z jego uczniów, po przyjęciu sannyasy, został pewnego dnia przemocą odciągnięty przez swoją żonę. Mój Guru Maharaja rozpacział ze łzami w oczach mówiąc, że nie mógł ocalić tej duszy." [67/11/16]

„Chcę cię poinformować, że nie możesz być głupcem jak się tu pokornie przedstawiłeś.

Lepiej zawsze pozostawać głupcem wobec mistrza duchowego. Ale jeśli uczeń rzeczywiście jest głupi, rzutuje to na jego mistrza duchowego. Prawdziwą cechą bonafide ucznia jest myślenie, że jest głupcem. Skoro tylko ktoś myśli, że stał się mądrzejszy od mistrza duchowego, jego zguba jest pewna. Zawsze powinniśmy pozostawać głupcami przed mistrzem duchowym. Nie w sztuczny sposób, ale z uczuciem i wówczas możemy uczynić prawdziwy postęp. Nawet mój mistrz duchowy, wielki uczony pozostawał niczym tak zwany głupiec przed Jego mistrzem duchowym, który na pozór był niepiśmiennym wieśniakiem. Tak więc w świecie Absolutnym głupiec jest również mistrzem, a mistrz jest także głupcem w obupólnej wymianie uczuć." [67/12/6]

„Mój Guru Maharaja nigdy nie chciał zakładać gałęzi ośrodka nauczania w miejscu słabo zaludnionym. Nie jest naszym przeznaczeniem spokojne życie w odludnym miejscu. Mamy werbować wieczne sługi Kryszny, stąd też lepsze są miejsca bardziej zaludnione." [67/12/10]

„Mogę powiedzieć, że praktyczne oddanie jest sekretem do zrozumienia śastr. Mój Guru Maharaja zwykł mówić, że dla tego, kto nie angażuje się w służbę oddania, czytanie książek jest niczym lizanie słoika z miodem od zewnątrz. Jeśli ktoś myśli, że książki to wszystko, zadowoli się tym. Ale my powinniśmy poznać tajemnicę jak otworzyć słoik i skosztować miodu." [68-2-26]

„... zdaniem mojego Guru Maharaja prasa drukarska jest brihat mridangą, największą mridangą. Dźwięk drukarni niesie się na bardzo dużą odległość, więc zakładanie drukarni i organizowanie publicznej sprzedaży literatury powinno być naszym głównym zajęciem." [68/8/24]

„Mój ojciec również wychowywał mnie i uczył najlepiej jak mógł i modlił się, aby Radharani była łaskawa dla mnie. Myślę, że to błogosławieństwa i łaska mojego ojca sprawiły, iż mogłem osiągnąć tę pozycję i wejść w związek z Jego Boską Miłością Om Visnupada Śri Śrimad Bhakti Siddhantą Sarasvati Gosvami Maharajem. Tak więc jest to również łaska Kryszny, że dostałem dobrego ojca, dobrego Mistrza Duchowego, a teraz na starość, Kryszna obdarował mnie tak wieloma dobrymi dziećmi. Widząc więc, jak łaskawy jest Kryszna dla mnie, jestem Mu nadzwyczaj zobowiązany." [68/8/35]

„Jeśli chodzi o twoje pytanie o mojego Guru Maharaja, to nigdy nikomu nie mówiłem, że był On jedną z ośmiu sakhich. Nie wiem skąd masz takie wiadomości. Zgodnie z zasadami vaisnava, nikt nie powinien myśleć czy wyobrazić sobie kogoś jako Krysznę, Radharani czy Ich towarzyszy. Jeśli ktoś uważa, że ktoś jest Radhą czy Kryszną, nie jest to sankcjonowane przez filozofię Vaisnava. O ile wiem, mój Guru Maharaja jest pomocniczką jednej z manjarich. Obecnie lepiej nie rozmawiać o takich poufnych sprawach na wysokim poziomie, ale zawsze chętnie odpowiem na twoje szczerze pytania. Jak w innym wypadku zrozumiesz jak się sprawy mają?" [69/1/27]

„Powinniśmy teraz zorganizować się w taki sposób, aby był dobry kirtan i spróbować sprzedawać nasze publikacje. Mój Guru Maharaja ukazał, że mridanga i prasa drukarska są narzędziami (pośrednikami) naszej misjonarskiej działalności i powinniśmy podążać Jego ścieżką. Dlatego musimy mieć ogromną ilość mridang, by wibrowały w różnych częściach świata i musimy również rozprowadzać naszą literaturę." [69/1/64]

„Tak czy inaczej osiem Gopi jest tak dobrych jak Kryszna i Radharani. Dlatego też Vaisnava nie powinien twierdzić, że jest jedną z ośmiu Gopi, gdyż traci to filozofię Mayavada. Jeśli ktoś mówi: „Jestem Kryszną”, „Jestem Radhą”, „Jestem jedną z ośmiu Gopi”- jest to sprzeczne z filozofią Vaisnava. Mój Guru Maharaja twierdził, że jest jedną z podrzędnych wielbicielek towarzyszy ośmiu Gopi. Pan Caitanya również utrzymywał, że jest sługą sługi Kryszny. Więc nawet jeśli tego nie rozumiesz, możesz to teraz poprawić i nie bądź rozczarowany." [69/2/12]

„Chociaż mój Guru Maharaja był brahmacarinem, czasami mówił: „Gdybym mógł spłodzić świadome Kryszny dzieci, gotów jestem mieć seks setki razy.” Mówiąc w skrócie, życie seksualne powinno się wykorzystywać jedynie dla poczęcia świadomych Kryszny dzieci- to wszystko." [69/2/52]

„Thakur Bhaktivinod nie był oficjalnie mistrzem duchowym Gaura Kiśora dasa Babaji Maharaja. Gaur Kiśora das Babaji Maharaja był paramahamsą w wyrzeczonym porządku życia, zaś chociaż Thakur Bhaktivinod grał rolę grihasty, Gaura Kiśora dasa Babaji Maharaj traktował go jak Nauczyciela z powodu Jego niezwykle wzniosłego duchowego zrozumienia i z tego też powodu zawsze uważał Go za swego Mistrza Duchowego. Są dwa rodzaje guru: śiksa i diksa. Tak więc oficjalnie Bhaktivinode Thakur był jakby śiksa guru dla Gaura Kiśora dasa Babaji Maharaja." [69/5/1]

„Chociaż w Indiach jest wielu akanda brahmacarinów, mój Guru Maharaja był najlepszym brahmacarinem." [69/6/20]

„Mój Guru Maharaja mawiał: „wstawaj wcześniej rano i wtedy bij umysł batem sto razy. Przed pójściem spać należy wziąć kij od szczotki i walić umysł kolejne sto razy. Umysł jest tak niespokojny, że tylko ten proces proponowany przez Bhaktisiddhantę Sarasvatī Thakurę pomoże go poskromić. Musisz spróbować tej metody i zatrzymać umysł, by nie uciekał w tę i spowrotem. Jeśli przestrzegasz procesu Bhaktisiddhanty Sarasvatī, naturalnie pomoże ci On kontrolować umysł i obdarzy Swymi błogosławieństwami." [69/6/67]

„Osiągnąłeś wielkie błogosławieństwo mojego Guru Maharaja. Mój Guru Maharaja miał taką ambicję, by publikować posłanie Pana Caitanyi we wszystkich językach świata i w czasie swej obecności w Indiach wydał 6 czasopism w pięciu językach: hindi,

assami, bengali, w angielskim i w oriya. Twój *Zuruck Zur Gottheit* jest doprawdy wyjątkowym podarunkiem dla mnie i zawsze będę go pamiętać." [69/7/11]

„Pamiętam, że mój Guru Maharaja często posyłał młodych chłopców, by sprzedawali literaturę świadomości Kryszny i nawet jeśli sprzedali tylko kilka sztuk był bardzo, bardzo zadowolony. Teraz informujesz mnie, że sprzedałeś 300 numerów *Back to Godhead* w ciągu zaledwie kilku dni, tak więc wiem, że mój Guru Maharaja jest naprawdę bardzo zadowolony z twojej pracy." [69/7/74]

(Do brata duchowego) „Przeczytałem również twoje artykuły na temat acharyów, gdzie w paragrafie 14 czytam, że acharya powinien być zobowiązany do wyznaczenia na piśmie następnego acharyi. Ale nie ma żadnego zapisu, w którym nasz Śrila Prabhupada wyznaczyłby jakiegoś acharyę po sobie. Wiele osób interpretowało ten punkt i każdy z naszych braci duchowych działa jak acharya, więc jest to rzecz kontrowersyjna, do której nie chcę się wciąć jako, że proponujemy współpracę. Myślę, że teraz powinniśmy w pełni współpracować dla nauczania Misji Śrila Prabhupada. On tak żarliwie pragnął, by na całym świecie nauczano przekazu Pana Caitanyi. Prawie 40 lat temu Śripad Bon Maharaja, pod przewodnictwem naszego starszego Tirtha Maharaja, zostali wysłani do Londynu i być może od tego czasu istnieje tam Misja Gaudiya. Od tamtego momentu działania w krajach zachodnich praktycznie się zatrzymały... Ja zacząłem w Nowym Yorku w 1965 roku. Zrobiłem to dzięki inspiracji otrzymanej od Śrila Prabhupada i wydaje się, że ta moja próba w obcych krajach w dużym stopniu się powiodła. Poprzez osobisty wysiłek założyłem centra nauczania, około dwóch tuzinów, poczynając od Hamburga, aż do Tokyo. Myślę, że gdyby moi bracia duchowi podjęli podobne próby do tego czasu, ośrodki nauczania byłyby na całym świecie. Dlatego też uważam, że Misja Gaudiya powinna wysłać swoich nauczających i założyć centra w różnych częściach świata. To wypełni Misję Śrila Bhaktisiddhanty Saraswati Goswamiego Maharaja." [69/8/38]

„Jeśli chodzi o publikację BTG nr29- to bardzo dobrze, że drukujesz *Morphology and Ontology of Vedanta* Guru Maharaja." [69/8/45]

(Do brata duchowego) „Śrila Prabhupad mówił, że lepiej jest podjąć jakąś fizyczną pracę by się utrzymać, niż zdobywać pieniądze pokazując Bóstwa niewinnym ludziom i w ten sposób czuć się zadowolonym... Są zadowoleni mając po prostu jakieś Math i zapomnieli ducha nauczania Śrila Bhaktisiddhanty Saraswati Goswamiego Maharaja." [69/8/46]

„Jestem zadowolony, że drukarnia dobrze działa i pewnie ucieszy cię, że mój Guru Maharaja namalował obrazek, na którym szczególne znaczenie nadał symbolicznemu rysunkowi prasy drukarskiej obok mridangi. Prasa oznacza publikowanie różnych książek i literatury, a mridanga reprezentuje Grupę Sankirtanu." [69/9/24]

„... więc w przyszłości możemy utworzyć centralne ciało zarządzające całą instytucją. Zarządzanie powinno być bardzo ostrożne, aby każdy był usatysfakcjonowany na swojej autonomicznej pozycji zarządzającego. Oczywiście centralnym punktem jest polecenie Mistrza Duchowego i cieszę się, że próbujesz nadać wagę temu aspektowi zarządzania. Trudność polega na tym, że czasami interpretuje się coś w taki sposób, by łączyło się to z czymś zadowalaniem zmysłów. Miałem osobiście takie doświadczenie w instytucji mojego Guru Maharaja. Różni bracia duchowi interpretowali słowa Guru Maharaja w

odmienny sposób, aby zadowolić zmysły i cała misja uległa zniszczeniu. To ciągnie się przez ostatnie 40 lat, bez żadnego właściwego rozstrzygnięcia. Zawsze obawiałem się tego, lecz jestem przekonany, że jeśli naszym celem będzie szczere służenie jednocześnie Krysznie i Mistrzowi Duchowemu, odniesiemy sukces." [69/10/24]

„Naprawdę nie jestem wart żadnego ze słów, które do mnie kierujesz, ale wszystkie z nich należą się mojemu Mistrzowi Duchowemu, który był tak łaskawy dla mnie. W rzeczywistości jestem osobą bezużyteczną, gdyż mimo iż mój Mistrz Duchowy polecił mi podjąć tę pracę w 1922 roku, nie wypełniłem jego polecenia, aż do 1958 roku, kiedy to zobligowany zostałem do wypełniania Jego rozkazu, jedynie dzięki Jego aranżacji. Oznacza to, że chociaż nie byłem entuzjastyczny, by wypełnić Jego polecenie, On zmusił mnie do tego poprzez okoliczności. Była to więc Jego szczególna łaska dla mnie i zawsze z wdzięcznością myślę o tej wzniosłej osobie, przybywającej wprost ze świata Vaikunth i o tym, że miałem wielkie szczęście, że Go spotkałem. Myślę, że z naszej strony jedyną rzeczą, która dopomogła w tym spotkaniu były jakieś *ajnata sukriti* czyli nieświadome pomyślnie czynności. Jest On tak łaskawy dla mnie, że kiedy przybyłem do własnego kraju, byłem zupełnie nieznanym. On przysłał mi takie dobre, spontaniczne dusze jak wy, więc uważam was wszystkich za asystentów czy reprezentantów mojego Guru Maharaja, który nadal pomaga mi, gdyż jestem słaby i nic niewarty. Tak czy inaczej zajęcie, którego się podjęliśmy nie jest moim, ani waszym osobistym interesem, jest to interes Pana Caitanyi i Jego bona fide sług takich jak mój Guru Maharaja." [70/1/21]

(list do Hanumana Poddara) „Skoro chcesz opublikować obszerny artykuł w *Kalyan*, myślę że będzie właściwą rzeczą, bym krótko opisał swoje przybycie na Zachód." "

„Pewnego razu w 1922 roku, gdy pracowałem jako menadżer Dr. Bose Laboratory, miałem wyjątkowe szczęście i spotkałem mojego Mistrza Duchowego, Jego Boską Miłość Om Visnupad Paramahamsę Paribrajakacaryę 108 Śri Śrimad Bhakti Siddhantę Saraswati Goswamię Prabhupada. Przy pierwszym spotkaniu, jego Boska Miłość poprosił mnie żebym nauczał przekazu Pana Caitanyi w zachodnim świecie." "

„W tym czasie byłem młodym człowiekiem, nacjonalistą podziwiającym Mahatmę Gandhiego i C.R. Dass`a. Odpowiedziałem Mu więc wtedy, że kto będzie dbał o przekaz Pana Caitanyi skoro jesteśmy podbitym narodem. W taki sposób spierałem się ze swoim Mistrzem Duchowym i w końcu zostałem pokonany. Ponieważ jednak byłem już wtedy żonaty, nie mogłem poważnie podejść do Jego słów. W ten sposób działałem jako grihasta, lecz polecenie nauczania, mojego Boskiego Mistrza, pozostawiło wrażenie w moim sercu. Formalnie, inicjację dostałem w 1933 roku w Allahabadzie, kiedy Sir Malcolm Haley, gubernator U.P., otworzył tam gałąź naszej Gaudiya Math. Później, w 1936, mój Mistrz Duchowy opuścił ten świat, pozostawiając mi wiadomość, że byłoby najlepiej gdybym nauczał po angielsku." [70/2/12]

„Robicie tak wiele, by spełnić pragnienie mojego Mistrza Duchowego, że pośrednio jesteście reprezentantami mojego Guru Maharaja. Pomagał mi On przysyłając tak wielu młodych chłopców i dziewcząt, kto w innym przypadku pomógłby mi w tej misji, skoro przybyłem tu z pustymi rękami i bez przyjaciół. Mogę jedynie modlić się do Krsny, by opiekował się wami, gdyż nie potrafię inaczej odwdziżyć się za waszą szczerą służbę w mojej misji." [70/2/47]

„Uprzejme słowa, których użyłeś w związku z tym są bardzo przyjemne, ale cała zasługa należy się mojemu Guru Maharajowi. To On poprosił mnie, bym podjął tę pracę, gdy tylko Go spotkałem, w 1922 roku. Niestety, byłem tak beзуżyteczny, iż zwlekałem z tym aż do 1965 roku, On jednak był tak łaskawy, że siłą zangażował mnie w swą służbę. A ponieważ nic nie jestem wart, przysłał mi tak wielu swoich wspaniałych reprezentantów- pięknych amerykańskich chłopców i dziewczęta, jak wy. I jestem tak bardzo zobowiązany wam za to, że pomagacie mi w wywiązaniu się z moich obowiązków względem mojego Mistrza Duchowego, choć ja się ociągałem ze zrobieniem tego. Poza tym wszyscy jesteśmy wiecznymi sługami Krsny, poprzez Boską Wolę Śrila Bhaktisiddhanty Saraswati Thakura połączonymi razem, choć urodziliśmy się w różnych krajach i nie znaliśmy się nawzajem." [70/3/22]

„Teraz jest już wszystko, a ty też nabyłeś doświadczenia, dlatego też nadal zakładaj ośrodki, tak wiele gałęzi jak to tylko możliwe i stosownie do swoich najlepszych możliwości nauczaj ruchu Samkirtana. Śrila Bhaktivinode Thakur powierzył tę odpowiedzialność mojemu Guru Maharajowi, zaś On ze swej strony, upełnomocnił nas do wykonania tej pracy." [70/3/24]

„Wprowadzenie procesji Ratha Yatra na ulice Londynu, jak również procesji z okazji Narodzin Pana Chaitanyi i świątynia Radha Krsny w największej części miasta- to wielkie osiągnięcia waszej londyńskiej yatry, a również ja osobiście czuję się bardzo wyróżniony, ponieważ dzięki takim czynnościom mój Guru Maharaj jest z nas z pewnością bardzo zadowolony. Więc jakkolwiek postęp robimy dzięki łasce Bhaktisiddhanty Saraswati Goswamiego być wytrwałym i dalej robić postęp." [70/3/53]

„Mój Guru Maharaja mawiał, że w tym świecie nie ma żadnego niedostatku, jedynym niedostatkiem jest brak Świadomości Krsny wśród ludzi. Cały świat cierpi z powodu braku tego błogosławieństwa." [70/4/43]

„Na początku zupełnie serio korespondowałem z hinduskimi przyjaciółmi, by przysłali jakichś dobrych mridangistów, ale kiedy zdobycie kogoś z Indii okazało się zbyt trudne, kilku z moich studentów otrzymało podstawowe lekcje gry na mridandze i po prostu dzięki praktyce tworzą oni wszędzie Grupy Samkirtanu. Mój Guru Maharaja mówił: „jeśli jesteś w obcym kraju i nie mówisz dobrze językiem tamtego narodu, to co zrobisz, jeśli w twoim domu, wybuchnie ogień i będziesz potrzebował pomocy? W niebezpieczeństwie trzeba się porozumieć jakkolwiek z zagranicznymi przyjaciółmi, aby uzyskać ich pomoc w poskromieniu ognia. Jeśli ktoś jednak chce się najpierw nauczyć języka i dopiero wtedy prosić zagranicznych przyjaciół o pomoc to wszystko w międzyczasie ulegnie zniszczeniu." [70/4/47]

„Mój Mistrz Duchowy, Śrila Bhaktisiddhanta Saraswati Thakur, przy pierwszym spotkaniu doradził mi, bym propagował Ruch Świadomości Krsny w świecie zachodnim i od dłuższego czasu przygotowywałem się do przybycia tutaj, na Zachód. W tym celu spotkałem się później z Panditem Jawaharlal Nehru, Dr. Radhakrishnanem, a jeszcze później z Lal Bahadar Shastri`m. Mój Guru Maharaja przekonał mnie, że przy obecnym stanie cywilizacji, nie ma żadnego niedostatku, oprócz świadomości Krsny." [70/7/52]

„Po przyjęciu sannyasy bardziej zająłem się pisaniem książek, nie próbując wznosić świątyń czy inicjować uczniów jak inni moi bracia duchowi w Indiach. Niezbyt interesowałem się tymi wszystkimi sprawami, ponieważ mój Guru Maharaja o wiele

bardziej wolał drukować książki niż wznosić wielkie świątynie czy przyjmować uczniów- neofitów. Skoro tylko ujrzał, że rośnie liczba Jego uczniów neofitów, natychmiast postanowił opuścić ten świat." [70/7/52]

„W czasach mojego Guru Maharaja, nawet osoba pochodząca z rodziny bramińskiej, dostawała inicjację zgodnie z pancaratriką- systemem przeznaczonym dla śudrów. Tak więc obecnie braminizm zgodnie z narodzinami nie ma zastosowania. Ofiarowywanie świętej nici, zapoczątkowane przez mojego Guru Maharaja według systemu pancaratrika i *Hari- bhakti- vilas*, musi być kontynuowane. Nie ma znaczenia czy klasa kapłańska akceptuje to czy nie. Kiedy mój Guru Maharaj, Bhaktisiddhanta Saraswati Goswami Prabhupada wprowadził ten system, zaprotestował bliski krąg braci duchowych i przyjaciół. Oczywiście nie miał on tak naprawdę braci duchowych, ale było wielu uczniów Bhaktivinoda Thakura uważanych za Jego braci duchowych, którzy zaprotestowali przeciw takiej decyzji mojego Guru Maharaja, lecz On nie dbał o to. Doprawdy, ten kto bez obraz intonuje Mantrę Hare Krsna natychmiast sytuuje się transcendentalnie i dlatego nie ma dla niego potrzeby inicjacji świętą nicią, jednakże Guru Maharaj wprowadził tę świętą nić, gdyż mylnie uważa się, że vaisnava przynależy do jakiejś materialnej kasty. Umieszczanie Vaisnavy w materialnym systemie kastowym jest piekielnym wymysłem (naraki buddhi). Z tego też powodu, aby ustrzec większość populacji przed znieważaniem vaisnavy, wprowadził On na trwałe ceremonię świętej nici, a my musimy podążać w Jego ślady... System zaprowadzony przez mojego Guru Maharaja jest szansą dla wszystkich członków społeczeństwa, ma naukowe podstawy i zastosowanie- w przeciwieństwie do wyzyskującego i sentymentalnego systemu kast według narodzin- pomaga rzeczywiście we wzniesieniu się na platformę transcendentalną." [70/11/28]

„Mój Guru Maharaja opowiedział kiedyś taką historię: pewien człowiek usłyszał od przyjaciela, że ich znajomy został sędzią Sądu Najwyższego. ‚O nie!- odpowiedział na to- to nie może być prawda! ‚Ależ tak, teraz on jest sędzią!- powiedział jego przyjaciel- ‚widziałem go jak siedział w ławie sędziowskiej! Mężczyzna odpowiedział: ‚Może. Ale nie sądzę, żeby dostawał jakąś pensję.‘ Tacy zazdrośni ludzie wszędzie doszukują się wad. Jeśli nie ma błędu, oni go sfabrykują. To jest ich zajęcie. Było tak wiele osób zazdrosnych o mojego Guru Maharaja, lecz On nauczał i nie dbał o nich." [70/11/41]

„Mój Guru Maharaj zwykł mówić: ‚Nie martw się o pieniądze. Zrób coś wspaniałego dla Krsny, a pieniądze się pojawią.‘ Tak więc zawsze powinniśmy myśleć jak rozdawać posłanie Krsny, a z pewnością On ześle nam pomoc." [70/11/58]

„Mój Guru Maharaja stwierdził, iż prawdziwym życiem człowieka jest nauczanie. Każdy w kim tli się choćby isierka życia, będzie nauczać." [71/1/7]

„Tak, Droga Śrila Bhaktisiddhanty ocaliła nas. Zawsze uznajemy, że zostaliśmy ocaleni przez Jego Boską Miłość Śrila Bhaktisiddhantę Saraswati Goswamiego Maharaja Prabhupadę. Zawsze módlcie się do Jego Lotosowych Stóp. Jeśli odnieśliśmy jakiegokolwiek sukces w nauczaniu misji Pana Caitanyi na całym świecie, to tylko dzięki Jego łasce. Tak naprawdę życie w chatce i intonowanie Hare Krsna Mantry jest bardzo miłe, ale mamy do czynienia z ludźmi z Zachodu- Amerykanami i Europejczykami. Oni chcą dobrych mieszkań. Dlatego dla nich musimy wybudować dla nich wspaniały dom. Taka była polityka mojego Guru Maharaja- dać wielbicielom dość wygód, aby spokojnie intonowali Hare Krsna i robili postęp. Ale nie może być luksusu. Tak dalece,

jak to tylko możliwe zminimalizujemy potrzeby życia, ale nie pozbawiamy się tego co niezbędne." [71/8/21]

„Pomagasz mi wprowadzać misję Pana Caitanyi Mahaprabhu, która zstępuje w dół poprzez sukcesję uczniów, do mojego Guru Maharaja. Więc cokolwiek powiesz- to tylko dzięki nim. Ja jestem jedynie via medium z ramienia mojego Guru Maharaja, Jego Boskiej Miłości Bhaktisiddhanty Saraswati Goswamiego Maharaja Prabhupada, poprzez, które otrzymujesz ich." [71/8/29]

„Język Świadomości Kryszny jest zawsze świeży i można dzięki niemu wszystko wyjaśnić- tak jak mój Guru Maharaj dawał kiedyś przez 3 miesiące wykłady z jednego wersetu Śrimad- Bhagavatam." [71/11/25]

„Skoro Bill Prabhu ma posadę na uniwersytecie, jest to pozycja bardzo ważna dla rozszerzania Świadomości Kryszny i powinien starać się zatrzymać ją tak długo jak długo będzie przynosiła taką korzyść. Mój Guru Maharaj mawiał, że nic co materialne nie jest błędem, który należy porzucić, jeśli zostanie użyte w służbie dla Kryszny." [71/11/27]

(Odnosnie Panca Tattvy) „Tak, Śrivas Thakur ma śikhę. Vaisnava musi mieć śikhę. Advaita Prabhu ma wielką białą brodę. On był starym człowiekiem. Właściwie był starszy od ojca Pana Caitanyi. Był starszym gentlemanem w miasteczku Nabadvip, starszym w społeczności bramińskiej. Wszyscy powinni nosić korale Tulasi kunti, nie mniej niż dwa rzędy. Trzy, cztery czy też tak jak mój Guru Maharaja- pięć rzędów." [71/11/28]

„Jeśli chodzi o twoje pytanie o kadzidła: Karandhar właśnie poinformował mnie, że nasza firma kadzidłowa, Spiritual Sky, zarabia obecnie 1000.000\$ rocznie, które możemy wydać dla Kryszny. Jak to może być mayą? Mój Guru Maharaj mawiał: „Błędem jest porzucanie materialnych rzeczy, jeśli są one używane w służbie dla Kryszny.” Ponieważ zrozumiałem tę zasadę, chwalił mnie przed moimi braćmi duchowymi. Od początku głosiłem tę ideę- czemu ty, wielki lider nie rozumiesz tego? [71/11/29]

„Kryszna szczególnie docenia służbę wielbicieli, którzy podejmują ryzyko dla nauczania Jego misji. A mój Guru Maharaja wielokrotnie prosił swych uczniów, aby udali się do odległych krajów szerzyć przekaz Pana Caitanyi. Dziękuję wam bardzo za to." [71/11/30]

„Cieszę się, że sprzeciwiasz się tym tak zwanym swamim i guru. Mój Guru Maharaja doceniał wielbicieli śmiało prezentujących filozofię Vaisnava. Musimy wykorzystać każdą sposobność, aby pokonać tych drani i przepędzić ich, więc proszę, zachowaj taka zdecydowaną postawę." [71/11/43]

„Tak naprawdę jestem jedyną osobą w Indiach tak otwarcie krytykującą nie tylko wielbienie półbogów i impersonalizm, ale wszystko w czym brakuje całkowitego podporządkowania się Krysznie. Mój Guru Maharaja nigdy nie szedł na kompromis w czasie nauczania i ani ja ani moimi uczniowie nie powinni tego czynić. Jesteśmy mocno przekonani, że Kryszna jest Bogiem, Najwyższą Osobą, a wszyscy inni, jako Jego cząstki, są Jego sługami. Musimy to jasno oznajmić całemu światu, by głupio nie



marzyli o światowym pokoju dopoki nie są gotowi w pełni podporządkować się Krysznie jako Najwyższemu Panu." [72/1/9]

„Twój program pogadań na collegach i w innych miejscach i otrzymywania zapłaty za nie bardzo mi się spodobał. W ten sposób spróbuj wniknąć do każdej szkoły i collegu i hojnie prezentuj nasze książki. To dobrze, że wykorzystujesz każdą okazję do szerzenia świadomości Kryszny czy to mówiąc w radio, uczestnicząc w spotkaniach itd. Taką właśnie metodę polecał mój Guru Maharaja, a teraz ty w praktyce stosujesz ją z dobrym rezultatem." [72/1/47]

„Polityka mojego Guru Maharaja była taka, że powinniśmy zostać w dużych miastach, aby jak najwięcej ludzi mogło odnieść korzyść z naszego nauczania." [72/1/54]

„Co się tyczy osobistego towarzystwa Guru, to byłem z miom Guru Maharajem cztery czy pięć razy, ale nigdy nawet na moment nie opuściłem jego towarzystwa. Ponieważ podąża za jego instrukcjami, nigdy nie czułem żadnej rozłąki. W Indiach są niektórzy z moich braci duchowych, którzy stale mieli towarzystwo Guru Maharaja, lecz odrzucają oni jego polecenia. To tak jak robak siedzi na kolanach króla. Może być nadęty z powodu swej pozycji, ale cały sukces jego działania to gryzienie króla. Osobiste towarzystwo nie jest tak ważne jak towarzystwo poprzez służbę." [72/3/31]

„Na przyszłość każdy kto proponuje małżeństwo musi mieć jakieś źródło dochodu na zewnątrz i mieszkać poza świątynią. Oni powinni o tym, z góry wiedzieć i przygotować się na niesienie takiego ciężaru. Niech się pobiorą, ale na własne ryzyko. Nie mogę dłużej zabraniać. Mój Guru Maharaj nigdy nie pozwalał, ale kiedy przyjechałem do waszego kraju była to szczególna okoliczność, więc zgodziłem się. Nie jestem jednak zbyt chętny, nie zabrobie, jednakże pobierają się na swoje własne ryzyko, wiedząc, że takie działanie powoduje kłopoty." [72/2/44]

„Mój Guru Maharaj powiedział, że to materialistyczne społeczeństwo jest społeczeństwem oszustów i oszukiwanych. Ponieważ ludzichcą być oszukiwani, takie osoby jak ta o której wspomniałeś stają się bardzo popularne." [72/3/17]

„Mój Guru Maharaj mawiał, że ta literatura jest Brihat Mridangą czyli wielką mridangą, gdyż taką mridangę można usłyszeć z dużej odległości, po prostu kilka szeroko rozpropagowanych słów może mieć potężny wpływ na miliony ludzi." [72/5/47]

„Moje ukochane Dzieci,

Proszę przyjmijcie moje błogosławieństwa. Cieszę się bardzo z tych miłych i pełnych uczucia słów, które skierowaliście w rocznicę moich urodzin w Nandotsava, tego roku (1972). Mój Guru Maharaj pragnął, abym szerzył Ruch Świadomości Kryszny w świecie zachodnim, a wy wszyscy pomagacie mi w tej wielkiej próbie.

„Mój Guru Maharaj wiedział, że w pojedynkę nie wykonam tak wielkiej pracy. Dlatego łaskawie zesłał was wszystkich, byście pomogli mi wykonać to zadanie. Z tego powodu uważam was za przedstawicieli mojego Guru Maharaja, grających rolę moich uczniów."

„Mówi się, że dziecko jest ojcem mężczyzny. Dlatego też łaskawie kontynuujcie swoją pomoc, działając jako młody ojciec i matka wobec mnie starego.

Zawsze dobrze wam życzący

A.C. Bhaktivedanta Swami" [72/8/42]

„Tak, nauczanie daje ci nowe życie. Mój Guru Maharaj mówił: *pran ache var sehetu pracar-* „każdy kto żyje, może nauczać”. Tak więc oznacza to, że kto naucza tego Ruchu Świadomości Kryszny, żyje prawdziwym życiem." [72/9/2]

„Jeśli on kupi książkę, jest to naprawdę efektywne nauczanie. Mój Guru Maharaj zaświadczał, że jeśli ktoś, brahmacarin, sprzedaje czasopismo za jednego paisa, jeśliby wyszedł i sprzedał kilka sztuk on byłby bardzo bardzo zadowolony i powiedziałby: „Och, jaki jesteś wspaniały”. Tak więc rozprowadzanie literatury jest naszym prawdziwym nauczaniem." [72/9/46]

„Wiem, że obaj jesteście najlepszymi nauczającymi i nie będziecie stać beczynnie i słuchać jakichś pomysłów mayavadich. To bardzo dobrze. Mój Guru Maharaja był bardzo życzliwy dla ostrych nauczających." [72/12/27]

„Mój Guru Maharaja powiedział, że nie ma znaczenia czy ktoś przyjdzie by słuchać. Kontynuuj intonowanie. Jeśli nie ma żadnego słuchacza, ściany będą słyszeć. Ale nie oznacza to, że powinniśmy usiąść w jakimś miejscu i po prostu intonować Hare Krsna dla własnej korzyści. Zawsze powinniśmy pragnąć zbawienia ludzi o ułomnych umysłach poprzez naukę Świadomości Kryszny. Takie jest nastawienie Vaisnavy." [73/2/10]

„W obecności mojego Guru Maharaja nawet bardzo wielcy uczeni obawiali się rozmawiać z Jego początkującymi uczniami. Nazywano Go „Żywą Encyklopedią, gdyż mógł rozmawiać z każdym na dowolny temat. Był tak uczony- i my również powinniśmy być tacy, na ile to możliwe. Żadnych kompromisów- Rama Krishna, avatarowie, yogini, każdy był wrogiem dla Guru Maharaja- On nigdy nie szedł na kompromis. Niektórzy z braci duchowych żalili się, że takie nauczanie w stylu „siekiery" nie odniesie sukcesu. Ale my wszyscy widzieliśmy, że ci co krytykowali upadli. Ja, ze swej strony, przyjąłem taką politykę jak mój Guru Maharaj- żadnych kompromisów. Wszyscy ci tak zwani uczeni, naukowcy, filozofowie, którzy nie uznają Krsny nie są niczym więcej jak draniami, głupcami, najniższymi z rodzaju ludzkiego itd." [73/7/20]

„Napisałeś tak wiele pochwał dla mnie, lecz ja myślę, że to mój Guru Maharaj jest wielki, nie ja, ale on. Czasem dzięki towarzystwu kogoś można wydawać się wielkim. Tak jak słońce jest bardzo gorące i świetliste i dzięki odbiciu wielkości światła Słońca, Księżyc również wydaje się wielki w głuchą noc. Ze swej natury jednak Księżyc jest zimny i ciemny, wszakże dzięki towarzystwu Słońca został uznany za wielki, taka jest jego prawdziwa pozycja. Tak więc, dziękuję bardzo za to, że doceniasz mojego Guru Maharaja, który pragnął nauczać Świadomości Kryszny na całym świecie. On jest tak wielki." [73/8/1]

„Jakieś 50 lat temu pewien chrześcijański ksiądz udał się do Vrindaban i dopytywał się czemu Kryszna cieszył się tańcem Rasa z cudzymi żonami, co jest sprzeczne z zasadami wedyjskimi, ale nikt nie dał mu zadowalającej odpowiedzi. W związku z tym mój Guru Maharaj stwierdził, że Vrindaban zamieszkują wielbiciele neofici. Tak więc my chcemy, żeby w naszych świątyniach każdy mógł otrzymać odpowiedź w kwestiach

Świadomości Kryszny, wówczas przybędą do Vrindaban współcześni filozofowie i naukowcy, co doda nam wiele prestiżu." [73/8/17]

„Mój Guru Maharaj potępił samotne życie w odludnym miejscu. Napisał:

*dusta mana, tumi kiserā vaisnava  
pratisthara tare, nirjanera ghare  
tava hari-nama kevala kaitava*

„O drański umyśle, jaki z Ciebie Vaisnava? Twoje intonowanie Hare Krsna w odludnym miejscu jest zwykłym oszustwem."

Zaś Narottama Das Thakur mówi:

*tandera carana sevi bhakta-sane vasa  
janame janame haya, ei abhilasa*

"Moim pragnieniem jest służenie stopom acaryów w towarzystwie wielbicieli, narodziny po narodzinach."

„Czemu założyłem tę społeczność? Mieszkalem z czwórką dzieci, teraz mam 4000. Samotne życie nie jest dobre." [73/11/11]

„Tak jak napisałem w pierwszym wydaniu *Śrimad Bhagavatam*: „Mistrz duchowy żyje wiecznie w swych boskich instrukcjach, a uczeń żyje wraz z nim"- ponieważ zawsze służyłem mojemu Guru Maharajowi i przestrzegałem Jego nauk, nawet teraz nigdy nie jestem oddzielony od Niego. Czasem maya przychodzi i próbuje się wtrącać, ale nie wolno nam zbłądzić, zawsze musimy podążać ścieżką nakreśloną przez wielkich acaryów, a na końcu sami zobaczycie." [73/11/21]

„Wszyscy są zadowoleni z miejsca na siedzibę zwaną świątynią, angażują uczniów, by zdobyli pożywienie, dzięki transcendentalnej pomysłowości, oraz jedzą i śpią. Nie mają dość pomysłów, ani rozumu jak głosić kult Śri Caitanyi Mahaprabhu. Mój guru maharaj wielokrotnie rozpaczał z tego powodu i uważał, że jeśli przynajmniej jeden człowiek zrozumie sens nauczania, to jego misja zakończy się sukcesem. Pod koniec życia mój guru maharaja był bardzo zdegustowany. W rzeczywistości przedwcześnie opuścił ten świat, w innym przypadku mógłby żyć dłużej. Ciągłe prosił uczniów o utworzenie silnego ciała zarządzającego, by nauczać kultu Caitanyi Mahaprabhu. Nigdy nie polecił nikogo jako acaryi dla Gaudiya Math. Gdyby w tym czasie Guru Maharaj dostrzegł jakąś osobę kwalifikowaną, by zostać acaryą, z pewnością wspomniałby o tym. W nocy przed swoim odejściem omawiał tak wiele spraw, ale nigdy nie wspomniał o acaryi. Uważał, że nie można nominować acaryi spośród zarządzających. Otwarcie powiedział- stwórzcie GBC i prowadźcie misję. Jego idea była taka, że jeśli pomiędzy członkami GBC pojawi się odnoszący sukcesy samozamanifestowany acarya, to automatycznie zostanie on dostrzeżony." [74/4/52]

„Teraz Bhadaraj i jego żona stali się doskonałymi lalkarzami. Zapewnijcie im więc wszelkie udogodnienia. Niech pomagają im wszyscy obdarzeni zmysłem artystycznym. Chcę, by w każdym ośrodku była duża wystawa lalek. Mój guru maharaj wydawał mnóstwo pieniędzy na wystawy lalek ilustrujących *Śrimad- Bhagavatam*. Jestem

przekonany, że jeśli położycie duży nacisk na wystawy lalek, turyści i zwiedzający będą się cisnąć do naszych świątyń." [74/9/41]

„Tutaj, w Mayapur, mój guru maharaj drukował jedną gazetę. Sprzedawało się ją za kilka paisów jedynie. Czasem jeśli tylko jeden brahmacarin wybierał się do Nabadvip i sprzedawał choćby kilka egzemplarzy, widziałem jak guru maharaj był z niego bardzo zadowolony. Osobiście pouczył mnie, że książki są ważniejsze niż wielkie świątynie. Nad Radha Kund powiedział mi: „Od czsu wybudowania wielkiej marmurowej świątyni na Bhag Bazar, pojawiło się tak wiele trudności. Nasi ludzie są zazdrośni o to, kto będzie mieszkał w którym pokoju. Myślę, że lepiej byłoby zdjąć marmur ze ścian, sprzedać go i drukować książki'. Osobiście mi to powiedział." [74/10/63]

„Jeśli chodzi o mnie osobiście, to podążając w ślady mojego guru maharaja, Śrila Bhaktisiddhanty Saraswati Thakura Prabhupada, przyjmujemy zasady wszystkich acaryów, chociaż oficjalnie należymy do Madhva Sampradayi. Nasza sampradaya znana jest jako Madhva Gaudiya Sampradaya. Znaleźliśmy wszelkie schronienie u lotosowych stóp Śri Ramanujacaryi, gdyż jego lotosowe stopy są najmocniejszą fortecą do walki z filozofią mayavadi." [74/11/60]

„Ślepo podążam za moim guru maharajem. Nie wiem jaki jest rezultat. Dlatego naciskam na rozprowadzanie książek. On osobiście mi o tym powiedział." [74/12/20]

„Poza tym w 1933 roku, Bon miał okazję po raz pierwszy nauczać ruchu Pana Caitanyi w Londynie. Pozostał tam przez około cztery lata i ani jedna osoba nie została przekonana, by zostać vaisnavą. Na tę wyprawę otrzymywał regularnie 700 rupii miesięcznie, będąc wspieranym przez całą instytucję Gaudiya Math. Mimo to nie uczynił nic godnego uwagi i został odwołany przez Guru Maharaja." [75/6/8]

„Nie, nie zwracaj sobie głowy tymi nansensami. Astrologia nie ocali cię w chwili śmierci. Mój Guru Maharaj był wielkim astrologiem, ale porzucił to wszystko. Nie interesujemy się wcale takimi rzeczami." [75/6/32]

„Napisał, że ludzie zapragną uczyć się bengali tylko po to, by czytać Caitanya Caritamritę. Taka była przepowiednia mojego Guru Maharaja. To jest bardzo ożywiające." [75/9/51]

„Myślę, że lepiej będzie jeśli dalej będziesz wynajmować, nie mam umysłu finansisty. Ale mój Guru Maharaja wolał raczej dom wynajęty niż własny. Przynajmniej w Indiach wynajęty dom jest lepszy niż własny i jest to praktyczne." [75/11/73]

„Twój raport ze sprzedaży książek jest nadzwyczaj zachęcający. Wszyscy stajecie się bardzo, bardzo drodzy mojemu Guru Maharajowi. Rozpocząłem ten ruch sprzedając książki. Nigdy nie zebrałem o pieniądze, ale pisałem książki i sprzedawałem je. Mój Guru Maharaja bardzo lubił moje pisanie i zwykł je pokazywać innym pod moją nieobecność: „Spójrzcie jak dobrze to napisał,...' Zachęcał mnie i moim braciom duchowym też podobało się to co pisałem. Po tym jak napisałem wiersz na Vyasa Puję mojego Guru Maharaja, zaczęli mnie nazywać- poeta." [75/12/6]

„Mój Guru Maharaj także nie popierał izolowania się. Zwykł mówić: *Dusta mana, tumi kisera vaisnava? Pratisthara tare, nirjanera ghare, tava hari-nama kevala kaitava.* „Mój

drogi umyśle, jaki z siebie vaisnava? Siedzisz w odludnym miejscu i udajesz, że intonujesz Hare Krsna, ale to wszystko jest oszustwem." [76/1/58]

## DODATEK VI

### FRAGMENTY ESEJÓW ŚRILA BHAKTISIDDHANTY SARASVATI THAKURY

#### 1. W Poszukiwaniu Prawdy (Historia Narottama dasa Thakura):

„Jedynym obowiązkiem sadhu jest wycięcie wszystkich niegodziwych skłonności nagromadzonych w każdej jednostce. Takie jest jedyne, bezprzyczynowe, naturalne pragnienie wszystkich sadhu. Ludzie światowi mają podwójną naturę. W dodatku chcą reklamować tę dwulicowość jako oznakę liberalizmu czy też umiłowania harmonii. Osoby, które wogóle nie pragną być dwulicowe, chcą być szczerze i prostolinijne czyli innymi słowy chcą działać niedwuznacznie- takie naprawdę szczerze osoby nazywane są sekciarzami lub ortodoksami przez tych, którzy praktykują dwulicowość. My będziemy pielęgnować społeczność złożoną tylko z osob prostolinijnych. Nie będziemy przebywać w towarzystwie ludzi, którzy tacy nie są. Wszelkimi środkami trzeba unikać złego towarzystwa. Dobrze jest trzymać się w odległości setek łokci od rogatych zwierząt. Ta sama zasada obowiązuje wobec nieszczerych ludzi.

Był czas, gdy Thakur Narottam lubił mówić samą prawdę wielu szanowanym osobom, pochodzącym z najlepszych rodów. W oczach światowych ludzi Thakur Narottam pojawił się po prostu w rodzinie Uttaradiya Kayastha. Za to, że mówił prawdę stał się obiektem ataku złych ludzi. Ci, którzy osądzają innych ludzi na podstawie świadectwa swoich zmysłów, są w gruncie rzeczy złośliwi. Właśnie takie, pozbawione logicznego osądu osoby, zaczęły doszukiwać się błędów u Thakura Narottama. Czemu ten człowiek, narodzony w rodzinie kayasthów, rości sobie prawo, by nauczać religii osoby pochodzące z rodzin bramińskich i czyni z nich swoich uczniów? Kiedy zarzuty te dotarły do uszu Thakura Narottama, uznał on, że zamiast prowokować protest jakiejś osoby, lepiej w ogóle zaniecha pouczania kogokolwiek. Śri Ramakrishna Bhattacharya i Śri Ganganarayan Chakravarti, uczniowie Thakura-mahasayi, stwierdzili po tym, że jeśli on porzuci nauczanie, cały świat zejdzie do poziomu psów i kotów i wzrośnie liczba ateistycznych pasandów. To mówiąc, jeden z nich przebrał się za sprzedawcę betelu, zaś drugi ubrał się jak sprzedawca garnków. W międzyczasie gromada dumnych panditów z wrogo usposobionej społeczności, przyjechała do Kheturi, pragnąc pokonać Thakura-mahasayę w otwartej dyspacie. Po przyjeździe poszli na bazar i skierowali się do sklepu garncarza, aby zaopatrzyć się w gliniane naczynia do gotowania. Garncarz zaczął z nimi rozmawiać w sanskrycie. Stamtąd udali się do sklepu z betelem, chcąc zakupić betel Sprzedawca betelu również rozmawiał z nimi w czystym sanskrycie. Wtedy, w głębi ducha, pandici pomyśleli, że niezwykła musi być ta kraina, gdzie nawet garncarze i handlarze betelem mówią najczystszym sanskrytem. Thakur Narottam był największą osobą w tym miejscu. Nie sposób było nawet wyobrazić sobie, jak wielkim musiał być panditą. Stąd też, zamiast stracić reputację zbliżając się do niego, lepiej było opuścić to miejsce niezwłocznie. Myśląc w ten sposób, pandici pospiesznie odeszli z wioski. Stąd widzimy, że ci którzy osiągnęli schronienie Prawdy, zawsze mogą być narażeni na ataki."

#### 2. W Poszukiwaniu Prawdy (Sadhu):

„*Bhagavata* poucza nas, byśmy rozpoczęli nowe życie dla następującej przyczyny: „Osoby o dobrym smaku muszą całkowicie porzucić złe towarzystwo i zaskarbić sobie bliskie towarzystwo sadhu, Nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że

słowa sadhu posiadają moc, aby zniszczyć złe skłonności czyjegoś umysłu. W ten sposób towarzystwo sadhu jest korzystne dla tych, którzy z nimi przebywają. Jest wiele rzeczy, których nie odkryjemy w sadhu. Przewidywany sadhu sprawia, iż mówimy o tym co się kryje w naszych sercach. Wtedy on używa noża. Inaczej słowo sadhu nie ma żadnego znaczenia. Staje on przed przeszkodą ze wzniesionym nożem ofiarnym w ręku. Pragnienie zmysłowe są jak kozły. Sadhu staje tam, by zabić te pragnienia miłosiernym ciosem ostrej krawędzi noża ofiarnego w formie niemiłych słów. Jeśli sadhu zmienia się w pochlebcę czyni szkodę i staje się wrogiem. Jeśli on nam schlebia. Prowadzi nas na drogę przyjemności, a nie rzeczywistego dobra."

### **3. W Poszukiwaniu Prawdy (Ramanuja i Yadavaprakaśa)**

„Nigdy nie można służyć Prawdzie poprzez zdolność, która odwraca się od Pana. Służenie Prawdzie jest funkcją duszy. Odwrócenie się od Prawdy nie jest możliwe. Jest to bezprzyczynowe i nieprzerwane. Nie może być żadnej wiedzy o konkluzji Wed bez niezachwianej służby u stóp Śri Gurudeva. Nikt oprócz wielbiela Boga nie może być Nauczycielem Prawdy. Nie jest to jakiś dogmat irracjonalnej filozofii. Jest to rzeczywista Prawda. Osoba, choćby wysokiego rodu, inicjowana do wszelkich ofiar, która przestudiowała tysiąc jeden gałęzi Ved, nie może być guru, jeśli nie jest prawdziwym Vaisnavą."

„W zamierzonych czasach, na południu kraju, było miasto zwane Kanchi. W mieście tym mieszkał sławny profesor Yadavaprakasha. Zgodnie z tradycją, nie było w tym czasie osoby równej mu pod względem uczoności w tej części kraju. Laksmadesika (Ramanuja) udał się do niego na naukę. Mieszkał wraz ze swym nauczycielem. Całym sercem był oddany swoim studiom, doskonale szczerze postępując wobec nauczyciela. Te wspaniałe cechy szybko przyciągnęły uwagę i zawładnęły sercem nauczyciela. Pewnego dnia Yadavaprakasha, podążając za interpretacją Shankaracaryi, wyjaśniał dobrze znany tekst z *Chandogya*, o tym, że oczy Boga Najwyższego są czerwone ja zadek małpy. Sprawilo to ból sercu Ramanujy. W tym momencie Ramanuja zajmował się pielęgnacją ciała swojego nauczyciela. Poczul się bardzo zraniony słyszac bluźnierstwo przeciw Świętej Formie Boga, Najwyższej Osoby. Gorące łzy z jego oczu spadły na plecy Yadavaprakashy, który spytał Ramanuję o przyczynę jego smutku. Wówczas Ramanuja rzekł, że nie ma potrzeby objaśniania słowa *'kapyasam'* w tak ohydny i bluźnierczy sposób, zwłaszcza, że słowo to posiada wspaniałe znaczenie. Czyż nie było w najwyższym stopniu obraźliwe porównywanie oczu samego Boga, Czcigodnego Pana i Mistrza nas wszystkich do najgorszej części ciała małpy?

Yadavaprakasha wielce się rozgniewał słyszac słowa Ramanujy. Upomniał Ramanuję najbardziej ostrymi słowami: „Cóż za niezwykła impertynencja, zwykły chłopak doszukuje się błędu w interpretacji Acaryi Sankary! Czyż jest możliwa inna interpretacja tego tekstu niż naszego Acharyi?" Ramanuja odpowiedział słowami wyrażającymi skromność: „Tak"- rzekł- „Jest inne znaczenie tego tekstu, które zwiększa radość osób duchowo oświeconych. Intencją objaśnień Acharyi było zwiedzenie osób obdarzonych nieduchowymi zdolnościami. Powiem ci o tym innym znaczeniu. Słuchaj moich słów." Po czym Ramanuja przedstawił swe słynne objaśnienie *'kapyasam'*. *'Kam'* oznacza wodę. To co pije wodę jest *'kapi'*. *'Kapi'* jest więc niczym innym jak łodyżką lotosu, a to co znajduje się na łodyżce jest *'kapyasam'*. Innymi słowy, dwoje Oczu Najwyższej Osoby ma czerwone zabarwienie, niczym nieprzyćmiony blask lotosu rosnącego na łodyżce, który świeci na łonie niebieskiej wody. Yadavaprakasha napełnił się najwyższym zdumieniem słyszac takie objaśnienie tego świętego tekstu. Poczul się

straszliwie shańbiony taką porażką z rąk własnego ucznia. Oszałały z gniewu postanowił skrycie pozbyć się Ramanujy. Żaden nauczyciel niezróżnicowanego poznania, użytecznych rzeczy, światowego stanu połączenia się z Nadduszą (yogi), czy wykonujący czynności, o których sam zdecydował (vrata), czy ascetyzmu czy magii, czy hipokryzji nie może być uznany za naprawdę nadrzędnego czyli Guru. Wszyscy oni są jedynie bałamutami, a jako że niewiele mają w głowie, łatwo nimi manipulować. Nigdy nie są dobroczyńcami uwarunkowanej duszy. Przeciwnie, są wrogami dla samych siebie i dla innych."

#### **4. W Poszukiwaniu Prawdy (Przewoźnik i ciernie)**

„Jest pewna klasa ludzi pozbawionych zdrowego rozsądku, którzy mówią: ‚Pozycja sługi jest czymś najgorszym na świecie. Dlatego też nie mamy zamiaru pełnić żadnych prostych czynności w następnym świecie. Chcemy być panami, obiektami czci.‘ Zupełnie tak, jakby transcendentalne królestwo wypełnione było chorobami i maltretowane przez trzy siły, jak to jest w tym świecie! Jeśli ktoś jest ignorantem w prawdziwym zrozumieniu Vaikunthy, to może popaść w tego rodzaju ubogi osąd. Skłonny jest do wyobrażania sobie istnienia błędów nawet w samym jądrze niezakłóconego bytu. Nie mamy obowiązku, by do tego Królestwa, bez ograniczeń, zła, wypełnionego tylko niezmaconym dobrem, przенosić stąd coś, co jest produktem zła. Słońce jest świetlistą jednostką, samoobjawiającą się. Nie ma potrzeby znoszenia mu lampy."

„Istnieje popularne opowiadanie ilustrujące takie błędne koncepcje. Pewnego przewoźnika trapiła myśl, że ciągnięcie sznurka do holowania jego łodzi jest bardzo niemiłym zajęciem, wymagającym wielkich trudów- bolesnego marszu po nierównej ziemi, pośród kolców i jeżyn, które często wbijały się w podeszwy jego bosych stóp. Dlatego też, gdyby w jakiś sposób zdobył bogactwo, mógłby ciągnąć hol rozkładając kołdry i materace po obu stronach, a nawet na brzegu rzeki. Przewoźnik z tego opowiadania był tak głupi, że chciał przenieść wszystkie nieszczęsne zajęcia swego dotkniętego ubóstwem życia w warunki dostatku. Nawet nie przeniknęła do jego głupiego łba myśl, że gdyby stał się bogaty, wogóle nie musiałby ciągnąć sznurka. Są ludzie, którzy uparli się, że podróżując do transcendentalnego królestwa, zabiora ze sobą wszystkie zabobony i materialne osądy. Chętnie przenoszą do tego transcendentalnego królestwa swą zwodzoną przez zmysły logikę, wołac wyobrażać sobie, iż na obszarze leżącym poza tym światem, istnieje możliwość posiadania nieuniknionej mentalności niewolników jak w tym świecie, czy też jakiejś służby charakteryzującej się chorobliwymi cechami tego świata. Osoby te są doprawdy tak głupie, jak przewoźnik z tej opowieści. W świecie duchowym dominuje pozycja sługi, gdyż służenie uwolnionej z kajdan niewoli materianej duszy, jest jej naturalnym stanem tzn. Jest to doskonałe podporządkowanie się swojej własnej naturze (swadhinata). Poprzez taką służbę oddania można podporządkować sobie nawet niepokonanego Boga, Najwyższą osobą- Najwyższy Pan wszystkich Panów staje się naszą własnością."

#### **5. Terminologia Absolutu (Ludzie Mathury):**

„Wszyscy powinniśmy mieć aspiracje, by stać się ludźmi Mathury. Trzeba mieć właściwą koncepcję duchowej Mathury, a nie tej materialnej, która jest miejscem cieszenia się ludzi o niskich dążeniach. Nasi bracia sahajiyowie myślą, że mogą się dostać do Mathury uiszczając opłatę kolejową. Ale siedzibę w Mathurze można zdobyć jedynie podporządkowując samego siebie Stopom Nauczyciela. Inaczej nie mamy



wstępu na obszar transcendentalny. Powinniśmy zbliżyć się do Guru, który przyzna nam osiem rzeczy, to jest: Imię, Mantry itd. Imię jest transcendentalnym Dźwiękiem, a Mantry są inkarnacjami. IMIĘ jest tożsame z NAZYWANYM. Mantra jest potrzebna do dobrego intonowania Imienia. Syn Śaci jest Samym Najwyższym Panem. Damodar Swarup jest głową Gaudiyów, będących transcendentalnymi sługami Śri Krysny Caitanyi. Rupa i Sanatana zostali posłani do Mathury przez Śri Krysny Caitanyę, aby tam rozpowszechnić transcendentalną wiedzę. Jest kilka Puri mogących obdarzyć zbawieniem, lecz spośród nich, Mathura jest najwyższą. Gosthawali oznacza miejsce, gdzie Śri Krysna pasł Swoje Krowy. (Dźwięk *Go* ma różne znaczenia takie jak wiedza, zmysły, krowa itd.) Innym świętym miejscem jest Radhakunda, gdzie Śri Krysna oczyścił się z grzechu zabicia byka Aristanemi. Zabił On arystotelyzm czyli materialistyczny proces rozumowania w tym niedoskonałym świecie. Gdy Krysna chciał złączyć ręce z Radhiką, Aristanemi przybył, aby Mu przeszkodzić, gdyż wielu ludzi uważało Radhikę za żonę mleczarza Abhimanyu. Aristanemi był inkarnacją światowej wiedzy i Krysna zabił go. Za czyn ten pokutował zanurzając się w Radhakunda. To kunda zostało wymyślone przez Radhę. Radhakunda winna być wiecznym miejscem naszego pobytu. Oby nasprzy granicach Radhakundy były nasze laski. Na brzegach Radhakundy są miliony lasków."

#### **6. Ze Ścieżki Najszczęśliwszego Żywota (Guru):**

„Bóg powiedział (ŚB 11.26.26): „Prawdziwie inteligentna osoba winna wystrzegać się złego towarzystwa, lecz poszukiwać towarzystwa świętych osób, których instrukcje przegryzają supeł światowych przywiązań naszego umysłu.' Znaczenie tego jest takie, że dla naszego prawdziwego dobra zawsze powinniśmy przyjmować przewodnictwo prawdziwego Guru (duchowego przewodnika) i nie dać się zwieść pseudo-guru. Guru nigdy nie przyjmuje *preyah-pantha* (drogi ku przyjemności), lecz jest on *shreyah-panthi* (podąża drogą prowadzącą do prawdziwego dobrobytu). Daje On innym (tj. Uczniom) tą samą instrukcję kroczenia prawdziwą ścieżką, którą usłyszał od swojego prawdziwego guru. Jeśli uczeń prosi Guru o pozwolenie na picie, to może mieć pewność, iż nie zostanie to zaaprobowane i guru nigdy tego nie uzna. Jeśli Guru nie pobłaża uczniowi błagającemu o rzeczy pochodzące z jego umysłu, może zostać przez ucznia odsunięty. Tacy uczniowie przyjmują tylko takich guru, którzy gotowi są dostarczyć paliwa dla ich zmysłów. Obecnie modne stało się przyjmowanie guru, nie dla dobra ucznia, lecz by uzyskać aprobatę dla zmysłowych przyjemności. Taki wybór może usatysfakcjonować jedynie społeczne czy rodzinne obyczaje golibrodów czy pracy."

#### **7. Ārimavad Bhagavatam i kult Vaisnava (Maya)**

(Z wywiadu z Panditem Shyamasundarem Chakravarty, przywódcą Ruchu Niepodległościowego i ówczesnym naczelnym wydawcą angielskiego pisma *Servant and Vasumati*).

Pyt. Czym jest maya?

Odp. Pochodnym znaczeniem słowa *maya* jest- 'to co się zmienia'. Bhagavan jest Panem mayi, On nie może zostać zmieniony. *Maya* jest tam, gdzie są próby zmierzenia Boga, Boga tam nie ma. *Ma'* znaczy 'nie', *ya'* znaczy 'co' co oznacza, iż 'to co nie jest Bogiem, jest *maya*. *Maya* opisywana przez *Śrimad Bhagavatam* nie przypomina szatana

w teologii chrześcijańskiej, istoty oddzielonej od Boga, jest to całkowicie inna istota. Zgodnie ze szkołą, Bhagavata, *maya* znajduje się w Bhagavanie w potępionym stanie (ŚB 1.7.4-5) wymierzając srogą karę atomowym istnieniom (jivom) kontrolowanym przez nią. W *Gicie* (7.4-5) Bóg powiedział: „Ziemia, woda, ogień, powietrze, niebo, umysł, inteligencja i ego- składają się na moją oddzieloną niższą moc, podczas gdy czymś innym jest Moja wyższa moc, składająca się z jiv, które podtrzymują wszechświat.” Ta pośrednia moc jest mocą *mayi*. Owa niższa siła oglupiła żywe istoty, które są apatyczne wobec Boga, nim czas się rozpoczął i spowodował w nich niezrozumienie przyjmując czasami formę dwudziestu czterech składników istnienia Kapili (twórcy systemu Sankhya), czasami atomu Kanady (system Vaisesika), czasem jako zasada wznoszenia się Jaiminiego (w systemie Purva Mimamsa), czasem znów jako szesnaście obiektów Gautamy (w systemie nyaya), czasem jako nadludzka siła i absolutna jedność z Bogiem Patanjalego (system jogi), a czasem udając poszukiwanie Brahmana (szkoła Shankary).

Pyt. Czemu zdarzają się takie rzeczy?

Odp. Ponieważ jivy mają swoją własną wolę.

Pyt. Jak zatem można pogodzić to z naukami *Gity*, gdzie jest powiedziane: „Bóg przebywa w sercach wszystkich istot i sprawia, że poruszają się w maszynie niejako za pośrednictwem *mayi*? (BG 18.61)

Odp. Ta nauka *Gity* raczej potwierdza powyższe stwierdzenie. To Śri Vishnu jest Bogiem, kontrolerem wszystkich istot. Bóg przyznaje jivom owoce, zgodnie z działaniem karmy. Jiva jest wykonawcą, ale Bóg jest Dawcą. Władza Boga widoczna jest w obdarzaniu rezultatami i kierowaniu przyczyną i skutkiem. Tak więc Bóg jest Dawcą owoców działania, którymi cieszą się jivy.

Pyt. Skąd bierze się niezależność jiv?

Odp. Jivy są atomowymi cząstkami Boga *vibhu-chit* (Całkowitymi Istnieniami). Własność morza czyli woda zawarta jest też w maleńkim stopniu w jednej kropli. *Vibhu* (czyli Sam Bóg) jest całkowicie niezależny, stąd również proporcjonanie, niezależność posiada *anu-chit-jiva* (czyli atomowe żyjątko).

Pyt. Czy właściwe lub niewłaściwe wykorzystanie niezależności przez jivy spowodowane jest działaniem Boga?

Odp. Gdyby to Bóg prowokował do tego, zwiększałoby to służbę dla Boga, a nie powodowało, że jiva zapomina o Nim.

Pyt. Więc jaki można wyciągnąć wniosek ze zdania, że „wszystko zależy od woli Boga”? Stawiam te pytania nie po to, by dyskutować. Pytam, ponieważ jesteś wielkim uczonym i jednocześnie wielkim bhaktą. W *Gicie* Śri Tilaka w hindi przeczytałem *abhangę* (panegiryk do Boga) Tuka- Rami, której tekst jest następujący: „O Boże, gdyby moja karma przyniosła mi wyzwolenie, po cóż miałbym się Tobą przejmować?”

Odp. *Śrīmad Bhagavatam* (ŚB 10.14.8.) odpowiada na to. „Dziedzicem wyzwolenia jest ten, o Boże, kto czując Twą Łaskę i cierpiąc z powodu problemów wynikłych z jego

własnej karmy, składa Ci pokłony umysłem, mową i ciałem czyli całym swoim sercem." Ten, kto gotowy jest do tego, aby zostać uwolnionym z tego świata, rozumie, że jeśli będzie winił Boga, zamiast rozwijać chęć służenia Mu, nigdy nie osiągnie wyzwolenia. Pozycję wyzwoloną może zdobyć tylko taka osoba, która ma szczęście, że skłania się ku *chit*-służbie obudzonej w sercu. Taki człowiek może być bardziej przyciągnięty do Boga, rozważając wszelkie problemy i trudności jako Jego Łaskę.

Pyt. Czyli w takim razie fakt, że popełniamy grzechy jest Łaską Boga?

Odp. Nie. Szczególne upodobanie do grzechów zostało dane nam jako test, w taki sam sposób jak pieniądze, ciemny ryż czy kopia *Śrimad Bhagavatam* itd. umieszczane są przed dzieckiem w dniu ceremonii pierwszego ziarna, żeby zobaczyć co weźmie, zgodnie ze swymi wrodzonymi skłonnościami. Również Acharya sprawdza skłonności chłopca, który ma być inicjowany, przed ceremonią świętej nici. Okrucieństwa Boga obawia się intelekt człowieka apatycznego wobec Boga. Jeśli ktoś przyjmuje to jako karę, można zrozumieć, że ten ktoś pozbawiony jest nastroju służenia i atrakcji do Boga. Bóg jest schronieniem dla wszystkich. On zsyła wiele przeszkód i niedogodności na tych, którzy pragną się w Nim schronić, chcąc zbadać ich zapał i stałość. Jeśli, na przykład, Vaidya przepisuje gorzkie i ściągające lekarstwo lub lekarz otwiera wrzód lancetem, zaś pacjent jest z nich niezadowolony stwierdzając, iż są okrutni i nie życzą mu dobrze, to jego decyzja jest błędna- przyjął swoich prawdziwych przyjaciół za wrogów. Boska moc, *maya* trzyma kuszące obiekty, aby mnie zanęcić, tak jak haczyk wędkarski czy siatka, pułapka na szczury lub łańcuch są po to, by zwieść ryby, szczury, słonie itd. Taki obiekt może mnie wiązać coraz bardziej i bardziej w sidłach świata. Zwiedziony tymi złudnymi pułapkami, czasem bezsensownie popełniam przestępstwa, czasem jako filantrop robię dobre uczynki, a czasem z kolei, uważając, że dobra jest jedność z niezróżnicowanym Brahmanem, czuję wielki szacunek dla doktryny Buddy, Shankaracaryi czy Kapili. Z kolei Mayavadi nęcą różnymi rzeczami osoby o rozmaitych temperamentach, omamione doktrynami karmy czy jnany z powodu posiadania pragnień innych niż pragnienie Prawdy. Jiva osiągnie prawdziwą pomyślność, jeśli zaangażuje się w sprawy związane z Bogiem, nie ma innego sposobu. Bóg nie utrudnia nikomu życia, nie niszczy *chetana-dharmy* czy wrażliwości. Gdyby przeszkadzał w tej wrażliwości, byłby to akt okrucieństwa z Jego strony. On jedynie informuje żywe istoty, jak we właściwy sposób mają używać uczuć, a co jest ich nadużyciem.

## 8. *Śrimad Bhagavatam* i kult Vaisnava

Pyt. Jaką korzyść przyniósł światu Vaishnavizm?

Odp. Politycy nie będą w stanie przez tysiące wieków zrobić choćby jednej krociowej części dobra, jakie światu wyświadczyli Vaisnavowie. Nie radzimy innym, by byli ograniczonymi sekciarzami jak politycy.

Pyt. Ilu jest ludzi, którzy wiedzą o Vaisnavizmie?

Odp. Ilu doktorantów zostało wyrzuconych? Ilu narodziło się Newtonów? Czy mądre jest porzucenie nauki tylko dlatego, że nie wytworzyła wielu profesorów I.C. Bose'ów?

## 9. Z Rozmów z cudzoziemcami

(Wywiad z panem Willienem Henri Jan Vandor Stock z Batavii, z 26 grudnia 1935)

Pyt. Czy Absolut poznaje się stopniowo czy w jednej chwili?

Odp. Można osiąść wiedzę o Absolutie w jednej chwili, nie ma tu znaczenia czynnik czasu czy miejsca. Jeśli całkowicie pochłania nas poznawanie Go, musimy mieć jakieś obiektywne informacje o Jego subiektywnych czynnościach. Teraz wszyscy jesteśmy zajęci sprawami świata, myślimy, że jesteśmy mężczyznami i kobietami. Zamiast działać w taki sposób, powinniśmy służyć Mu, a kiedy On udzieli Siebie naszej czystej jaźni, uwolnimy się od nęcącego wpływu różnych darów Natury. Chcielibyśmy musieć wrócić. Jak spadająca gwiazda zbłądziliśmy i nie działa na nas przyciąganie Jego powabu. Podróżujemy nieustannie niczym kometa. Jesteśmy nieskończenie małymi wiecznymi, absolutnymi drobinami i jako tacy, powinniśmy ściśle połączyć się z Absolutną Nieskończonością. On jest Miłością. A skoro On nas kocha, zabierze nas spowrotem. Jeśli jest do nas nastawiony apatycznie, to tylko dlatego, że to my czujemy do Niego niechęć, stąd przejdziemy przez 84 lasky narodzin i śmierci raz za razem. Byłoby rozsądne, gdybyśmy powrócili do Absolutnie Nieskończonego. Wszystkie nasze zajęcia powinniśmy zadedykować Jemu i nikomu innemu.

## 10. Z Rozmów z cudzoziemcami

(Wywiad z profesorem Johanssem, szefem wydziału filozofii na St.Xaviers College)

Pyt. Czym są cztery Vada?

Odp. *Achid-vada* jest materialistycznym podążaniem za głosem natury, gdy ktoś na przykład mówi: 'Będę Indrą, królem niebios' lub 'będę się cieszył światowym szczęściem' w nastroju Charvali, indyjskiego Epikura. Według jego filozofii, najwyższym dobrem jest przyjemność. Mówi on: 'Będę pożyczyc, żeby pić nie troszcząc się o spłatę długu. Będę miał dogodne warunki, by wieść komfortowe życie w tym świecie i być największym odbiorcą przyjemności. Zdobędę zdrowie i będę o nie dbać. Zrobię właściwy użytek z kłów, jedząc ryby i mięso i z wigorem dam radę zajęciom młodzieży' itd. *Achin-matra-vada* to próba unicestwienia czującego istnienia, na bazie tego, że *achid-vada* jest jedynie tymczasowa, stąd odczuwający byt jest korzeniem nieuniknionych kłopotów i nieszczęść. Dlatego zgodnie z tym, zagłada odczuwającego bytu jest najbardziej chwalebna i cenna rzeczą, podczas gdy istnienie jest źródłem wszelkiego zła. Doktrynę taką głosił Sakhyasimha, Kapila itd. *Chinmatra-vada* to chęć wtopienia się w Brahmana i zniszczenia w ten sposób własności *anuchit jivy*. Tę doktrynę głosił Shankaracharya, a przed nim Dattareya. Różne *anuchetanamsa (jivy)*, cząstki Nieograniczonego *Chit* (Boga), zawsze będąc przyciąganymi przez *Vibhu-cetana* (Boga), okazują Mu miłość. Jest to *chit-vilasa-vaichitrya*. Tutaj *atma* (dusza) zawsze całkowicie angażuje się w rozrywki z Bogiem. Nie ma tam grzechów, ani duchowych obraz, które od grzechów są ohydniejsze jak to bywa w przykrytym stanie duszy, *achid-vada*.; próby unicestwienia *atmy* i Paramatmy jak w *achinmatra-vada* czy duchowego samobójstwa jak w *chinmarta-vada*. Jest tu pełny rozwój, pełnia piękna i pełne połączenie Paramatmy i *atmy*.

Pyt. Objaśniałeś właśnie tak wniosłe prawdy, że dużo czasu zajmie mi przetrwanie ich.

Odp. To nie jest tylko kwestia czasu. Tych prawd trzeba szukać wciąż na nowo, bezpośrednio z ust prawdziwych Acharyów. Jakiś czas temu pan Chapman (z Imperial Library) dwie czy trzy godziny przysłuchiwał się filozofii Śri Caitanya Devy i w końcu stwierdził, że nawet dla tak uczonej osoby jak on, filozofia ta była niezwykle trudna do przeniknięcia. Nie można więc jej zrozumieć bez wielokrotnego słuchania i szczerego podporządkowania.

### **11. *Immanentny i Transcendentalny (Skorpion i Ogień):***

„Jakiż może być powab w tym psującym się ciele, uczynionym z pięciu rozkładających się elementów i pełnym gnicia i nieczystości? Czyż nie powinniśmy pomyśleć przez moment, że to degradujące się, wiecznie zmieniające się ciało, ulega gniewowi, ambicji, iluzji, strachowi, smutkowi, zazdrości, nienawiści, rozłące z tymi, których uważamy za najdroższych i narażone jest na towarzystwo tych, których nie znosimy? Jakiż urok może mieć materialna przyjemność, jeśli wystawieni jesteśmy na działanie głodu, pragnienia, chorób, niedołęstwa, wycieńczenie, wzrost, zamieranie i śmierć? Wszechświat ma tendencję do rozkładu- trawa, drzewa, zwierzęta- rodzą się i umierają, silni mężczyźni odchodzą, pozostawiając swe uciechy i chwały. Nawet większe od nich żywe istoty odeszły, wyschły niezmierzone oceany, góry zostały przewrócone, zachwiała się Gwiazda Polarna, rozdarły się sznury wiążące planety, całą Ziemię zatopiła powódź- jaki urok mogą mieć w tym przemijającym świecie przemijające przyjemności? Żyjąc tutaj, czyż nie przypominamy żab skaczących po wyschniętej studni?”

„Chcąc pozbyć się podszeptów tego fałszywego i perfidnego pseudo przyjaciela, powinniśmy zanieść szczerze błagania przed Najwyższym Panem i zmyć łzami bielmo z oczu. On odpowie na nasze modlitwy, okaże nam łaskę z powodu naturalnej życzliwości ukazując się jako biegły w pismach świętych i wolny od pragnień zmysłowych nauczyciel. Pragnie On uwolnić nas z okowów grzesznego umysłu, który choć z zewnątrz błyszczący, w środku jest śmiercią. Odetnie wszelkie nasze węzły i przywiązania i rozproszy cały mrok w sercu, tak jak słoń ucieka z najciemniejszych zakamarków dżungli, gdy napotka lwa i jak zasłona ciemności usuwana jest z oblicza Ziemi przez ukazanie się Aurory. Wówczas umysł rozpamiętuje swą niedolę grzechu, niczym skorpion otoczony przez ogień.” (Nota wydawcy: kiedy skorpion otoczony jest przez ogień, kąsa sam siebie i umiera. Podobnie niegodziwa natura naszego umysłu, niszczone jest w obecności podobnego ognia acharyi.)

### **12. *Rzeczywisty i Jawny (Boska Forma):***

„Zaprawdę, światło emanujące z Boskiego, usuwa całą światową ignorancję i nieszczęścia i wciąga do siebie oczyszczoną duszę. Tak jakby wielkie światło przyciągnęło jeden z zbłąkanych promieni. Tego, co dzieje się z pojedynczym promieniem po wtopieniu się w wielkie światło, nie sposób opisać. Nie ma żadnego słownika, który mógłby wprowadzić nas w głębię egzystencji wewnątrz wielkiego światła. Taka jest semicka psychologia, reprezentująca ideę niedefiniowalnej Osoby Boga.”

„Osoby znajdujące się pod wpływem takiej mentalności, mają skłonność do odrzucania jakichkolwiek konkretnych opisów formy i czynów Boga. Wolą składać swoje pokłony sferze światła i nie uważają, by wnikanie z ciekawości w kryjące się w niej tajemnice, było ich obowiązkiem. Jednakże królestwo światłości, zgodnie zarówno z Koranem jak i Biblią, zamieszkałe jest przez niezmierną gromadę aniołów, którzy wiecznie służą Bogu, Najwyższej Osobie i mają niezakłóconą wizję Jego obecności w Jego Boskim Królestwie. Jednakże mimo takiego uznania, każda wskazówka, mogąca śmiertelnemu uchu czy oku przybliżyć wygląd Boskiej Formy czy opisać Go czy Jego aniołów, potępiona jest jako bałwochwalstwo. Za obrazę uważane jest nawet używanie zwrotów nawiązujących do życia śmiertelników przy opisie Formy o Czynności Boga. Taka ostrożność jest zbawienna, lecz we właściwych granicach. Jeśli jednak utożsamia się z zaprzeczeniem Boskiej Formy lub twierdzeniem, iż Bóg jest pozbawiony formy, uderza w sam korzeń prawdziwej duchowej aktywności. Wielbienie praktykowane przez jawnych czy ukrytych impersonalistów i abstrakcjonistów jest z zasady nie do odróżnienia od niechęci do wielbienia jako takiego, z powodu hipotetycznego zainteresowania zachowaniem jego czystości. Taka obraza popełniona wobec Boga, Najwyższej Osoby, odbija się dziesięciokrotnie srożej na grzeszniku. Jeśli ktoś odmawia Bogu posiadania Formy, karany jest dodatkowo cielesną koncepcją, jakoby fizyczne ciało i umysł były jego prawdziwą formą, ta zaś koncepcja prowadzi do tego, że staje się on ofiarą błędnego kręgu światowych czynności. Każda z takich światowych czynności jest karą za zaprzeczanie odpowiadającej jej czynności Pana. Zaiste, takie jest „Piekło” hipokrytów. Modlitwy impersonalistów znieważają Pana bardziej niż potępienie Go przez Jego otwartych wrogów.”

### **13. Rzeczywisty i Jawny (Swobodne Istnienie):**

„Zależność duszy od praw obcego pana jest skutkiem jej własnego wyboru. Z łatwością może ona powrócić do wolnego stanu egzystencji, używając tej samej wolności wyboru. Ale wolność nie oznacza panowania nad innymi. Wolność znaczy i może oznaczać jedynie nasze naturalne istnienie w obszarze transcendentalnym. Dusza jest znikomą częścią Duszy Wszechświata. Ze swej natury podlega więc duchowej mocy Boskości, której jest wieczną częścią. Jeśli wybiera istnienie na swej własnej pozycji w systemie duchowym, podporządkowując się prawom duchowej rzeczywistości, wtedy jest prawdziwie wolna. Kiedykolwiek zaś dobrowolnie decyduje, że nie będzie służyć Absolutowi, tym samym traci swój naturalny stan wolności i zmuszana jest siłą do podporządkowania się Boskiej Woli. Będąc w takim jarzmie, uczy się doceniać prawdziwą wolność dzięki sztuczkom złudnej Energii Najwyższego Pana, mayi, która poprzez wolę Boga stwarza ten świat, gdzie Bóg staje się niewidzialny dla jivy dla jej korzyści. W świecie tym dusza ma szerokie możliwości ateistycznego działania, czego jedynym skutkiem jest coraz większe nieszczęście i rozczarowanie.”

### **14. Rzeczywisty i Jawny (Głos Duszy):**

„Skutkiem tego, przebudzona dusza mówi do ciała i umysłu: „Nie jestem wami. Nie chcę tego, czego wy żądacie. Tak długo wierzyłam, że jestem tożsama z wami i że nasze interesy są wspólne. Ale teraz odkryłam, że jestem rzeczywistością i kategorycznie różna od was. Ja jestem całym źródłem samoświadomości, wy zaś składacie się z martwej materii. Będąc materią możecie działać i podlegać materii zgodnie z Prawami Natury. Natura was stwarza i unicestwia, ale nie ma ona żadnej mocy nade mną. Nie odnoszę korzyści, gdy się rozwijacie, ani nie ponoszę szkody, gdy giniecie. Wzrastacie

lub znikacie poprzez prawa rządzące waszym związkiem z tym fizycznym Wszechświatem. Fałszywie utożsamiając się z wami, zmuszona byłam odczuwać ból lub przyjemność z powodu zmiennych kolei lisu, które was dotykały. Byłam w wynaturzony sposób zniewolona przez wasze czynności takie, jak jedzenie, picie, myślenie itd, itp., i zmuszona byłam uznać je za swoje własne działania, przynoszące mi korzyści. Oczywiście, pozostanę z wami tak długo, jak zamierzyła to Opatrzność, gdyż muszę ponieść konsekwencje tego nienaturalnego związku z wami. Pozwolę wam czynić to tylko, co ja uważam za konieczne dla mojego dobra, czyli by powrócić na moją naturalną pozycję wolnej egzystencji, nieskrępowanej nienaturalnym oczekiwaniem materialnej przyjemności. Nie chcę być dłużej niewolnikiem zmysłowych skłonności ciała i umysłu."

### **15. Duchowa Moralność i Kultura Estetyczna (Opowieści i Ateizm):**

„Będąc na Sanskrit College w Kalkucie, miałem okazję, by dyskutować o użyteczności kultury teistycznej z późniejszym kierownikiem Colleg`u. Zdawał się on wyznawać pogląd, iż można wieść moralne życie niezależnie od kultury teistycznej. Przeciwwstawiłem się temu stwierdzeniu i zapewniłem, że moralność oddzielona od kultury teistycznej jest jeszcze jedną nazwą dla wygodnictwa i zadowalania zmysłów i nie można dzięki niej osiągnąć dobra ani indywidualnego, ani społecznego."

„Innym razem, gdy byłem w siedzibie zmarłego już Pandita Iswara Chandry, powiedział on do nas: „Tak więc moi przyjaciele, skoro nie mam rzeczywistego doświadczenia Boga, Najwyższej osoby, ani Jego prawdziwej Jaźni, nawet jeśli przyznam, że On istnieje, jeśli powiem coś o Nim, a On udowodni, że to co powiedziałem z pełną szczerością nie jest prawdziwe, ryzykuje wtedy, że zostanę przez Niego zrugany po mojej śmierci. Dlatego też nie lubię z nikim wdawać się w dyskusje o Bogu, daję jedynie zwykłe moralne pouczenia, które mogą zrozumieć i jestem w stanie działać zgodnie z nimi." Obecny tam wielki teista powiedział do Pandita: „Czemu w takim razie w swojej książce *Bodhodaya* napisałeś, że Bóg nie ma formy i pozbawiony jest świadomości? Czy napisałeś to po ujrzeniu Go? Czy też wygłosiłeś te stwierdzenia polegając po prostu na jakichś konwencjonalnych doktrynach?"

„Poglądy takie jak powyższy były rozpowszechnione pomiędzy empirykami we wszystkich czasach, aż po dzień dzisiejszy. Choć z jednej strony udowadniają oni, że skoro nie wiedzą nic o Bogu, to nie powinni o Nim słuchać czy dyskutować, z drugiej zaś strony, pomimo swej najgłębszej ignorancji, zawsze zajęci są oznajmianiem, że jest On Istnieniem Bezosobowym. Rozważając ich twierdzenie, że nie wiedzą nic o Bogu, to czyż oni i ich zwolennicy nie są kompletnymi ignorantami, jeśli słuchają lub rozmawiają o Nim z ludźmi zaznajomionymi z tematem? Dziwne to doprawdy, że bez cierpliwego wysłuchania biegłych i bez systematycznej kultury, mamy działać w ten sposób, ulegając zmiennym upodobaniom umysłu, pod pretekstem, iż nie jesteśmy przygotowani, by wydać jakiś osąd. Taki ukryty ateizm pożarł energię większości ludzi. Ludzkość ma naturalną skłonność ku impersonalistycznej idei Boga, która rozprzestrzenia się niczym choroba zakaźna. Źródeł tej idei można doszukać się we wrodzonym pragnieniu ludzkości, by uwolnić się od zależności od jej Jedyne go Władcy, co możnaby osiągnąć udowadniając, że nie ma On formy. Próba uczynienia Go bezosobowym jest w istocie próbą zaprzeczenia Jego wiecznej władzy. Argumentują, że skoro my mamy oczy, uszy, usta, formę, zmysły itd, Bóg Najwyższy nie może mieć nic takiego, bo gdyby miał, musiałby się zniżyć do naszego poziomu. Ci, którzy utrzymują,

iż Bóg zstępując do tego świata przyjmuje formę cielesną, lecz Jego prawdziwa jaźń jest bezosobowa, czyli innymi słowy- pozbawiona transcendentalnego Imienia, Formy, Atrybutów i Rozrywek, odrzucają również Jego Prawo, pomijając je jako niezauważalne".

„Anarchia wypływa bezpośrednio z koncepcji, że nie ma żadnego władcy rządzącego sprawami człowieka. Nakaz moralny oddzielony od idei zarządzania pozbawiony jest korzenia. O ile przyjęcie sannyasy, wyrzeczenie, samokontrola i wszelkie inne czynności jakiejś osoby nie wypływają z podporządkowania się Najwyższemu Władcy, to chociaż mogą swą wspaniałością oślepić oczy świata, nie są niczym innym jak czystym ateizmem. Udawanie, iż przestrzega się zasad moralnych nie troszcząc się o Boga, jest niczym mieszkaniem w królestwie i nieuznawanie autorytetu króla. Chociaż ci, którzy naturalnie skłaniają się ku Bogu, mogą się wydawać zepsutymi powierzchownemu obserwatorowi, to w rzeczywistości to oni żyją w pełni moralnie."

„Wielbiciele Boga są siedzibą wszystkich zasad moralnych i schronieniem tych, którzy wprowadzają ład moralny. Jeśli więc zamiast daremnych prób oddzielnego pielęgnowania konwencjonalnej moralności, uwaga osoby skieruje się na służenie Bogu Najwyższemu, wszelkie dobre cechy i prawdziwa moralność będą jej towarzyszyć. Oddanie stanowi sedno wszelkiej moralności, a prawdziwi bhaktowie Boga nie bywają niemoralni nigdy, nawet we śnie."

#### **16. Duchowa Moralność i Kultura Estetyczna (Dekorowanie Martwych Ciał):**

„Trudno wyobrazić sobie większy szok dla poczucia piękna niż próba ozdobienia trupa. Wysilek, by przyozdobić rzeczy tego świata przy użyciu naszych doczesnych bogactw wielce przypomina próbę upiększenia martwego ciała. Rezultat jest już przesądzony. Nasze upodobania estetyczne z jednej chwili, odrzucamy w następnej chwili na korzyść innych, a one z kolei zastępowane są innymi. Król prowadzący najbardziej kosztowny styl życia, o ile widowiskowy przepych towarzyszący jego królewskiej pozycji nie jest wciąż odnawiany, nie dba o niego więcej niż biedak o swe podarte łachmany."

„Poufałość rodzi wzdargę wobec rzeczy tego świata z powodu ich wrodzonej brzydoty, którą odkrywamy przy rzeczywistym zetknięciu się z nimi. Poeci i malarze polegają wyłącznie na nieskutecznych pomysłach swej wyobraźni, aby zamaskować wrodzoną brzydotę warunków w tym świecie. Lecz takie wyobrażanie sobie, nie ma na celu sprowadzenia nas do rzeczywistości. Goldsmith prawdziwie ukazał działanie światowych poetów i artystów oznajmiając, że ich mądrość polega na niewinnym zabawianiu się wyobraźnią w tym śnie o życiu. Imaginacja nie pragnie niczego, co nie jest nowe i co jej nie odpowiada, zaś jej upodobania zawsze skierowane są w dół, ku spokrewnionym z nią cechom ciała, czyli zwłok. Jednak nawet wyobraźnia nie może sama siebie oszukać, jeśli chodzi o wstrętne właściwości martwego ciała, podstawowego źródła jej inspiracji. Wyobraźnia człowieka nie jest bardziej kompetentna do oceny jego prawdziwych potrzeb estetycznych, niż jego naukowa wnikliwość. Jedno i drugie zwraca się ku światowym obiektom, które są zasadniczo brzydkie i niezdrowe."

„Nie może być żadnej wartości w poezji, dopóki poeta i jego otoczenie nie zmienia się i nie przestaną wciągać nas w głąb największej zgnilizny świata. Poezja, która próbuje zamaskować ten fakt przez zewnętrzne ozdoby rytmu i słownictwa, nie jest prawdziwa. Pomysłowość taka może rozbawić tylko tych dla których jest nowością i działa tak długo, dopóki trik nie stanie się oklepany. To jest logiczne następstwo tego stanu rzeczy, że gwałtownie rośnie handel w każdej dziedzinie owej produkującej wierzenia sztuki. Krawiec tworzy człowieka, ponieważ, o dziwo, człowiek chce być



przez niego wykreowanym, czując, że stracił nadzieję na jakąkolwiek lepszą perspektywę."

### **17. Z *Brahma Samhity* i początek *Transcendentalnej Płaszczyzny Miłości Romantycznej***

„Materialista nie ma możliwości osiągnięcia Transcendentalnego Autokraty, który zawsze zaprasza upadłe dusze, aby towarzyszyły Mu poprzez oddanie lub wieczny nastrój służenia. Tak często zdarza się, że zmysłowe przyjemności kuszą czujące istoty do cieszenia się ich różnorodnością, co oczywiście sprzeczne jest z ideą jednolitego monizmu. Ludzie są nadmiernie pochłonięci chwilowymi spekulacjami, nawet jeśli poznawanie rzeczy przekracza ich empiryczne możliwości lub zakres doświadczeń. W czasie badania przemijających i zmieniających się rzeczy, ezoteryczny aspekt owych często prowadzi ich do sformułowania immamentyzmu założenia, że ich własne odczucia są jedynym źródłem poznania świata, co jest oczywiście skrajnym empiryzmem. Impuls ten kieruje ich do ustalenia pozycji Transcendencji jako Niesprecyzowanej Bezosobowej Istoty, na której ślad nie sposób trafić poruszywszy nawet niebo i ziemię swoimi organicznymi zmysłami."

## DODATEK VII

### WYJĄTKI Z KSIĄŻEK JEGO BOSKIEJ MIŁOŚCI A.C. BHAKTIVEDANTY SWAMIEGO PRABHUPADY

#### 1. Ze *Śri Caitanya-caritamṛty*

„Te obliczenia astrologiczne można znaleźć w autentycznej książce astronomicznej znanej jako *Surya-siddhanta*. Książkę tę skompilował wielki profesor astronomii i matematyki- Bimal Prasad Datta, później znany jako Bhaktisiddhanta Sarasvati Gosvami, nasz miłosierny mistrz duchowy. Tytułem Siddhanta Sarasvati uhonorowano go za napisanie *Surya-siddhanty*, zaś tytuł Gosvami Maharaja dodano po przyjęciu przez niego sannyasy, wyrzeczonego porządku życia." [Adi., Rozdz.3, str 109]

„Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura zawsze mawiał: „Jeśli za cenę nawet wszystkich własności, świątyń i math, które mam, mógłbym zmienić choćby jedną osobę w czystego wielbiciela, misja moja będzie wypełniona." [Adi. Rozdz 7, str 73]

„Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati wyjaśnia w swej *Anubhasyi*: „Osoba, która swą szczerą służbą przyciągnęła uwagę mistrza duchowego, lubi tańczyć i śpiewać z wielbicielami podobnie rozwiniętymi w świadomości Krsny. Mistrz duchowy upęnomacnia takiego wielbiciela do wyzwalań upadłych dusz we wszystkich stronach świata. Ci, którzy nie są zaawansowani, wolą intonować w odludnym miejscu. W języku Śrila Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury, czynności ich są pewnego rodzaju oszustwem w tym sensie, że imitują oni czynności wzniosłych osób, takich jak Haridasa Thakura. Nie powinno się podejmować prób imitowania takich wzniosłych wielbicieli. Raczej każdy powinien zrobić wysiłek, by nauczać kultu Śri Caitanyi Mahaprabhu na całym świecie i w ten sposób osiągnąć sukces w życiu duchowym. Jeśli ktoś nie jest dobrym nauczającym, może intonować w odosobnionym miejscu, unikając złego towarzystwa, lecz dla osoby rzeczywiście zaawansowanej nauczanie i spotkanie się z ludźmi nie pełniącymi służby oddania nie jest przeszkodą. Wielbiciel daje niewielbicielom swoje towarzystwo, ale nie ulega wpływom ich złego zachowania. W ten sposób, dzięki czynnościom czystego bhakty, nawet osoby pozbawione miłości do Boga otrzymują szansę stania się wielbicielami Boga pewnego dnia. W związku z tym Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura doradza rozważanie wersetu ze *Śrimad Bhagavatam*: *naitat samacarej jatu manasapi hy aniśvarah* [10.33.31] oraz następującego wersetu z *Bhakti-rasamṛta-sindhu*:

*anasaktasya visayan yatharham upayunjatah  
nirbandhah krsna-sambandhe yuktam vairagyam ucyate*  
[B. r. s. 1.2.255]

Nie należy imitować czynów wielkich osobistości. Powinno się odwiązać od materialnych uciech, zaś przyjmować wszystko w związku ze służbą dla Krsny.  
[Adi. Rozdz 7, str 74, 75]

„Gdy Śri Bhaktisiddhanta Sarasvati Gosvami odchodził, polecił swoim uczniom, aby połączyli siły, by nauczać misji Caitanyi Mahaprabhu na całym świecie. Jednakże samolubni, głupi uczniowie zlekceważyli potem jego nakazy. Każdy z nich pragnął stanąć na czele misji, więc zaczęli walczyć w sądach, odrzucając polecenie mistrza

duchowego przez co cała misja poniosła klęskę. Nie jesteśmy z tego dumni, ale prawdę trzeba wyjawic. Wierząc w słowa mistrza duchowego, zaczynaliśmy w pokorny, bezradny sposób, lecz dzięki duchowej sile rozkazu najwyższego autorytetu ruch ten odniósł sukces." [Adi. Rozdz 7, str 77]

„Vaisnavowie przewyższają największych filozofów świata, a największym pośród nich był Śrila Jiva Gosvami Prabhu. Jego filozofię niecałe czterysta lat później zaprezentował Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura Maharaja." [Adi, Rozdz 7, str 83]

„Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura w następujący sposób wyjaśnił termin ‚Mayavadi‘: ‚Najwyższa Osoba, Bóg jest transcendentalny wobec materialnej koncepcji życia. Mayavadi to osoba, która uważa, iż ciało Boga, Najwyższej Osoby, Krsny uczynione jest z mayi. Uważa on także za mayę siedzibę Pana i proces zbliżania się do Niego czyli służbę oddania. Mayavadi uważa wszelkie składniki służby oddania za mayę. [Adi, Rozdz 7, str 25]

„Zawodowi muzycy czy aktorzy dramatyczni nie rozumieją służby oddania i stąd też choć ich przedstawienia są bardzo profesjonalne, nie ma w nich życia. Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura mówił o takich aktorach *yatra-dale narada*, groteskowy Narada. Czasem aktor może odgrywać rolę Narady Muniego w sztuce, mimo że nie przypomina go zupełnie w prywatnym życiu, gdyż nie jest wielbicielem. Nie potrzeba nam takich aktorów w przedstawieniach o życiu Śri Caitanyi Mahaprabhu i Panu Krsnie." [Adi, Rozdz 10, str 258]

„Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura, który był uprzednio wielkim astrologiem, mówi że w książce pod tytułem *Brhaj-jataka* i innych książkach można znaleźć wskazówki o ruchach gwiazd i planet. Jeśli ktoś zna proces rysowania linii prostej i w ten sposób rozumie obszar *asta-varga*, może objaśniać pomyślnie konstelacje." [Adi, Rozdz 13, str 103]

### **Tłumaczenie**

„Pokazując werset Svarupie Damodarze, wielce zadziwiony Caitanya Mahaprabhu zapytał go, jak Rupa Gosvami mógł zrozumieć intencje Jego umysłu."

### **Objaśnienie**

„Mieliśmy okazję otrzymać podobne błogosławieństwo Śrila Bhaktisiddhanty Sarasvati Gosvamięgo, kiedy ofiarowałem esej w czasie obchodów jego urodzin. Esey podobał się mu tak bardzo, że ciągle wołał swych zaufanych bhaktów i pokazywał go im. W jaki sposób mogliśmy zrozumieć intencje Śrila Prabhupady?" [Madhya Rozdz 1, str 161]

„W związku z tym wersetem, który jest cytatem ze *Śrimad-Bhagavatam* [11.23.58]

Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura mówi, że spośród sześćdziesięciu czterech składników potrzebnych do pełnienia służby oddania podstawową zasadą jest przyjęcie symbolicznych oznak sannyasy." [Madhya Rozdz 3, str 243]

„Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura wyjaśnia, że osoba zasobna w doczesne bogactwa musi zawsze rozumieć, iż transcendentalne bogactwo zaawansowanych wielbicieli jest o wiele ważniejsze niż światowy dobrobyt. Materialista obdarzony materialnym majątkiem, nie powinien być zbyt dumny czy nadęty wobec transcendentalnego bhakty. Jeśli zbliża się do takiego wielbiciela z całą spuścizną swego materialnego bogactwa, wykształcenia i piękna i nie okazuje szacunku zaawansowanemu bhakcie Pana, Vaisnava może okazać formalny szacunek takiej nadętej materialistycznej osobie, lecz może nie obdarzyć jej wiedzą transcendentalną." [Madhya Rozdz 8, str 161]

„W ten sposób Śrī Caitanya Mahaprabhu dał różnym osobom odmienne polecenia, skutkiem czego nie powinno się imitować zachowania Haridasa Thakura bez polecenia Śrī Caitanyi Mahaprabhu lub Jego przedstawiciela. Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura potępia taką imitację w następujący sposób:

*dusta mana! tumi kisera vaisnava?  
pratisthara tare, nirjanera ghare,  
tava hari-nama kevala kaitava*

„Mój drogi umyśle, próbujesz małpować Haridasa Thakurę intonując mantrę Hare Krsna w odosobnionym miejscu, ale nie jesteś godzien nazywać się vaisnavą, gdyż tak naprawdę chcesz taniej popularności, a nie zalet Haridasa Thakury. Próbując go imitować upadniesz, ponieważ twoja pozycja neofity sprawi, że zaczniesz myśleć o kobietach i pieniądzach. W ten sposób wpadniesz w szpony mayi, a twoje tak zwane intonowanie w odludnym miejscu zgotuje ci upadek." [Madhya Rozdz 11, str 312]

„Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura stwierdza, że ponieważ jest tak wielu stałych mieszkańców świętych miejsc, którzy nie przestrzegają ściśle zasad rządzących w świętym dham, zaawansowani bhaktowie winni udawać się tam, aby ich nawracać." [Madhya Rozdz 10, str 115]

„Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura zauważa: „Impersonaliści wyobrażają sobie jakieś formy Prawdy Absolutnej poprzez bezpośrednią percepcję zmysłową, często oni takie wyobrażone formy, choć *Śrimad Bhagavatam* i Śrī Caitanya Mahaprabhu uważają, że takie wielbienie czynione dla zadowalania zmysłów, nie ma najmniejszego znaczenia." [Madhya Rozdz 9, str 102, 103]

[Objaśnienie Śrila Saravati Thakury odnośnie tajemnicy czyszczenia świątyni Gunica przez Śrī Caitanyę Mahaprabhu- patrz *Madhya* Rozdz 12, str 64- 68, przypis wydawcy]

„Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura mówi, że powinno się uznać iż każdy Vaisnava bezustannie intonujący święte imię Pana, osiągnął drugi poziom vaisnavizmu. Taki wielbiciel stoi wyżej od Vaisnavy neofity, który dopiero nauczył się intonować święte imię Pana. Bhakta neofita po prostu próbuje intonować, podczas gdy zaawansowany wielbiciel ma już taki zwyczaj i sprawia mu to przyjemność. Taki bhakta zwany jest *madhyama- bhagavata*, co wskazuje, że wzniósł się do poziomu pośredniego między neofitą a doskonałym wielbicielem. Na ogół osoba na tym etapie zostaje nauczającym. Wielbiciel neofita i zwykłe osoby powinni wielbić *madhyama- bhagavatę*, jako że jest on via- medium." [Madhya Rozdz 16, str 194]

„Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura opisał szkodliwe pnaćza. Stwierdza on, że jeśli ktoś słucha i intonuje nie próbując pozbyć się obraz, zaczyna przywiązywać się do materialnego zadowalania zmysłów. Może też zapragnąć uwolnienia się z materialnej niewoli, jak Mayavadi czy też skłaniać się do *yoga-siddhi*, cudownych mocy yogicznych. Jeśli ktoś przywiązuje się do wspaniałych czynności materialnych, nazywany jest *siddhi-lobhi*, osobą chciwą materialnej doskonałości. Można również paść ofiarą dyplomacji i oszustw czy też przebywać w towarzystwie kobiet, by oddawać się nielegalnemu seksowi. Inni z kolei, jak np *prakṛta-sahajīya*, robią na pokaz służbę oddania. Ktoś inny może próbować poprzeć swoją filozofię przyłączając się do jakiejś kasty, lub utożsamiając się z jakąś dynastją utrzymuje, że ma monopol na postęp duchowy. W ten sposób, podpierając się tradycją rodzinną, ktoś zostaje pseudo-guru, tak zwanym mistrzem duchowym. Można też przywiązać się do czterech grzesznych czynności: niedozwolonego seksu, toksykacji, hazardu i jedzenia mięsa, a ktoś może też uważać, iż vaisnava przynależy do światowych kast czy religii, lub też osądzać vaisnavę zależnie od jego narodzin, uważając, że jeden jest vaisnavą braminem, inny śudra vaisnavą, mlecccha vaisnavą itd. Można także próbować zostać zawodowcem, zarabiającym na życie śpiewaniem mantry Hare Krsna lub recytacją *Śrimad-Bhagavatam*, albo próbować zwiększyć swe zasoby pieniężne w nielegalny sposób. Ktoś może być tanim vaisnavą, intonując w odludnym miejscu dla materialnej chwały czy też pragnąc światowej reputacji, iść na kompromis z niewielbicielami w kwestiach filozofii czy życia duchowego, lub popierając dziedziczny system kastowy. Wszystko to są pułapki zadowalania zmysłów. Po to, aby oszukać niewinnych ludzi ktoś robi pokaz zaawansowania duchowego i staje się tak zwanym sadhu, mahatmą czy osobą religijną. A wszystko to oznacza, że ten tak zwany wielbiciel padł ofiarą niepożądanych pnaćzy, zaś jego prawdziwe pnaćze, *bhakti-lata-bija* przestało się rozwijać." [Madhya Rozdz 19, str 344]

„Pisanie literatury po to, by zdobyć pieniądze lub sławę nie jest zbyt dobre. Prawdziwą służbą dla Pana jest pisanie i wydawanie książek, które mają na celu oświecenie ogółu populacji. Taka była opinia Śrila Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury, który swoich uczniów namawiał szczególnie do pisania książek. Wolał on wydawać książki niż zakładać świątynie. Budowanie świątyni przeznaczone jest dla ogółu ludzi i wielbicieli neofitów, zaś zaawansowani, upełnomocnieni bhaktowie zajęci są pisaniem, wydawaniem i szerokim rozpowszechnianiem książek. Zgodnie ze Śrila Bhaktisiddhantą Sarasvati Thakurem, rozprowadzanie literatury jest niczym gra na wielkiej mrdandze. Podążając za tym, często prosimy członków Międzynarodowego Towarzystwa Świadomości Krsny, by publikowali tak wiele książek, jak tylko zdołają, a następnie rozprowadzali je po całym świecie. W ten sposób, idąc w ślady Rupy Gosvamięgo, można stać się wielbicielem *rupa-nuga*." [Madhya Rozdz 19, str 314]

„Śrila Bhaktisiddhanta komentuje, że pierwszą kwalifikacją vaisnavy jest *saralata* czyli prostota, podczas gdy dwulicowość czy przebiegłość stanowi wielką obrazę wobec służby oddania. Robiąc postęp w świadomości Krsny, traci się materialne przywiązania, zaś zyskuje się coraz większe i większe przywiązanie do służenia Panu. Jeśli ktoś, nie uwolniwszy się w rzeczywistości od przywiązania do czynności materialnych, ogłasza mimo to, że jest zaawansowany w służbie oddania, oszukuje. Nikt nie będzie szczęśliwy widząc takie zachowanie." [Antya Rozdz 2, str 179]

[Z rozdziału „Ukaranie Juniora Haridasa.”:]

## Instrukcje z tego rozdziału

„Streszczając ten rozdział, Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura mówi, że należy czerpać z następujących nauk:

(1) Chociaż Śri Caitanya Mahaprabhu jest Bogiem, Najwyższą Osobą, inkarnacją miłosierdzia, mimo to porzucił towarzystwo swego osobistego towarzysza Juniora Haridasa. Jeśliby tego nie uczynił, pseudo wielbiciele wykorzystywaliby błąd Juniora Haridasa, używając go jako wymówki, by żyć niczym wielbiciele utrzymując jednocześnie zakazane stosunki seksualne. Takie czynności zdemoralizowałyby kult Śri Caitanyi Mahaprabhu i wielbiciele z pewnością poszliby do piekła w imię Śri Caitanyi Mahaprabhu. (2) Przez ukaranie Juniora Haridasa Pan ustanowił standard dla acaryów czy przywódców instytucji propagujących kult vaisnava i dla wszystkich wielbicieli. Śri Caitanya Mahaprabhu pragnął utrzymać najwyższy standard. (3) Śri Caitanya Mahaprabhu pouczył, że każdy bhakta powinien być prosty i wolny od grzesznych czynności i wówczas może być Jego bona fide sługą. Poleciał Swym zwolennikom, by ściśle zachowywali wyrzeczony porządek życia. (4) Śri Caitanya Mahaprabhu pragnął dowieść, że Jego wielbiciele są wzniosli i obdarzeni idealnym charakterem. Łaskawie przyjmuje On swoich pełnych wiary bhaktów i uczy ich, jak wiele cierpienia może spowodować nawet nieznaczne odejście od ścisłych zasad życia wielbiciela. (5) Karząc Juniora Haridasa, Śri Caitanya Mahaprabhu okazał mu Swą łaskę, ukazując jednocześnie, jak wielkie było oddanie Juniora Haridasa dla Niego. Ze względu na transcendentalny związek, Pan skorygował nawet tak nieznaczny błąd Swojego czystego bhakty. Dlatego też każdy, kto chce być czystym wielbicielem Śri Caitanyi Mahaprabhu, powinien porzucić wszelkie materialne zadowalanie zmysłów. W innym wypadku trudno będzie mu osiągnąć lotosowe stopy Pana. (6) Jeśli ktoś umiera w uświęconym miejscu, jak Prayaga, Mathura czy Vrndavana, uwolni się od reakcji grzesznego życia i osiągnie schronienie Boga, Najwyższej Osoby. (7) Chociaż czysty czy wierzący wielbiciel może upaść, mimo wszystko ostatecznie dostaje szansę powrotu do domu, spowrotem do Boga, dzięki łasce Pana."

[Antya Rozdz 2, str 205, 206]

Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura następująco komentuje to wydarzenie:

„Vaisnavowie są osobami wyzwolonymi, nieprzywiązanymi do niczego co materialne. Dlatego też Vaisnava nie potrzebuje przyjmować stroju sannyasina, by udowodnić swą wzniosłą pozycję. Śri Caitanya Mahaprabhu przyjął wyrzeczony porządek życia od sannyasina Mayavadi. Jednakże dzisiejsi sannyasini nie myślą, że przyjmując strój sannyasina stają się równi Śri Caitanyi Mahaprabhu. Tak naprawdę Vaisnava przyjmuje sannyasę chcąc pozostać wiecznym sługą swego mistrza. Przyjmuje sannyasę wiedząc, że nie dorównuje swojemu mistrzowi duchowemu, który był paramahamsą i dlatego też myśli, że nie ma kwalifikacji, aby ubierać się jak *paramahamsa*. Stąd też Vaisnava przyjmuje sannyasę z powodu pokory, a nie dumy."

„Sanatana Gosvami przyjął strój *paramahamsy*. Dlatego też nie powinien był nosić szafranowej tkaniny na głowie. Sannyasin Vaisnava nie uważa się za godnego noszenia stroju Vaisnavy *paramahamsy*. Zgodnie z zasadami zostawionymi przez Pana Caitanyę (*trnad api sunicena*), należy myśleć o sobie jako o najniższym, a nie na poziomie *paramahamsy*, stąd też czasem vaisnava przyjmuje sannyasę tylko po to, aby zaznaczyć, że jest na niższym poziomie niż Vaisnava *paramahamsa*." Taka jest instrukcja Śrila Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury.

[Antya Rozdz 13, str 146, 147]

„Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura mówi, że wszystkich pisarzy po Vrndavana dasa Thakurze, którzy są czystymi wielbicielami Śri Caitanyi Mahaprabhu i próbują opisać czynności Pana, należy poważać niczym Vyasę. Śrila Vrindavana dasa Thakura jest oryginalnym Vyasadevą opisującym Caitanya- lila, zaś ci, którzy podążają w jego ślady nazywani są Vyasadevą. Bona fide mistrz duchowy zwany jest Vyasą, gdyż jest reprezentantem Vyasy. Świętowanie dnia narodzin takiego mistrza duchowego nazywane jest Vyasa- puja.”

„Stwierdzenie *age vyasa kariba varnane* podobne jest do tekstu w Caitanya- bhagavata [Rozdz 1, tekst 180], w którym Vrndavana dasa Thakura mówi:

*æesa-khande caitanyera ananta vilasa  
vistariya varnite achena veda-vyasa*

„Nieograniczone rozrywki Śri Caitanyi Mahaprabhu spisie w przyszłości Vyasadeva'. Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura mówi, że stwierdzenia te wskazują, iż w przyszłości inni reprezentanci Vyasadevy dokładnie opiszą rozrywki Pana Caitanyi. Oznacza to, iż jakkolwiek czysty bhakta w sukcesji uczniów, opisuje rozrywki Pana Caitanyi, uważany jest za reprezentanta Vyasadevy.' [Antya Rozdz 20, str 285, 287-288]

## PODSUMOWANIE

„... właśnie ukończyliśmy angielskie tłumaczenie Śri Caitanya- caritamry Śri Krsnadasy Kaviraja Gosvamię, zgodnie z autoryzowanym poleceniem Jego Boskiej Miłości Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury Gosvamię Maharaja, mojego ukochanego mistrza duchowego, przewodnika i przyjaciela. Mimo, iż według wizji materialnej Jego Boska Miłość Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura Prabhupada opuścił ten materialny świat ostatniego grudnia 1936 roku, ja nadal uważam, że dzięki swym słowom, *vani*, Jego Boska Miłość zawsze jest przy mnie...”

„W związku z tym, przypominam sobie moment, gdy w 1922 roku miałem szczęście spotkać Jego Boską Miłość Śrila Prabhupada. Śrila Prabhupada przybył do Kalkuty ze Śridham Mayapur, by rozpocząć działalność misjonarską Gaudiya Math. Dzięki namowiem bliskiego przyjaciela, świętej pamięci Śriman Narendranatha Mallika, miałem możliwość spotkania się z Jego Boską Łaską po raz pierwszy. Przebywał on wtedy w domu na Ultadanga. Nie pamiętam dokładnej daty spotkania, ale byłem w tym czasie jednym z menedżerów w laboratorium Dr Bose`a w Kalkucie. Świeżo po ślubie, byłem zadedykowanym zwolennikiem Gandhiego i nosiłem khadi. Na szczęście już nawet na tym pierwszym spotkaniu, Śrila Prabhupada doradził mi, abym nauczał kultu Śri Caitanyi po angielsku w krajach zachodnich. Ponieważ byłem wówczas zupełnym nacjonalistą, przedłożyłem Jego Boskiej Miłości argument, że dopóki nasz kraj nie zrzuci obcego jarzma, nikt nie będzie chciał poważnie słuchać przekazu Śri Caitanyi Mahaprabhu. Oczywiście przez chwilę spieraliśmy się na ten temat, ale ostatecznie zostałem pokonany i przekonany, że przesłanie Śri Caitanyi Mahaprabhu jest panaceum na cierpienia ludzkości. Zyskałem również pewność, że skoro przesłanie Pana Caitanyi jest teraz w rękach doświadczonego wielbiciela, z pewnością będzie głoszone na całym świecie. Nie mogłem jednakże natychmiast wykonać jego instrukcji i nauczać, ale potraktowałem bardzo poważnie jego słowa, stale myśląc w jaki sposób mógłbym wprowadzić w życie jego polecenie, mimo poczucia, że niezbyt się do tego nadaję...”

tak więc w 1936 roku, tuż przed odejściem Jego Boskiej Miłości w Jagannatha Puri, napisałem do niego list, pytając jak mógłbym mu służyć. W odpowiedzi, datowanej na

13 grudnia 1936, polecił mi, abym nauczał kultu Śri Caitanyi Mahaprabhu po angielsku, tak jak to kiedyś od niego usłyszałem... W każdym razie, kiedy wydałem w Indiach Pierwsze Canto *Śrimad-Bhagavatam* w trzech tomach, pomyślałem o wyjeździe do USA.

Dzięki łasce Jego Boskiej Miłości udało mi się przybyć do Nowego Yorku, 17 września 1965. Od tego czasu przetłumaczyłem wiele książek, łącznie ze *Śrimad-Bhagavatam*, *Bhaktirasamrita-sindhu*, *Naukami Pana Caitanyi* (skrót) i wiele innych."

„W międzyczasie namówiono mnie, bym przetłumaczył *Śri Caitanya-caritamrę* i wydał ją w obszernej formie. W starszym wieku, gdy miał wolny czas, Jego Boska Miłość Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura po prostu czytał *Caitanya-caritamrę*. Była to jego ulubiona książka. Powtarzał, że kiedyś nadejdą czasy, że cudzoziemcy będą uczyć się bengali, tylko po to, by czytać *Caitanya-caritamrę*... Teraz, dzięki łasce Śri Caitanyi Mahaprabhu i Jego Boskiej Miłości Bhaktisiddhanty Sarasvati, ukończyłem ją..."

„Myślę, że Jego Boska Miłość Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura zawsze widzi moje czyny i prowadzi mnie poprzez swoje słowa z głębi mojego serca. Tak jak to jest napisane w *Śrimad-Bhagavatam: tene brahma hrda ya adi-kavaye*. Duchowa inspiracji pochodzi z serca, gdzie w Swojej formie Paramatmy zawsze rezyduje Bóg, Najwyższa Osoba wraz ze Swymi bhaktami i towarzyszami. Jakiegokolwiek zrobiłem tłumaczenia, zrobiłem je dzięki inspiracji mojego mistrza duchowego, gdyż sam jestem nic nie znaczącą osobą, bez kompetencji do wykonania takiej pracy. Nie uważam się za wielkiego uczonego, mam tylko pełną wiarę w służbę dla mojego mistrza duchowego, Jego Boskiej Miłości Śrila Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakura. Wszelką zasługę za moje tłumaczenia jemu należy przypisać. Z pewnością gdyby Jego Boska Miłość był osobiście obecny, byłaby to okazja do wielkiego świętowania, ale chociaż fizycznie nie ma go tutaj, ufam, iż byłby bardzo zadowolony z tego tłumaczenia. Wydawanie książek szerzących Ruch Świadomości Krsny było jego 'oczkiem' w głowie. Dlatego też nasza społeczność, Międzynarodowe Towarzystwo Świadomości Krsny utworzone zostało w celu wypełnienia polecenia Śri Caitanyi Mahaprabhu i Jego Boskiej Miłości Śrila Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury." [Antya, Podsumowanie str 319-321]

## **2. Ze *Śrimad Bhagavatam*:**

„Pan Śri Caitanya Mahaprabhu, wielki nauczyciel zasad *Śrimad Bhagavatam*, kładł duży nacisk na znaczenie towarzystwa sadhu, czystych wielbicieli Pana. Powiedział On, że przebywając w towarzystwie czystego wielbiciela nawet przez chwilę, można osiągnąć wszelką doskonałość. Nie wstydzimy się przyznać, że doświadczyliśmy tego również w naszym życiu. Gdyby Jego Boska Miłość Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Gosvami nie obdarzył nas łaską już przy pierwszym spotkaniu, czyż byłoby możliwe dla nas podjęcie się tak trudnego zadania, jak opisanie *Śrimad-Bhagavatam* po angielsku. Nie mając możliwości ujrzenia go w tym korzystnym momencie, być może zostalibyśmy rekinem biznesu, lecz nie moglibyśmy podążać ścieżką wyzwolenia, angażując się w rzeczywistą służbę dla Pana, poprzez instrukcje Jego Boskiej Miłości."

[Canto 1, Rozdz 13, str 39-40]

„Mieliśmy okazję spotkać zadedykowanego brahmacarina w osobie naszego mistrza duchowego, Om Visnupada Śri Śrimad Bhaktisiddhanty Sarasvati Gosvamię Maharaja. Taką wielką duszę określa się mianem *naistika-brahmacari*."

[Canto 3, Rozdz 12, str 157- 158]



„Kardama Muni zapragnął spłodzić dziecko, które byłoby promieniem Boga, Najwyższej Osoby. Należy spłodzić dziecko, które będzie wypełniało obowiązek względem Visnu, w innym wypadku nie ma potrzeby posiadania dzieci. Z dobrego ojca rodzą się dwa rodzaje dzieci: jedno jest wykształcone w świadomości Krsny, może więc w tym życiu uwolnić się z okowów mayi. Drugie jest niczym promień Najwyższego Boga i naucza świat o ostatecznym celu życia... Po spełnieniu swego obowiązku spłodzenia dobrego dziecka, należy przyjąć sannyasę i zaangażować się na doskonałym poziomie paramahamsy... W taki sam sposób jak Kardama Muni, około sto lat temu Thakura Bhaktivinoda również pragnął spłodzić dziecko, które jak najszerzej głosiłoby nauki i filozofię Pana Caitanyi. Dzięki modlitwom do Pana jego dzieckiem został Bhaktisiddhanta Sarasvati Gosvami Maharaj, który obecnie naucza na całym świecie poprzez swoich bona fide uczniów." [Canto 3, Rozdz 22, str 226, 227]

„Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati thakura mawiał: „Jeśli zdołam sprawić, że choć jedna dusza powróci spowrotem do domu, do Boga, myślę że moja misja propagowania świadomości Krsny odniesie sukces." [Canto 4, Rozdz 12, str 189]

„Możemy zobaczyć, że w ostateczności, aby robić postęp w świadomości Krsny, należy kontrolować wagę ciała. Osoby zbyt grube nie robią postępu duchowego. Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura surowo karmił otyłych uczniów." [Canto 4, Rozdz 28, str 214]

„Może to (małżeństwa uczniów) wydawać się dziwne osobom niezbyt zainteresowanym ustanowieniem *daivi-varnaśramy*, transcendentalnego systemu czterech porządków społecznych i duchowych. Jednakże Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura pragnął na nowo ustanowić *daivi-varnaśramę*." [Canto 5, Rozdz 1, str 47]

„Jest pewna broń, która z łatwością pokonuje umysł- odrzucenie. Umysł zawsze mówi: zrób to albo tamto. Stąd też, powinniśmy się stać ekspertami w lekceważeniu nakazów umysłu. Nie należy słuchać rozkazów umysłu. Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura mawiał, że aby kontrolować umysł należy go wiele razy uderzyć butem po przebudzeniu się, a potem znowu, przed pójściem spać. W ten sposób można kontrolować umysł." [Canto 5, Rozdz 11, str 398]

„Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura mówił, że naszym pierwszym zajęciem rano powinno być uderzenie umysłu butem sto razy, a przed pójściem spać uderzenie go sto razy szczotką. W ten sposób można trzymać umysł pod kontrolą." [Canto 5, Rozdz 6, str 225]

„Śrila Rupa Gosvami stwierdził:

*prapancikataya buddhya  
hari-sambandhi-vastunah  
mumuksubhih parityago  
vairagyam phalgu kathyate*

Wszystko, nawet to, co jest materialne ma związek z Bogiem, Najwyższą Osobą. Dlatego trzeba wszystko angażować w służbę dla Pana. Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura następująco tłumaczy ten wers:

*hari-sevaya yaha haya anukula  
visaya baliya tahara tyage haya bhula*

„Nie należy odrzucać niczego co ma związek z Bogiem, Najwyższą Osobą, myśląc że jest to materialne lub przeznaczone dla uciechy materialnych zmysłów.”

[Canto 5, Rozdz 16, str 93]

„Śrila Jiva Gosvami mówi, że chociaż sankirtana wystarczy do osiągnięcia doskonałości życia, należy kontynuować wielbienie Bóstw w świątyni, aby wielbiciele mogli pozostać czysti i nieskalani. Dlatego też Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura zalecił jednocześnie oba te procesy. Ściśle przestrzegajcie tej zasady, równolegle wielbiąc Bóstwa i robiąc sankirtan. W ten sposób powinniśmy kontynuować.

[Canto 4, Rozdz 3, str 174]

„Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura nie lubił, gdy jego uczniowie stawali się grubi po pewnym czasie. Bardzo się niepokoił, widząc że uczniowie ci stali się *bhogi*, zadowolaczami zmysłów.” [Canto 7, Rozdz 13, str 100]

„Uczone autorytety życia duchowego konsekwentnie nie radzą czynić wysiłków w celu zwiększenia liczby świątyń i math. Czynności takie winny być podejmowane jedynie przez doświadczonych w propagowaniu ruchu Świadomości Krsny. Wszyscy acaryowie w Południowych Indiach, szczególnie Ramanujacarya, a w Północnych Indiach- Gosvami z Vrndavany, budowali wielkie świątynie. Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura również wybudował wielkie ośrodki, zwane Gaudiya Math. Dlatego też budowanie świątyń nie jest złe, o ile przykłada się właściwą wagę do propagowanie Świadomości Krsny.” [Canto 7, Rozdz 15, str 218]

„W tym wieku Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura wprowadził ceremonię świętej nici dla swoich uczniów Vaisnavów z tą myślą, aby ludzie zrozumieli, że jeśli ktoś stał się Vaisnavą, osiągnął już kwalifikacje bramina.” [Canto 10, Rozdz 7, str 57]

„Skłonność umysłu do przyjmowania i odrzucania różnych czynności opiera się na zadowalaniu zmysłów. Dlatego też inteligentna osoba powinna kontrolować umysł, ograniczając jego złudne widzenie wszystkiego w oddzieleniu od Krsny. I kontrolując w ten sposób umysł, osoba ta stanie się rzeczywiście nieustraszoną.” [Canto 11.2.38]

### **Objaśnienie**

„Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura następująco skomentował ten werset: „Kontrola umysłu jest następstwem życia wypełnionego służbą oddania dla Pana. Pod wpływem niewzruszonej służby oddania, przyjmujący i odrzucający umysł może powstrzymać swój głód zadowalania zmysłów w oddzieleniu od Krsny. W transcendentalnej świadomości Krsny nie ma sprzeczności, drażliwości czy braku ekstazy. Zapomniawszy o Krsnie, uwarunkowana żywa istota cierpi z powodu omyłności i przewrotności swej tak zwanej inteligencji. Żywe istoty są maleńkimi cząstkami najwyższego schronienia, Krsny lecz upadły z królestwa duchowych rozrywek Pana.

Z powodu zapomnienia o Najwyższym Panu, skore są, by wieść grzeszne życie, zaś uwaga ich kieruje się ku niebezpiecznym obiektom materialnym, które napełniają ich nieustannym strachem. Kto pragnie podporządkować sobie umysł, bezustannie roztrząsający dualizm mentalnych wymysłów, musi podjąć służbę oddania dla Pana Krsny." [Canto 11, Rozdz 2, str 118, 120-121]

„Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura: „Ten, kto doświadczył swej prawdziwej tożsamości rozumie, że wszystkie rzeczy istnieją po to by dawać Najwyższemu Panu ekstatyczną przyjemność. Patrząc w ten sposób, uwalnia się od separatystycznej wizji postrzegania świata, jako przeznaczonego dla jego własnego zadowolenia. W takim transcendentalnym stanie, wszystko co zobaczy wielbiciel przypomina mu o Krsnie i tak zwiększa się jego wiedza i transcendentalna radość." [Canto 11, Rozdz 2, str 133]

„Śrila Bhaktisiddhanta powiedział: „Jeśli dziecienni ludzie, uważając się za *maha-bhagavatów*, działają wbrew woli mistrza duchowego, który jest *vaisnavą*, ich zachowanie sprawia, że nie otrzymują łaski *Vaisnava* guru. Tacy oszołomieni przez fałszywe ego samozwańczy bhaktowie stopniowo zasłużą sobie na lekceważenie wielbicieli drugiej klasy i ograbieni zostaną z łaski płynącej z zadowolenia bhaktów. W ten sposób, stale popełniając obrazy przeciw wielbicielom nauczającym świętego imienia Krsny, osoby takie staną się *asadhu*. Jednakże czyści wielbiciele, w każdych okolicznościach, zachowują obojętność wobec tych, którzy fałszywie wyobrażają sobie, iż są *viśuddha-bhaktami* czyli czystymi wielbicielami. Obojętność ta jest wspaniałą manifestacją ich miłosierdzia." [Canto 11, Rozdz 2, str 152]

### **3. Z Nektaru Oddania:**

„W Średniowieczu, po odejściu towarzysza Pana Caitanyi, Pana Nityanandy, grupa kapłanów ogłosiła się Jego spadkobiercami, obwołując się kastą *Gosvamic*. Później zaczęli utrzymywać, że tylko ich szczególna klasa znana jako *Nityananda-vamśa* ma prawo praktykować i szerzyć służbę oddania. I tak, przez pewien czas pokazywali swoją sztuczną moc, dopóki potężny *acarya* *Gaudiya Vaisnava sampradayi* nie zmiażdżył całkowicie ich idei. Przez pewien czas trwała zażarta walka, lecz w końcu zakończyła się pomyślnie i obecnie jest już oczywiste, że służba oddania nie jest zarezerwowana dla jakiejś szczególnej klasy osób. Poza tym, każdy kto pełni służbę oddania posiada w rzeczywistości status *bramina* wysokiej klasy. Tak więc walka *Śrila Bhaktisiddhanty* o ten ruch powiodła się."

„Bazując na jego stanowisku, każdy może teraz zostać *Gaudiya Vaisnavą*, bez względu na to z jakiej części świata pochodzi. Czysty *Vaisnava* jest transcendentalny, dlatego już osiągnął najwyższą kwalifikację świata materialnego, *gunę* dobroci. Podstawy naszego ruchu świadomości Krsny na Zachodzie wyrastają z powyższego twierdzenia *Śrila Bhaktisiddhanty Sarasvati Gosvamiego Prabhupady*, naszego mistrza duchowego. Polegając na jego autorytecie rościmy sobie prawo, by mieć członków ze wszystkich krajów zachodnich. Tak zwani *bramini* twierdzą, że osoba nie urodzona w rodzinie *bramińskiej*, nie może otrzymać świętej nici, ani stać się wysokiej klasy *Vaisnavą*. My jednak nie uznajemy takiej teorii, ponieważ nie popierali jej ani *Rupa Gosvami*, ani nie ma ona mocy płynącej z różnych pism świętych." [Str 47- 48]

### **4. Z Upadeśamrty (Nektaru Instrukcji):**

„... Śrila Rupa Gosvami stwierdza w *Bhakti-rasamrta-sindhu* [1.2.295]:

*seva sadhaka-rupena  
siddha-rupena catra hi  
tad-bhava-lipsuna karya  
vraja-lokanusaratah*

„W transcendentálním królestwie Vraja należy służyć Najwyższemu Panu, przepelniając się podobnym uczuciem jak Jego wielbiciel i powierzając się przewodnictwu jednego z takich wielbicieli, powinno się podążać w jego ślady. Metodę tę można zastosować praktykując zarówno *sadhana-bhakti* (duchowe czynności wykonywane jeszcze w stanie uwarunkowanym) jak i na poziomie *sadhya* (realizacji Boga), kiedy ktoś jest już *siddha-purusa*, osobą która osiągnęła duchową doskonałość. Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura następująco skomentował ten werset: „Kto nie rozwinął jeszcze zainteresowania świadomością Krsny, powinien porzucić wszelkie materialne motywacje i szkolić umysł robiąc postęp w zasadach regulujących, takich jak intonowanie i pamiętanie o Krsnie, Jego imieniu, formie, jakości, cechach, rozrywkach itd. Kiedy ktoś dzięki temu osiągnie smak do takich rzeczy, powinien spróbować zamieszkać we Vrindavanie i spędzać czas bezustannie pamiętając imię Krsny, Jego chwały, rozrywki i cechy, pod kierunkiem i opieką doskonałego bhakty. To jest sedno nauk dotyczących służby oddania.’

„Neofita powinien zawsze angażować się w *krsna-katha*. Jest to nazywane *śravana-daśa*, słuchaniem. Dzięki nieustannemu słuchaniu transcendentálnego świętego imienia Krsny i słuchaniu o Jego transcendentálnej formie, cechach i rozrywkach, można wznieść się do poziomu akceptacji, zwanego *śravana-daśa*. Osoba, która osiągnęła ten stan przywiązana jest do słuchania *krsna-katha*. Jeśli ktos jest w stanie intonować w ekstazie oznacza to, że osiągnął *smaranavastha*, pamiętanie. Wspominanie, pochłonięcie, medytacja, bezustanne pamiętanie i trans są pięcioma wskaźnikami postępu w *krsna-smarana*. Na początku zdarzają się chwile zakłóceń w pamiętaniu, ale później trwa ono nieprzerwanie. Koncentracja niezmaconego pamiętania zwana jest medytacją i kiedy medytacja rośnie i w końcu trwa bezustannie, nazywamy to *anusmrti*. Poprzez niezakłócone i ciągle *anusmrti* osiąga się *samadhi*, trans duchowy. Gdy zas w pełni rozwinie się *smarana-dava* czy *samadhi*, dusza zaczyna rozumieć swą oryginalną, przyrodzoną pozycję. Może wtedy doskonale pojąć swój wieczny związek z Krsną, a to nazywane jest *sampatti-daśa*, doskonałością życia.’

„*Caitanya-caritamrta* poleca neofitom porzucenie wszelkich motywowanych pragnień i zaangażowanie się po prostu w uregulowaną służbę dla Pana, stosownie do wskazówek pism świętych. W ten sposób neofita może stopniowo przywiązać się do imienia, sławy, formy, cech Krsny i tak dalej. Kto rozwinął takie przywiązanie jest w stanie spontanicznie służyć lotosowym stopom Krsny, nawet jeśli nie przestrzega zasad regulujących. Jest to stan *raga-bhakti*, czyli służby oddania w spontanicznej miłości. Wielbiciel w tym stanie może podążać w ślady jednego z wiecznych towarzyszy Krsny we Vrindavanie. To nazywane jest *raganuga-bhakti*. *Raganuga-bhakti*, czyli spontaniczną służbę oddania w (*śanta-rasa*), może pełnić osoba, która chce być niczym krowy Krsny, laska czy flet w ręku Krsny czy też kwiaty wokół Jego szyji. Osoba w *dasya-rasa* podąża w ślady sług, takich jak Citraka, Patraka czy Raktaka. W przyjacielskiej *sakhya-rasie* można zostać przyjacielem, jak Baladeva, Śridama czy Sudama. W *vatsalya-rasie* przejawiającej się rodzicielskim uczuciem można być niczym Nanda Maharaja i Yaśoda, zaś w *madhurya-rasa*, charakteryzującej się miłością małżeńską, można być jak Radharani i Jej przyjaciółki np Lalita lub służki (*manjari*)

jak Rupa i Rati. Oto esencja wszystkich instrukcji odnośnie służby oddania." [Str 75-77]

## DODATEK VIII

### KILKA UWAG O GAUDIYA SAMPRADAYI

Oto parę notatek opisujących łańcuch sukcesji w naszej Gaudiya sampradayi, od czasów Śri Caitanyi Mahaprabhu. Po odejściu Śri Caitanyi Mahaprabhu w 1534 roku niemal natychmiast odszedł również Svarupa Damodara Gosvami, zaś sześciu Gosvamich z Vrindavany przewodziło Gaudiya Sampradayi w północnych Indiach. Napisali oni wiele ważnych książek potwierdzających filozofię, której nauczał Śri Caitanya Mahaprabhu, o niepodważalności teologicznych podstaw Ved. Przystudiowali wszystkie pisma święte, ustanowili wiele świętych miejsc i świątyń, inicjowali uczniów. W Bengalu przywódcą Vaisnavów był oczywiście Pan Nityananda, zaś po Jego odejściu- Matka Jahnvi, Jego i Vibhadra, Jego syn. Mieli wielu zwolenników i uczniów, podobnie też *gopalas*, zwolennicy Pana Nityanandy. Było też wielu stronników Śrila Advaity Acaryi.

W *Sajjanatosani*, tom II wydanym przez Śrila Bhaktivinoda Thakurę w 1882 roku podane są następujące daty zstąpienia i odejścia sześciu Gosvamich z Vrindavany:

Śrila Sanatana Gosvami pojawił się w 1410 roku Śakabda czyli 1488 A.D. Śrila Rupa Gosvami pojawił się w 1411 Śakabda (1489 A.D.), a odszedł w 1486 Śakabda czyli 1564 A.D. Raghunatha dasa Gosvami pojawił się w 1417 Śakabda (1495 A.D.) i odszedł w 1493 Śakabda (1571 A.D.). Śrila Gopala Bhatta Gosvami pojawił się w 1425 Śakabda (1503 A.D.) i odszedł w 1500 Śakabda (1578 A.D.). Śrila Raghunatha Bhatta Gosvami pojawił się w 1427 Śakabda czyli 1505 A.D. i odszedł w 1501 Śakabda, 1579 A.D. Śrila Jiva Gosvami pojawił się w 1435 Śakabda, czyli 1513 A.D., zaś odszedł w 1520 Śakabda czyli 1598 A.D.

Śri Caitanya Mahaprabhu objawił się 18 lutego 1486 A.D. i pozostał na Ziemi przez 48 lat, co oznacza, że odszedł około 1534 roku. Wszyscy Gosvami pozostali nieco dłużej. Śrila Sanatana był pierwszym który odszedł, dwadzieścia cztery lata później, w 1558 roku. Sześć lat później podążył za nim Rupa Gosvami, siedem lat po nim Raghunatha dasa Gosvami, po kolejnych siedmiu latach- Gopala Bhatta Gosvami, zaś rok po nim, Raghunatha Bhatta Gosvami. Wspomniene jest, iż brat Rupy i Sanatany, a ojciec Śrila Jivy Gosvamiego, Anupama, odszedł w 1436 roku Śakabda, co oznacza, że Śrila Jiva Gosvami miał zaledwie kilka lat gdy został sierotą. Ta data wstąpienia Anupamy do świata duchowego pochodzi z *Caitanya-caritamrty*, *Adi lila*, Rozdz 10, z *Anubhasyi*.

W każdym razie, po odejściu swych wujów Rupy i Sanatany Gosvamich, Jiva Gosvami stał się najznamienitszym acaryą w Gaudiya sampradayi i pozostał wybitną osobą, aż do samego końca XVI wieku. Był największym uczonym swoich czasów. Początkowo jako asystent Rupy i Sanatany, zaś później jako największy teolog w historii Gaudiya sampradayi, był blisko związany z tworzeniem literatury Vaisnava wyjaśniającej nauki Śri Caitanyi Mahaprabhu. Śrila Prabhupada stwierdza w *Caitanya-caritamrcie*, *Adi lila*, Rozdz 10, str 307: „Po odejściu Śrila Rupy Gosvamiego i Sanatany Gosvamiego z Vrindavany, Śrila Jiva Gosvami stał się acaryą dla wszystkich

Vaisnavów z Bengaluru, Orissy i reszty świata i przewodził im służyć oddaniu." Wspomina również: „Kiedy Jiva Gosvami był jeszcze obecny, Śrila Krsnadasa Kaviraja Gosvami skompilował swą słynną *Caitanya-caritamrę*. Później Śrila Jiva Gosvami zainspirował Śrinivasa Acaryę, Narottama dasa Thakurę i Duhkhi Krsnadasa (Syamanandę), do nauczania świadomości Krsny w Bengaluru. Jiva Gosvami dowiedział się, że wszystkie rękopisy zebrane we Vrindavanie i wysłane do Bengaluru w celu nauczania zostały zrabowane w pobliżu Vishnupury. Potem otrzymał informację, że książki odzyskano." Ta część *Caitanya-caritamrty* wspomina również jak Jiva Gosvami postępował ze wzniosłym uczniem Śrinivasy, o imieniu Ramacandra, któremu dał imię Ramacandra Kaviraja oraz o tym, jak wraz z Matką Jahnvi, wieczną małżonką Pana Nityanandy, okrążali Vrindavanę.

W *Bhakti-ratnakara* opisane jest także, że największym nauczającym w tamtych czasach był Śrinivasa Acarya. To on odnalazł literaturę Gosvamich, skradzioną przez króla Visnupury, Bir Hambhira, nauczał króla, zmiękczył jego serce i uczynił go swoim uczniem. Po kradzieży książek, Syamananda odszedł, by nauczać w Orissie, zaś Narottama udał się do Bengaluru. Ostatecznie, Śrinivasa szeroko nauczał w Bengaluru i Orissie, wspomagany przez wiele znaczących osób. Wielcy bhaktowie z Bengaluru sporządzili kopie literatury Gosvamich i Śrinivasa Acarya zwoływał masowe spotkania sankirtanowe wśród zwykłych ludzi. To nauczanie i rozprowadzanie pism Gosvamich i *Caitanya-caritamrty* Krsnadasa Kavirajy, wielce przyczyniło się do zjednoczenia społeczności Vaisnavów, która dotychczas nie znała tej literatury. Śrila Caitanya Mahaprabhu, jeszcze przed narodzinami Śrinivasy Acaryi, obdarzył go szczególnym błogosławieństwem, by stał się wielkim nauczycielem świadomości Boga. Śrinivasa często nauczał razem ze Syamanandą. Jego najsłynniejszym uczniem był Ramacandra Kaviraja, bliski przyjaciel Narottamy. Dzięki połączonym wysiłkom tych wielkich bhaktów całe królestwa Bengaluru i Orissy stały się świadome Krsny. Również Narottama nauczał w Bengaluru, skomponował wiele pieśni religijnych, zaś jego sławni uczniowie jak Ganganarayana i Ramakrsna, jak również inni nauczali też w Manipur, czyniąc je królestwem Vaisnavów. Śrimati Jahnava Devi była znaczącą osobistością w Bengaluru, gdzie szeroko nauczała wraz ze swym synem. Narottama nauczał też w Orissie razem ze Syamanandą. Ich uczniowie byli zdyscyplinowani, co sprawiało, że nauczanie tam przynosiło wielkie sukcesy.

Ojciec Narottamy, Raja Krsnananda był potężnym królem w Kheturi w Bengaluru. Po śmierci jego i jego brata Purusottamy, zarządzanie królestwem przejął kuzyn Narottamy, Santosh Datta. Przyjął on diksa od Narottamy i dla przyjemności jego i Śrila Caitanyi Mahaprabhu, pragnął wybudować piękną świątynię. Chciał, by instalacja Bóstw była tak okazała, jak *rajasuya-yajna* i z tej okazji zaprosił wszystkich wielbicieli. W całych Indiach zaproszenia otrzymali pozostali przy życiu towarzysze Śrila Caitanyi Mahaprabhu, jak również królowie, zamindarowie, poeci, pandici, bhaktowie. Instalacji towarzyszył potężny kirtan i niewiarygodne uroczystości. Zainstalowano sześć Bóstw. Głównym gościem honorowym była Matka Jahnvi. Narottama zaczął prowadzić kirtan i wówczas pojawił się Pan Caitanya Mahaprabhu wraz ze wszystkimi Swymi towarzyszami. Całe miejsce stało się sceną nie dającą się opisać ekstazy ze świata duchowego. Był to praktyczny pokaz zjednoczonego, zorganizowanego ruchu nauczania z wieloma uczniami i guru, przeprowadzającego wielkie festiwale, instalacje Bóstw, wspólne nauczanie i zakładające świątynię, w taki sam sposób, o jakim później myśleli Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura i Śrila Prabhupada (tzn. Hotele, jadalnie, prasadam itp). W taki sposób nauczanie uczniów Narottama dasa trwało aż do XVII w.

Jednym ze zwolenników Narottama był Śri Yuta Krsna Carana Cakravarti. Jego uczniem był diksa guru Śri Radha Ramana Cakravarti, diksa guru Viśvanatha Cakravarti Thakury, żyjącego pod koniec XVIIw. Mieszkał on w *bhajana-kutirze* Krsna dasa Kavirajy nad Radha-kundą i napisał wiele wspaniałych książek. Stał się znanym acaryą po czasach Narottama i w naszej sukcesji uczniów umieszczany jest za nim, gdyż uważa się go za bezpośredniego ucznia Narottamy. Jego uczniem był Baladeva Vidyabhusana, który oryginalnie pochodził w linii od Madhavacaryi, ale Radha Damodara Deva Gosvami, będący Gaudiya Vaisnavą, przekonał go do Gaudiya Vaisnavizmu. Baladeva Vidyabhusana został uczniem Radha Damodara Devy Gosvamięgo i pod jego kierownictwem studiował *Sat-sandarbhę* Jivy Gosvamięgo. Później jednak Baladeva Vidyabhusana spotkał Viśvanatha Cakravarti i stał się jego gorącym zwolennikiem. Baladeva Vidyabhusana został *babajim*, zainstalował Bóstwo Syamasundara i inicjował uczniów.

W owym czasie, członkowie Ramanuja Sampradayi z Jaipur zakwestionowali prawowite pochodzenie Gaudiya sampradayi, opierając się na różnych podstawach, łącznie z zarzutem, iż nie posiada żadnego właściwego komentarza do *Vedanta-sutry*. Król Jaipur wysłał wiadomość o tym wyzwaniu do Viśvanatha Cakravarti Thakury. Ponieważ był on już w tym czasie zbyt stary, aby podróżować, wysłał Baladewę Vidyabhusanę. Baladeva Vidyabhusana odniósł sukces w dyskusji z uczonymi ze Śri Sampradayi, jednakże jeśli chodzi o komentarz, zażądali oni pokazania im bezpośrednio takowego i nie przyjęli stwierdzenia, że zgodnie z twierdzeniem Śri Caitanyi Mahaprabhu, wystarczający jest naturalny komentarz, *Śrimad Bhagavatam*. W istocie w *Navadvipa-dham-mahatmya*, Bhaktivinoda Thakura wspomina, że Gopinatha Acarya, który słyszał jak Pan Caitanya Mahaprabhu poucza Sarvabhauma Bhattacharyę we właściwym zrozumieniu *Vedanty*, przyjmie narodziny jako Baladeva Vidyabhusana, by napisać *Govinda-bhasyę*, pod dyktando Govindaji.

Govindaji ukazał się Baladevue Vidyabhusanie we śnie i pocieszył go, aby się nie martwił, gdyż On mu podyktuje właściwy komentarz. Tak więc *Govinda-bhasya* została napisana w krótkim czasie i przedstawiona na zgromadzeniu przed królem i przedstawicielami Śri Sampradayi w Jaipur. Onimieli oni słysząc ten komentarz i zaoferowali, że zostaną uczniami Baladevy Vidyabhusany. Jednakże on odmówił z powodu swej szczerzej pokory. Na stronach *Govinda-bhasyi* potwierdzona jest autentyczność powiązań Gaudiya Sampradayi z linią Madhvacaryi, poprzez Laksmipathi Tirthę, Madhavendrę Puri i Iśvarę Puri. Wkrótce po tej zwycięskiej prezentacji Baladevy Vidyabhusany, z ramienia Govindaji, Viśvanatha Cakravarti Thakura odszedł, pobłogosławiwszy szczerze Baladewę Vidyabhusanę, który stanął na czele Gaudiya Sampradayi.

Uczniem Gaudiya Vedanta acaryi, Baladevy Vidyabhusany był Uddhava dasa Babaji. Jego uczniem był Śrila Madhusudana dasa Babaji, a jego uczniem Jagannatha dasa Babaji, śiksa guru Śrila Bhaktivinoda Thakura, którego Bhaktivinoda Thakura uznawał za naczelnego wodza Vaisnawów. Śrila Gaura Kiśora przyjął inicjację od Śrila Bhagavat dasa Babaji, lecz traktował Bhaktivinoda Thakurę jak swojego śiksa guru. Bhaktivinoda Thakura przewodził odnowie Gaudiya sampradayi w XIX wiecznych Indiach, a nawet usiłował szerzyć nauki Śri Caitanyi Mahaprabhu za granicą, rozsyłając literaturę. Jego starania rozwinął Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura we wczesnych latach XX wieku, zakładając instytucję Gaudiya Math, która nauczała świadomości Krsny w Indiach i w Birmie, jak również usiłowała robic to w Europie. Jego nauczający działali też na terenie, który teraz zwany jest Pakistanem i Bangladeszem. Za czasów Śrila Bhaktisiddhanty Sarasvati Thakury ciągle pojawiały się zarzuty co do autentyczności naszej sampradayi, jako że nie jest to ściśle diksa sampradaya. Jednakże



Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura, opowiadając historię *Viśva- vaisnava- raja- sabha*- społeczności czołowych wielbicieli założonej przez Śrila Jivę Gosvamięgo, wyjaśnił, że *sabha* czasem manifestowała się dzięki obecności *maha- bhagavaty*, zaś w niekorzystnym czasie pozostawała nieprzejawiona, lecz zawsze była obecna poprzez śiksa mahajanów takich, jak Śrila Bhaktivinoda Thakura, który wskrzesił ją w końcu XIXw. Ta *sabha* stała się w XX wieku rewolucyjnym ruchem obejmującym cały świat, dzięki heroicznym wysiłkom Jego Boskiej Miłości A.C. Bhaktivedanty Swamięgo Prabhupady, założyciela- acaryi Międzynarodowego Towarzystwa Świadomości Kryśny.

Podobnie jak Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura stwierdził w swych ostatnich dniach: „**Nurtuje nas pragnienie, by poświęcić to nic nie warte ciało w ofierze sankirtanu Śri Krsny Caitanyi i Jego towarzyszy.** Pozbawieni jesteśmy całkowicie pragnienia stania się bohaterem w czynnościach dla rezultatu czy religii, gdyż ze swej natury powinniśmy być kurzem u lotosowych stóp Śri Rupy Prabhu, narodziny po narodzinach. To jest dla nas wszystkim. Linia Bhaktivinody nigdy się nie skończy. Powiniście się nawet z jeszcze większym entuzjazmem zaangażować w nauczanie pragnienia serca Bhaktivinoda... O, niechaj powódź myśli zwolenników Śri Rupy zatopi cały świat. Obyśmy nigdy, w żadnych okolicznościach nie okazali niechęci wobec ofiary intonowania siedmiojęzykiego sankirtanu Śri Krsny. Stale rosnące przywiązanie ku temu pozwoli wam osiągnąć wszelką doskonałość. Niech każdy z was gorliwie podąża za zwolennikami Śri Rupy, bez lęku i z najwyższym entuzjazmem nauczając słów Śri Rupy- Raghunathy.”

Wniosek jest prosty. Sampradaya żyje i jest mocna jeśli jest dużo entuzjazmu do nauczania ruchu sankirtana w zgodzie z pouczeniami mahajanów z naszej linii. Dowodem jej życia i czystości będzie rosnący entuzjazm do nieustannego intonowania chwał Pana, a wtedy pojawią się oczyszczeni wielbiciele, pełni ekstazy w duchowej świadomości. Drzewo poznaje się po owocach.

Ramy czasowe wyglądają w przybliżeniu następująco:

Śrila Jiva Gosvami- koniec XVI w  
Śrila Krsna dasa Kaviraja Gosvami- koniec XVI w  
Śrila Narottama dasa Thakura- koniec XVI, początek XVII w  
Śrila Yuta Krsna Carana Cakravarti  
Śrila Radha Raman Cakravarti  
Śrila Viśvanatha Cakravarti Thakura- połowa XVII w  
Śrila Baladeva Vidyabhusana- koniec XVII w, początek VIII  
Śrila Uddhava dasa Babaji  
Śrila Madhusudana dasa Babaji- druga połowa XVIII w  
Śrila Jagannataha dasa Babaji- początek XIX w  
Śrila Gaura Kiśora dasa Babaji Maharaja  
Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura- początek XX w  
Śrila A.C. Bhaktivedanta Svami Prabhupada- XX w